

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 52. i 53. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2011 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 52. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk	12
senatora Ryszarda Bendera	19
senator Barbary Borys-Damięckiej	22
senatora Władysława Dajczaka	24
senatora Ryszarda Góreckiego	26
senatora Piotra Gruszczyńskiego	28
senatora Andrzeja Grzyba	30
senatora Witolda Idczaka	
oraz senatora Macieja Klimy	37
senatora Stanisława Iwana	40
senatora Stanisława Karczewskiego	45
senatora Kazimierza Kleiny	47
senatora Macieja Klimy	58
senatora Macieja Klimy	
oraz senatora Witolda Idczaka	60
senatora Ryszarda Knosali	63
senatora Marka Konopki	70
senatora Sławomira Kowalskiego	72
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	74
senatora Krzysztofa Majkowskiego	78
senatora Antoniego Motyczki	84
senatora Władysława Ortyła	90
senatora Andrzeja Owczarka	92
senatora Wojciecha Skurkiewicza	
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego	94
senatora Eryka Smulewicz	95
senatora Piotra Wacha	99
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	101
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	
i innych senatorów	103

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 53. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	115
senatora Mieczysława Augustyna	118
senatora Ryszarda Bendera	120
senatora Lucjana Cichosza	127
senatora Władysława Dajczaka	129
senatora Jana Dobrzyńskiego	131

senatora Stanisława Gorzycy	
oraz senatora Ryszarda Góreckiego	133
senatora Piotra Gruszczyńskiego	136
senatora Tadeusza Gruszki	138
senatora Stanisława Karczewskiego	140
senatora Kazimierza Kleiny	145
senatora Ryszarda Knosali	150
senatora Sławomira Kowalskiego	156
senatora Norberta Krajczego	158
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	161
senatora Romana Ludwiczuka	165
senatora Rafała Muchackiego	176
senatora Jana Olecha	
i innych senatorów	186
senatora Andrzeja Owczarka	190
senatora Wojciecha Skurkiewicza	193
senatora Eryka Smulewicza	199
senatora Andrzeja Szewińskiego	
i innych senatorów	207
senatora Marka Trzcińskiego	211
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	213
senatora Grzegorza Wojciechowskieg	
oraz senatora Przemysława Błaszczyka	217

52. POSIEDZENIE SENATU

(9 kwietnia 2010 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z prośbą rawickich samorządowców o interwencję uprzejmie proszę Panią o zwrócenie uwagi na następujący problem.

Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej mieszkańcy DPS są objęci ubezpieczeniem zdrowotnym, dlatego mają prawo do korzystania ze świadczeń gwarantowanych.

Dom Pomocy Społecznej w Osieku, przeznaczony w szczególności dla osób przewlekle chorych, ma osiemdziesięciu dwóch mieszkańców. Tylko połowa z nich objęta jest opieką długoterminową. Nasuwa się zatem pytanie o pozostałych podopiecznych DPS w Osieku, szczególnie że, jak podkreślają samorządowcy, są to w większości osoby chore psychiczne. Usługi świadczy pięć pielęgniarek, jest to minimum niezbędne do zapewnienia całodobowej opieki pielęgniarskiej osiemdziesięciu dwóm pacjentom.

Pacjenci DPS w Osieku są pokrzywdzeni z powodu zastosowania współczynnika 0,4. Świadczenie w opiece długoterminowej udzielane jest świadczeniobiorcy, który w ocenie opartej na skali Barthel otrzymał 40 punktów lub mniej. Oznacza to, że DPS w Osieku może objąć około czterdziestu podopiecznych opieką, dostępną od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 20.00, a w soboty, niedziele i święta – w medycznie uzasadnionych przypadkach. Powstaje pytanie, co z pozostałymi pacjentami, i dlaczego posłużono się tylko jedną skalą.

Proszę Panią Minister o odpowiedź na pytanie, czy dostrzega Pani przedstawiony problem i jak Ministerstwo Zdrowia zamierza go rozwiązać.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Panią Senator Małgorzatę Adamczak, podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r., otrzymanym przy piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2630/10, w sprawie zapewnienia opieki pielęgniarskiej w domach pomocy społecznej, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji w przedmiotowej sprawie.

Opieka nad osobami przewlekle chorymi i niesamodzielnymi realizowana jest w dwóch działach administracji rządowej: zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Po

stronie ochrony zdrowia opieka długoterminowa przeznaczona jest dla osób obłożnie i przewlekle chorych niewymagających hospitalizacji, u których występują istotne deficyty w samoopiece i którzy wymagają całodobowej, profesjonalnej, intensywnej opieki i pielęgnacji oraz kontynuacji leczenia. Celem tej opieki jest także przygotowanie chorego i jego rodziny do samoopieki i samopielęgnacji w warunkach domowych.

Dom pomocy społecznej, zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej świadczy usługi bytowe, opiekuńcze, wspomagające i edukacyjne na poziomie obowiązującego standardu, w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb osób w nim przebywających. Dom pomocy społecznej, ze względu na podleganie innemu, niż zakład opieki zdrowotnej, reżimowi prawnemu nie zawiera z Narodowym Funduszem Zdrowia umów na udzielanie świadczeń zdrowotnych, ma jednak obowiązek umożliwienia i zorganizowania mieszkańcom pomocy w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych przysługujących im na podstawie odrębnych przepisów.

Zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), aktach wykonawczych do ww. ustawy oraz zarządzeniach Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczących postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

Osobom przebywającym w domach pomocy społecznej i objętych powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym przysługuje prawo do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na takich samych zasadach jak pozostali świadczeniobiorcy. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 i Nr 211, poz. 1645) oraz Zarządzenie Nr 84/2009/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 11 grudnia 2009 r. zmienione zarządzeniem Nr 93/2009/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 30 grudnia 2009 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjnego i opiekuńczego w ramach opieki długoterminowej, jak również rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. Nr 140, poz. 1145 oraz zarządzenie Nr 60/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 2 listopada 2009 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień, gwarantują równość do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym również mieszkańcom domów pomocy społecznej.

Warto przy tym zauważyć, iż zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 z późn. zm.) świadczenia zdrowotne w zakresie psychiatrycznej opieki zdrowotnej udzielane są bezpłatnie osobom chorym psychicznie nieposiadającym ubezpieczenia zdrowotnego.

Informuję, że celem poprawy dostępności do gwarantowanych świadczeń pielęgnacyjno-opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej dokonano nowelizacji rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej. Zmiany dotyczyły m.in. wykreślenia z przepisu § 9 ust. 2 konieczności realizacji, przez okres powyżej 14 dni, co najmniej jednego ze świadczeń pielęgniar-
skich, wymienionych w § 9 ust. 2 pkt 1–7 tego rozporządzenia, np. pielęgnacji przetoki czy wykonywania opatrunków. Ponadto określono, iż pielęgniarka może jednocześnie opiekować się nie więcej niż 6 świadczeniobiorcami przebywającymi pod różnymi adresami i nie więcej niż 12 świadczeniobiorcami przebywającymi pod tym samym adresem zamieszkania (np. w domu pomocy społecznej). Wprowadzone zmiany powodują, że zarówno w opiece stacjonarnej jak i domowej świadczenia gwarantowane z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej będą udzielane świadczeniobiorcy, który w ocenie skalał opartą na skali Barthel otrzymał 40 punktów lub mniej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, do pielęgniarstwa długoterminowej domowej mogą być zakwalifikowani świadczeniobiorcy przewlekle chorzy somatycznie i psychosomatycznie oraz psychicznie chorzy z wyłączeniem ostrej fazy choroby psychicznej, niezdolni do samoopieki i samopielęgnacji, którzy w ocenie kartą oceny świadczeniobiorcy uzyskali od 0 do 40 punktów; w przypadku psychicznie chorych będących w ostrej fazie choroby, świadczenia zabezpieczone są zgodnie z zarządzeniem Prezesa Funduszu w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień oraz rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień.

Omawiając poziom zabezpieczenia pielęgniarstwa długoterminowej domowej, informuję, że zgodnie z informacjami przekazanymi przez Zastępcę Prezesa ds. Medycznych Narodowego Funduszu Zdrowia, w piśmie z dnia 15 marca br., z analizy danych przekazanych przez oddziały wojewódzkie Funduszu wynika, że od stycznia do lutego 2010 r. liczba pacjentów objętych opieką zarówno przez pielęgniarkę POZ – zadaniowa metoda finansowania (0–40 pkt w skali opartej na skali Barthel) jak i w pielęgniarstwie długoterminowej domowej łącznie wynosiła 27 963 pacjentów, w tym w pielęgniarstwie długoterminowej domowej 14 095 osób oraz w pielęgniarstwie domowej w poz – zadaniowa metoda finansowania (0–40 pkt w skali opartej na skali Barthel) 13 868 osób, natomiast od 1 marca do 31 grudnia 2010 r., szacuje się, że liczba pacjentów przewidzianych do objęcia opieką będzie wynosić 28 022.

Z wyjaśnień Narodowego Funduszu Zdrowia, zawartych w piśmie z dnia 24 marca 2010 r. wynika, że 7 oddziałów wojewódzkich Funduszu zadeklarowało, iż zabezpiecza świadczenia na swoim terenie dla pacjentów kwalifikujących się do pielęgniarstwa długoterminowej domowej (Kujawsko-Pomorski, Lubelski, Lubuski, Opolski, Pomorski, Świętokrzyski, Mazowiecki). Ponadto w ww. wymienionych oddziałach wojewódzkich nie zaobserwowano żadnych niepokojących sygnałów ze środowiska pielęgniarstwa ani od dps-ów, które świadczyłyby o braku zabezpieczenia świadczeń pielęgniarstwa długoterminowej domowej. W Dolnośląskim, Lubuskim, Łódzkim, Małopolskim, Opolskim, Podkarpackim, Podlaskim (dane z 2.03.2010 r.), Śląskim, Warmińsko-Mazurskim, Wielkopolskim, Zachodniopomorskim, czyli w 11 oddziałach wojewódzkich Funduszu trwają postępowania uzupełniające lub są planowane ogłoszenia dodatkowych konkursów na terenach gdzie nie wpłynęła żadna oferta. Na ten cel oddziały wojewódzkie Funduszu przeznaczyły łącznie ok. 26 910 218 zł.

Powodami ogłaszania postępowań uzupełniających, jak informuje NFZ, są m.in.:

- brak ofert na ogłoszone postępowanie (nie wpłynęła żadna oferta),
- konflikty personelu między innymi rodzajami świadczeń jak również konflikty personelu w ofertach złożonych w ramach postępowań konkursowych prowadzonych w Małopolskim oraz Śląskim oddziale wojewódzkim Funduszu, co było czynnością konieczną ponieważ jeden z Oferentów spoza Małopolski złożył oferty na znaczną liczbę etatów i zachodziła realna obawa, że ten sam personel będzie udzielał jednocześnie świadczeń zarówno w województwie małopolskim jak i śląskim,
- brak wyposażenia w neseser pielęgniarstwa zjawisko często obserwowano u pielęgniarek, które realizowały świadczenia w poz – zadaniowa metoda finansowania,
- braki formalnoprawne, podawanie nieprawdziwych informacji, niekompletne oferty i nieuzupełnienie ich w terminie.

Na terenach gdzie nie są zabezpieczone świadczenia przez pielęgniarkę długoterminową domową, opiekę nad pacjentami będzie sprawowała pielęgniarka poz – kapitacyjna metoda finansowania do której pacjent jest zadeklarowany. Fundusz wyodrębnił w kapitacyjnej metodzie finansowania świadczeń pielęgniarstwa poz, świadczeniobiorców będących mieszkańcami domów pomocy społecznej i 3,5-krotnie podwyższył wartość stawki kapitacyjnej, przeznaczonej na finansowanie świadczeń pielęgniarstwa poz udzielanych na podstawie deklaracji złożonej przez osoby z tej grupy.

Analizując dotychczasowe zabezpieczenie świadczeń opieki zdrowotnej należy także zauważyć fakt, iż oddziały wojewódzkie Funduszu zaobserwowały zjawisko przeszacowania oceny świadczeniobiorców w oparciu o skalę opartą na skali Barthel. Losowo

sprawdzono procedury wykazywane przez świadczeniodawców realizujących świadczenia pielęgniarstwa opieki domowej w poz w miesiącu styczniu 2010 r. i okazywało się, że u danego pacjenta wykazywane są wyłącznie świadczenia profilaktyczne czy też higieniczne (Podkarpacki OW NFZ). Ponadto z informacji od świadczeniodawców opieki długoterminowej wynika, iż większość pacjentów przekazywanych do pielęgniarstwa opieki długoterminowej domowej od pielęgniarki poz – zadaniowa metoda finansowania wymaga jedynie pomocy socjalnej oraz wsparcia i opieki środowiskowej, które zapewniają instytucje pomocy społecznej w odróżnieniu do wzmożonych działań pielęgniarstwa wynikających ze stanu zdrowia, a nie starości i zniepełnienia.

W odniesieniu do finansowania świadczeń pielęgniarstwa opieki długoterminowej domowej realizowanej dla mieszkańców domów pomocy społecznej wyjaśniam, że wskaźnik 0,4 został przyjęty w związku z nieuwzględnieniem w rozporządzeniu zmieniającym w sprawie świadczeń gwarantowanych, liczby pacjentów objętych przez 1 pielęgniarkę, którą proponował NFZ tj. 15 chorych. Kwestia ta była omawiana w zespołach roboczych organizowanych przez Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jak również prezentowana na posiedzeniu Senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia w dniu 20 października 2009 r. Wskaźnik ten został wyliczony w proporcji do zmniejszenia liczby pacjentów z 15 na 12 przebywających pod jednym adresem zamieszkania.

Informuję, że w związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 ze zm.), obszar zagadnień związanych z finansowaniem i kontraktowaniem świadczeń zdrowotnych z powyższego zakresu był szeroko analizowany i omawiany z przedstawicielami Narodowego Funduszu Zdrowia, z przedstawicielami pielęgniarstwa organizacyjnego zawodowego. W dniu 27 stycznia 2010 roku odbyło się w Ministerstwie Zdrowia spotkanie z udziałem przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia.

W wyniku podjętej dyskusji ustalono, że celem poprawy finansowania świadczeń pielęgniarstwa opieki długoterminowej domowej, realizowanej dla pacjentów przebywających pod tym samym adresem zamieszkania, Narodowy Fundusz Zdrowia po zakończeniu konkursów ofert na świadczenia w zakresie pielęgniarstwa opieki długoterminowej domowej, zobowiązuje się do niezwłocznej zmiany zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie zmiany wskaźnika z 0,4 na 0,5 dla pacjentów zamieszkujących pod jednym adresem zamieszkania i aneksowania umów w zakresie wprowadzenia wskaźnika 0,5.

Mając na względzie konieczność zapewnienia jednolitej wykładni przepisów aktów normatywnych wydawanych przez Ministra Zdrowia, Ministerstwo Zdrowia przekazało do Narodowego Funduszu Zdrowia stanowisko w sprawie interpretacji przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 grudnia 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej – pismo z dnia 8 lutego 2010 r., znak: MZ-ZP-O-024-16939-5/MSZ/10. W stanowisku Ministerstwo Zdrowia wskazało, że przepisy rozporządzenia nie wyłączają ani nie ograniczają możliwości objęcia opieką przez jedną pielęgniarkę mieszanej grupy świadczeniobiorców, tj. pozostających zarówno pod tym samym adresem zamieszkania jak i w rozproszeniu (pod różnymi adresami zamieszkania).

Informuję, że w chwili obecnej Narodowy Fundusz Zdrowia prowadzi prace analityczne nad możliwością wprowadzenia mieszanego sposobu finansowania w pielęgniarstwie opiece długoterminowej domowej tj. takiego, który zezwalałby na możliwość objęcia opieką przez jedną pielęgniarkę części chorych zamieszkałych pod jednym adresem a części pod wieloma adresami zamieszkania.

Mając na uwadze konieczność ponownego odniesienia się do zabezpieczenia świadczeń pielęgniarstwa opieki długoterminowej domowej dla pensjonariuszy domów pomocy społecznej, Ministerstwo Zdrowia we współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej podjęło działania mające na celu ustalenie rzeczywistej liczby pensjonariuszy domów pomocy społecznej wymagających udzielania świadczeń pielęgnia-

cyjnych i opiekuńczych realizowanych w ramach opieki długoterminowej oraz ustalenie jak zabezpieczone są świadczenia zdrowotne lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej. Po zakończeniu prac będzie możliwe ponowne przedstawienie informacji z tego zakresu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Sprawa, co do której chciałabym złożyć zapytanie, jest Pani znana z interpe-lacji pana posła Janusza Palikota z dnia 29 grudnia 2009 r. (znak: BK-023-14320/10), na którą Pani Minister udzieliła odpowiedzi w dniu 11 mar-ca 2010 r. (znak: DUS-0700-27-MC/10, dalej jako: odpowiedź). Kwestia, którą chciałabym poruszyć w swojej interwencji, dotyczy działań Zakładu Ubezpie-czeń Społecznych podejmowanych wobec osób prowadzących działalność go-spodarczą, pozostających jednocześnie w prawnym stosunku z przedsiębiorcą, na rzecz którego świadczą pracę nakładczą, i pozostaje w bezpośrednim związ-ku z Pani odpowiedzią.

W drugim akapicie swojej odpowiedzi stawia Pani tezę, z której wywnios-kować można, iż obowiązkowym ubezpieczeniem – emerytalnemu i rentowe-mu – podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą (wykonawcy). Istnieje zatem podstawa do objęcia wykonawców ubezpieczeniem. Co więcej, na pod-stawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako: ustawa), osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4–6 i 10 ustawy, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być ob-jęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszyst-kich lub wybranych tytułów, lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Dopuszczalny jest zatem swobodny wybór ubezpieczonego co do tytułu, z którego chce być ubez-pieczony.

Pozostaje pytanie, na jakiej podstawie ZUS kwestionuje masowo przy-padki, w których wykonawcy prowadzący jednocześnie działalność gospo-darczą jako tytuł do ubezpieczenia wskazali pracę nakładczą. W różnych okęgach legitymacja ZUS jest w różny sposób wskazywana. Prowadzi to do sytuacji, w której obywatele otrzymują decyzje z różnymi podstawami praw-nymi, wskazywanymi przez ZUS wydający decyzje o niepodleganiu ubezpie-czeniu z tytułu pracy nakładczej.

Czy takie postępowanie jest zdaniem Pani Minister prawidłowe? Moim zdaniem może ono naruszać zasadę pogłębiania zaufania obywateli do orga-nów administracji. ZUS jako organ administracji publicznej powinien legitymo-wać się jednolitą podstawą prawną, zgodnie z którą podejmuje swoje działania wobec obywateli. Takim aktem prawnym mógłby być statut, jednak-że z dostępnych mi informacji wynika, iż ZUS takiego statutu nie posiada. Stąd kolejne moje pytanie: czy i kiedy ZUS zostanie nadany statut?

Z uwagi na fakt, iż nie podzielam poglądu, że prowadzący działalność go-spodarczą celowo zawierają umowy o pracę nakładczą po to tylko, aby płacić niższe składki – uważam, że skoro ustawa dopuszcza takie rozwiązanie, to nie należy podważać tego wyboru, gdyż nie stanowi on obejścia ustawy – chciałabym zapytać Panią Minister, jak należy oceniać taką sytuację, w któ-rej przedsiębiorca zawiera umowę o pracę nakładczą, wybierając jako tytuł do ubezpieczenia właśnie tę formę aktywności zadaniowej, i następnie nie wykonuje w pełni umowy, lecz powody tkwią wyłącznie po stronie nakładcy, który na przykład nie dostarcza surowca potrzebnego do wykonywania umo-wy przez wykonawcę. Czy w takim przypadku również zachodzi pozorność umowy i ZUS może wydać decyzję o niepodleganiu ubezpieczeniu? Przecież § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (DzU z 1976 r. nr 3, poz. 19 z późn. zm., dalej jako: rozporządzenie), wskazuje w ust. 2, iż w razie niewykonania przez nakładcę obowiązków umownych, i przez to uniemożliwienie wykonania miesięcznej ilości pracy określonej w umowie, za czas niewykonania pracy wykonawcy przysługuje wynagrodzenie obliczone jak za urlop wypoczynkowy, jednak nie wyższe od najniższego wynagrodze-nia. Czy ten przepis nie powinien być brany pod uwagę przez ZUS podczas oceniania, czy umowa o pracę nakładczą została potencjalnie zawarta dla

poзору? Czy właśnie niestosowanie tego przepisu podczas analizy konkretnych stanów faktycznych nie stanowi (bo wygodnego dla ZUS) wyjścia umożliwiającego łatwe obejście ustawy?

W swojej odpowiedzi pisze Pani również, że na podstawie art. 68 ustawy ZUS ma prawo kontrolowania płatników składek i ubezpieczonych w zakresie ubezpieczeń społecznych. Skoro w przypadku wykonawców badany jest wyłącznie nakładca jako płatnik składek, po powzięciu przez ZUS podejrzenia, iż umowa o pracę nakładczą została zawarta dla pozorów, kontrolą nie powinien zostać objęty również wykonawca?

Chciałabym też zapytać Panią Minister o okoliczność, która stanowi najczęściej podstawę stwierdzenia przez sądy pozorności pracy nakładczej. Mowa o § 3 ust. 1 rozporządzenia, w którym stwierdza się, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez ministra pracy i polityki socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 kodeksu pracy, zwanego dalej najniższym wynagrodzeniem.

Z analizy tego przepisu wynika, że wynagrodzenie wykonawcy powinno być nie mniejsze niż połowa najniższego wynagrodzenia, określanego każdorazowo na podstawie art. 77⁴ pkt 1 kodeksu pracy. Z uwagi na fakt, iż wskazany przepis kodeksu pracy został uchylony w 2003 r., pytam, czy zdaniem Pani Minister obecna konstrukcja § 3 rozporządzenia jest właściwa. Mowa bowiem wyraźnie w § 3 rozporządzenia o najniższym wynagrodzeniu ustalonym w oparciu o rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 kodeksu pracy, nie zaś – jak to ma miejsce od 2004 r. – na podstawie najpierw rozporządzeń Rady Ministrów, a następnie obwieszczeń prezesa Rady Ministrów. A zatem czy właściwe jest interpretowanie § 3 rozporządzenia jako odnoszącego się do minimalnego wynagrodzenia za pracę, skoro przepis wyraźnie wskazuje nie tylko na podstawę prawną, zgodnie z którą nie ustala się już najniższego wynagrodzenia, co więcej używa pojęcia najniższego wynagrodzenia nieobowiązującego od 2004 r.

W odpowiedzi wskazuje Pani także, iż wybór pracy nakładczej jako tytułu do ubezpieczenia i następnie jej niewykonywanie, sugerujące pozorność tej umowy, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Proszę zatem o wskazanie, która konkretnie zasada współżycia społecznego jest w tym momencie naruszana przez wykonawcę? Poza tym czy rzeczywiście dochodzi do sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, skoro obecny system emerytalny zakłada bezpośrednią zależność pomiędzy odkładanymi składkami na indywidualnym koncie ubezpieczonego a wysokością przyszłego świadczenia z tego tytułu?

W ostatnim akapicie swojej odpowiedzi wskazuje Pani, iż w sprawach tzw. pozorności umów nakładczych w 2009 r. zapadło 98,81% wyroków oddalających odwołania od decyzji ZUS. Chciałabym dowiedzieć się, ile jest tych wyroków w przeliczeniu na określoną liczbę całkowitą.

Z wyrazami szacunku
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 19 kwietnia 2010 r. znak BPS/DSK-043-2631/10, dotyczące oświadczenia złożonego przez Panią senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r., w sprawie działań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podejmowanych wobec osób prowadzących działalność gospodarczą, pozostających jednocześnie w prawnym stosunku z przedsiębiorcą, na rzecz którego świadczą pracę nakładczą, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Odnosząc się do wyrażonych przez Panią Senator w wystąpieniu wątpliwości dotyczących prawa wyboru tytułu do ubezpieczenia, należy wskazać, że istotnie, zgodnie z obowiązującymi do dnia 28 lutego 2009 r. przepisami, w przypadku, gdy osoba prowadząca działalność gospodarczą jednocześnie wykonywała umowę o pracę nakładczą, podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Mogła jednakże dobrowolnie na swój wniosek być objęta także z drugiego tytułu lub zmienić tytuł do ubezpieczenia. Należy jednak wyjaśnić, że stwierdzenie nieważności zawartej umowy o pracę nakładczą powoduje, że nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *o systemie ubezpieczeń społecznych* (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia 28 lutego 2009 r. Zbieg tytułów do ubezpieczeń zachodził bowiem, jeżeli dana osoba spełniała warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi z więcej niż jednego tytułu i tylko wtedy dana osoba miała swobodny wybór co do tytułu, z którego podlegała obowiązkowo tym ubezpieczeniom. Jeśli więc przykładowo prawomocną decyzją Zakładu zostanie stwierdzone, że osoba wykonująca pozarolniczą działalność gospodarczą zawarła pozorną umowę o pracę nakładczą, z której została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń, to konsekwencją będzie objęcie obowiązkowymi ubezpieczeniami z tytułu prowadzenia działalności, jako jedynego tytułu do ubezpieczeń dla tej osoby w danym okresie.

Dać należy, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje stwierdzające niepodleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej tylko w przypadku, gdy całość zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że tytuł taki nie istniał. Rozwijając wątpliwości Pani senator dotyczące prawidłowości wydawanych decyzji i podstaw prawnych, na których ZUS się opiera, wyjaśniam, że wskazanie określonej podstawy prawnej zależy od oceny wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych w danej sprawie. W przypadku wniesienia odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych zarówno rozstrzygnięcie jak i prawidłowość powołanej podstawy prawnej podlega ocenie sądu.

Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy *o systemie ubezpieczeń społecznych* w razie sporu, dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych, ZUS wydaje decyzje zarówno osobie zainteresowanej jak i płatnikowi składek. Prawo odwołania do sądu przysługuje więc stronom na równych prawach.

Odnosząc się do stwierdzenia Pani senator, jakoby Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie posiadał statutu, uprzejmie informuję, że statut Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stanowi załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 lutego 2008 r. *w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych* (Dz. U. Nr 28, poz. 164). Zgodnie z § 10 statutu zakres rzeczowy działania terenowych jednostek organizacyjnych Zakładu obejmuje w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Ponadto zgodnie z art. 68 ustawy *o systemie ubezpieczeń społecznych* do zakresu działania Zakładu należy m.in. stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz kontrola wykonywania przez płatników składek

i ubezpieczonych obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych. Ponadto prawo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do badania zarówno faktu zawarcia umowy o pracę nakładczą, jak i jej ważności w toku ustalania obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego przytoczone w odpowiedzi na interpelację Pana Posła Janusza Palikota. Zakład jest uprawniony do wydawania decyzji w przedmiotowym zakresie (art. 83 ustawy *o systemie ubezpieczeń społecznych*).

Odnosząc się do zgłoszonych przez Panią Senator wątpliwości dotyczących brzmienia § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 z późn. zm.), oraz jego stosowania w kontekście § 11 ust. 2 pragnę podkreślić, że w kwestionowanych sprawach do podstawy wymiaru składek wykazywane były kwoty kilku lub kilkunastu złotych przez cały okres, w którym dana osoba była zgłoszona do ubezpieczeń. Nie zachodziły zatem okoliczności, o których mowa w § 11 ust. 2 powołanego rozporządzenia.

Odnosząc się natomiast do apelu Pani senator, o wskazanie, jakie normy współżycia społecznego naruszają osoby, które zawierają pozorne umowy o pracę nakładczą, ponownie przywołam fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego:

1. wyrok z dnia 9 stycznia 2008 r. sygn. akt III UK 74/07, w którym Sąd orzekając o pozorności zawartej umowy o pracę nakładczą wskazał, że działania te naruszają „wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadą solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego zmierzające do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy pozornej umowy o pracę nakładczą (...)”.
2. oraz wyrok z dnia 9 stycznia 2008 r. (sygn. akt III UK 77/07) stwierdzający, iż „sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest taka umowa o pracę nakładczą której jedynym celem jest „wyjście” z ubezpieczenia społecznego osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą a w konsekwencji opłacanie wielokrotnie niższej składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Rozwijając tę trafną konstatację, stwierdzić należy, że zamysł stron umowy wykonywania umowy o pracę nakładczą w znikomej części, poniżej obowiązującego minimum, po to właśnie, aby w zamian za składkę wynoszącą łącznie kilkanaście złotych miesięcznie uzyskać pełne ubezpieczenie emerytalne i rentowe dla wykonawcy, prowadzi do uznania takiej umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego”.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w sprawach dotyczących niepodlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu wykonywania pracy nakładczej przez osoby prowadzące jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą rozpoznanych przez sądy pracy i ubezpieczeń społecznych w 2009 r. zapadły 673 prawomocne wyroki, z czego w 665 sprawach potwierdzona została prawidłowość decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Sprawa, w której chciałabym złożyć zapytanie, dotyczy możliwości nieodpłatnego nabycia przez pracowników TP SA akcji Poczty Polskiej.

Do mojego biura senatorskiego zwróciła się grupa pracowników TP SA, którzy byli pracownikami przedsiębiorstwa jeszcze w okresie, gdy TP SA była powiązana z Poczta Polska. W 1998 r., kiedy przydzielono akcje TP SA, część z nich otrzymali pracownicy TP SA, jako uprawnieni, a część pracownicy Poczty Polskiej. Obecnie pracownicy TP SA zainteresowani są nieodpłatnym otrzymaniem również części akcji Poczty Polskiej na warunkach określonych w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji.

W tym kontekście chciałabym zwrócić uwagę na brzmienie art. 38 ust. 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, z którego wynika, iż prawo do nieodpłatnego nabycia akcji może być wykorzystane przez uprawnionych pracowników tylko w jednej spółce, zaś uprawniony przed nabyciem akcji składa oświadczenie, że nie skorzystał z prawa do nieodpłatnego nabycia akcji w innej spółce.

Wobec tego zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy w procesie prywatyzacji Poczty Polskiej część akcji tego przedsiębiorstwa zostanie przeznaczona w celu ich nabycia przez pracowników TP SA, tak jak miało to miejsce podczas prywatyzacji TP SA?

Czy pracownicy Poczty Polskiej, którzy otrzymali akcje TP SA w procesie prywatyzowania tej ostatniej, będą uprawnieni do nieodpłatnego nabycia akcji Poczty Polskiej w wypadku jej prywatyzacji?

*Z wyrazami szacunku
Dorota Arciszewska-Mielewczyk*

**Stanowisko
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 22 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 19 kwietnia 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2632/10) dotyczącego oświadczenia Senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk w sprawie możliwości nieodpłatnego nabycia przez pracowników TP SA akcji Poczty Polskiej, uprzejmie informuję, że zostało ono przekazane, według kompetencji, Ministrowi Infrastruktury.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 6 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panią Senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk na 52. posiedzeniu Senatu w dniu 9 kwietnia br. w sprawie *możliwości nieodpłatnego nabycia przez pracowników TP SA akcji Poczty Polskiej* skierowane do Ministra Skarbu Państwa i przekazane według właściwości do Ministra Infrastruktury przedstawiam co następuje.

Zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 5 września 2008 r. *o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”* (Dz. U. nr 180, poz. 1109), do pracowników spółki mają zastosowanie przepisy art. 2 pkt 5 oraz Działu IV Rozdziału 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. *o komercjalizacji i prywatyzacji* (tekst jednolity z 2002 r. Dz. U. Nr 171, poz. 1397). Art. 36 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji stanowi, iż uprawnionym pracownikom przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia do 15% akcji objętych przez Skarb Państwa w dniu wpisania spółki do rejestru. Ponadto, zgodnie z art. 38 ust. 5 uprawnieni pracownicy mogą skorzystać z możliwości nieodpłatnego nabycia akcji tylko w jednej spółce.

W związku z tym pracownicy (zarówno Poczty Polskiej, jak i TP SA), którzy skorzystali z prawa do nieodpłatnego nabycia akcji TP SA utracili prawo do nieodpłatnego nabycia akcji Poczty Polskiej. Natomiast pracownicy, którzy nie skorzystali z tego prawa przy prywatyzacji TP SA mają możliwość nieodpłatnego nabycia akcji Poczty Polskiej, jeśli są uprawnionymi pracownikami w myśl ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Definicja pojęcia „uprawnieni pracownicy” zawarta jest w art. 2 pkt 5 ustawy. Przewiduje on, iż pracownikami uprawnionymi do bezpłatnego nabycia akcji są:

- osoby będące w dniu wykreślenia z rejestru komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego pracownikami tego przedsiębiorstwa lub osoby będące pracownikami przedsiębiorstwa państwowego w dniu zawarcia umowy rozporządzającej przedsiębiorstwem poprzez jego wniesienie do spółki,
- osoby fizyczne, które w dniu wykreślenia komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorców, lub osoby fizyczne, które w dniu zawarcia umowy rozporządzającej przedsiębiorstwem poprzez jego wniesienie do spółki były stroną umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym, zawartej na podstawie przepisów rozdziału 8a ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981),
- osoby, które przepracowały co najmniej dziesięć lat w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym oraz jego poprzedniku albo w przedsiębiorstwie, które zostało sprywatyzowane przez wniesienie do spółki oraz jego poprzedniku, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn niedotyczących pracowników,
- osoby, które po przepracowaniu dziesięciu lat w przedsiębiorstwie państwowym podlegającym prywatyzacji oraz jego poprzedniku, zostały przejęte przez inne zakłady pracy w trybie art. 23¹ Kodeksu pracy.

Poprzednikiem komercjalizowanego przedsiębiorstwa – w danym przypadku państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska” – jest państwowa jednostka organizacyjna „Poczta Polska Telegraf i Telefon”, utworzona z dniem 1 marca 1985 r. ustawą z dnia 15 listopada 1984 r. *o łączności* (Dz. U. Nr 54, poz. 275 z późn. zm.). Jednostka ta funkcjonowała do grudnia 1991 r., tj. do czasu jej przekształcenia w p.p.u.p. „Poczta Polska” oraz Telekomunikację Polską SA. W związku z tym spośród osób niezatrudnionych w Poczcie Polskiej w momencie jej komercjalizacji uprawniony-

mi pracownikami są ci, którzy od dnia 1 marca 1985 r. przepracowali co najmniej dziesięć lat w p.j.o. „Poczta Polska Telegraf i Telefon” a następnie w p.p.u.p. „Poczta Polska”, zaś rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło na skutek przypadków określonych w art. 2 pkt 5 tiret 3 i 4 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

Należy jednak zaznaczyć, iż w myśl art. 38 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji uprawnieni pracownicy mogą skorzystać z prawa do nabycia akcji nieodpłatnie, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru złożą pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia akcji. Niezłożenie oświadczenia w powyższym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Mając na uwadze, iż wpis Poczty Polskiej SA do rejestru przedsiębiorców stał się skuteczny z dniem 1 września 2009 r., sześciomiesięczny termin składania pisemnych oświadczeń minął dnia 1 marca br.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że w sposób wystarczający wyjaśniłem kwestie poruszone w oświadczeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Bendera

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Panie Ministrze!

Obywatele polscy coraz częściej otrzymują paszporty Unii Europejskiej, a pozbawieni są paszportów Rzeczypospolitej Polskiej – proszę o wyjaśnienie, odkąd się tak dzieje i na podstawie której z ustaw.

W nowych paszportach informacja, że posiadacz utrzymuje związek obywatelski z Rzeczpospolitą Polską, ma charakter akcydentalny, dodatkowy. Informacja ta umieszczona jest w drugiej kolejności. Świadczy to o tym, że paszport Unii Europejskiej jest oficjalnym paszportem obywatela części terytorium Unii Europejskiej o nazwie Rzeczpospolita Polska. Jaka jest podstawa prawna zaistniałej sytuacji? Pytam też pana ministra: czy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej nadal będzie miał prawo uzyskiwania paszportu Rzeczypospolitej? Czy paszport Rzeczypospolitej Polskiej, o ile zostanie utrzymany, będzie uznawany przez państwa Unii Europejskiej i inne kraje? Jeśli nie, to naruszamy suwerenność Polski.

Ryszard Bender

Odpowiedź

Warszawa, 18 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W nawiązaniu do pisma z dnia 19 kwietnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2633/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ryszarda Bendera podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 roku dotyczące otrzymywania przez obywateli polskich paszportów z napisem „Unia Europejska”, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę poinformować, iż wzory polskich dokumentów paszportowych zostały określone w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 24 sierpnia 2006 r. w sprawie dokumentów paszportowych oraz trybu postępowania w przypadku ujawnienia fałszerstw lub wad w tych dokumentach oraz w sytuacji ich zniszczenia (Dz. U. z 2006 r. Nr 152, poz. 1090 z późn. zm.). Warto przy tym wskazać, iż wprowadzenie w 2006 roku nowego wzoru polskiego paszportu, zawierającego na tytułowej stronie okładki napis „Unia Europejska”, jest następstwem członkostwa Polski w Unii Europejskiej. W związku z przystąpieniem w dniu 1 maja 2004 roku do Unii Europejskiej, Polska została bowiem zobowiązana do dostosowania polskiego prawa do prawa unijnego, w tym do rezolucji przedstawicieli rządów państw członkowskich Wspólnot Europejskich z dnia 23 czerwca 1981 r. wprowadzającej jednolity wzór paszportów (Dz.U.C 241 z dnia 19.9.1981 r., str. 1). Stosownie do określonego w ww. akcie prawnym wzoru, każdy paszport wydawany w Państwach Członkowskich UE powinien mieć kolor wina burgundzkiego (ciemnoczerwony), a na okładce informacje umieszczone w następującej kolejności:

- wyrazy „Wspólnota Europejska” (obecnie „Unia Europejska”);

- nazwa państwa wydającego paszport;
- godło państwa;
- słowo „paszport”.

Wyrazy „Wspólnota Europejska” (obecnie „Unia Europejska”) oraz nazwa państwa wydającego paszport – powinny być drukowane podobnym krojem pisma.

Podkreślić przy tym należy, iż to wskazana rezolucja określa kolejność informacji i symboli umieszczonych na okładce paszportów wydawanych w Państwach Członkowskich UE, w tym w Polsce. Zawarty w przywołanym powyżej akcie prawnym zapis dotyczący podobnego sposobu drukowania wyrazów „Wspólnota Europejska” (obecnie „Unia Europejska”) oraz nazwy państwa wydającego przedmiotowy dokument, pozwala stwierdzić, iż intencją ustawodawcy było podkreślenie jednakowej rangi tych podmiotów. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, iż umieszczenie napisu Rzeczpospolita Polska pod napisem „Unia Europejska” dowodzi jedynie akcydentalnego, dodatkowego związku posiadacza paszportu z państwem wydającym ten dokument.

Ponadto, umieszczanie napisu – „Unia Europejska” w języku ojczystym na paszportach wydawanych we wszystkich krajach należących do Unii Europejskiej, nie narusza suwerenności Państw Członkowskich UE w zakresie wydawania ich obywatelom paszportów i dokumentów podróży. W każdym bowiem z tych państw, na gruncie ustawodawstwa wewnętrznego, formułowane są zasady przyznawania przedmiotowych dokumentów ich obywatelom, w tym określany jest m.in. krąg podmiotów uprawnionych do otrzymania paszportu, dokumenty, które należy przedłożyć ubiegając się o paszport, czy też wysokość opłat za jego wydanie.

Pragnę również zaznaczyć, iż umieszczanie na polskim dokumencie paszportowym napisu „Unia Europejska” nie oznacza, iż wystawcą tego dokumentu jest Unia Europejska, bądź też, że dokument ten stanowi własność Unii Europejskiej. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z ustawą z dnia 13 lipca 2006 r. *o dokumentach paszportowych* (Dz. U. Nr 143, poz. 1027 z późn. zm.), dokumenty paszportowe w okresie ich ważności stanowią własność Rzeczypospolitej Polskiej (vide: art. 5 ww. ustawy), mogą być wydane wyłącznie obywatelom polskim (vide: art. 3 ww. ustawy), a co za tym idzie, poświadczają m.in. obywatelstwo polskie posiadacza tego dokumentu (vide: art. 4 ww. ustawy). Stosownie do art. 43 przedmiotowej ustawy, organem uprawnionym do wydawania paszportów i paszportów tymczasowych na terenie kraju jest wojewoda, a za granicą konsul, czyli umocowane prawem organy Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie należy zauważyć, iż umieszczanie napisu „Unia Europejska” na paszportach obywateli Państw Członkowskich UE jest ściśle związane z nabyciem obywatelstwa UE przez każdą osobę mającą przynależność do Państwa Członkowskiego UE. Należy przy tym zaznaczyć, iż obywatelstwo UE nie oznacza jednak narodowości unijnej – odnosi się bowiem jedynie do praw i przywilejów nabytych w drodze członkostwa w Unii Europejskiej. Obywatelstwo UE stanowi dopełnienie obywatelstwa krajowego, ale nie zastępuje go. Prawa obywatelskie UE są zatem prawami dodatkowymi (m.in.: prawo do swobodnego przemieszczania się i pobytu, prawo do głosowania i kandydowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego i w wyborach lokalnych, prawo do ochrony dyplomatycznej i konsularnej, prawo do kierowania petycji do Parlamentu Europejskiego, prawo zwracania się do europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich i zwracania się do instytucji Unii w jednym z jej oficjalnych języków oraz otrzymywania odpowiedzi w tym samym języku).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż polskie dokumenty paszportowe wydawane są zgodnie z obowiązującym prawem i według ściśle określonych wzorów. Wydanie paszportu zawierającego treści niezgodne z obowiązującym wzorem oznaczałoby, iż taki paszport nie stanowiłby urzędowego dokumentu poświadczającego obywatelstwo polskie i tożsamość osoby w zakresie danych w nim zawartych, przez co nie byłby dokumentem gwarantującym prawo do przekraczania granicy i pobytu za granicą. Tym samym, wydanie takiego dokumentu naruszałoby jedno z podstawowych praw obywatelskich określonych w Konstytucji RP, tj. prawo do swobodnego poruszania się tak w kraju, jak i za granicą.

Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, iż obywatele polscy otrzymują paszporty Unii Europejskiej, a pozbawiani są paszportów Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty paszportowe wydawane przez uprawnione do tego organy Rzeczypospolitej Polskiej pozostają niezmiennie w obiegu prawnym i są uznawane przez wszystkie kraje świata.

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Kołodziejczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damieckiej

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Otrzymałam wiele listów i e-maili od dyrektorów i nauczycieli oraz rodziców i uczniów szkół artystycznych w związku z wprowadzeniem matematyki, bez konsultacji i w tak szybkim terminie, jako przedmiotu obowiązkowego na maturze w szkołach artystycznych. W pismach interwencyjnych podkreśla się, iż kształcenie w szkołach artystycznych wymaga od uczącej się w nich młodzieży wielu wyrzeczeń i mozolnej pracy niezależnie od tego, czy ćwiczy ona grę na instrumencie lub taniec, czy też przygotowuje prace plastyczne, że oznacza to jednoznaczne ukierunkowanie swoich zainteresowań i skupianie swojego wysiłku intelektualnego na przedmiotach kierunkowych.

Rozumiem, że zasady zdawania egzaminów maturalnych powinny być dla wszystkich jednakowe. Czy nie należałoby ich jednak poprzedzić, w przypadku tak specyficznych szkół jak szkoły o profilu artystycznym, powiadomieniem o konieczności przygotowania się na zmianę, na korektę programu nauczania, oraz o tym, że taka zmiana musi nastąpić, a także dać rok lub dwa na to przygotowanie?

W ramach oświadczeń i interpelacji senatorskich zwracam się do Pani Minister z prośbą o przedstawienie stanowiska i motywacji MEN do podjęcia działań, które przekonająby zainteresowane środowiska szkolne albo pozwoliły przychylić się do ich postulatów.

Z poważaniem

Barbara Borys-Damiecka

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pani Senator Barbary Borys-Damieckiej (BPS/DSK-043-2634/10) w sprawie wprowadzenia obowiązkowego egzaminu maturalnego z matematyki uprzejmie wyjaśniam, że poczynając od roku szkolnego 2009/2010 wszyscy absolwenci szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół i placówek artystycznych, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego, zdają ten egzamin na nowych zasadach wprowadzonych rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 8 kwietnia 2008 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w publicznych szkołach i placówkach artystycznych.

Jak z powyższego wynika uczniowie szkół artystycznych już w kwietniu 2008 r. (a więc z dwuletnim wyprzedzeniem) powinni być poinformowani w swoich szkołach

o tym, że od roku szkolnego 2009/2010 matematyka będzie obowiązkowym przedmiotem na egzaminie maturalnym.

Egzamin maturalny obejmuje następujące przedmioty obowiązkowe:

- 1) w części ustnej:
 - a) język polski,
 - b) język obcy nowożytny,
 - c) język mniejszości narodowej – dla absolwentów szkół lub oddziałów z nauczaniem języka danej mniejszości narodowej;
- 2) w części pisemnej:
 - a) język polski,
 - b) język obcy nowożytny,
 - c) matematyka,
 - d) język mniejszości narodowej – dla absolwentów szkół lub oddziałów z nauczaniem języka danej mniejszości narodowej.

Należy zwrócić uwagę, że wszystkie ww. egzaminy są zdawane na poziomie podstawowym, z wyjątkiem części ustnej egzaminu z przedmiotów obowiązkowych, dla których nie określa się poziomu, a zdający, aby uzyskać świadectwo dojrzałości musi uzyskać jedynie 30% możliwych do uzyskania punktów z tych przedmiotów. Uczeń każdego typu szkoły, której ukończenie umożliwia przystąpienie do egzaminu maturalnego, musi wkładać wiele wysiłku i czasu, by stać się jej absolwentem. Dotyczy to w równym stopniu ucznia liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego, technikum, uzupełniającego liceum ogólnokształcącego, technikum uzupełniającego, szkoły i placówki artystycznej. Uczniowie muszą opanować wiadomości i umiejętności przewidziane realizowanym w szkole programem nauczania z każdego obowiązkowego przedmiotu ogólnokształcącego, w tym matematyki, przynajmniej na poziomie dopuszczającym, a to daje z kolei gwarancję uzyskania na egzaminie maturalnym takiego wyniku, by egzamin ten był zdany.

Wprowadzone zmiany w egzaminie maturalnym umożliwią rzetelny pomiar osiągnięć edukacyjnych całej populacji uczniów kończących poszczególne etapy kształcenia w zakresie trzech głównych przedmiotów, tj. języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego. Pozwolą również na porównywanie wyników egzaminu maturalnego, co dotychczas nie było możliwe.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że nie przewiduję możliwości odstąpienia od obowiązkowego zdawania matematyki przez absolwentów szkół i placówek artystycznych.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W ostatnich dniach jeden z dzienników doniósł, iż ministrowie z Panem Premierem na czele nie wykorzystali przysługujących im urlopów wypoczynkowych za rok 2009 i poprzednie lata, nawet w rezerwowym terminie pierwszego kwartału 2010 r.

Rzecznik rządu tłumaczył tę sytuację charakterem pracy w rządzie, która nie zawsze pozwala na korzystanie z urlopów. W przypadku przedsiębiorców podobne tłumaczenie jednak nie wystarczy inspektorom Państwowej Inspekcji Pracy, którzy w podobnych sytuacjach nakładają na przedsiębiorców mandaty za naruszenie art. 282 kodeksu pracy.

Fakt, iż ministrowie z Panem Premierem na czele łamią przepisy prawa pracy i nie spotyka ich z tego tytułu żadna sankcja, jest w mojej ocenie bardzo złym sygnałem dla obywateli. Mogą oni bowiem odnieść wrażenie, że obowiązki przestrzegania prawa nie obowiązują polityków, którzy ze względu na swoje wpływy mogą pozwolić sobie na lekceważenie norm ustawowych. Sytuacja ta jest jeszcze bardziej naganna ze względu na fakt, że nieprzestrzegania prawa dopuszczają się osoby, które to prawo stanowią lub powinny stać na straży jego stosowania.

Będę wdzięczny za przedstawienie stanowiska Pana Premiera w powyższej sprawie. Czy planowana jest zmiana stosownych przepisów, aby niektóre osoby pełniące funkcje publiczne nie były objęte obowiązkiem urlopowym? Czy Pan Premier zamierza zdyscyplinować ministrów do wykorzystywania przysługujących im urlopów wypoczynkowych?

*Łączę wyrazy szacunku i uznania
Władysław Dajczak*

**Odpowiedź
SZEFA KANCELARII
PREZESA
RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 21 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Władysława Dajczaka złożone na 52. posiedzeniu Senatu w dniu 9 kwietnia 2010 r. proszę o przyjęcie poniższej informacji.

Członkowie Rady Ministrów świadczą swoją pracę w ramach stosunku pracy na podstawie powołania. Jest to szczególny rodzaj zatrudnienia, który wyraża się umocowaniem tych osób w strukturze państwa, jako naczelnych organów administracji, jak również rodzajem zadań zapisanych w Konstytucji RP oraz innych aktach prawnych.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 20 kwietnia 1994 r. sygn. akt I PZP 19/94 (OSNP 1994/5/80), osoby powołane do pełnienia funkcji organów administracji państwowej oraz na inne stanowiska kierownicze w administracji państwowej posiadają status pracowniczy, jednak przepisy Kodeksu pracy wobec tych osób stosuje się tylko w zakresie nieuregulowanym przepisami szczególnymi.

Należy podkreślić, że ani z premierem, ani też z innymi członkami Rady Ministrów nie są zawierane umowy o pracę. Wynagrodzenie Premiera i członków Rządu, a także inne wybrane kwestie pracownicze określone zostały w ustawie o *wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe* (Dz. U. z 1981 r. Nr 20, poz. 101 z późn. zm.). W sprawach zatrudnienia członków Rady Ministrów, które nie zostały w sposób szczegółowy uregulowane w ustawie „wynagrodzeniowej”, stosuje się w określonym zakresie przepisy ustawy o *pracownikach urzędów państwowych* (Dz. U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953 ze zm.), a dopiero w dalszej kolejności powszechnie obowiązujące przepisy prawa pracy, w szczególności przepisy Kodeksu pracy.

Na tej podstawie osobom zajmującym kierownicze stanowiska państwowe uznaje się prawo do urlopu wypoczynkowego, a także inne prawa pracownicze, jak prawo do odprawy pośmiertnej, do urlopu macierzyńskiego, do ochrony wynagrodzenia, do świadczeń z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej, do emerytury i renty pracowniczej.

W odniesieniu do tych osób, a szczególnie wobec członków Rady Ministrów, należałoby się posługiwać pojęciem „nienormowanego czasu pracy”, związanego z realizacją polityki Rządu i wykonywaniem powierzonych zadań. Trudno bowiem stosować przepisy prawa pracy dotyczące norm czasu pracy oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych czy też w porze nocnej wobec członków Rady Ministrów wypełniających swoje obowiązki przez całą dobę. Dodatkowo zgodnie z § 27 ust. 1 uchwały nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. *Regulamin pracy Rady Ministrów* (MP nr 13 poz. 221 z późn. zm.), posiedzenia Rady Ministrów odbywać się muszą przy obecności większości członków Rady Ministrów, a to oznacza, że brak wymaganego *quorum* skutkować może poważnymi konsekwencjami dla Państwa. Aby tego uniknąć w okresie wakacyjnym, w czasie wzmożonego okresu urlopowego prowadzony jest kalendarz urlopowy w celu zapewnienia większości na posiedzeniach Rządu. W tym czasie członkowie Rady Ministrów mają możliwość wykorzystania swoich urlopów wypoczynkowych jednak z takim zastrzeżeniem, żeby ich nieobecność nie zakłóciła normalnego toku pracy Rady Ministrów.

Z poważaniem

Tomasz Arabski

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym wyrazić swoje poparcie dla apelu prezydenta miasta Ełku Tomasza Andrukiewicza i wskazać zalety projektu nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym. W założeniu przewidziano możliwość tworzenia oddziałów terenowych wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego w miastach nieposiadających praw powiatu, w których organem wykonawczym jest prezydent.

Z powyżej wskazanego rozwiązania wynikają korzyści dla miast wojewódzkich, w których od dawna podnoszona jest kwestia utrudniania ruchu przez zbyt dużą liczbę kursantów i osób zdających egzaminy na prawo jazdy. Jednocześnie powstanie ośrodka terenowego WORD w miastach takich jak Ełk umożliwiłoby zdawanie egzaminów na miejscu. Jest to szczególnie ważne dla przyszłych kierowców, którzy zdobywaliby umiejętności na terenie swoich miast, a nie w oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów miastach wojewódzkich.

Blokowanie proponowanych zmian przez niektórych dyrektorów wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego uważam za ochronę interesów wąskiej grupy osób, bez uwzględnienia korzyści dla większości obywateli. Dlatego jeszcze raz podkreślam potrzebę pozostawienia proponowanych zmian oraz apeluję do Pana Ministra o przychylenie się do tego rozwiązania.

*Z poważaniem
Ryszard Górecki*

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 19 kwietnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2636/10) – przekazującego oświadczenie Senatorsa RP Pana Ryszarda Góreckiego w sprawie projektu nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym, złożone na 52. posiedzeniu Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 roku, uprzejmie informuję, że poruszona w oświadczeniu problematyka pozostaje poza właściwością Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zgodnie z art. 116 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (t.j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) tworzenie wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego powierzone zostało sejmikowi województwa, po uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw transportu. Organizację i warunki tworzenia oddziałów terenowych wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego określa statut.

Mając powyższe na względzie, zasadnym wydaje się, aby stanowisko w przedmiotowej sprawie zajął Minister Infrastruktury, do którego zakresu działania należą sprawy ruchu drogowego objęte działem administracji rządowej transport – art. 27 ust. 1 pkt 2

ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), w związku z § 1 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 roku *w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Infrastruktury* (Dz. U. Nr 216, poz. 1594).

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o zniesienie odpłatności za preparat Morphini sulfas WZF 0,1% Spinal.

Wszystkie doustne i w ampułkach preparaty morfiny są dostępne dla chorych z chorobą nowotworową bezpłatnie, na receptę z literą „P”. Takie rozwiązanie umożliwia każdemu pacjentowi cierpiącemu z powodu bólu nowotworowego, niezależnie od sytuacji materialnej, leczenie przynoszące ulgę w cierpieniu w warunkach domowych. Dzięki temu chorzy ci mogą przebywać wśród najbliższych.

Osiągnięciem ostatniego czasu jest również stosowanie morfiny zewnątrzoponowo i podpajęczynówkowo. Jest to polski preparat Morphini sulfas WZF 0,1% Spinal. Jest to jedyny w Polsce preparat morfiny, za zakup którego chorzy ponoszą pełną odpłatność. Jedno jego opakowanie (10 ampułek) kosztuje około 20 zł. Ale jeśli weźmie się pod uwagę ciągłość terapii, to miesięczny koszt leczenia wynosi od 300 do 400 zł. Ze względu na niskie świadczenia rentowe terapia taka jest dla pacjentów zbyt kosztowna.

Z problemem tym zwrócił się do mnie lekarz z gnieźnieńskiego szpitala, który stosuje ten preparat u trzydziestosześcioletniej pacjentki. Po opuszczeniu szpitala chorej nie będzie stać na jego wykupienie.

Nasuwa się wniosek, że preparat Morphini sulfas WZF 0,1% Spinal, tak jak wszystkie inne preparaty morfiny, powinien być dla chorych na choroby nowotworowe dostępny bezpłatnie na receptę z literą „P”.

Zwracam się zatem do Pani Minister z prośbą o jak najszybsze rozwiązanie przedstawionego przeze mnie problemu.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma BPS/DSK-043-2637/10 z dnia 19.04.2010 r. dotyczącego oświadczenia pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego z dnia 09.04.2010 r. w sprawie umieszczenia w wykazie leków refundowanych produktu leczniczego Morphini sulfas 0,1% Spinal uprzejmie informuję co następuje.

Produkt leczniczy Morphini sulfas 0,1% Spinal został zarejestrowany w procedurze narodowej i posiada ważne pozwolenie do obrotu do dnia 07.12.2013 r. Podczas rejestracji produkt ten uzyskał kategorię dostępności LZ. Zgodnie z zapisami ustawy – Prawo farmaceutyczne kategoria dostępności LZ przyznawana jest produktom, które mogą być stosowane wyłącznie w lecznictwie zamkniętym. Natomiast wykaz leków re-

fundowanych dotyczy wyłącznie produktów, które mogą być wydawane w lecznictwie otwartym. Dlatego też przedmiotowy produkt leczniczy nie może zostać ujęty wykazem leków refundowanych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Rola szkolnego doradcy zawodowego polega na przygotowaniu uczniów do podejmowania decyzji edukacyjno-zawodowych i wspieraniu ich w tej kwestii. Reforma polskiego systemu edukacji wiąże się z potrzebą wypracowania zintegrowanego modelu poradnictwa zawodowego. Model ten powinien umożliwić każdemu uczniowi uzyskanie profesjonalnego wsparcia w wyborze edukacyjno-zawodowym.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało podstawowe regulacje prawne, które dotyczą systemu doradztwa zawodowego w szkołach. Nawiązują one do kwestii takich jak obowiązki zapewnienia przygotowania uczniów do wyboru kierunku kształcenia, organizacja systemu poradnictwa zawodowego, organizacja wewnątrzszkolnego systemu doradztwa zawodowego oraz zadania szkolnego doradcy zawodowego.

Podstawę prawną stanowi ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (DzU nr 95, poz. 425 z późn. zm.) oraz dwa rozporządzenia ministra edukacji narodowej: z 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (DzU nr 61, poz. 624) oraz z 7 stycznia 2003 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (DzU nr 11, poz. 114).

W świetle przywołanych rozporządzeń ministra edukacji narodowej formalnie możliwe jest zatrudnienie w szkole doradcy zawodowego, jednakże nie jest to dyrektywa obligatoryjna. Przepisy pozostawiają tu ostateczną decyzję dyrektorom szkół. W efekcie w szkołach brakuje szkolnych doradców zawodowych, którzy mogliby wpływać na wybór drogi zawodowej młodych Polaków, tak by był on przemyślany. Uściślenia wymaga także określenie liczby godzin dydaktycznych przeznaczonych na poradnictwo zawodowe na różnych poziomach kształcenia oraz program realizowany przez doradcę w ramach tych zajęć. Często bowiem decydujący głos w tych sprawach mają dyrektorzy szkół.

Przemiany strukturalne rynku pracy i przeobrażenia w szkolnictwie zawodowym prowadzą do rosnącego zapotrzebowania na profesjonalne poradnictwo i rzeczową informację. Szkolny doradca zawodowy, który zna specyfikę środowiska uczniowskiego danej szkoły, niewątpliwie jest w stanie lepiej sprostać tym zadaniom niż instytucje zewnętrzne (np. poradnie psychologiczno-pedagogiczne). Aktualne przepisy wymagają zatem dookreślenia na poziomie centralnym niektórych informacji odnoszących się do zasad zatrudnienia doradcy zawodowego w szkole, liczby godzin dydaktycznych oraz realizowanego programu nauczania.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie (znak BPS/DKS-043-2638/10) złożone przez Pana Senatora Andrzeja Grzyba podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, iż Ministerstwo Edukacji Narodowej traktuje poradnictwo zawodowe jako ważny instrument wspierający rozwój zawodowy ucznia oraz nabywanie nowych kompetencji odpowiadających oczekiwaniom współczesnego rynku pracy. W rozwiązaniach proponowanych przez MEN uwzględnia się działania ukierunkowane na zapewnienie uczniom dostępu do usług związanych z poradnictwem zawodowym, informacją zawodową, planowaniem kariery na każdym etapie edukacji, co jest zgodne z rezolucją Rady Unii Europejskiej dotyczącą rozwoju Całozyciowego Poradnictwa Zawodowego w Europie.

Ustawa o systemie oświaty i przepisy wykonawcze do ustawy regulują sposób świadczenia usług doradczych w szkołach i placówkach oświatowych. Ustawa ta stanowi, iż system oświaty zapewnia m.in. przygotowanie uczniów do wyboru zawodu i kierunku kształcenia. Szkoły mają obowiązek tworzenia wewnątrzszkolnych systemów doradztwa zawodowego w gimnazjach, liceach ogólnokształcących, technikach i zasadniczych szkołach zawodowych. Zadania z zakresu doradztwa i informacji zawodowej są realizowane z wykorzystaniem aktywnych metod pracy oraz we współpracy z:

- 1) rodzicami;
- 2) nauczycielami i innymi pracownikami szkół i placówek;
- 3) poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, w tym specjalistycznymi;
- 4) innymi szkołami i placówkami;
- 5) podmiotami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży.

Zgodnie z *Podstawą programową kształcenia ogólnego dla gimnazjalistów i szkół ponadgimnazjalnych, których ukończenie umożliwi uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego* (Załącznik nr 4 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17) kształcenie ogólne na III (gimnazjum) i IV etapie edukacyjnym tworzy programowo spójną całość i stanowi fundament wykształcenia, umożliwiając zdobycie zróżnicowanych kwalifikacji zawodowych, a następnie ich późniejsze doskonalenie lub modyfikowanie, otwierając proces kształcenia się przez całe życie.

Szkoła oraz poszczególni nauczyciele gimnazjum podejmują działania mające na celu zindywidualizowane wspomaganie rozwoju każdego ucznia, stosownie do jego potrzeb i możliwości. Dla przykładu, w zakresie przedmiotu *wiedza o społeczeństwie* uczniowie poznają procesy gospodarcze oraz zasady racjonalnego gospodarowania w życiu codziennym, analizują możliwości dalszej kariery nauki i kariery zawodowej.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z art. 42 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. *Karta Nauczyciela* (Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.), tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć doradców zawodowych prowadzących zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu w celu wspomagania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych, określa organ prowadzący szkołę (jednostka samorządu terytorialnego), tym samym określenie wymiaru godzin zajęć doradcy zawodowego spoczywa na organach prowadzących.

Jednocześnie, zgodnie z załącznikiem nr 2 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 marca 2009 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 54, poz. 4789), w ramowym planie nauczania dla gim-

nazjum przewidziane są godziny do dyspozycji dyrektora szkoły, które mogą być przeznaczone na odrębne zajęcia z zakresu poradnictwa edukacyjno-zawodowego.

Mając na uwadze potrzebę zwiększenia trafności decyzji edukacyjnych i zawodowych podejmowanych przez uczniów, Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło prace związane z rozszerzeniem pomocy doradczej. W ostatnim czasie w resorcie edukacji opracowany został projekt rozporządzenia w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach, który ma na celu zapewnienie świadczenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej jak najbliżej ucznia, w środowisku jego nauczania i wychowania. Proponowane w rozporządzeniu rozwiązania zmieniają model doradztwa edukacyjno-zawodowego w szkole, dotychczas zarezerwowanego głównie dla doradców zawodowych, na model włączający to doradztwo w zakres zadań także innych nauczycieli i specjalistów, do których będzie należało w szczególności:

- 1) systematyczne diagnozowanie zapotrzebowania uczniów na informacje edukacyjne i zawodowe oraz pomoc w planowaniu kształcenia i kariery zawodowej;
- 2) gromadzenie, aktualizacja i udostępnianie informacji edukacyjnych i zawodowych właściwych dla danego poziomu kształcenia;
- 3) udzielanie indywidualnych konsultacji uczniom i rodzicom;
- 4) prowadzenie zajęć przygotowujących uczniów do świadomego planowania kariery i podjęcia roli zawodowej;
- 5) koordynowanie działalności informacyjno-doradczej prowadzonej przez szkołę i placówkę;
- 6) współpraca z innymi nauczycielami w tworzeniu i zapewnieniu ciągłości działań w zakresie doradztwa edukacyjno-zawodowego.

Ponadto, Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło prace nad wzmocnieniem doradztwa zawodowego organizowanego w systemie oświaty w ramach programu modernizacji kształcenia zawodowego i ustawicznego. Jednostka podległa MEN – Krajowy Ośrodek Wsparcia Edukacji Zawodowej i Ustawicznej realizuje od 2009 r. projekt systemowy *Opracowanie modelu poradnictwa zawodowego oraz internetowego systemu informacji edukacyjno-zawodowej*. Celem projektu jest opracowanie i pilotażowe wdrożenie modelu poradnictwa zawodowego ukierunkowanego na zapewnienie uczniom dostępu do usług doradczych, realizującego ideę poradnictwa przez całe życie oraz upowszechnienie dostępu do rzetelnej informacji edukacyjno-zawodowej uczniom, rodzicom, nauczycielom i doradcom zawodowym, poprzez utworzenie Internetowego Systemu Informacji Edukacyjno-Zawodowej, portalu zawierającego informacje dla użytkowników dostępne z poziomu centralnego, regionalnego oraz lokalnego.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, że ostateczne rozwiązania z zakresu świadczenia usług doradczych w szkołach i placówkach systemu oświaty, w tym zasad zatrudniania doradców zawodowych oraz organizacji i funkcjonowania doradztwa zawodowego będą mogły zostać upowszechnione po zatwierdzeniu przez kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej koncepcji modelu poradnictwa zawodowego wypracowanej w ramach ww. projektu oraz przeprowadzeniu pilotażu zaproponowanego rozwiązania.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Każdy obywatel może podczas rocznego rozliczania się z urzędem skarbowym przekazać 1% podatku na wybraną przez siebie instytucję pożytku publicznego. Ułatwienia, które zaszły w tym zakresie od czasu powstania tej inicjatywy, zasługują na uznanie. Niestety, każdy z nas może swój 1% przekazać tylko na jedną wybraną organizację, gdyż wzór formularza przewiduje tylko jedną pozycję do uzupełnienia. Należałoby pozwolić obywatelom dzielić swój 1% podatku pomiędzy kilka podmiotów. Wstawienie jeszcze jednego lub dwóch miejsc do wypełnienia nie zakłóciłoby harmonii formularza, a wyszłoby naprzeciw oczekiwaniom obywateli.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 4 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 19 kwietnia 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2639/10 dotyczącym złożonego podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r. oświadczenia senatora Pana Andrzeja Grzyba w sprawie zwiększenia liczby rubryk we wzorach zeznań podatkowych umożliwiających wskazanie więcej niż jednej organizacji pożytku publicznego, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zasady i tryb przekazywania organizacjom pożytku publicznego 1% podatku należnego wynikającego z zeznań podatkowych składanych przez podatników podatku dochodowego od osób fizycznych określają przepisy rangi ustawowej, a nie konstrukcja formularzy podatkowych. Rolą druków podatkowych jest jedynie odzwierciedlenie obowiązujących regulacji, którymi – w odniesieniu do kwot 1% podatku należnego przekazywanych z zeznań podatkowych za 2009 r. – są:

- 1) art. 45c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307),
- 2) art. 21b ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. Nr 144, poz. 930, z późn. zm.),
- 3) art. 27a ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.).

Zgodnie z art. 45c ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, odpowiednio art. 21 ust. 1 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, kwotę w wysokości nieprzekraczającej 1% podatku należnego naczelnik urzędu skarbowego, na wniosek podatnika, przekazuje jednej organizacji pożytku publicznego.

A to oznacza, że w zeznaniu podatkowym podatnik może podać dane identyfikacyjne tylko jednej organizacji pożytku publicznego. Dotyczy to zarówno zeznań podatko-

wych, w których podatnik opodatkowuje swoje dochody indywidualnie, jak i zeznań w których małżonkowie wnioskują o łączne opodatkowanie ich dochodów. Jeżeli podatnik składa więcej niż jedno zeznanie podatkowe, to w każdym z nich może wskazać inną organizację pożytku publicznego.

Podatnicy, którzy chcieliby udzielić finansowego wsparcia większej liczbie organizacji pożytku publicznego niż wynika to z liczby składanych zeznań, mogą to uczynić, jednakże nie poprzez instytucję jednego procenta lecz tzw. darowizny bezpośrednie, o których mowa w art. 26 ust. 1 pkt 9 lit.a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Darowizny te – na zasadach przewidzianych w tej ustawie – podlegają odliczeniu od dochodu w PIT-36 i PIT-37 albo odpowiednio od przychodu w PIT-28. Należy jedynie pamiętać, iż w zeznaniu podatkowym można odliczyć wyłącznie darowizny przekazane w roku podatkowym, za który zeznanie jest składane, czyli w zeznaniu podatkowym za 2009 r. wyłącznie darowizny dokonane w 2009 r. Darowizny przekazane w 2010 r. podlegają odliczeniu w rozliczeniu dochodów (odpowiednio przychodów) uzyskanych w 2010 r.

Mając powyższe na uwadze uprzejmie informuję, iż w chwili obecnej nie jest możliwe wprowadzenie we wzorach zeznań podatkowych dodatkowych rubryk przewidzianych do wpisania więcej niż jednej organizacji pożytku publicznego. Stanowiłoby to bowiem naruszenie przepisów ustawowych.

Jednocześnie pozwolę sobie zauważyć, iż zagadnienie związane z przekazywaniem 1% podatku na rzecz więcej niż jednej organizacji było wnikliwie analizowane w 2008 r. w związku ze złożonym na ręce Marszałka Sejmu RP *poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 463)*, który przewidywał między innymi umożliwienie wskazania w tym samym zeznaniu podatkowym więcej niż jednej organizacji pożytku publicznego.

W dniu 30 czerwca 2008 r. Prezes Rady Ministrów przekazał Marszałkowi Sejmu RP stanowisko Rządu wobec tego projektu. W stanowisku tym podkreślono, iż mechanizm 1% został wprowadzony jako wyjątek od reguły dysponowania środkami publicznymi przez państwo oraz samorząd terytorialny. Wyjątek będący przejawem demokracji partycypacyjnej oraz symbolizujący udział obywateli w procesie dystrybucji 1% podatku należnego. Celem zmian wprowadzonych z dniem 1 stycznia 2007 r. ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 217, poz. 1588) było uproszczenie mechanizmu przekazywania 1%, które miało być odczuwalne dla wszystkich. W konsekwencji, przejęcie przez organy podatkowe dystrybucji 1% nie mogło w żaden sposób zdeorganizować pracy aparatu skarbowego zaangażowanego w proces przekazywania 1%.

Z tych też względów, w toku prowadzonych prac Parlament zaaprobował propozycję Rządu dotyczącą możliwości wskazania przez podatnika tylko jednej organizacji pożytku publicznego. Podatnicy, którzy chcieliby wesprzeć finansowo więcej niż jedną organizację mogą sami przekazywać darowizny pieniężne na rzecz wybranej organizacji.

Pełny tekst stanowiska Rządu wobec poselskiego projektu ustawy dostępny jest na stronie internetowej Sejmu RP pod adresem:

[http://orka.sejm.gov.pl/Druk6ka.nsf/0/DF982E292334C20DC1257481003704AF/\\$file/463s.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druk6ka.nsf/0/DF982E292334C20DC1257481003704AF/$file/463s.pdf).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Art. 126¹ § 1 k.p.c. stanowi, że w każdym piśmie należy podać wartość przedmiotu sporu lub wartość przedmiotu zaskarżenia, jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu, wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, a przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna. Art. 368 § 2 k.p.c. stanowi, że w sprawach o prawa majątkowe należy oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia, ale wartość ta może być oznaczona na kwotę wyższą od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie jedynie wtedy, gdy powód rozszerzył powództwo lub sąd orzekł ponad żądanie.

Te dwa przepisy regulują zgola odmiennie tę samą treść i ewidentnie ze sobą kolidują. Racjonalny ustawodawca zapomniał usunąć z treści art. 368 § 2 k.p.c. sprzeczne normy dotyczące opłaty. Jako że Sąd Najwyższy zajmował się tą sprawą kilkakrotnie, ale linia orzecznictwa była zmienna, należałoby tę kwestię uregulować, tak aby prawo było spójne i niesprzeczne.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 21 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez pana senatora Andrzeja Grzyba podczas 52. posiedzenia Senatu w dniu 9 kwietnia 2010 r., przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 19 kwietnia 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2640/10, dotyczące wzajemnej relacji norm prawnych zawartych w art. 126¹ § 1 oraz w art. 368 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), zwanej dalej „k.p.c.”, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 126¹ § 1 k.p.c. w każdym piśmie należy podać wartość przedmiotu sporu lub wartość przedmiotu zaskarżenia, jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu, wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, a przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna.

Przepis ten ma charakter normy ogólnej, odnoszącej się do wszelkiego rodzaju pism procesowych (wszczynających postępowanie i stanowiących środki zaskarżenia), o ile przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna. W przypadku pisma wszczynającego postępowanie, należy podać w nim wartość przedmiotu sporu – jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu lub wysokość opłaty, natomiast w przypadku środka zaskarżenia należy podać w nim wartość przedmiotu zaskarżenia – jeżeli od tej wartości zależy wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego.

Art. 368 § 2 zd. pierwsze k.p.c. określa natomiast jeden z wymogów formalnych apelacji (środka zaskarżenia). Przepis ten stanowi normę szczególną w stosunku do art. 126¹ § 1 k.p.c. Stosownie do jego treści, w sprawach o prawa majątkowe apelacja

zawsze powinna zawierać oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia – nawet wówczas, gdy przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna. W dalszej części tego przepisu (w zd. drugim i trzecim art. 368 § 2 k.p.c.) wskazuje się przypadek, w którym dopuszczalne jest oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę wyższą od wartości przedmiotu sporu oraz sposób obliczania wartości przedmiotu zaskarżenia.

Zakresy wymienionych wyżej przepisów tylko w nieznacznej części pokrywają się ze sobą. Mianowicie, w sprawach o prawa majątkowe, których przedmiotem nie jest oznaczona kwota pieniężna, w apelacji należy podać wartość przedmiotu zaskarżenia niezależnie od tego, czy wartość ta wpływa na wysokość opłaty lub dopuszczalność środka zaskarżenia. Wskazane przepisy nie kolidują jednak ze sobą, a ich treść nie nasuwa wątpliwości interpretacyjnych.

Z powyższych względów nie zachodzi potrzeba zmiany omawianych przepisów prawnych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Składamy na ręce Pana Ministra oświadczenie w sprawie sposobu potraktowania przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad wniosku gmin Legnica i Legnickie Pole o pozwolenia na budowę fragmentu obwodnicy południowo-wschodniej Legnicy.

Prezydent miasta Legnicy i wójt gminy Legnickie Pole razem z dyrekcją wrocławskiego oddziału GDDKiA prawie rok temu złożyli list intencyjny w sprawie odcinka obwodnicy, który miałby połączyć budowaną obecnie nową jezdnię przy ulicy Gniewomierskiej w Legnicy z tamtejszym osiedlem Piekary. Jego trasa wiodłaby przez gminę Legnickie Pole, a w przyszłości ma tędy przebiegać droga krajowa nr 94, która teraz przecina Legnicę. Obwodnica wyprowadzi tranzyt z miasta oraz rozładuje ruch samochodowy w centrum Legnicy. Oprócz tego odciąży wieś Bartoszków należącą do gminy Legnickie Pole, która w tym momencie jest wykorzystywana jako skrót łączący dwie części Legnicy. Jeżdżą tędy ciężarówki do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz inne samochody, których kierowcy skracają sobie drogę do autostrady A4. Jak dotychczas GDDKiA nie udzieliła żadnej odpowiedzi zainteresowanym podmiotom. Samorządy są przygotowane, aby samodzielnie sfinansować inwestycje, problem tkwi tylko w pozwoleniu GDDKiA w Warszawie.

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o interwencję w celu przyspieszenia wyrażenia zgody na dalsze przeprowadzenie inwestycji przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

*Z poważaniem
Witold Idczak
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 14 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 kwietnia 2010 r., sygn. akt BPS/DSK-043-2641/10 przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę w sprawie budowy obwodnicy Legnicy, przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

Realizacja zadań budowy lub przebudowy sieci dróg krajowych dotyczy w perspektywie lat 2008–2012 zadań określonych w uchwale nr 163/2007 Rady Ministrów z dnia 25 września 2007 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Zadanie polegające na budowie obwodnicy Legnicy w ciągu drogi krajowej nr 94 nie zostało ujęte w przedmiotowym Programie. Realizacja południowo-wschodniej obwodnicy Legnicy wynika z ustaleń opracowanego na zlecenie Biura Studiów GDDKiA „Studium układu dróg krajowych

w rejonie Legnicy”, zatwierdzonego przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad i jest konsekwencją zmian istniejącego układu dróg krajowych w obszarze miasta, zwłaszcza w kontekście przewidywanego wykorzystania istniejącej drogi krajowej nr 3 (obwodnicy zachodniej), jako drogi ekspresowej S3, dostosowania autostrady A4 do warunków autostrady płatnej, wyznaczenia drogi krajowej nr 94, jako drogi alternatywnej dla A4 oraz zmian funkcjonalnych układu dróg krajowych wynikających z powyższych zamierzeń GDDKiA.

W chwili obecnej droga krajowa nr 94 pełni znaczącą rolę w układzie sieci drogowej województwa dolnośląskiego, prowadząc ruch tranzytowy w relacji granica państwa – Krzywa – Chojnów – Legnica – Prochowice – Wrocław – Opole – granica państwa. Aktualny przebieg drogi w obszarze miasta Legnica prowadzi ulicami: Wrocławską, Czarnieckiego, Kartuską, Pocztową, Piastowską, Chojnowską, odpowiada drodze klasy Z (drogi zbiorcze), i nie spełnia standardów wymaganych dla przebiegu drogi krajowej klasy GP (głównej ruchu przyspieszonego).

Nowy przebieg drogi krajowej nr 94 docelowo, będzie wykorzystywał istniejący ciąg drogi krajowej nr 3 na odcinku południowej obwodnicy miasta (zrealizowanym w latach 2000–2005) od ul. Złotoryjskiej – ul. Jaworzyńskiej do ul. Gniewomierskiej wraz z jej przebudową (aktualnie droga powiatowa), a następnie zostanie poprowadzony nowym odcinkiem do wylotu na Prochowice po stronie południowo-wschodniej miasta przez obszar miasta Legnica (2,7 km) oraz gminy Legnickie Pole (3,64 km). Tym samym zmniejszone zostaną uciążliwości ruchu tranzytowego w obszarze zabytkowej części centrum miasta Legnica.

Realizacja przedmiotowego zadania w znacznej mierze przyczyni się do zwiększenia komfortu przejazdu tranzytu przez Legnicę, oraz poprawy stanu środowiska w obszarze miasta ograniczając w znacznym stopniu uciążliwości w jego centrum związane z ponadnormatywnym oddziaływaniem hałasu i spalin z drogi krajowej na tereny przyległe.

Mając na uwadze, iż zarządcą dróg na terenie miasta na prawach powiatu jest prezydent miasta, wszelkie działania związane z przygotowaniem i realizacją tego zadania leżą po stronie władz miasta. Jednocześnie biorąc pod uwagę, że częściowo droga przebiega poza granicami miasta, przez obszar gminy wiejskiej Legnickie Pole, cykl projektowania, ustalenia lokalizacji drogi oraz jej realizacji z ewentualnym etapowaniem realizacji zadania wymaga współdziałania wszystkich zarządców dróg celem zapewnienia prawidłowych rozstrzygnięć umożliwiających uzyskanie prawomocnej decyzji o lokalizacji drogi, decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia oraz wnioskowania o środki finansowe.

Zgodnie z art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. *o drogach publicznych* (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) zarządzanie drogami publicznymi może być przekazywane między zarządcami w trybie porozumienia, regulującego w szczególności wzajemne rozliczenia finansowe. W zakresie dróg krajowych stroną takiego porozumienia może być Generalny Dyrektor Dróg Krajowych, który to zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy jest zarządcą dróg krajowych.

W świetle powyższego należy wskazać, że zainteresowane samorządy zobowiązały się do przygotowania inwestycji i wystąpiły do Oddziału GDDKiA we Wrocławiu z inicjatywą podpisania wstępnego porozumienia w sprawie podjęcia wspólnych działań na rzecz budowy południowo-wschodniej obwodnicy miasta Legnicy. Przedmiotowy dokument jednak nie wiąże definitywnie jego stron, zakwalifikowany został bowiem jako „list intencyjny” i wymagał akceptacji Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, o czym strony porozumienia były poinformowane w chwili podpisywania.

Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad nie dokonał akceptacji przedmiotowego dokumentu z uwagi na fakt, iż zadanie budowy południowo-wschodniej obwodnicy miasta Legnica, nie zostało ujęte jako zadanie podstawowe „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Ograniczone środki finansowe na zadania drogowe uniemożliwiają realizację wszystkich postulowanych inwestycji.

Reasumując należy podkreślić, iż realizacja inwestycji możliwa będzie w następnej perspektywie programowej pod warunkiem spełnienia wymogów formalnych, w tym

uzyskania niezbędnych decyzji administracyjnych oraz zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych.

Jednocześnie informuję, iż przedmiotowe stanowisko zostało przekazane osobnymi pismami Prezydentowi Legnicy, Staroście Legnickiemu oraz Wójtowi Gminy Legnickie Pole.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie Prezes Stowarzyszenia Gmin RP Euroregion „Sprewa – Nysa – Bóbr” z prośbą o interwencję w sprawie utworzenia międzynarodowego transgranicznego połączenia kolejowego z Zielonej Góry do Cottbus. W sprawie tej inicjatywy transportowej Euroregion ściśle współpracuje z lubuskim urzędem marszałkowskim.

Od zarządu województwa otrzymałem informację, że zasadnicza przeszkoda związana z realizacją tego przedsięwzięcia jest związana z brakiem ustawowego uregulowania umożliwiającego samorządom terytorialnym kształtowanie własnej polityki transportowej w zakresie pasażerskich kolejowych przewozów przygranicznych. Tego rodzaju zmiany prawne przygotowywane są w Ministerstwie Infrastruktury.

Uprzejmie proszę o informację, na jakim etapie znajdują się prace odnoszące się do kolejowych przewozów transgranicznych, związane z przygotowywanym projektem ustawy o zbiorowym transporcie publicznym, mającym być dla samorządu i marszałka województwa podstawą prawną do uruchomienia transgranicznych połączeń pomiędzy Zieloną Górą i Gorzowem Wielkopolskim a Berlinem i Cottbus po stronie niemieckiej.

*Z poważaniem
Stanisław Iwan*

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie nr BPS/DSK-043-2642/10 z dnia 19 kwietnia 2010 r. Pana Senatora Stanisława Iwana, w sprawie utworzenia międzynarodowego transgranicznego połączenia kolejowego między Zieloną Górą a Cottbus, przedkładam poniższe informacje.

Połączenia transgraniczne jako połączenia realizujące przewozy międzynarodowe mogą być wykonywane przez przewoźników kolejowych na zasadach komercyjnych bądź w oparciu o umowę z Ministrem Infrastruktury zawartą na podstawie art. 40a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.). Zapis ustawy istotnie wyklucza organizację przewozów transgranicznych przez samorząd województwa.

Rozwiązaniem, które w 2008 roku zastosował samorząd województwa dolnośląskiego, było uruchomienie połączeń regionalnych na trasie krajowej do stacji granicznej, dofinansowanych przez samorząd województwa, a od stacji granicznej uruchomienie połączenia transgranicznego tym samym taborem na zasadach komercyjnych, bez dofinansowania.

Jednocześnie informuję, że uruchomienie połączeń na trasie Zielona Góra – Cottbus z dniem 1 czerwca 2009 r. przewidywała umowa zawarta pomiędzy Ministrem In-

frastruktury a „PKP Przewozy Regionalne” sp. z o.o. Połączenia miały być realizowane taborem udostępnionym przez samorząd województwa lubuskiego, jednak ostatecznie Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego poinformował, że użyczenie taboru nie będzie możliwe, skutkiem czego połączeń w 2009 roku nie uruchomiono.

Nowe rozwiązania prawne nadające uprawnienia do organizowania przewozów w strefie transgranicznej jednostkom samorządu terytorialnego (jst), w tym województwom, zawiera rządowy projekt ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Przy czym należy zauważyć, iż przewozy kolejowe, które odbywają się z przekroczeniem granicy RP są i pozostaną co do zasady przewozami międzynarodowymi, na które umowę z przewoźnikiem zawierał będzie minister właściwy do spraw transportu. Nadanie kompetencji jst organizowania przewozów w strefie transgranicznej pozwoli na kompleksowe uregulowanie przewozów o charakterze użyteczności publicznej, które będą mogły być realizowane na obszarach położonych przy granicy RP. Zgodnie z obecnym projektem ustawy właściwa jst będzie odpowiedzialna za organizowanie i funkcjonowanie publicznego transportu zbiorowego, zgodnie ze sporządzonym wcześniej planem zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego. Pismem z dnia 24 marca 2010 r. Prezes Rady Ministrów przekazał projekt ustawy do Sejmu RP, a w dniu 28 kwietnia 2010 r. odbyło się jego pierwsze czytanie.

Uprzejmie proszę pana Marszałka o przyjęcie powyższej odpowiedzi, a Panu Senatorowi Stanisławowi Iwanowi dziękuję za zainteresowanie się tą problematyką.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W nawiązaniu do pisma, które otrzymałem od Stowarzyszenia Organizatorów Ośrodków Innowacji i Przedsiębiorczości w Polsce, ul. Rubież 46, Poznań, składam oświadczenie senatorskie dotyczące problemu niedostatecznego wsparcia, w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”, dla innowacyjnych, opartych na wiedzy form przedsiębiorczości realizowanych w środowisku akademickim.

Zgodnie z założeniami Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki” działanie 6.2, uprzywilejowanymi grupami docelowymi są przede wszystkim osoby fizyczne zamierzające rozpocząć działalność gospodarczą (z wyłączeniem osób, które prowadziły działalność gospodarczą z wykorzystaniem środków publicznych w okresie jednego roku przed złożeniem wniosku o uzyskanie wsparcia w ramach projektu), w tym w szczególności:

- osoby pozostające bez zatrudnienia przez okres co najmniej dwunastu kolejnych miesięcy w ciągu ostatnich dwudziestu czterech miesięcy przed przystąpieniem do projektu,
- kobiety (zwłaszcza powracające oraz wchodzące po raz pierwszy na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowywaniem dzieci),
- osoby do dwudziestego piątego roku życia,
- osoby niepełnosprawne,
- osoby po czterdziestym piątym roku życia,
- osoby zamieszkujące w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkający miast do dwudziestu pięciu tysięcy mieszkańców zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją rolną i/lub zwierzęcą.

Oświadczenie moje dotyczy tego katalogu. Nie zostały w nim wymienione osoby, które ukończyły studia wyższe bądź są studentami ostatnich lat studiów. Często są to osoby po dwudziestym piątym roku życia aktywne zawodowo. Wspieranie innowacyjności gospodarki nie może być realizowane bez uwzględnienia tej grupy.

Proszę o rozważenie, czy nie byłby potrzebny program wspierający młodych ludzi, na przykład studentów ostatniego roku studiów, doktorantów, absolwentów uczelni wyższych, jak również osoby z wykształceniem wyższym do trzydziestego piątego roku życia, które zamierzają rozpocząć działalność gospodarczą w dziedzinach strategicznych dla polskiej gospodarki, co w znaczący sposób mogłoby podnosić jej innowacyjność.

Potrzeba rozszerzenia zakresu i form finansowania przedsiębiorczości akademickiej wynika ze zmian, jakie ostatnio nastąpiły na rynku pracy w Polsce, ale także z zasadniczych przewartościowań w polityce wspierania przedsiębiorczości zaobserwowanych w krajach OECD. Zauważa się tam odejście od preferowania nowo zakładanych przedsiębiorstw czy też, szerzej, przejawów samozatrudnienia na rzecz zwiększania udziału firm o potencjale rozwojowym w ogólnej liczbie przedsiębiorstw. Na podstawie analizy długofalowych trendów w krajach OECD i na świecie obserwuje się, że stopa przedsiębiorczości generalnie spada wraz ze wzrostem PKB, zwłaszcza w stadium, w którym znajduje się Polska, a więc przechodzenia od fazy uprzemysłowienia do fazy opartej na innowacjach (wiedzy). W Europie można generalnie zauważyć pewne zjawisko nasycenia liczbą przedsiębiorstw. Narzędzia polityki nowej generacji mają więc przede wszystkim na celu aktywację firm o potencjale rozwojowym, opartych na wiedzy.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister o rozważenie i podjęcie skutecznych działań w sprawie uruchomienia na zasadach ogólnopolskiego konkursu skierowanego do absolwentów uczelni programu, w ramach którego wspierane byłyby projekty o innowacyjnym znaczeniu dla naszej gospodarki.

Projekty te mogłyby być oceniane na podstawie biznesplanu pod względem ich zgodności z kryteriami zawartymi w NSRO oraz innowacyjności zgodnie z założeniami opracowanymi przez PARP.

Proponowana alokacja środków mogłaby być realizowana na przykład w formie bonu z maksymalną kwotą wsparcia nie większą niż 100 tysięcy zł. Wysokość dotacji byłaby zależna od decyzji oceniającego wniosek oraz wartość projektu.

Ponadto każdy beneficjent byłby zobowiązany do utrzymania firmy przez określony czas. W razie gdyby działalność została zakończona przed upływem tego terminu, dotacja byłaby zwracana w całości wraz z należnymi kwotami odsetek określanych w regulaminie konkursu. Całość przyznanej dotacji mogłaby być umarzana po kilku latach prowadzenia działalności zgodnej ze zgłoszonym wnioskiem konkursowym.

*Z poważaniem
Stanisław Iwan*

Odpowiedź

Warszawa, 17.05.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Stanisława Iwana podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r. w sprawie niedostatecznego wsparcia w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki dla innowacyjnych i opartych na wiedzy form przedsiębiorczości realizowanych w środowisku akademickim, pragnę przedstawić poniżej stanowisko Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w przedmiotowej sprawie.

Wsparcie finansowe na rozwój przedsiębiorczości przewidziane w ramach Działania 6.2 PO KL *Promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia* adresowane jest do wszystkich osób fizycznych, w tym w szczególności do osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy, które upatrują szansy na podjęcie zatrudnienia w rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej. Pragnę podkreślić, iż w ramach dokumentów programowych PO KL (*Szczegółowy Opis Priorytetów PO KL*) osoby do 25 roku życia zostały wskazane jako jedna z preferowanych grup docelowych, do której powinno w pierwszej kolejności trafiać wsparcie finansowe. Dodatkowo, w ramach prowadzonej aktualnie nowelizacji *Szczegółowego Opisu Priorytetów PO KL* zostanie dodany zapis mówiący, iż powyższa grupa obejmuje również studentów studiów wyższych, w tym osoby studiujące w trybie dziennym.

Ukierunkowanie wsparcia na rzecz osób poniżej 25 roku życia możliwe jest również dzięki zastosowaniu odpowiednich kryteriów wyboru projektów premiujących dodatkowo projekty adresowane do tej grupy docelowej – tego typu kryteria zostały wprowadzone w 2010 r. m.in. w województwie warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, dolnośląskim i lubelskim. Do końca 2009 r. środki finansowe na rozpoczęcie działalności gospodarczej w ramach PO KL otrzymało ponad 8 tys. osób poniżej 25 roku życia, co stanowi 32,2% wskaźnika zakładanego na koniec 2013 r.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż wsparcie realizowane w ramach Działania 6.2 PO KL ma na celu upowszechnianie rozwiązań zmierzających do tworzenia nowych miejsc pracy w sektorze przedsiębiorczości zgodnie z potrzebami regionalnego rynku pracy, nie zaś wspieranie budowy gospodarki opartej na wiedzy. Tego typu działania realizowane są przede wszystkim w ramach Priorytetu II PO KL *Rozwój zasobów ludz-*

kich i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz poprawa stanu zdrowia osób pracujących, a także Priorytetu VIII PO KL *Regionalne kadry gospodarki*. W ramach Poddziałania 2.1.3 PO KL w latach 2008–2009 realizowany był m.in. projekt *Przedsiębiorczość akademicka (rozwój form spin off i spin out) – zapotrzebowanie na szkolenia służące jej rozwojowi*, w ramach którego prowadzone były działania służące upowszechnianiu wiedzy na temat przedsiębiorczości akademickiej, w tym w szczególności w zakresie przedsięwzięć wprowadzających nowe innowacyjne rozwiązania. Z kolei w ramach Poddziałania 8.2.1 PO KL realizowane są projekty promujące ideę przedsiębiorczości akademickiej, w celu komercjalizacji wiedzy i umiejętności zespołu działającego na uczelni lub w jednostce naukowej, a także szkolenia i doradztwo dla pracowników naukowych uczelni, doktorantów studentów i absolwentów uczelni zamierzających rozpocząć własną działalność gospodarczą typu spin off lub spin out.

Działania służące upowszechnianiu rozwiązań sprzyjających budowaniu gospodarki opartej na wiedzy realizowane są w również w ramach Priorytetu IV PO KL *Szkolnictwo wyższe i nauka* i obejmują projekty na rzecz zwiększania liczby absolwentów kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy (Poddziałanie 4.1.2 PO KL), a także otwierania nowych kierunków studiów dostosowanych do potrzeb rynku pracy oraz gospodarki opartej na wiedzy (Poddziałanie 4.1.1.PO KL).

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister o skoncentrowanie wysiłków na działaniach gwarantujących lepszy stan zdrowia młodzieży, a tym samym przyszłych pokoleń, na usuwaniu z przestrzeni publicznej czynników wywierających negatywny wpływ na zdrowie żyjących i ich potomków.

Tytoń, narkotyki, alkohol, spożywane dziś niszczą zdrowie przyszłych pokoleń. Kolejne generacje będą przychodzić na świat obciążone skutkami korzystania z używek przez ich rodziców i dziadków. Myśląc o zrównoważonym rozwoju w interesie naszych następców nie powinniśmy ograniczać się do zachowania w nie pogorszonym stanie otaczającego nas środowiska naturalnego. Warunkiem zrównoważonego rozwoju naszego kraju w przyszłości i wzrostu poziomu życia jest również zachowanie proporcji pomiędzy tą częścią populacji, która wymaga opieki i pomocy, a tą, która tę pomoc świadczy, i potrzebujących utrzymuje. Nie można dopuścić do tego, aby niekorzystne zmiany tej proporcji, spowodowane zwiększeniem średniej długości życia i w konsekwencji wydłużeniem okresu korzystania ze świadczeń społecznych, były potęgowane zwiększeniem liczby osób dotkniętych chorobami przewlekłymi uwarunkowanymi nałogami. Musimy wszystkimi dostępnymi sposobami ustrzec jak największą część naszych rodaków przed tymi chorobami. Zdrowie publiczne jest wartością nie mniejszą niż piękno przyrody.

Przyjęcie tak zwanej ustawy antynikotynowej, choć stanowi pozytywny przykład porozumienia w interesie publicznym, nie może nas uspokoić. Nie zrobiliśmy wszystkiego, co trzeba, i na co nas stać w tej sprawie.

Apeluję do Pani Minister o kontynuację działań zmierzających do zmniejszenia zasięgu nałogów, do zmniejszenia spożycia substancji szkodliwych dla zdrowia. Zróbmy wszystko, aby nasi następcy nie uginali się pod ciężarem epidemii chorób cywilizowanych znajdujących źródło w dzisiejszych nieracjonalnych przyzwyczajeniach.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.06.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na apel zawarty w oświadczeniu senatora Stanisława Karczewskiego w sprawie zagrożenia zdrowia ludności powodowanego używaniem tytoniu, narkotyków i alkoholu, przesłanym przy piśmie Pana Marszałka BPS/DSK-043-2644/10 z 19 kwietnia br., uprzejmie wyjaśniam, że aktualna polityka zdrowotna, społeczna i ekonomiczna uwzględnia w zakresie możliwym do realizacji ograniczanie wpływu wymienionych czynników ryzyka na zdrowie ludności, zwłaszcza zdrowie młodego pokolenia. Używanie środków psychoaktywnych i tytoniu uwarunkowane jest wieloma czynnikami, które mają wpływ na styl życia, kulturę zdrowotną i konkretne zachowania, również destrukcyjne dla zdrowia. Dlatego oprócz niezbędnych regulacji prawnych, które wymuszają pewne zachowania, realizowane są programy o interdyscy-

plinarnym charakterze i ogólnokrajowym zasięgu, których zasadniczą funkcją jest edukacja zdrowotna oraz upowszechnianie racjonalnego stylu życia i wspieranie środowiskowych inicjatyw prozdrowotnych.

O dostępności rynkowej, a zatem i poziomie konsumpcji tytoniu i alkoholu decydują w znacznym stopniu ceny wyrobów. Obniżanie atrakcyjności cenowej wyrobów tytoniowych i alkoholowych (skuteczne zwłaszcza, w stosunku do najmłodszych konsumentów) jest realizowane za pomocą odpowiedniej polityki podatkowej wspierającej działania edukacyjne i ograniczenia prawne.

Istotnie, dokonana ostatnio nowelizacja ustawy z 9 listopada 1995 r. *o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych* nie spełnia wszystkich oczekiwań społecznych (70% ludności popiera całkowite uwolnienie obiektów użytku publicznego od dymu tytoniowego). Jednak kierunek dokonywanych zmian odpowiada potrzebom zdrowotnym, bowiem nowelizacja wnosi istotne, korzystne elementy ochrony przed dymem tytoniowym, zwłaszcza ochrony dzieci i młodzieży. Te elementy będą skutecznie wykorzystywane.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Po zapoznaniu się z raportem przygotowanym przez Stowarzyszenie Armatorów Wspólnoty Europejskiej dotyczącym skutków stosowania wytycznych Wspólnoty Europejskiej odnośnie do pomocy publicznej dla transportu morskiego (wytyczne pomocy publicznej z 2004 r.) jest dla mnie oczywiste, że dotychczasowe działania rządu wobec sektora transportu morskiego są niewystarczające.

Raport ten wskazuje, iż większość państw UE stosuje środki pomocowe dla żeglugi zgodnie z wytycznymi, w tym, w ramach zmniejszenia kosztów związanym z zatrudnieniem marynarzy, wyłączenia lub znaczne ograniczenia obowiązku uiszczania podatku dochodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne.

Raport ten wymienia Polskę i Bułgarię jako jedyne państwa członkowskie UE, które nie stosują środków pomocowych lub stosują je w niewystarczającym zakresie. W konsekwencji stoją one w obliczu dalszego zmniejszania się floty oraz zmniejszania zatrudnienia na statkach.

W odniesieniu do Polski raport podkreśla, iż liczba zarejestrowanych u nas statków od 2003 r. zmalała o 38,3%. Spadek ten licząc w tonach brutto wynosi 89,4%, a w DWT aż 95%. W Polsce zarejestrowanych jest jedynie osiemnaście statków morskich o tonażu 46 tysięcy ton brutto i 32.600 DWT wobec około stu statków handlowych kontrolowanych przez polskie firmy żeglugowe, które w wyniku braku środków pomocowych ze strony państwa podnoszą obce bandery.

Obecnie rząd przygotowuje ustawę o pracy na morskich statkach handlowych, do której wiele zastrzeżeń zgłaszają zarówno związki zawodowe marynarzy, jak i organizacje związane z marynarskim rynkiem pracy.

W związku z tym zasadne wydaje się wprowadzenie do ustawy rozwiązań, które nie tylko umożliwią ratyfikację Konwencji morskiego prawa pracy, przyjętej przez Międzynarodową Organizację Pracy w 2006 r., ale także uregulują sprawy w zakresie pośrednictwa pracy, podatku dochodowego od osób fizycznych oraz ubezpieczeń społecznych dla marynarzy tak, aby spełniając wymogi i standardy prawa stworzyć instrumenty pozwalające polskim firmom żeglugowym, polskim agencjom pośrednictwa pracy i w końcu polskim marynarzom skutecznie konkurować na międzynarodowym rynku pracy.

Z uwagi na powyższe, proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Które z dozwolonych środków pomocy państwa, zawartych w wyżej wymienionych wytycznych Wspólnoty Europejskiej, znalazły zastosowanie w przedmiotowej ustawie?

2. W jaki sposób rząd zamierza uregulować status podatkowy i narodowy system ubezpieczeń społecznych w stosunku do około trzydziestu tysięcy polskich marynarzy pracujących za granicą, zapewniając im jednocześnie konkurencyjność na międzynarodowym rynku pracy?

3. Czy zostaną podjęte działania, a jeżeli tak, to jakie, w celu ochrony miejsc pracy polskich marynarzy po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. nowej konwencji podatkowej pomiędzy Polską a Norwegią?

4. Czy w toku prac nad ustawą wzięto pod uwagę istniejący w Polsce rynek pośrednictwa pracy dla marynarzy i konieczność jego uregulowania zarówno w zakresie prowadzenia działalności, jak i certyfikacji, zgodnie z międzynarodową Konwencją o pracy na morzu?

5. Czy rząd przeprowadził analizę wpływu ustawy o pracy na morskich statkach handlowych na atrakcyjność polskiej bandery oraz jej powiązań z ustawą o podatku tonażowym?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Stanowisko

Warszawa, 18 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny złożone podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia br. *w sprawie zmiany przepisów ustawy o pracy na morskich statkach handlowych*, przesłanego przez Marszałka Senatu przy piśmie znak BPS/DSK-043-2645/10 z dnia 19 kwietnia br.

Odpowiedź na powyższe wystąpienie zostanie przekazana niezwłocznie po zakończeniu konsultacji z Ministrem Finansów i Ministrem Pracy i Polityki Społecznej.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Anna Wypych-Namietko

Odpowiedź

Warszawa, 2 lipca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Kazimierza Kleinę podczas 52. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczącym kwestii pomocy publicznej dla transportu morskiego, Ministerstwo Infrastruktury odpowiada na złożone przez Pana Senatora pytania.

1. Które z dozwolonych środków pomocy państwa zawartych w Wytocznych Wspólnoty Europejskiej w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego (Komunikat Komisji Europejskiej C (2004) 43 z 17 stycznia 2004 r.) znalazły zastosowanie w projekcie ustawy o pracy na morzu przygotowywanej przez Ministerstwo Infrastruktury?

Projektowana ustawa o pracy na morzu reguluje przede wszystkim warunki życia i pracy marynarzy na polskich statkach handlowych, kładąc nacisk na ich bezpieczeństwo. Projektowana ustawa w pierwszym rzędzie implementuje postanowienia Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy z 2006 r. o pracy na morzu do polskiego ustawodawstwa.

Do uzgodnień międzyresortowych został przesłany projekt ustawy o pracy na morzu, który przewiduje wprowadzenie mechanizmów pomocowych w zakresie kosztów zatrudnienia. Przewiduje się rozwiązanie polegające na podziale wynagrodzenia marynarza na dwa składniki: składnik pierwszy to wynagrodzenie podstawowe, którego wy-

sokość zostanie określona w marynarskiej umowie o pracę lub w morskim układzie zbiorowym pracy oraz dodatek morski ustalany z uwzględnieniem rodzaju żeglugi, sposobu eksploatacji statku, a także szczególnej uciążliwości i niebezpieczeństwa pracy. Dodatek morski w świetle projektowanej ustawy ma być zwolniony z opodatkowania. Takie rozwiązanie w praktyce pozwoli również na obniżenie składek na ubezpieczenia społeczne, co oznacza znaczne zmniejszenie obciążeń fiskalnych nałożonych na wynagrodzenia marynarskie. Z uwagi na fakt, iż obciążenia te są w polskim systemie podatkowym i ubezpieczeń społecznych bardzo wysokie, armatorzy uprawiają żeglugę pod innymi banderami. W związku z tym obecnie brak jest wpływów do budżetu państwa z tytułu podatków i ubezpieczeń społecznych zarówno od dochodów marynarzy jak i od dochodów armatorów. Wprowadzenie mechanizmu obniżającego obciążenia fiskalne pozwolić ma na prowadzenie działalności gospodarczej i rejestrowanie działalności żeglugowej w Polsce. Zjawisko przeflagowania statków polskich pod obce bandery ma miejsce cały czas. W 2010 roku swoją działalność na Cypr przeniosła spółka Euroafrica, jeden z ostatnich armatorów, który miał statki pod polską banderą. Zmianę flagi przewiduje także firma Petrobaltic.

Podkreślenia wymaga fakt, że podobne rozwiązania polegające na podziale wynagrodzenia i płaceniu należności fiskalnych od niższej podstawy zostały wprowadzone w innych państwach, które próbują zapobiec odpływowi przedsiębiorstw żeglugowych do innych krajów. Wprowadzono je na przykład w Rosji.

Ze wstępnych ustaleń z Ministerstwem Finansów wynika, że co do zasady jest możliwość zastosowania mechanizmu podziału wynagrodzenia i obciążenia podatkami i składkami na ubezpieczenie społeczne tylko jego części. Natomiast Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej stanowczo i konsekwentnie nie wyraża zgody na wprowadzenie takiego rozwiązania argumentując to koniecznością zapewnienia jednolitości systemu. MPIPS uznaje, że wprowadzenie takiego rozwiązania doprowadziłoby to obniżenia świadczeń dla marynarzy. Tymczasem obecnie marynarze całkowicie są pozbawieni ochrony socjalnej, albowiem zatrudnieni są u zagranicznych armatorów, którzy nie płacą za nich składek.

Ponadto w projekcie ustawy o pracy na morzu znalazły się zapisy związane z repatriacją oraz odszkodowaniem dla marynarza w przypadku utraty lub zatonięcia statku. Zgodnie z przepisami międzynarodowymi obowiązek dokonania repatriacji marynarza ciąży na armatorze, z którym ten marynarz zawarł marynarską umowę o pracę. W projekcie ustawy znajduje się odniesienie do sytuacji, w której armator nie podejmuje działań zmierzających do repatriacji w odpowiednim czasie lub nie może pokryć kosztów repatriacji. W takiej sytuacji dyrektor urzędu morskiego we współpracy z polskim urzędem konsularnym organizuje repatriację na koszt Skarbu Państwa. W projekcie ustawy uwzględniono także sytuację, w której armatorowi zatrudniającemu marynarzy na statku przysługuje rekompensata kosztów repatriacji załogi. Możliwość taka została przewidziana w rozdziale 4 Komunikatu Komisji C(2004)43 *Wytoczne Wspólnoty w sprawie pomocy publicznej dla transportu morskiego*, który stanowi, iż pomoc państwa w zakresie repatriacji może być udzielona w formie zapłaty lub zwrotu kosztów powrotu do ojczyzny marynarzy UE zatrudnionych na statkach wpisanych do rejestrów Państw Członkowskich, a więc także polskich.

2. W jaki sposób Rząd zamierza uregulować status podatkowy i narodowy system ubezpieczeń społecznych w stosunku do około trzydziestu tysięcy polskich marynarzy pracujących za granicą, zapewniając im jednocześnie konkurencyjność na międzynarodowym rynku pracy?

Ministerstwo Finansów stoi na stanowisku, że sytuacja prawno-podatkowa marynarzy jest *de facto* uregulowana. Składają się na nią powszechnie obowiązujące przepisy ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz cały szereg umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, zawartych przez Rzeczpospolitą Polską z innymi krajami.

Problematyka dochodów uzyskiwanych z pracy na morzu nie znajduje osobnego miejsca w przepisach ww. ustawy podatkowej. Przyporządkowanie tych dochodów do konkretnego źródła, jakim jest stosunek pracy, nie budzi bowiem wątpliwości. Kwestia

jurysdykcji podatkowej znajduje rozwiązanie w międzynarodowych umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania, w których to odrębne miejsce poświęca się kwestii wynagrodzeń uzyskiwanych przez członków załóg statków morskich eksploatowanych w transporcie międzynarodowym. Nie można zatem powiedzieć, że sytuacja podatkowa (status podatkowy) marynarzy, w tym także pracujących za granicą, wymaga uregulowania ze względu na brak właściwych przepisów. Pozostają niejasności w ich stosowaniu.

Ministerstwo Infrastruktury uważa, że kwestia umów o unikaniu podwójnego opodatkowania marynarzy na międzynarodowym rynku pracy nie została dogłębnie zbadała. Zawierane umowy wprowadzają zróżnicowanie pomiędzy marynarzami i tak na przykład marynarz zatrudniony na statku podnoszącym banderę norweską będzie płacił podatki w Polsce w pełnej wysokości, natomiast marynarz zatrudniony na statku bandery cypryjskiej nie będzie płacił podatków z uwagi na 0% stawkę podatku. Należałoby zatem doprowadzić do wypracowania przepisów w tym zakresie przy uwzględnieniu zachowania konkurencyjności polskich marynarzy na międzynarodowym rynku pracy.

Należy pamiętać, że w wielu krajach obowiązują zwolnienia podatkowe dla marynarzy. Takie rozwiązania przyjęto między innymi w Danii, Grecji, na Cyprze osiągając konkurencyjność narodowej floty i zapobiegając odpływowi kapitału z tych krajów.

Odwołując się do drugiej części pytania kwestia narodowego systemu ubezpieczeń społecznych jest uregulowana w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie ze wspomnianą ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Natomiast podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie stanowi dla nich przychód z tytułu zatrudnienia w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Na mocy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o wysokości emerytury (dla urodzonych po 1948 r.) decyduje kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zaevidencjonowana na koncie ubezpieczonego. Im niższa podstawa wymiaru składek tym niższa suma liczonych od niej składek. Wysokość zarobków stanowiących podstawę wymiaru składek determinuje także poziom pozostałych świadczeń: renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej oraz świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

W projekcie ustawy o pracy na morzu, przesłanym do uzgodnień, przewiduje się wprowadzenie podziału wynagrodzenia na wynagrodzenie zasadnicze i dodatek morski, głównie w celu zmniejszenia obciążeń podatkowych. Istnieje taka możliwość, by projektowany „dodatek morski” nie był przychodem i aby w związku z tym nie podlegał zaliczeniu do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne i ten element wymaga dalszych konsultacji, przede wszystkim z resortem pracy.

3. Czy zostaną podjęte działania, a jeżeli tak, to jakie, w celu ochrony miejsc pracy polskich marynarzy po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. nowej konwencji podatkowej pomiędzy Polską a Norwegią?

Informacja w tym zakresie została przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury we współpracy z Ministerstwem Finansów.

Rozwiązanie w zakresie opodatkowania marynarzy przyjęte w polsko-norweskiej Konwencji o unikaniu podwójnego opodatkowania jest rozwiązaniem typowym dla tego rodzaju umów. Analogiczne zapisy, mające na celu przeciwdziałanie podwójnemu nieopodatkowaniu poprzez opodatkowanie takich dochodów wyłącznie w kraju rezydencji Norwegia zawarła np. w umowie z Chile z 2001 r., Czechami z 2004 r., Tajlandią z 2003 r., Katarzem z 2009 r. W pozostałych umowach norweskich – jak np. z Kanadą z 2002 r., Irlandią z 2000 r., Turcją z 2010 r., Wielką Brytanią z 2000 r., Słowenią z 2008 r. wprowadzono zapisy przewidujące opodatkowanie takich dochodów zarówno w kraju źródła, jak też w kraju rezydencji. We wszystkich ww. umowach dla rezydentów partnera traktatowego Norwegii przewiduje się metodę odliczenia proporcjonalnego, która wyklucza powstanie podwójnego nieopodatkowania. Z uwagi na sposób funkcjonowania

tej metody, przy braku podatku w kraju źródła, cały podatek należny jest w kraju rezydencji podatnika. Zatem efekt końcowy – mimo przyjęcia innego rozwiązania – jest taki, że w jednym z państw podatek jest zapłacony.

Należy podkreślić, iż nawet jurysdykcje postrzegane na świecie jako tzw. raje podatkowe nie zdecydowały się na wprowadzenie w umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania mechanizmów umożliwiających nieopodatkowanie dochodów marynarzy. Takiego mechanizmu nie stwierdzono w żadnej z norweskich umów zawartych na przestrzeni ostatnich 10 lat. Zatem często podnoszone przez organizacje reprezentujące marynarzy postulaty, iż Polska poprzez wprowadzenie opodatkowania polskich marynarzy pływających na statkach norweskich, doprowadzi do wykluczenia ich z rynku są bezpodstawne. Niemniej jednak dla statków zarejestrowanych w rejestrze NOR funkcjonuje system według którego armator może otrzymać pełen zwrot podatków i składek na ubezpieczenie społeczne wpłaconych w imieniu marynarza.

Konwencja wprowadza wyłącznie zasadę jednokrotnego opodatkowania dochodów w kraju rezydencji podatkowej dla statków zarejestrowanych w NIS i usuwa podwójne nieopodatkowanie tej kategorii dochodów.

Zdaniem Ministerstwa Infrastruktury rozwiązanie w zakresie unikania podwójnego opodatkowania, szczególnie w przypadku umowy z Norwegią, zostało wprowadzone bez dogłębnej analizy sytuacji polskich marynarzy zatrudnionych na statkach norweskich i stawia tych marynarzy w dużo gorszej pozycji niż marynarzy zatrudnionych pod innymi banderami. Grozi to wzrostem kosztów zatrudnienia dla kilku tysięcy polskich marynarzy zatrudnionych w NIS.

4. Czy w toku prac nad ustawą wzięto pod uwagę istniejący w Polsce rynek pośrednictwa pracy dla marynarzy i konieczność jego uregulowania zarówno w zakresie prowadzenia działalności, jak i certyfikacji, zgodnie z międzynarodową Konwencją o pracy na morzu?

Przystępując do prac nad ustawą o pracy na morzu dokonano przeglądu regulacji dotyczących pośrednictwa pracy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie pośrednictwo pracy uregulowane jest w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zawiera stosowne przepisy dotyczące certyfikacji prowadzenia działalności jaką jest pośrednictwo pracy. Przepisy tej ustawy mają zastosowanie także do pośrednictwa do pracy na morzu. Z uwagi na specyfikę pracy na morzu nowa ustawa przewiduje szereg rozwiązań szczególnych regulujących to zagadnienie. Usługa pośrednictwa do pracy na statkach, obejmuje pomoc osobom zainteresowanym podjęciem pracy na statkach oraz pomoc armatorom w poszukiwaniu odpowiednich kandydatów do pracy. Korzystanie z pośrednictwa pracy jest dobrowolne, zarówno dla osób zainteresowanych podjęciem pracy na statkach jak i dla armatorów. Usługi pośrednictwa pracy dla marynarzy będą prowadziły agencje zatrudnienia, o których mowa w ww. ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz powiatowe urzędy pracy. Przepisy dotyczące pośrednictwa pracy będą miały także zastosowanie dla marynarzy kierowanych do pracy na statkach o obcej przynależności.

5. Czy Rząd przeprowadził analizę wpływu ustawy o pracy na morzu na atrakcyjność polskiej bandery oraz jej powiązań z ustawą o podatku tonażowym?

W toku prac nad projektem ustawy o pracy na morzu została dokonana m.in. Ocena Skutków Regulacji na atrakcyjność polskiej bandery oraz powiązania z ustawą z dnia 24 sierpnia 2006 r. o podatku tonażowym. Regulacje wprowadzane przez nowo projektowaną ustawę przyniosą pozytywny efekt na sytuację panującą w żegludze morskiej. Przede wszystkim polskie prawo pracy na morzu zostanie dostosowane do najnowszych standardów międzynarodowych.

Należy jednak podkreślić, że pełny powszechnie oczekiwany efekt ustawy zależy od jej końcowego kształtu w jakim zostanie ona przyjęta przez Parlament, a w szczególności od przyjętych rozwiązań w zakresie podatku dochodowego od wynagrodzeń mary-

narzy oraz składek na ubezpieczenie społeczne. Od tych rozwiązań zależy, czy przyjęta ustawa będzie miała realny wpływ na zwiększenie atrakcyjności polskiej bandery.

Obecnie największą przeszkodą w uprawianiu żeglugi pod polską banderą i zatrudnianiu na polskich statkach polskich marynarzy są koszty pracy. Koszty pracy stanowią ok. 50% obciążeń finansowych, jakie ponosi armator. Zatem od przyjętych regulacji w zakresie podatków dochodowych od wynagrodzeń marynarskich i ubezpieczeń społecznych zależeć będzie efekt ustawy i atrakcyjność polskiej bandery.

W grudniu 2009 r. w wyniku ponad trzyletniego postępowania, Polska uzyskała decyzję Komisji Europejskiej w sprawie zgodności polskiego systemu podatku tonażowego ze wspólnym rynkiem. Jest to decyzja pozytywna warunkowa a pełne stosowanie podatku tonażowego w Polsce będzie możliwe od dnia 1 stycznia 2011 roku, o ile do ustawy o podatku tonażowym zostaną wprowadzone stosowne zmiany. Najnowsze Wytoczne zawarte w Komunikacie Komisji (2009/C 132/06) – *Wytoczne w sprawie pomocy państwa na rzecz podmiotów zarządzających statkami* przewidują, iż podmioty zarządzające statkami, które zechcą skorzystać z systemu podatku tonażowego będą musiały wykazać się stosowaniem Konwencji o pracy na morzu 2006. Taki też wymóg został wprowadzony do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym.

Prace nad projektem ustawy o pracy oraz nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym idą jednotorowo i są ze sobą ściśle powiązane. Przyjęcie obu ustaw w kształcie zaproponowanym przez Ministerstwo Infrastruktury pozwoli na podniesienie konkurencyjności polskiej żeglugi morskiej przy jednoczesnym zapewnieniu przestrzegania praw marynarzy zawartych w Konwencji o pracy na morzu.

Z wyrazami szacunku

Cezary Grabarczyk

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Polacy przebywający tymczasowo na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu mogą korzystać ze świadczeń medycznych w oparciu o Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. Umożliwia ona korzystanie w stanach nagłych z opieki medycznej oraz nie zmusza obywatela do przerwania pobytu w danym kraju.

Karta ta przysługuje osobom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia. EKUZ potwierdza prawo do korzystania z opieki zdrowotnej na koszt NFZ i obowiązuje do czasu podjęcia pracy, założenia własnej działalności lub do końca swojej ważności. Aby uzyskać EKUZ należy w oddziale wojewódzkim lub delegaturze Narodowego Funduszu Zdrowia, właściwych ze względu na miejsce zamieszkania, złożyć wniosek, okazać dokument tożsamości oraz potwierdzenie ubezpieczenia w NFZ.

W sytuacji, gdy osoba przebywająca za granicą nie posiada EKUZ, a musi skorzystać ze świadczeń medycznych, powinna telefonicznie, faksem lub za pośrednictwem osoby pozostającej w Polsce skontaktować się z oddziałem wojewódzkim NFZ w celu wystawienia certyfikatu zastępczego. Sytuacja taka zdaje się być korzystniejsza dla osób, które przed wyjazdem nie postarały się o EKUZ. Pozwala im to zaoszczędzić czas związany z załatwieniem wszystkich formalności.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Dlaczego procedura uzyskania Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego za granicą jest znacznie prostsza niż w Polsce (nie wymaga osobistej wizyty w oddziale lub delegaturze NFZ, jest możliwa drogą elektroniczną, pocztą i faksem lub za pośrednictwem innej osoby)?

Jaka jest przyczyna tego, że uzyskanie wniosku niezbędnego do wydania EKUZ jest możliwe jedynie poprzez osobisty odbiór w oddziale wojewódzkim lub delegaturze NFZ? Czy udostępnienie formularza w internecie nie stanowiłoby rozwiązania znacznie skracającego proces uzyskania karty?

Czy możliwość złożenia wniosku o EKUZ przez internet, pocztą lub faksem nie byłaby kolejnym rozwiązaniem skracającym procedurę uzyskania karty, a także czy pośrednio nie przyczyniłaby się do popularyzacji tej formy opieki za granicą?

Skoro karta EKUZ jest właściwym dokumentem uprawniającym do korzystania z opieki zdrowotnej w krajach Unii Europejskiej, to dlaczego nie może ona jednocześnie stanowić dokumentu uprawniającego do opieki w Polsce, która jest przecież członkiem UE?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z 19 kwietnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2646/10, dotyczące oświadczenia złożonego 9 kwietnia 2010 r., na 52. posiedzeniu Senatu, przez Pana senatora Kazimierza Kleinę, uprzejmie proszę przyjąć następujące informacje.

Polskie procedury wydawania Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ), przewidują możliwość złożenia wniosku o jej wydanie (wraz z dokumentami potwierdzającymi prawo do świadczeń), a także jej odbiór zarówno osobiście, jak i poprzez osobę do tego upoważnioną. Co więcej, osoba zainteresowana uzyskaniem EKUZ może wniosek o jej wydanie przesłać także faksem, bądź za pośrednictwem operatora pocztowego, z jednoczesnym zaznaczeniem odpowiedniego pola na wniosku, dotyczącego sposobu odbioru karty. W zależności od zadeklarowanej formy, właściwy Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia, może na życzenie wnioskującego przesłać EKUZ na wskazany przez niego adres. Wziąwszy powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że uciążliwość procedur ubiegania się w Polsce o EKUZ nie odbiega zasadniczo od tego, co praktykuje się w innych państwach Unii Europejskiej (UE) i w państwach Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA).

Ustosunkowując się do kwestii zamieszczenia w Internecie formularza wniosku o wydanie EKUZ, uprzejmie informuję, że formularz taki, wraz z obszerną informacją dotyczącą zasad jego wypełniania oraz dokumentów, jakie należy do niego dołączyć, jest od listopada 2005 r. dostępny, zarówno na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia (www.nfz.gov.pl), jak i na stronach wszystkich Oddziałów Wojewódzkich Funduszu.

Na wydanie karty, poprzez występowanie w razie potrzeby o wydanie Certyfikatu Zastępującego EKUZ należy wskazać, że dokument taki jest wydawany wyłącznie w sytuacji, kiedy ubezpieczony lub uprawniony nie zaopatrzył się przed wyjazdem do innego państwa UE albo EFTA w Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, a stan zdrowia, w jakim się znalazł wymaga w tym momencie udzielenia mu świadczeń medycznych.

Z przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, które obowiązują od 1 maja 2010 r., tj. z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U.UE.L.04.166.1), rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U.UE.L.09.284.1) oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 988/2009 z dnia 16 września 2009 r. zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz określającego treść załączników (Dz.U.UE.L.09.284.43) wprost wynika, że aby móc skorzystać ze świadczeń rzeczowych o charakterze niezbędnym należy okazać EKUZ, a zatem to w interesie ubezpieczonego leży jej uzyskanie przed wyjazdem za granicę.

W każdym innym przypadku, kiedy dana osoba nie posiada EKUZ, świadczeniodawca może udzielić świadczeń na zasadach komercyjnych, czyli za pełną odpłatnością, tak jak osobie nieubezpieczonej. Wynika to z faktu, że ryzyko związane z brakiem EKUZ spoczywa na ubezpieczonym. Certyfikat Zastępujący EKUZ stanowi dokument o charakterze incydentalnym i należy mieć na względzie, że świadczeniobiorca, który wymaga udzielenia świadczeń nie zawsze może mieć możliwość samodzielnego wystąpienia o ww. dokument.

W sytuacjach, kiedy taka możliwość jest wyłączona, np. pacjent trafia do szpitala nieprzytomny, świadczeniobiorca jest w zakresie uzyskania dokumentu potwierdza-

jącego ubezpieczenie zdrowotne danej osoby całkowicie uzależniony od dobrej woli instytucji i osób trzecich, które są władne wydać EKUZ danemu ubezpieczonemu. Należy przy tym podkreślić, że świadczeniodawca nie ma obowiązku występować do instytucji właściwej o ww. dokument. Jeżeli zatem pacjent nie posiada EKUZ, może zostać obciążony kosztami udzielonych mu świadczeń.

Co się tyczy wykorzystywania Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego w Polsce, jako dokumentu potwierdzającego prawo do świadczeń opieki zdrowotnej, należy wskazać, że w myśl postanowień art. 51 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), EKUZ stanowi dokument potwierdzający aktualne prawo do świadczeń opieki zdrowotnej przysługujących świadczeniobiorcom zgodnie z przepisami o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, na terytorium innego niż Rzeczpospolita Polska państwa członkowskiego UE lub EFTA, wobec powyższego, nie może stanowić podstawy do udzielania świadczeń na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wdraża obecnie projekt wprowadzenia elektronicznych dowodów osobistych (pl.ID). Jednym z założeń tego przedsięwzięcia jest nadanie nowemu dokumentowi tożsamości funkcjonalności karty ubezpieczenia zdrowotnego, która będzie spełniać wymagania wskazane w art. 49 ww. ustawy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Józefa Oleńskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Spis powszechny ludności jest bardzo dobrym narzędziem umożliwiającym pozyskanie na najniższych szczeblach podziału administracyjnego kraju szczegółowych danych o jego mieszkańcach. Spis porusza wiele zagadnień ludnościowych, które są niezwykle istotne z punktu widzenia zarówno zaspokojenia potrzeb informacyjnych, jak i poznawania zmian w procesach demograficznych i społecznych.

Wśród wielu tematów badawczych przewidzianych w formularzu NSP 2011, który każdy Polak będzie musiał wypełnić w przyszłym roku, jest również temat narodowości i języka. Zgodnie z notatką uzupełniającą do spisu: „Przynależność osób do mniejszości narodowych, etnicznych lub społeczności posługującej się językiem regionalnym [...] będzie ustalana na podstawie posiadania obywatelstwa polskiego oraz deklaracji narodowościowej lub dotyczącej posługiwania się językiem regionalnym (kaszubskim)”. Niemniej jednak w wyniku próbnego spisu powszechnego, który został przeprowadzony na terenie kilkunastu gmin w Polsce, w tym także w gminie Puck, powyższa tematyka badawcza i konstrukcja formularza budzą wiele wątpliwości społeczności kaszubskiej.

W pytaniu 17. formularza spisu powszechnego na rok 2011 każdy z nas może wybrać tylko jedną opcję odpowiedzi, a w związku z tym określić się jako Kaszub lub jako Polak. Niestety, nie ma takiej możliwości, aby udzielając odpowiedzi, zadeklarować zarówno tożsamość narodowościową, jak i etniczną.

Sytuacja taka jest sprzeczna z mentalnością osób mających kaszubskie korzenie. Na Kaszubach powszechne jest stanowisko, iż każdy z nas jest Kaszubem a jednocześnie Polakiem. Obie te deklaracje w społeczności Kaszub są zarówno naturalne, jak i głęboko ze sobą powiązane. Dlatego też niewłaściwe zdaje się być takie konstruowanie formularza, które uniemożliwia udzielenie odpowiedzi w tak ważnej kwestii w sposób zgodny z własnym sercem, sumieniem, przekonaniami i tradycjami.

W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa z zapytaniem: czy nie byłoby właściwe takie skonstruowanie pytania dotyczącego narodowości, aby odpowiadając na nie, mieć możliwość podania zarówno przynależności narodowościowej, jak i etnicznej, a jednocześnie, aby te dwie deklaracje były ze sobą zbieżne i nie wykluczały się wzajemnie?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.17

Pan
Kazimierz Kleina
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 9 kwietnia br. dotyczące zakresu pytania 17. formularza spisowego do Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 (NSP 2011) uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Na rzecz Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 (NSP 2011) przyjęta została koncepcja „subiektywnej narodowości”. Przynależność osób do określonej narodowości lub mniejszości etnicznej będzie określana w drodze swobodnej deklaracji narodowościowej.

W spisie próbnym, którego celem jest przede wszystkim przetestowanie założeń organizacyjnych, metodologicznych, jak również trafność sformułowanych pytań, założono, że osoby spisywane mają możliwość określenia swojej przynależności do jednego narodu lub wspólnoty etnicznej, zgodnie ze swoim najbardziej odczuwanym (przeważającym lub dominującym) poczuciem identyfikacji narodowo-etnicznej.

Z punktu widzenia ustalenia w sposób jednoznaczny liczebności poszczególnych społeczności mniejszościowych, a także odtworzenia rozłącznej struktury narodowo-etnicznej ludności Polski takie podejście wydaje się zasadne. Z drugiej jednakże strony uniemożliwia wyrażenie złożonych tożsamości narodowo-etnicznych, a w konsekwencji staje się źródłem dylematów identyfikacyjnych.

Za zasadne należy uznać umożliwienie respondentowi podczas spisu NSP 2011 skorzystania z dwukrotnego wyboru przy deklarowaniu przynależności do grupy narodowościowej i etnicznej.

Takie rozwiązanie nie spowoduje konieczności wprowadzania zmiany do ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r. (Dz. U. Nr 47, poz. 277), która zawiera zdefiniowane pojęcie narodowości, przyjęte wcześniej w trybie uzgodnień międzyresortowych oraz na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych we wrześniu 2009 roku.

Wszelkie inne ewentualne korekty i zmiany redakcyjne będą rozpatrywane po zakończeniu i podsumowaniu spisu próbnego, to jest po dniu 31 maja br.

Łączę wyrazy szacunku

Józef Oleński

Oświadczenie senatora Macieja Klimy*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska**Szanowny Panie Premierze!*

Na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU 2003, nr 212, poz. 2199 z późn. zm.) wnoszę o przesłanie informacji dotyczących obywatelstwa lub obywatelstw posiadanych przez osoby sprawujące stanowiska od stopnia ministra do stopnia naczelnika w ministerstwach, biurach oraz innych agencjach i jednostkach administracji publicznej podległych organizacyjnie prezesowi Rady Ministrów w okresie od 2006 r. do dnia sporządzenia odpowiedzi na niniejsze pismo wraz z imiennym wskazaniem tychże osób.

W przypadku zrzeczenia się lub utraty obywatelstwa państwa obcego przez wymienione osoby, wnoszę o wskazanie daty tego zdarzenia wraz z podaniem jego przyczyny, jeżeli jest ona wiadoma kancelarii.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

**Odpowiedź
SZEFA KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 25 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Macieja Klimy złożone na 52. posiedzeniu Senatu w dniu 09.04.2010 r., z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, przesyłam w załączeniu wykaz osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz osób pełniących funkcję kierownika jednostki lub jego zastępcy w urzędach nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów, w okresie od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 14.05.2010 r.

Jednocześnie informuję, że na podstawie danych nadesłanych z poszczególnych urzędów, dodatkowe obywatelstwo w tym okresie posiadały lub posiadają następujące osoby:

L.p.	Imię i nazwisko	Stanowisko	Obywatelstwo
1.	Jan Vincent-Rostowski	Minister Finansów	polskie i brytyjskie
2.	Paweł Wojciechowski	Minister Finansów Obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	polskie i amerykańskie
3.	Radosław Sikorski	Minister Obrony Narodowej	polskie i brytyjskie
4.	Stanisław Gomułka	podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów	polskie i brytyjskie

Dodatkowo informuję, że zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953, z późn. zm.)

urzędnikiem państwowym może być osoba, która jest obywatelem polskim. Wymóg posiadania obywatelstwa polskiego przewidywała również ustawa z dnia 24 sierpnia 2006 r., *o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych* (Dz. U. Nr 170, poz. 1217, z późn. zm.), uchylona ustawą z dnia 21 listopada 2008 r., *o służbie cywilnej* (Dz. U. Nr 227, poz. 1505, z późn. zm.). Należy jednak podkreślić, że zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. *o obywatelstwie polskim* (Dz. U. z 2000 r. Nr 28, poz. 353 ze zm.) obywatel polski w myśl prawa polskiego nie może być równocześnie uznawany za obywatela innego państwa. Oznacza to, że polskie prawo nie zabrania obywatelowi polskiemu posiadania dwóch obywatelstw, zabrania natomiast uznawania go za obywatela innego państwa. Dlatego też wielu pracodawców nie gromadzi danych o wszystkich posiadanych przez pracowników obywatelstwach. Zasadność gromadzenia takich danych może zachodzić wówczas, gdy przepisy prawa mówią wprost o konieczności posiadania wyłącznie obywatelstwa polskiego. Taki obowiązek zachodzi np. w przypadku m.in. funkcjonariuszy Straży Granicznej, gdzie art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1990 r. *o Straży Granicznej* (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997 ze zm.) stanowi, że służbę w straży granicznej może pełnić osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie. W przypadku osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe przedstawionych w powyższej tabeli, takiego wymogu nie ma.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. *o służbie cywilnej* (Dz. U. Nr 227, poz. 1505 ze zm.) na mocy art. 5 ustawy powstała możliwość przystąpienia do naboru na stanowisko w służbie cywilnej, a w konsekwencji zatrudnienia w służbie cywilnej osoby nieposiadającej obywatelstwa polskiego. Warunkiem ogłoszenia naboru na stanowisko w służbie cywilnej, o które poza obywatelami polskimi, mogą ubiegać się obywatele Unii Europejskiej oraz obywatele innych państw, którym na podstawie umów międzynarodowych lub przepisów prawa wspólnotowego przysługuje prawo podjęcia zatrudnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jest wyrażenie przez Szefa Służby Cywilnej zgody na opublikowanie takiego ogłoszenia. Do dnia 18.05.2010 r. Szef Służby Cywilnej wydał 9 przedmiotowych zgód (rozpatrywane są kolejne cztery wnioski o wyrażenie zgody).

Z poważaniem

Tomasz Arabski

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Działając na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU 2003 r. nr 221, poz. 2199 z późn. zm.), wnosimy o przesłanie informacji dotyczących środków finansowych wymienionych w załączniku nr 6 pod nazwą „Wykaz inwestycji wieloletnich” do ustaw budżetowych z lat 2006, 2007, 2008 i 2009 przeznaczonych na realizację inwestycji polegającej na budowie nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim.

W szczególności chodzi o wskazanie:

- jakie środki finansowe zostały zaplanowane w danym roku budżetowym na wykonanie przedmiotowego zadania oraz jakie były źródła jego finansowania;*
- w jakiej faktycznie wysokości przekazano do Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medium w Krakowie środki finansowe na ten cel w każdym roku budżetowym;*
- na jakie działania przeznaczono przedmiotowe środki finansowe w poszczególnych latach;*
- jaka część środków przeznaczonych w danych latach została zwrócona do budżetu państwa jako niewykorzystana;*
- na jakim etapie znajdują się prace nad realizacją wskazanego przedsięwzięcia (uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, złożenie wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, sporządzenie projektu wykonawczego itp.);*
- czy ogłoszono i rozstrzygnięto przetarg na wykonawcę dokumentacji projektowej lub wykonawcę inwestycji;*
- jaki jest planowany termin ukończenia budowy przedsięwzięcia oraz oddania budynku do użytku.*

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Witold Idczak*

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.05.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 19 kwietnia 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2649/10), przekazujące oświadczenie złożone przez senatorów Macieja Klimę i Witolda Idczaka w sprawie przesłania informacji dotyczących środków finansowych wymienionych

w załączniku nr 6 „Wykaz inwestycji wieloletnich” do ustaw budżetowych z lat 2006, 2007, 2008, 2009 przeznaczonych na realizację inwestycji polegającej na budowie nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim, uprzejmie informuję, co następuje.

Minister Zdrowia decyzją Nr 1/1771 z dnia 23 października 2007 r., znak: MZ-BFI-078-1771-14/GL/07 zaakceptował Program medyczny inwestycji wieloletniej pn. „Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim”, której koszt realizacji do sfinansowania ze środków budżetu państwa został oszacowany na 629.714 tys. zł (poziom cen 2007 r.), a okres realizacji został zaplanowany na lata 2006–2012, tj. na 7 lat.

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego jako inwestor w okresie czterech lat realizacji, wydatkował ze środków budżetu państwa kwotę w wysokości 12.486 tys. zł, wykonując:

- w I roku realizacji – mapy do celów projektowych, analizę określającą możliwości realizacji i sposób finansowania inwestycji, opinię geologiczną,
- w II roku realizacji – koncepcję programowo-przestrzenną,
- w III roku realizacji – inwestor nie wydatkował przyznanych środków z budżetu państwa,
- w IV roku realizacji – opracowanie rzeczowo-kosztowe, inwentaryzację zieleni wraz z projektem wycinki drzew, wycinkę drzew kolidujących z inwestycją, projekt budowlany, audyt projektu budowlanego.

Reasumując za okres 4 lat realizacji (wobec planowanych 7 lat) inwestor wydatkował na inwestycję 1,9% planowanych z budżetu środków.

Zgodnie z przekazanymi przez inwestora informacjami w pierwszym kwartale 2010 r. inwestor nie przeprowadził żadnych zamówień publicznych związanych z inwestycją. Aktualnie inwestycja jest na etapie realizacji dodatkowych opracowań do projektu budowlanego, w tym projektu wykonawczego i uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pn. „Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim.

W załączeniu przedkładam tabelę ilustrującą poziom finansowania inwestycji ze środków budżetu państwa w poszczególnych latach realizacji inwestycji oraz poziom wykorzystania tych środków przez inwestora.

Uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Zdrowia w trakcie prac nad budżetem państwa na rok 2011 w przekazanym do Ministerstwa Finansów projekcie budżetu części 46 – Zdrowie na 2011 r., zgodnie z propozycją Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zgłosiło jako termin zakończenia realizacji inwestycji rok 2016.

Jednocześnie, uprzejmie wyjaśniam, iż na zachowanie zgłoszonego terminu zakończenia realizacji inwestycji ma wpływ wiele czynników, między innymi przygotowanie procesu inwestycyjnego przez inwestora, stopień zaawansowania realizacyjnego inwestycji, możliwości finansowe budżetu państwa, możliwości realizacyjne wykonawcy robót. Powyższe czynniki nie są zależne od Ministra Zdrowia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Załącznik nr 1

Tabela nr 1. Poziom finansowania inwestycji ze środków budżetu państwa w poszczególnych latach realizacji inwestycji oraz poziom wykorzystania tych środków przez inwestora.

Lp.	Lata realizacji	Wartość kosztorysowa wg ustawy b.	Deklarowane środki przez inwestora jako udział własny	Dotacja wg ustawy budżetowej	Wydatkowanie środków budżetowych przez inwestora do 31 grudnia roku budżetowego	Wydatkowanie środków w ramach środków które nie wygasają z końcem roku budżetowego	Środki zwrócone do budżetu państwa	Środki nie wydatkowane przez inwestora (w tym zwrócone)	Wydatkowanie z uwzględnieniem środków które nie wygasają z końcem roku budżetowego (5-9)
X	1	2	3	5	6	7	8	9	10
1	2006 r.	618 200	4 400	600	11	509	0	80	520
2	2007 r.	629 714	7 457	2 000	0	2 000	0	0	2 000
3	2008 r.	643 872	7 527	14 456	0	0	0	14 456	0
4	2009 r.	661 686	7 588	10 000	9 966	0	34	34	9 966
5	Razem			27 056	9 977	2 509	34	14 570	12 486

w tys. zł

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Niedawno minął pierwszy kwartał, od kiedy obowiązują nowe przepisy zmieniające kompetencje w zakresie powoływania państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych. Wspomniana nowelizacja budziła zastrzeżenia w szczególności ze strony państwowych wojewódzkich inspektorów sanitarnych, którzy na rzecz starostów utracili prawo powoływania państwowych powiatowych inspektorów sanitarnych. Na etapie prac legislacyjnych podnoszone były wątpliwości, czy odejście od struktury podległości pionowej, w której inspektorzy powiatowi podlegają inspektorowi wojewódzkiemu, nie wpłynie na sprawność działania inspekcji. Istniały obawy, że podporządkowanie starostom struktur powiatowych inspekcji utrudni sprawowanie nadzoru nad państwowymi powiatowymi inspektorami sanitarnymi przez inspektorów wojewódzkich. Wskazywano ponadto na ograniczenie możliwości szybkiego reagowania w przypadku wystąpienia zagrożenia sanitarnego bądź epidemiologicznego.

Niedawno dotarły do mnie sygnały o zamiarze dokonania dalszych zmian w organizacji i funkcjonowaniu tych służb. Jednym ze skutków proponowanych zmian miałyby być pozbawienie wojewódzkich służb sanitarno-epidemiologicznych możliwości uzyskiwania dochodów – rozumianych jako dochody własne danej jednostki – z tytułu przeprowadzania przez dział laboratoryjny badań o charakterze komercyjnym. Obecnie, w przypadku niektórych wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych, usługi takie stanowią nawet 75% ogólnej liczby przeprowadzanych badań, a dochody uzyskane w ten sposób są istotnym źródłem finansowania działań inspekcji szczebla wojewódzkiego.

Istnieją obawy, że wejście w życie wskazanej zmiany może doprowadzić do znacznego uszczuplenia puli środków finansowych, jakimi dysponuje inspekcja. Może to z kolei oznaczać poważne problemy z utrzymaniem wykwalifikowanych pracowników, niezbędnych do obsługi wysokiej klasy sprzętu pomiarowo-badawczego i diagnostycznego. Wskazane wyżej okoliczności skutkować mogą także wystąpieniem problemów z utrzymaniem systemu zarządzania jakością w laboratorium inspekcji oraz utratą akredytacji przez to laboratorium. W efekcie tego należy spodziewać się wzrostu kosztów działalności, ponieważ niektóre badania będą musiały być zlecane laboratoriom z akredytacją. Ponadto, w niektórych przypadkach, zagrożone może być wykonywanie zadań ustawowych nałożonych na inspekcję, na przykład z powodu braku pracowników.

Państwowa Inspekcja Sanitarna jest służbą w zasadniczy sposób odpowiedzialną za podejmowanie działań w celu zapobiegania powstawaniu chorób, w tym chorób zakaźnych. Sprawne działanie inspekcji ma zatem bezpośredni i istotny wpływ na bezpieczeństwo w obszarze zdrowia publicznego. Konieczność zapewnienia należytej jakości i sprawności działań inspekcji nabiera jeszcze większego znaczenia, jeśli zważyć na fakt, że w obecnych czasach coraz powszechniejsze staje się zagrożenie o charakterze epidemiologicznym. W tym miejscu należy podkreślić, że wszelkie zmiany powodujące zachwianie się sprawności działania wskazanych służb są nierozważalnie związane z ryzykiem, które może się zmaterializować, na przykład w momencie wystąpienia zagrożenia epidemią.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o ocenę działania służb w warunkach podporządkowania inspekcji powiatowych starostwom. W szczególności proszę o informację, czy w okresie tym odnotowano jakiegokolwiek sygnały mogące świadczyć o obniżeniu sprawności działania inspekcji.

Ponadto proszę także o wskazanie, czy według Pani Minister uzasadnione mogą być, zaprezentowane wyżej, obawy związane ze zmianami w zakresie zasad przeprowadzania badań komercyjnych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo znak: BPS/DSK-043-2650/10 z dnia 19 kwietnia 2010 r., przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosale na 52. posiedzeniu Senatu w dniu 9 kwietnia 2010 r. w sprawie oceny działania służb Państwowej Inspekcji Sanitarnej po 1 stycznia 2010 r., pragnę podziękować Panu Senatorowi za zainteresowanie obecnym stanem funkcjonowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Państwowa Inspekcja Sanitarna w nowym porządku prawnym funkcjonuje od niespełna pięciu miesięcy. Działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej obejmują sprawowanie nadzoru nad warunkami zdrowotnymi żywności, żywienia i przedmiotów użytku, higieny środowiska, higieny pracy w zakładach pracy, placówkach oświatowo-wychowawczych, wypoczynku, a także prowadzenie nadzoru nad placówkami, w których udzielane są świadczenia zdrowotne. Wspomniane powyżej zagadnienia wiążą się ze złożonymi zadaniami, których ewentualna nieefektywność może być stwierdzona po dłuższym okresie funkcjonowania w obecnym stanie prawnym.

Obecnie trwa analiza funkcjonowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w nowych ramach. Do Głównego Inspektora Sanitarnego wpływają różnorodne opinie, w tym także od Konwentów Starostów, i są poddawane analizom. Opinie te dotyczą sprawności i efektywności działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w obszarze zdrowia publicznego. Wiadomym jest, że przynajmniej jednoroczna obserwacja rezultatów tych zmian może pozwolić na podjęcie stosownych działań.

Ocena funkcjonowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej w nowej rzeczywistości prawnej będzie możliwa w okresie sprawozdawczym, przypadającym na początek roku kalendarzowego. Zgodnie z art. 12a ust. 3 ustawy o *Państwowej Inspekcji Sanitarnej*, właściwy państwowy powiatowy inspektor sanitarny oraz państwowy wojewódzki inspektor sanitarny przedstawiają przynajmniej raz w roku – odpowiednio radzie powiatu albo sejmikowi województwa – informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu albo województwa. Spodziewać się należy, iż informacje przekazane przez państwowych inspektorów sanitarnych w okresie sprawozdawczym pozwolą na dokonanie szczegółowej oceny działania służby w pierwszym roku funkcjonowania organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej z ramach zespoleń z administracją rządową w województwie i w powiecie.

Wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. nowe postanowienia ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o *Państwowej Inspekcji Sanitarnej* przyczyniły się m.in. do zmiany prowadzenia nadzoru bieżącego i nadzoru zapobiegawczego nad obiektami, dla których powiat jest organem założycielskim, organem prowadzącym lub w których powiat jest podmiotem dominującym. Zgodnie z art. 12 ust. 1a cytowanej ustawy, organem właściwym dla tych podmiotów jest państwowy wojewódzki inspektor sanitarny. Zmiana organu Państwowej Inspekcji Sanitarnej sprawującego nadzór nad wskazanymi w ustawie obiektami generuje dodatkowe utrudnienia wynikające np. z konieczności zabezpieczania środków transportu. Państwowi wojewódzcy inspektorzy sanitarni przejęli bowiem nadzór nad wieloma obiektami, które znajdują się w znacznej odległości od ich siedziby.

Odnosnie do podniesionej przez Pana Senatora kwestii związanej z dochodami własnymi stacji sanitarno-epidemiologicznych, wskazać należy, iż na dzień dzisiejszy niezmienionym pozostaje zapis art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych* (Dz. U. 09, Nr 157, poz. 1241), zgodnie z którym utworzone przez jednostki budżetowe wydzielone rachunki dochodów włas-

nych mogą funkcjonować zgodnie z dotychczasowymi przepisami do dnia 31 grudnia 2010 r.

W swoim oświadczeniu podnosi Pan Senator kwestię dotyczącą dalszych zmian w organizacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Planowane zmiany zostały przedstawione w *Projekcie założeń do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji terenowych organów administracji rządowej*. Podkreślić jednak należy, że jest to jedynie wstępny projekt do założeń. Zespół ds. Programowania Prac Rządu na posiedzeniu w dniu 11 marca 2010 r. zdecydował, iż ze względu na implikacje społeczne projektowanego przedsięwzięcia – zakładającego nie tylko zmiany w organizacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ale również innych inspekcji i służb – przed skierowaniem pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów przedmiotowy projekt powinien być poddany szczególnie gruntownym konsultacjom społecznym.

Minister Zdrowia podczas prowadzenia uzgodnień przedstawił swoje negatywne stanowisko w sprawie zaproponowanych rozwiązań, które przytaczam poniżej.

Minister Zdrowia wskazał, że stacje sanitarno-epidemiologiczne zarówno szczebla wojewódzkiego, jak i szczebla powiatowego – są zakładami opieki zdrowotnej zapewniającymi określone świadczenia medyczne. Jedynie taki status tych jednostek pozwala na realizację świadczeń medycznych takich jak m.in. szczepienia, prowadzenie nadzoru epidemiologicznego, opracowywanie ognisk zakażeń, prowadzenie dochodzeń epidemiologicznych, wykonywanie badań laboratoryjnych oraz pomiarów mogących stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzkiego.

Wątpliwości budzi również sformułowane w *Projekcie założeń do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji terenowych organów administracji rządowej* stwierdzenie, iż „proponowana zmiana w żaden sposób nie modyfikuje zadań merytorycznych administracji”. Zgodnie bowiem z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* (Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1548), dział zdrowie jest kierowany przez ministra właściwego do spraw zdrowia. W dziale „zdrowie” umieszczono sprawy dotyczące m.in. zadań realizowanych przez organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Wskazano przy tym na art. 4 ust. 4 ww. ustawy, w którym stwierdza się, że kierowanie działami administracji rządowej (w tym działem „zdrowie”), powierza się jednemu ministrowi.

Wskazano, iż założenia do projektu zmian w ustawie *o Państwowej Inspekcji Sanitarnej* są niespójne. Wprowadzenie zapisu w brzmieniu proponowanym w art. 10 ust. 1 pkt 2 wymagałoby zmiany treści innych przepisów ustawy w zakresie, w którym jest mowa o państwowym wojewódzkim inspektorze sanitarnym jako o organie. Państwowy wojewódzki inspektor sanitarny, tracąc miano organu Państwowej Inspekcji Sanitarnej, nazwany jest w projekcie kierownikiem wojewódzkiej państwowej inspekcji sanitarnej, czyli w sposób ustawowo niezdefiniowany. Powyższe oznacza, że wojewódzki inspektor sanitarny, pomimo, iż nie byłby już organem Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ponosiłby odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa sanitarnego na terenie województwa nie mając skutecznych instrumentów do wykonywania swoich zadań i niezbędnej w takim wypadku samodzielności. Ewentualne ustanowienie wojewody organem Inspekcji spowodowałoby ponadto, że podlegałby on Ministrowi Zdrowia i Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu.

Według projektu, jak wskazano powyżej, zadania Państwowej Inspekcji Sanitarnej realizowałby Główny Inspektor Sanitarny, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, Państwowy Graniczny Inspektor Sanitarny oraz Wojewoda. Propozycja ta jest sprzeczna z art. 7 ust. 1 i art. 8a ustawy *o Państwowej Inspekcji Sanitarnej*, a także z art. 28 ustawy *o wojewodzie i administracji rządowej w województwie*. Przewidziana w art. 28 wyżej wspomnianej ustawy kontrola organów rządowej administracji zespolonej przez Wojewodę, w przypadku włączenia wojewódzkich inspekcji w struktury Wojewody, byłaby iluzoryczna, gdyż Wojewoda w takiej sytuacji kontrolowałby sam siebie.

W projektowanym art. 15a zaproponowano nowe rozwiązanie polegające na tym, że urzędy wojewódzkie – na równi ze stacjami sanitarno-epidemiologicznymi – wykonywałyby badania laboratoryjne. Wojewódzkie stacje sanitarno-epidemiologiczne – jako zakłady opieki zdrowotnej – wykonują badania laboratoryjne oraz świadczą inne usługi

wymagające określonych uprawnień. Uprawnień takich nie posiada ani wojewoda ani urzędy wojewódzkie, co zakłada proponowana treść art. 15a. Projektodawcy założeń nie uwzględnili wydatków związanych z koniecznością uzyskania akredytacji laboratorium, co wymagałoby znacznych nakładów finansowych. Brak jest podstaw do przejęcia przez wojewodę czy urząd wojewódzki laboratorium, wykonywania przez ten wojewodę czy urząd administracji świadczeń zdrowotnych, w tym np. szczepień i analiz medycznych.

Proponowane skreślenie ust. 4a w art. 10 ustawy o *Państwowej Inspekcji Sanitarnej* oznaczałoby brak jasności, co do tego, kto byłby organem założycielskim powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Natomiast uchylenie art. 15 ust. 1 czyniłoby organizację Państwowej Inspekcji Sanitarnej niespójną i nieodpowiadającą przypisanym jej w ustawie zadaniom.

W art. 15 ust. 2 pkt 1 projektu zawarto upoważnienie dla ministra właściwego ds. zdrowia do określenia kwalifikacji na poszczególne stanowiska w „Państwowej Inspekcji Sanitarnej”. Jednakże zakłada się, że część pracowników Inspekcji stałaby się pracownikami urzędu wojewódzkiego. Status pozostałych pracowników tzn. zatrudnionych w powiatowych i granicznych stacjach pozostałby taki jak dotychczas (status pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej). W przypadku pracowników wojewódzkich stacji nie określono jednoznacznie ich statusu pracowniczego po ewentualnych zmianach, ponieważ zaistniałaby konieczność ich wejścia do korpusu służby cywilnej. Jednak nie jest jasnym czy poza stanowiskami urzędniczymi mogliby oni także być zatrudniani jako pracownicy tzw. niebędący członkami korpusu służby cywilnej (na podstawie innej pragmatyki, niż służba cywilna). Znacząca grupa pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych to osoby wykonujące zawody medyczne, dlatego ich projektowane przejście na stanowiska urzędnicze miałoby istotne znaczenie dla ciągłości zachowania ich uprawnień do wykonywania zawodu (pięcioletnia przerwa w zawodzie medycznym pozbawia tych uprawnień i oznacza konieczność ponownego uzupełniania kwalifikacji medycznych).

Niezależnie od powyższych uwag, wskazano, że zaproponowane rozwiązania spowodowałyby także naruszenie przepisów procedury administracyjnej poprzez powierzenie orzekania w drugiej instancji różnym organom. Ponadto, brak jest podstaw do udostępniania pracownikom urzędu wojewódzkiego dokumentacji medycznej wytworzonej w powiatowych stacjach (jako zakładach opieki zdrowotnej) oraz do wytwarzania takiej dokumentacji przez pracowników urzędu wojewódzkiego.

W stanowisku do omawianego projektu założeń, Minister Zdrowia podkreślił, iż nierozwiązanym pozostałby także problemem rozpoczętych specjalizacji pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej (i nie tylko), którzy zostali przyjęci na specjalizacje w dziedzinie epidemiologii i w dziedzinie zdrowia publicznego oraz na staże kierunkowe do wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister, aby poruszyć problem ograniczonej dostępności niektórych świadczeń zdrowotnych, spowodowany wydłużonym czasem oczekiwania na wykonanie tych świadczeń w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

Analiza „Informacji o wynikach kontroli wykorzystania specjalistycznej aparatury medycznej w procesie realizacji usług medycznych, finansowanych ze środków publicznych w latach 2006–2008 (I półrocze)”, sporządzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, pozwala wyodrębnić wiele czynników, które mają wpływ na niedostateczną dostępność wskazanych usług. Pragnę w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na stwierdzone przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości dotyczące nieprzestrzegania przepisów w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych według kolejności zgłaszania się pacjentów, czyli tak zwanych „list kolejkowych”.

Obowiązek prowadzenia listy pacjentów oczekujących na zabieg wynika z art. 20 ust. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Celem wskazanego przepisu jest zagwarantowanie pacjentom sprawiedliwego, równego, niedyskryminującego i przejrzystego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Tymczasem, jak ustaliła Najwyższa Izba Kontroli, ponad 93% zakładów nie przestrzegało wskazanego obowiązku, to znaczy, że te podmioty albo nie sporządzały w ogóle list kolejkowych, albo sporządzały je w sposób nierzetelny lub niezgodny z wymogami ustawowymi. Można zatem z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że opisane wyżej uchybienia były przyczyną dalszych, stwierdzonych przez Izbę nieprawidłowości, jak na przykład: nieprzekazywanie do Narodowego Funduszu Zdrowia rzetelnej informacji o średnim czasie oczekiwania oraz o łącznej liczbie osób oczekujących na poszczególne świadczenia medyczne, czy nieumieszczanie pacjentów na liście oczekujących na zabieg.

Opisany stan rzeczy powoduje istotne utrudnienia we właściwym zarządzaniu dostępnością usług medycznych. Brak rzetelnej informacji o terminie wykonania zabiegu sprawia, że wielu zniecierpliwionych długotrwałym oczekiwaniem pacjentów – mimo formalnego zakazu takiego postępowania – zapisuje się na ten sam zabieg w kilku placówkach. Z kolei brak mechanizmów wymiany danych między świadczeniodawcami powoduje, że nie są oni w stanie zweryfikować dublujących się wpisów, a w przypadku wykonania świadczenia w danej placówce, inne placówki nie posiadają wiedzy o tym, że wpis na ich liście kolejkowej jest już bezprzedmiotowy, o ile oczywiście sam pacjent nie poinformuje o tym fakcie. Efektem opisanego wyżej blokowania kilku terminów w różnych placówkach jest wydłużenie ogólnego czasu oczekiwania na dany zabieg.

Niewłaściwe zarządzanie listami kolejkowymi prowadzi ponadto do niedostatecznego wykorzystania posiadanej aparatury, co może być uznane za niegospodarność. Jeśli bowiem w danym dniu pacjent nie zgłosi się na umówiony zabieg, ponieważ stosowne świadczenie zdrowotne uzyskał już u innego świadczeniodawcy, najczęściej nie ma możliwości przesunięcia w to miejsce kolejnego oczekującego pacjenta, w następstwie czego specjalistyczna aparatura pozostaje w danym terminie niewykorzystana.

Warto podkreślić, że w obszarze zarządzania dostępnością usług medycznych funkcjonują już pewne dobre praktyki. W przypadku niektórych zabiegów Narodowy Fundusz Zdrowia przewidział weryfikację oczekujących według numer PESEL. Opisany mechanizm pozwala na lepsze zarządzanie kolejką oczekujących, na przykład poprzez usuwanie wpisów tych pacjentów, którzy uzyskali już świadczenie w innej placówce. Działanie takie skutkuje odczuwalnym polepszeniem dostępności świadczeń poprzez skrócenie czasu oczekiwania.

Mając na uwadze przedstawione powyżej argumenty, zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości rozszerzenia stosowania funk-

cjonujących już dobrych praktyk, ze względu zarówno na dobro pacjenta, jak i ze względu na dążenie do jak najlepszego wykorzystania aparatury medycznej.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali z dnia 19 kwietnia 2010 r., znak BPS/DSK-043-2650/10, zawierające postulat rozszerzenia stosowania weryfikacji osób oczekujących po ich numerze PESEL w celu lepszego zarządzania listami oczekujących, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego stanowiska w tym przedmiocie.

Na wstępie pragnę zapewnić, iż poprawa dostępności do świadczeń została uznana za jeden z priorytetowych obszarów działania Ministra Zdrowia. Obecnie wszystkie europejskie systemy ochrony zdrowia zmagają się z problemem stałego wzrostu popytu na świadczenia opieki zdrowotnej. Spowodowane jest to zarówno zmianami demograficznymi (zwłaszcza zwiększającą się liczbą osób starszych), rozwojem medycyny i technologii medycznych, popytem na świadczenia wyższej jakości i wzrostem kosztów opieki zdrowotnej. Do innych czynników można zaliczyć niedostateczną liczbę świadczeniodawców, ich nierównomierne rozmieszczenie (w szczególności koncentracja przychodni w większych miastach kosztem mniejszych powiatów) oraz zróżnicowany poziom wyposażenia. Podobnie, jak w wielu innych europejskich systemach obserwowany jest spadek wykwalifikowanej kadry medycznej prowadzący do niedoboru kadry w niektórych dziedzinach medycyny. Duże znaczenie mają także ograniczone środki finansowe, jakimi dysponuje Fundusz. Stąd tak istotne jest, aby prawidłowo zarządzać listami oczekujących i optymalnie wykorzystywać istniejące zasoby.

Obecnie trwają prace nad wypracowaniem nowych rozwiązań prawnych w zakresie list oczekujących, które m.in. mają na celu rozszerzenie obowiązku prowadzenia list na wszystkie rodzaje świadczeń oraz poprawę wiarygodności danych uzyskiwanych na podstawie list (w tym także w zakresie zawyżania liczby osób faktycznie oczekujących na uzyskanie świadczenia).

Uwzględniając fakt, iż obecnie głównym problemem w zakresie uzyskania rzetelnych danych jest nieprzestrzeganie przez świadczeniodawców już obowiązujących przepisów, na co wskazuje także przywołana przez Pana Senatora „*Informacja o wynikach kontroli wykorzystania specjalistycznej aparatury medycznej w procesie realizacji usług medycznych finansowanych ze środków publicznych w latach 2006–2008 (I półrocze)*”, główny nacisk położony jest na wzmocnienie nadzoru nad prowadzeniem list oczekujących. Rozwiązania służące poprawie procesu monitorowania kolejek oczekujących przyjęto m.in. w *Planie Informatyzacji Państwa na lata 2007–2010* oraz w *Planie Informatyzacji „e-Zdrowie Polska” na lata 2009–2015*. Przewidują one utworzenie elektronicznego systemu monitorującego czas oczekiwania na świadczenia zdrowotne w placówkach ochrony zdrowia. System ten pozwoli nie tylko na monitorowanie zapo-

trzebowania na określone świadczenia zdrowotne, ale także zapewni dostęp wszystkich zainteresowanych do informacji o czasie oczekiwania, co umożliwi poszukiwanie, przez pacjenta lub lekarza, świadczeniodawców oferujących krótszy czas oczekiwania. Płatnikowi zaś system ten powinien ułatwić podział środków finansowych odpowiedni do zapotrzebowania. Ponadto, w ramach *Programu rozwoju oraz elektronicznego systemu rejestracji pacjenta u świadczeniodawców* przewiduje się wprowadzenie rozwiązań, które ułatwią i usprawnią bezpośrednie zapisy pacjentów do świadczeniodawców (rejestracja on-line) oraz umożliwią pacjentowi samodzielne monitorowanie listy oczekujących. System będzie automatycznie weryfikował dane osobowe i uprawnienia, przez co m.in. wyeliminuje zjawisko kilkukrotnego wpisywania się przez pacjentów na listę oczekujących na to samo świadczenie w kilku miejscach. Rozwiązanie to wprowadza postulowaną przez Pana Senatora weryfikację list oczekujących po numerze PESEL.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić się do Pana Ministra z gorącą prośbą o przychylne rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie, skierowanego do Pana w dniu 31 marca 2010 r. przez proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem M.B. Częstochowskiej w Drygalech. Wniosek złożony został w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe”, priorytet 1: Ochrona zabytków.

Kościół w Drygalech to budynek o wielkiej wartości historycznej i architektonicznej. Początek jego istnienia datuje się na połowę XV wieku, zaś jego obecna konstrukcja pochodzi z XVII wieku. Obiekty tej wartości są rzadkością w naszym regionie.

Z przykrością należy stwierdzić, iż dzisiaj zabytek ten jest realnie zagrożony. Dach znajduje się w katastrofalnej kondycji, a to grozi zniszczeniem wnętrza kościoła, z siedemnastowiecznym ołtarzem włącznie. Fakt ten potwierdza Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Konserwator Zabytków w swym piśmie ZN II 414/40/10 z 30 marca bieżącego roku. W swych zaleceniach podkreśla on konieczność niezwłocznego przystąpienia do remontu dachu kościoła. Sytuacja materialna parafii nie pozwala na samodzielne sfinansowanie tak poważnej inwestycji, dlatego proboszcz złożył w ramach wymienionego programu wniosek o dofinansowanie remontu dachu.

Uszkodzenie tak drogiego zabytku byłoby niepowetowaną stratą dla dziedzictwa kulturowego.

Wierzę, że Pan Minister przychylnie oceni argumenty przedstawione przeze mnie i proboszcza, czego efektem będzie pozytywne rozpatrzenie wniosku i wsparcie finansowe dla tego wyjątkowego zabytku.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 31 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Marka Konopki Senatora RP (pismo BPS/DSK-043-2651/10 z dnia 9 kwietnia 2010 r.) w sprawie udzielenia dotacji na dofinansowanie prac konserwatorskich przy dachu kościoła w Drygalech (woj. warmińsko-mazurskie), uprzejmie proszę o przyjęcie stanowiska Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wniosek złożony przez Parafię Rzymskokatolicką p.w. MB Częstochowskiej w Drygalech jest jednym z 712 wniosków, które zostały złożone w ramach drugiego naboru wniosków do Programu *Dziedzictwo kulturowe*, Priorytet 1 *Ochrona zabytków*.

W trakcie przeprowadzanej w Departamencie Ochrony Zabytków procedury rejestracji złożonych wniosków wraz z oceną ich poprawności formalnej i oceną organizacyjną dla wniosków spełniających wymogi formalne stwierdzono, że wniosek złożony przez Parafię Rzymskokatolicką p.w. MB Częstochowskiej w Drygalech zawiera błędy formalne.

Nie załączono kopii decyzji o wpisie kościoła w Drygłach do rejestru zabytków województwa warmińsko-mazurskiego, a jedynie zaświadczenie o takim wpisie, co niestety nie może być uznane za dokument tożsamy z wymagany regulaminem Priorytetu 1 *Ochrona zabytków*. Ponadto stwierdzono, że wniosek jest niezgodny z pkt. VII.e. regulaminu Priorytetu 1, zgodnie z którym za błąd formalny uznaje się *złożenie ponowne aplikacji wobec której podjęta została już decyzja Ministra w danym roku*. Parafia w Drygłach składała wniosek o dofinansowanie prac przy kościele w terminie naboru do dnia 30 listopada 2009 roku. Ówczesny wniosek był formalnie poprawny, jednak nie uzyskał minimalnej punktacji niezbędnej do otrzymania rekomendacji Zespołu Sterującego ds. Ochrony zabytków (60 pkt). Mając na uwadze ocenę Zespołu Sterującego – 51,97 pkt. oraz wysokość dostępnych środków finansowych podjąłem decyzję o nieprzyznaniu dotacji. Wniosek złożony powtórnie w terminie do 31 marca 2010 roku obejmował wyłącznie część zadania zgłoszonego we wniosku z listopada 2009 roku, co stanowi naruszenie regulaminu Priorytetu 1.

Pragnę poinformować, że w IV kwartale 2010 roku ogłoszone zostaną informacje odnośnie do zasad funkcjonowania Programu *Dziedzictwo kulturowe* Priorytet 1 *Ochrona zabytków* na rok 2011.

Pozostaję z nadzieją, że wniosek złożony przez Parafię Rzymskokatolicką p.w. MB Częstochowskiej w Drygłach na rok 2011 przejdzie pomyślnie wymagane procedury oceny i będzie możliwe udzielenie wsparcia finansowego dla planowanych prac remontowych przy kościele w Drygłach.

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z niepokojem środowisk szkół artystycznych oraz licznymi listami dotyczącymi wprowadzenia obowiązkowej matury z matematyki do tych szkół uprzejmie proszę o ustosunkowanie się ministerstwa do propozycji pozostawienia w szkołach artystycznych matematyki jako przedmiotu maturalnego do wyboru, a nie obowiązkowego.

Zróżnicowanie przedmiotów maturalnych w ramach szkolnictwa średniego determinowane profilem szkoły, zdaniem tych środowisk, nie będzie skutkowałoubożeniem możliwości intelektualnych maturzystów, może nawet przynieść pozytywne efekty, jeśli chodzi o wygospodarowanie czasu na pracę indywidualną związaną z głównym kierunkiem kształcenia w danej placówce. Matematyka jest w planie nauczania, więc młodzież będzie miała wystarczający kontakt z tym przedmiotem.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Sławomira Kowalskiego (BPS/DSK-043-2652/10) w sprawie pozostawienia absolwentom szkół i placówek artystycznych możliwości wyboru matematyki jako przedmiotu obowiązkowego na egzaminie maturalnym uprzejmie wyjaśniam, że poczynając od roku szkolnego 2009/2010 wszyscy absolwenci szkół ponadgimnazjalnych oraz szkół i placówek artystycznych, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego, zdają ten egzamin na nowych zasadach wprowadzonych rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 8 kwietnia 2008 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w publicznych szkołach i placówkach artystycznych. Egzamin maturalny obejmuje następujące przedmioty obowiązkowe:

- 1) w części ustnej:
 - a) język polski,
 - b) język obcy nowożytny,
 - c) język mniejszości narodowej – dla absolwentów – szkół lub oddziałów z nauczaniem języka danej mniejszości narodowej;
- 2) w części pisemnej:
 - a) język polski,

- b) język obcy nowożytny,
- c) matematyka,
- d) język mniejszości narodowej – dla absolwentów szkół lub oddziałów z nauczaniem języka danej mniejszości narodowej.

Należy zwrócić uwagę, że wszystkie ww. egzaminy są zdawane na poziomie podstawowym, z wyjątkiem części ustnej egzaminu z przedmiotów obowiązkowych, dla których nie określa się poziomu, a zdający, aby uzyskać świadectwo dojrzałości musi uzyskać jedynie 30% możliwych do uzyskania punktów z tych przedmiotów. Uczeń każdego typu szkoły, której ukończenie umożliwia przystąpienie do egzaminu maturalnego, musi wkładać wiele wysiłku i czasu, by stać się jej absolwentem. Dotyczy to w równym stopniu ucznia liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego, technikum, uzupełniającego liceum ogólnokształcącego, technikum uzupełniającego, szkoły i placówki artystycznej. Uczniowie muszą opanować wiadomości i umiejętności przewidziane realizowanym w szkole programem nauczania z każdego obowiązkowego przedmiotu ogólnokształcącego, w tym matematyki, przynajmniej na poziomie dopuszczającym, a to daje z kolei gwarancję uzyskania na egzaminie maturalnym takiego wyniku, by egzamin ten był zdany.

Wprowadzone zmiany w egzaminie maturalnym umożliwią rzetelny pomiar osiągnięć edukacyjnych całej populacji uczniów kończących poszczególne etapy kształcenia w zakresie trzech głównych przedmiotów, tj. języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego. Pozwolą również na porównywanie wyników egzaminu maturalnego, co dotychczas nie było możliwe.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że nie przewiduję możliwości odstąpienia od obowiązkowego zdawania matematyki przez absolwentów szkół i placówek artystycznych.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W ostatnim czasie podczas dyżuru senatorskiego zgłosili się do mnie przedstawiciele środowiska pielęgniarstwa. Twierdzą oni, że na skutek nowych przepisów NFZ, które weszły w życie 1 marca 2010 r., profesjonalną opieką długoterminową zostało objętych tylko 30% spośród tych pacjentów, którzy byli nią objęci wcześniej.

Zmiany miały na celu likwidację zadaniowej formy świadczeń pielęgniarstwa, która w opinii NFZ była zbyt kosztowna i niewłaściwie rozliczana. Zgodnie z nowymi przepisami opieką długoterminową sprawowaną przez pielęgniarki mogą zostać objęci jedynie pacjenci mieszczeni w przedziale od 0 do 40 punktów według skali Bartel, a nie, jak wcześniej, do 60 punktów. To spowodowało, że wielu chorych wymagających nieustannej opieki pielęgniarstwa zostało jej pozbawionych.

Przykładem niespójności nowych przepisów jest sytuacja, jaka panuje w domach pomocy społecznej, gdzie pielęgniarki odpowiedzialne za bezpieczeństwo pacjentów mogą świadczyć jedynie usługi opiekuńcze, ponieważ DPS, jako jednostka samorządowa, nie może ich zatrudniać.

Kolejnym aspektem jest zmniejszenie przez NFZ stawek dla pielęgniarek opieki długoterminowej z ponad 30 zł do około 22 zł od chorego dziennie. Pielęgniarki muszą podejmować dodatkową pracę na etatach szpitalnych zamiast pracować w pełnym wymiarze godzin z pacjentami długotrwale chorymi.

Z tych powodów zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości ponownego przeanalizowania tego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 20.05.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego złożonym podczas 52. posiedzenia Senatu, przekazanym przy piśmie z dnia 19 lutego 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2653/10) w sprawie nowych przepisów NFZ dotyczących pielęgniarstwa długoterminowego, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Nawiązując do uwagi Pana Senatora dotyczącej niespójności nowych przepisów w kwestii pracy pielęgniarek w domach pomocy społecznej, które mogą jedynie świadczyć usługi opiekuńcze uprzejmie wyjaśniam, iż opieka nad osobami przewlekle chorymi i niesamodzielnymi realizowana jest w Polsce w dwóch działach administracji rządowej: zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Zakres zadań przewidzianych do realizacji w poszczególnych obszarach, wskazuje na konieczność ich zróżnicowania – inne są przypisane zakładom opieki zdrowotnej (zakłady opiekuńczo-lecznicze i zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze), inne domom pomocy społecznej. Po stronie ochrony zdrowia znajduje się opieka długoterminowa instytucjonalna i domowa, przeznaczona dla

osób obłożnie i przewlekle chorych niewymagających hospitalizacji, u których występują istotne deficyty w samoopiece i którzy wymagają całodobowej, profesjonalnej, intensywnej opieki i pielęgnacji oraz kontynuacji leczenia. Opieka ta jest realizowana w ramach umów zawieranych przez świadczeniodawców z NFZ.

Z kolei dom pomocy społecznej, zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 2004 r. *o pomocy społecznej* świadczy usługi bytowe, opiekuńcze, wspomagające i edukacyjne na poziomie obowiązującego standardu, w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb osób w nim przebywających. Dps nie jest i nie powinien być utożsamiany z zakładem opieki zdrowotnej i tym samym nie powinien realizować świadczeń zdrowotnych o podobnym zakresie jak w zakładzie opiekuńczo-leczniczym czy pielęgnacyjno-opiekuńczym.

Dom pomocy społecznej, ze względu na podleganie innemu, niż zakład opieki zdrowotnej, reżimowi prawnemu nie zawiera z Narodowym Funduszem Zdrowia umów na udzielanie świadczeń zdrowotnych, ma jednak obowiązek umożliwienia i zorganizowania mieszkańcom pomocy w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych przysługujących im na podstawie odrębnych przepisów.

Należy również podkreślić, że NFZ nie finansuje zatrudnienia pielęgniarek (osób ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym), jako pracowników etatowych w domach pomocy społecznej. Osoby pracujące w dps-ach są pracownikami samorządowymi na zasadach określonych w § 2 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 22 września 2005 r. w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych (Dz. U. z dnia 30 września 2005 r., Nr 189, poz. 1598).

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 i Nr 211, poz. 1645) oraz Zarządzenie Nr 84/2009/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 11 grudnia 2009 r. zmienione zarządzeniem Nr 93/2009/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 30 grudnia 2009 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, gwarantuje równość dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym również mieszkańcom domów pomocy społecznej.

Mieszkańcy dps-ów mogą skorzystać z każdego rodzaju świadczeń opieki zdrowotnej, w szczególności takich jak: świadczenia lekarza i pielęgniarki poz, świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, czy świadczenia z zakresu rehabilitacji leczniczej. Obowiązek umożliwienia i zorganizowania mieszkańcom dps pomocy w korzystaniu ze świadczeń opieki zdrowotnej, przysługujących im w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, spoczywa na kierownikach i pracownikach tych domów, w myśl ustawy z dnia 12 marca 2004 r. *o pomocy społecznej* (Dz. U. Nr 115, poz. 728, z późn. zm.).

Pomoc w korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych oznacza m.in. pomoc w wypełnianiu deklaracji przy wyborze lekarza podstawowej opieki zdrowotnej czy pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, doprowadzenie lub dowiezienie pensjonariusza domu pomocy społecznej do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej czy lekarza specjalisty lub też pomoc w ewentualnym umieszczeniu danej osoby w szpitalu, zakładzie opiekuńczym lub w hospicjum, jeżeli istnieją wskazania medyczne i spełnione są kryteria kwalifikacji do tych zakładów. Wobec osób wymagających wzmożonej opieki, w tym osób upośledzonych w stopniu znacznym, przebywających w domach pomocy społecznej, są realizowane świadczenia pielęgnarskiej opieki długoterminowej, po uprzednim dokonaniu przez lekarza i pielęgniarkę podstawowej opieki zdrowotnej, oceny stanu samodzielności wg tzw. skali opartej na skali Barthel – 40 pkt lub mniej i uzyskaniu skierowania do opieki długoterminowej domowej. Środki finansowe na poszczególne zakresy świadczeń, w tym opiekę długoterminową realizowaną w dps-ach wynikają z planu finansowego NFZ. Oddziały wojewódzkie Funduszu uwzględniają kalkulację kosztów na dany zakres świadczeń, zgodny z planem finansowym.

W kwestii stawek dla pielęgniarek opieki długoterminowej, uprzejmie wyjaśniam, że z informacji przekazanych przez Fundusz, wynika, że średnia cena za osobodzień

w pielęgniarstwie długoterminowej domowej w 2009 r. wynosiła 27 zł. Z planu zakupu świadczeń na 2010 r. wynika, że średnia cena za osobodzień wynosi 28 zł. Jednak w postępowaniach konkursowych oraz rokowaniach, świadczeniodawcy w swoich ofertach proponowali niższe ceny od zaplanowanej przez dany oddział wojewódzki Funduszu np. w oddziale małopolskim kilku świadczeniodawców przedstawiło ceny niższe od oczekiwanej tj. poniżej 26 zł. Cena ta jest ceną realną, co wynika choćby z wykonywania świadczeń w pielęgniarstwie długoterminowej domowej w 2009 r. w województwie mazowieckim, gdzie cena za osobodzień wynosiła 21 zł, a na 2010 r. zaplanowano cenę 25 zł. Dla porównania cen – cena za porady lekarskie wraz z diagnostyką, za które płaci Fundusz w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej wynosi ok. 36 zł, a średnia cena w hospicjum domowym, które oprócz świadczeń pielęgniarstkich zapewnia świadczenia wykonywane przez lekarzy, psychologów, rehabilitantów oraz oprócz nesesera pielęgniarstkiego zapewnia do wypożyczenia chorem – do domu koncentratory tlenu, ssaki elektryczne, inhalatory, glukometry, aparaty do pomiaru ciśnienia tętniczego krwi, pompy infuzyjne, kule, laski, balkoniki, chodziki, wózki inwalidzkie – wynosi 42 zł. Tak więc, biorąc pod uwagę ceny za świadczenia realizowane w różnych zakresach oraz możliwości finansowe Funduszu, finansowanie świadczeń w pielęgniarstwie długoterminowej domowej nie jest zaniżone.

Różnice średnich cen za osobodzień w poszczególnych oddziałach wojewódzkich NFZ mogą wynikać z regionalnego kształtowania się cen i usług konsumpcyjnych. Natomiast różnice cen w tym samym województwie mogą wynikać z cen przedłożonych przez świadczeniodawców przystępujących do konkursu ofert, w składanych przez siebie ofertach oraz ustalonych podczas negocjacji lub rokowań.

Należy jednak nadmienić, że zgodnie z § 132 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.08.164.1027 z późn. zm.) Fundusz zobowiązany jest do przestrzegania zasady zrównoważenia środków przekazanych na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej z przychodami.

Jednocześnie informuję, że aktualnie Ministerstwo prowadzi prace merytoryczne nad nowelizacją rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz.U. Nr 140, poz. 1147 ze zm.). Zakres zaprojektowanych zmian, zgodnie z procedurą legislacyjną podlega szerokim konsultacjom międzyresortowym i społecznym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

W ostatnim czasie docierają do mnie informacje, z których wynika, że Narodowy Fundusz Zdrowia nakazuje szpitalom zakup urządzeń do wykonywania badań rentgenowskich.

Niezrozumiały wydaje się fakt, że urządzenia rentgenowskie muszą zakupić również szpitale specjalistyczne, które w swojej pracy wcale nie muszą ich używać. Przykładem są placówki dermatologiczne, które badają swoich pacjentów między innymi poprzez pobieranie wycinków, które następnie wysyłają na badania histopatologiczne czy immunopatologiczne. W tego typu placówkach badania rentgenowskie przeprowadza się kilka razy w roku. Pacjenci wymagający badania przewożeni są do innych placówek. Koszt badań wynosi maksymalnie kilkaset złotych rocznie.

Urządzenie rentgenowskie kosztuje nawet kilkaset tysięcy złotych, kolejne ogromne kwoty związane są z kosztami pracy personelu medycznego i technicznego. Tymczasem w przypadku części szpitali specjalistycznych te pieniądze mogą okazać się niepotrzebnym wydatkiem, ponieważ urządzenie nie będzie w ogóle wykorzystywane. Pieniądze, które zostaną wydane na aparaturę rentgenowską, mogłyby zostać przeznaczone na leczenie chorych.

Z tego powodu zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości ponownego przeanalizowania przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 30.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 kwietnia br. w sprawie oświadczenia senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego dotyczącego wymagań odnoszących się do wyposażenia aparaturowo-sprzętowego szpitali, uprzejmie informuję, że warunki realizacji świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego, uregulowane zostały przez Ministra Zdrowia w rozporządzeniu z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz. U. Nr 140, poz. 1143 z późn. zm.). Prezes Funduszu nie może wydawać zarządzeń sprzecznych z rozporządzeniem Ministra Zdrowia (będącym przecież aktem prawnym wyższego rzędu), zaś zmiana zarządzenia może nastąpić dopiero po ewentualnej zmianie rozporządzenia wydanego przez Ministra Zdrowia.

W związku z powyższym właściwym adresatem przedmiotowego oświadczenia jest Minister Zdrowia.

PREZES
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W latach 2016–2017 w Ostrołęce planowane jest oddanie do użytku bloku energetycznego o mocy 800–1000 MW opalanego węglem kamiennym.

Roczne zużycie węgla szacowane jest na około 2,5 miliona ton, co wymaga znacznej rozbudowy infrastruktury kolejowej.

Czy w związku z tym zadaniem planowana jest modernizacja linii kolejowej Ostrołęka – Warszawa wraz z urządzeniami niezbędnymi do bezkolizyjnej eksploatacji tej linii (bocznice, rozjazdy, nowe tory itp.)?

Krzysztof Majkowski

**Stanowisko
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 22 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 19 kwietnia 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2655/10) dotyczącego oświadczenia Senatora Krzysztofa Majkowskiego w sprawie modernizacji linii kolejowej Ostrołęka – Warszawa, uprzejmie informuję, że zostało ono przekazane, według kompetencji, Ministrowi Infrastruktury.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 7 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego skierowane za pośrednictwem Ministra Skarbu Państwa przy piśmie nr BM-DT-

-0701-183/10 z dnia 22 kwietnia 2010 roku do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka w sprawie modernizacji linii kolejowej Ostrołęka – Warszawa uprzejmie informuję, że zarządca infrastruktury PKP Polskie Linie Kolejowe SA przeanalizował kwestię prac niezbędnych do przeprowadzenia w celu dostosowania infrastruktury kolejowej do obsługi nowego bloku energetycznego, którego uruchomienie planowane jest na 2016 r., a także oszacował związane z tymi pracami koszty.

Z przeprowadzonych przez PKP PLK SA analiz wynika, iż zapewnienie przepustowości w stopniu spełniającym oczekiwania elektrowni, pozwalającej na spodziewaną intensyfikację ruchu kolejowego wymaga rewitalizacji linii nr 29 Tłuszcz – Ostrołęka, a koszty przedmiotowej inwestycji oszacowano na 200 mln zł. Jakkolwiek projekt budowy nowego bloku energetycznego, za który odpowiedzialna jest Spółka Energa ma charakter przedsięwzięcia znaczenia publicznego oraz nie jest obcy przedstawicielom szczebla Rządowego, to z uwagi na sytuację finansową PKP PLK SA jego faktyczna realizacja stoi pod znakiem zapytania.

Wszelkie środki, jakimi Ministerstwo Infrastruktury, a co za tym idzie PKP PLK SA będzie dysponować w najbliższych latach zostały już alokowane zgodnie z projektem „Programu Wieloletniego Inwestycji w infrastrukturę kolejową przewidzianych do realizacji przez PKP PLK SA w latach 2010–2013 (PWI)”, który niestety nie obejmuje rewitalizacji linii kolejowej nr 29. Na chwilę obecną nie jest zatem możliwa realizacja przedmiotowego przedsięwzięcia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie mi precyzyjnej odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile spółek zależnych funkcjonuje w czterech grupach energetycznych (PGE, Enea, Energa, Tauron), jak również ile jest rad nadzorczych nad tymi spółkami? Ile osób zatrudnionych jest w tych podmiotach i jaki jest koszt utrzymania tych osób w skali jednego roku?

2. Kto zdecydował o obowiązywaniu zasady, że w wyżej wymienionych spółkach energetycznych zamiast zatrudnienia jednej osoby na jednym etacie, zatrudniane są osoby jednocześnie na dwóch etatach i w dwóch radach nadzorczych tego samego holdingu (przykładem tego jest pan Ireneusz Kulka, wiceprezes Energa-Obrót, a jednocześnie dyrektor Centrum Marketingu i Komunikacji Energa SA, członek dwóch rad nadzorczych w spółkach podległych Energa SA)?

3. Czy Pan Minister zgadza się z tezą, że w radach nadzorczych nie powinny zasiadać osoby, które nie mają uprawnień do zasiadania w jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa? Obecnie często spotyka się proceder, że osoby bez uprawnień zasiadają w dwóch lub trzech spółkach, które jednocześnie są nadzorowane przez te osoby z tytułu wykonywania obowiązków służbowych.

4. Jakiej wysokości środki finansowe poszczególne grupy energetyczne w latach 2008–2010 wydatkowały na audyty, opracowania i ekspertyzy takich firm, jak KPMG Polska, PricewaterhouseCoopers, LCEK Sp. z o.o. w Lublinie, Doradca Consultans Ltd. w Gdyni itp.?

5. Jakiej wysokości odprawy wypłacane są członkom zarządów spółek energetycznych, z którymi z różnych przyczyn rozwiązano umowy o pracę lub kontrakty menedżerskie? Czy wysokość tych odpraw nie razi Pana Ministra?

Krzysztof Majkowski

Stanowisko

Warszawa, 27 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z pismem Pana Marszałka z dnia 19 kwietnia br. (znak: BPS/DSK-043-2655/10) dotyczącym oświadczenia złożonego podczas 52. posiedzenia Senatu RP przez Senatora Krzysztofa Majkowskiego w sprawie sytuacji w spółkach energetycznych: PGE, Enea, Energa, Tauron, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Skarbu Państwa wystąpiło o zajęcie stanowiska do Zarządów Spółek.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o przesunięcie terminu udzielenia odpowiedzi na powyższe oświadczenie.

MINISTER
Aleksander Grad

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego, złożone podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r., po uzyskaniu wyjaśnień ze strony zarządów grup energetycznych uprzejmie informuję, co następuje.

Ad 1. Ile spółek zależnych funkcjonuje w czterech grupach energetycznych, jak również ile jest rad nadzorczych nad tymi spółkami? Ile osób zatrudnionych jest w tych podmiotach i jaki jest koszt utrzymania tych osób w skali jednego roku?

1. W Grupie ENERGA, która zatrudnia łącznie 12,6 tys. osób, funkcjonuje 47 spółek (w tym ENERGA SA). Organy nadzoru zostały powołane w 20 podmiotach. Wynagrodzenie członków tych organów nie jest wyższe niż wynikające z zasad wynagradzania obowiązujących dla Spółek Skarbu Państwa i uzależnione od standingu firmy i jej roli w Grupie.
2. W Grupie Kapitałowej TAURON Polska Energia SA funkcjonuje 40 spółek zależnych bezpośrednio i pośrednio. We wszystkich spółkach nadzorowanych przez TAURON Polska Energia SA zostały utworzone i działają Rady Nadzorcze. Zatrudnienie na koniec 2009 r. w ww. Spółkach łącznie z zatrudnieniem w TAURON Polska Energia SA wynosiło 22.574 osoby. Ponadto w 2009 r. koszty wynagrodzeń w zakresie ww. podmiotów wyniosły 1.379 mln zł, natomiast koszty ubezpieczeń i innych świadczeń wyniosły 430 mln zł.
3. W Grupie PGE funkcjonuje około 100 spółek zależnych i w większości z nich ustanowione są Rady Nadzorcze. Łączna liczba stanowisk w ww. radach sięga 380. Z tego, ponad 60% obsadzanych jest przez PGE lub spółki Grupy PGE. Jeśli zaś chodzi o koszty utrzymania Członków Rad Nadzorczych to w spółkach Grupy PGE jest to głównie koszt przyznanych Członkom Rad Nadzorczych wynagrodzeń i stanowi znikomy ułamek kosztów tych podmiotów. Co do zasady w Grupie PGE Członkowie Rad Nadzorczych otrzymują wynagrodzenie wzorowane na zapisach ustawy „kominowej”, tj. miesięczne wynagrodzenie nie wyższe niż jednokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku z IV kwartału roku poprzedzającego rok wypłaty wynagrodzenia. Wyjątek stanowią spółki o szczególnym znaczeniu dla funkcjonowania Grupy PGE lub w których wysokość wynagrodzenia została ukształtowana historycznie. Obecnie PGE SA rozpoczęła prace zmierzające do ostatecznego uporządkowania wysokości wynagrodzeń Członków Rad Nadzorczych. W wyniku prowadzonego procesu konsolidacji spółek Grupy PGE liczba Spółek z Grupy PGE, a tym samym Rad Nadzorczych zostanie wydatnie ograniczona, a co za tym idzie zmniejszy się liczba członków Rad Nadzorczych.
4. W grupie kapitałowej ENEA funkcjonują 24 spółki zależne i 22 Rady Nadzorcze. Na dzień 31 grudnia 2009 r., w grupie kapitałowej ENEA zatrudnionych było łącznie 10.381 osób, w tym w spółkach zależnych 10.075 osób. Średnie miesięczne wynagrodzenie w roku 2009 w grupie kapitałowej wyniosło 5.520,08 zł.

Ad 2. Kto zdecydował o obowiązywaniu zasady, że w wyżej wymienionych spółkach energetycznych zamiast zatrudnienia jednej osoby na jednym etacie, zatrudniane są osoby jednocześnie na dwóch etatach i w dwóch radach nadzorczych tego samego holdingu (przykładem jest pan Ireneusz Kulka, wiceprezes Energa-Obrót, a jednocześnie dyrektor Centrum Marketingu i Komunikacji ENERGA SA, członek dwóch rad nadzorczych w spółkach podległych ENERGA SA?

1. Jak wynika z wyjaśnień przedłożonych przez Zarząd ENERGA SA nie jest prawdą, jakoby w Spółkach z większościowym udziałem ENERGA SA przedstawiciele tej Spółki zasiadali w dwóch lub więcej radach nadzorczych. Powoływany w oświadczeniu Pana Senatora Pan Ireneusz Kulka pełni funkcję Wiceprezesa Zarządu Spółki ENERGA-OBRÓT SA, jak również odpowiada za działalność marketingową i komunikację na szczeblu Grupy ENERGA. Nie jest natomiast członkiem rady nadzorczej żadnej ze spółek Grupy.
2. W Grupie Kapitałowej TAURON Polska Energia SA także nie jest stosowana zasada, zgodnie z którą zamiast zatrudniania jednej osoby na jednym etacie, zatrudniane są osoby jednocześnie na dwóch etatach. Natomiast pełnienie funkcji w organach nadzorczych spółek zależnych od TAURON Polska Energia SA podlega ograniczeniom powszechnie obowiązujących przepisów prawa i nie stwierdzono przypadków ich łamania.
3. W GK PGE za sytuację kadrową zgodnie ze swoimi kompetencjami, odpowiada pracodawca w poszczególnych spółkach. Jednakże sytuacje, iż jedna osoba pełni więcej niż jedną funkcję, jest wyjątkowa i dotyczy szczebla zarządzającego. Tego typu działania zapewniają prawidłową koordynację prac łączonych stanowisk, co zapewnia sprawne zarządzanie i przepływ informacji w okresie konsolidacji w GK PGE oraz prowadzenia szeregu istotnych projektów inwestycyjnych ważnych również dla bezpieczeństwa energetycznego kraju. Ponadto, w zakresie obsadzania Rad Nadzorczych PGE SA prowadzi politykę dobierania kadr spośród najlepszych dostępnych zasobów i są to najczęściej osoby zatrudniane w spółkach GK PGE. Zarząd PGE SA wprowadził zasadę, iż jedna osoba może być przedstawicielem Spółek Grupy Kapitałowej PGE maksymalnie w dwóch Radach Nadzorczych.
4. W ENEA SA nie są zatrudnione osoby na więcej niż jedną umowę o pracę. Osoby zasiadające w organach nadzorczych spółek zależnych grupy kapitałowej ENEA spełniają szereg wymagań, m.in. złożony z wynikiem pozytywnym egzamin dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych w Spółkach Skarbu Państwa, bądź dokument zwalniający z obowiązku zdawania egzaminu. Pełnienie funkcji członków Rad Nadzorczych z ramienia ENEA SA nie koliduje z ograniczeniami i zakazami pełnienia powyższych funkcji zawartych w odpowiednich aktach prawnych i przepisach, w tym z ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1584).

Ad 3. Czy Pan Minister zgadza się z tezą, że w radach nadzorczych nie powinny zasiadać osoby, które nie mają uprawnień do zasiadania w jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa? Obecnie często spotyka się proceder, że osoby bez uprawnień zasiadają w dwóch lub trzech spółkach, które jednocześnie są nadzorowane przez te osoby z tytułu wykonywania obowiązków służbowych.

Zgodnie z informacjami posiadanymi przez Ministerstwo Skarbu Państwa, przypadki zasiadania w radach nadzorczych spółek wchodzących w skład grup energetycznych osób nieposiadających stosownych uprawnień zgodnie z Zarządzeniem Nr 45 Ministra Skarbu Państwa z dnia 6 grudnia 2007 roku w sprawie zasad i trybu doboru kandydatów do składu rad nadzorczych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa oraz rad nadzorczych innych podmiotów prawnych nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa, są incydentalne i z reguły dotyczą wysoko wyspecjalizowanej kadry zarządzającej.

Na przykład w spółkach, w których ENERGA SA wykonuje nadzór właścicielski:

- prowadzona jest weryfikacja osób, które zasiadają w organach nadzorczych tych spółek w celu dostosowania do wymogów stawianych przez odpowiednie przepisy, w tym w zakresie posiadania uprawnień do zasiadania w radach nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa,
- przeprowadzane są szkolenia dla pracowników, przygotowujące do zdania egzaminu uprawniającego do zasiadania w radach nadzorczych; ostatnie szkolenie zostało

przeprowadzone w ENERGA SA na przełomie IV kwartału 2008 roku i I kwartału 2009 roku. Planowane są kolejne edycje szkoleń dla pracowników Grupy ENERGA.

Ad 4. Jakiej wysokości środki finansowe poszczególne grupy energetyczne w latach 2008–2010 wydatkowały na audyty, opracowania i ekspertyzy takich firm, jak KPMG, PricewaterhouseCoopers, LCEKspółka z o.o. w Lublinie, Doradca Consultans Ltd. w Gdyni?

1. Zgodnie z informacją przedstawioną przez Zarząd ENERGA SA, łączne wydatki poniesione przez Spółkę na usługi doradcze na rzecz Grupy ENERGA w latach 2008–2010 wynoszą 8.500 tys. zł.
2. Łączna wysokość wydatków poniesionych w latach 2008–2010 w TAURON Polska Energia SA i 16 największych spółkach zależnych na usługi doradztwa kształtuje się na poziomie 65.753,9 tys. zł.
3. PGE Polska Grupa Energetyczna SA oraz jej spółki zależne w latach 2008–2010 poniosły wydatki wynoszące w sumie około 17.048 tys. zł.
4. W latach 2008–2010 środki finansowe wydatkowane na audyty, opracowania i ekspertyzy firm doradczych w grupie kapitałowej ENEA wyniosły 42.985,12 tys. zł.

Ad 5. Jakiej wysokości odprawy wypłacane są członkom zarządów spółek energetycznych, z którymi z różnych przyczyn rozwiązano umowy o pracę lub kontrakty menedżerskie? Czy wysokość tych odpraw nie razi Pana Ministra?

Cztery spółki energetyczne, jako podmioty z większościowym udziałem Skarbu Państwa, podlegają rygorom ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. nr 26, poz. 306 z późn. zm.). Zgodnie z oświadczeniami zarządów spółek, w spółkach grup energetycznych odprawy w ramach funkcjonujących umów o pracę lub kontraktów menedżerskich nie przekraczają wysokości 3,0-krotności wynagrodzenia miesięcznego. Odprawy przyznawane odwołanym członkom zarządów są zatem zgodnie z powoływaną wyżej ustawą.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z docierającymi do mnie z samorządów lokalnych sygnałami na temat problemów wynikających z zapisów ustawy z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2009 r. nr 215, poz. 1664) i ustawy o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 r. (DzU z 2009 r. nr 157, poz. 1240) uprzejmie proszę Pana Ministra o przyjrzenie się sprawie.

Zapisy te wywołały wątpliwości dotyczące dalszej możliwości finansowania niektórych zadań z zakresu ochrony środowiska. Zdaniem nakreślających mi problem samorządowców uchwalone przepisy w założeniu miały pozwolić na lepsze wykorzystanie zasobów zarówno budżetowych, jak i pozabudżetowych w finansowaniu ochrony środowiska. Trudno jednak oceniać wszystkie zmiany pozytywnie.

Przykładem może być Gmina Łaziska Górne, która chciałaby nadal czynić beneficjentami funduszy, pochodzących z opłat za korzystanie ze środowiska, osoby fizyczne, które mogłyby otrzymywać dofinansowanie za działania w zakresie ograniczania emisji gazów cieplarnianych poprzez modernizację systemu grzewczego, usuwania i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest, zakupu i montażu przydomowych oczyszczalni ścieków. Wymieniony katalog był objęty art. 406 ustawy – Prawo ochrony środowiska, a teraz został ograniczony zmianami wprowadzonymi nowelizacją, co sprawia, że gmina nie ma możliwości udzielenia osobom fizycznym dotacji na przedsięwzięcia ekologiczne. Nowelizacja ustawy – Prawo ochrony środowiska doprowadziła do sytuacji, w której gminy nie mogą realizować programów ochrony środowiska, gdyż ustawa o finansach publicznych wiąże im ręce.

Realizacja tych programów na szczeblu gminnym i ich dostępność dla mieszkańców gminy jest sprawą niezwykle istotną.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z tym uprzejmie proszę o rozważenie możliwości zmiany tych przepisów i wprowadzenie odpowiednich uregulowań pozwalających samorządom realizować pożyteczne i ważne dla środowiska programy.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Odpowiadając na pismo z dnia 19 kwietnia 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2656/10, dotyczące oświadczenia senatora Antoniego MOTYCZKI w sprawie instrumentów finansowych służących do finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej przez budżety powiatów i gmin po likwidacji powiatowych funduszy ochrony środowiska

i gospodarki wodnej oraz gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (samorządowych funduszy celowych – wyodrębnionych rachunków bankowych), uprzejmie przedkładam następującą informację.

Ustawa z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 215, poz. 1664) stanowi, iż z dniem 1 stycznia 2010 r. powiatowe oraz gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej ulegają likwidacji, a ich środkami dysponują odpowiednio starostowie i wójtowie (burmistrzowie lub prezydenci miast).

Zgodnie z dotychczasową ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.), przychodami gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej były środki z tytułu opłat i kar, które:

- 1) w 20% zasilają gminne fundusze;
- 2) w 10% zasilają powiatowe fundusze.

Według znowelizowanych przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska, dotychczasowe tytuły przychodów gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej z tytułu opłat i kar – w dotychczasowych proporcjach – stanowią dochody budżetów odpowiednio gmin i powiatów. Należności i zobowiązania powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej stały się odpowiednio należnościami i zobowiązaniami budżetów powiatów albo budżetów gmin.

Założenie w ustawie z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw likwidacji powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, wynika bezpośrednio z założeń reformy finansów publicznych opracowanej przez Ministerstwo Finansów. Akt normatywny stanowiący fundament tej reformy, to jest ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), przewiduje funkcjonowanie w sektorze finansów publicznych wyłącznie państwowych funduszy celowych pozbawionych osobowości prawnej. Dlatego też, po wejściu w życie tej ustawy (co nastąpiło 1 stycznia 2010 r.) w sektorze finansów publicznych nie mogą funkcjonować inne rodzaje funduszy celowych, w szczególności powiatowe i gminne fundusze ochrony środowiska.

Likwidacja powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej była przewidziana w projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (druk nr: 1182), przygotowanym przez Ministra Finansów, w wersji skierowanej do uzgodnień z członkami Rady Ministrów w 2008 r. Ten projekt ustawy przewidywał także likwidację wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz przekształcenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w państwowy fundusz celowy nieposiadający osobowości prawnej, co było zgodne z założeniami reformy finansów publicznych. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Minister Środowiska podjął działania zmierzające do zmiany przepisów projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w taki sposób, aby zapewnić działanie funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej na zasadach możliwie najbardziej zbliżonych do obowiązujących, z uwzględnieniem założeń reformy finansów publicznych.

W toku prac rządowych zostało uzgodnione, że reforma finansów publicznych w resorcie środowiska zostanie uregulowana w odrębnej ustawie, a filarem tej reformy będzie przekształcenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej odpowiednio w państwową oraz samorządowe osoby prawne, które nie będą już funduszami celowymi. Natomiast w odniesieniu do powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej utrzymano decyzję o ich likwidacji. Decyzja ta znajdowała uzasadnienie w założeniach reformy finansów publicznych ale także w tym, że te fundusze celowe, będące wyodrębnionymi rachunkami bankowymi, nie mogłyby zostać przekształcone w inną formę prawno-organizacyjną jednostek sektora finansów publicznych. Dlatego też, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr: 1776), a aktualnie ustawa z dnia 20 listopada 2009 r., zakładał likwidację tych funduszy, a ich dotychczasowe przycho-

dy, w dotychczasowych proporcjach – miały stanowić dochody budżetów odpowiednio powiatów i gmin.

Zgodnie z art. 16 ust. 4 omawianej ustawy z dnia 20 listopada 2009 r., środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych dotychczasowych powiatowych funduszy i gminnych funduszy, które z dniem 1 stycznia 2010 r. stały się odpowiednio dochodami budżetów powiatów i budżetów gmin, powinny zostać przekazane na rachunki odpowiednio budżetów powiatów i budżetów gmin, zaś odzyskane należności pomniejszone o zobowiązania, dotychczasowych powiatowych funduszy i gminnych funduszy, powiaty i gminy są obowiązane przeznaczyć na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej, w zakresie określonym w art. 400a ust. 1 pkt 2, 5, 8, 9, 15, 16, 18, 21–25, 29, 31, 32, 38–42 tej ustawy.

Ponadto, zgodnie z art. 403 ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 13 omawianej ustawy z dnia 20 listopada 2009 r., do zadań powiatów i gmin, od dnia 1 stycznia 2010 r., będzie należało finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zakresie określonym w art. 400a ust. 1 pkt 2, 5, 8, 9, 15, 16, 18, 21–25, 29, 31, 32 i 38–42 w wysokości nie mniejszej niż kwota wpływów z tytułu opłat i kar środowiskowych, stanowiących dochody budżetów powiatów i gmin.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż katalog celów z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które po dniu 1 stycznia 2010 r. będą finansowane ze środków budżetów powiatów i gmin odpowiada katalogowi tych celów, który do dnia 31 grudnia 2009 r. był określony w art. 406 i 407 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Odnosząc się zaś do formy, w jakiej po dniu 1 stycznia 2010 r. powiaty i gminy będą finansować cele z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej wymienione w ustawie – Prawo ochrony środowiska, uprzejmie informuję, iż zważywszy na fakt, że są wydatkowane środki budżetów odpowiednio powiatów i gmin, zastosowanie w tym zakresie mają odpowiednie przepisy nowej ustawy o finansach publicznych.

Problematyka wykonywania budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz katalog dopuszczalnych w tej materii instrumentów finansowych nie jest przedmiotem uregulowania ustawy – Prawo ochrony środowiska, dlatego też omawiana ustawa zmieniająca nie wprowadzała do ustawy – Prawo ochrony środowiska uregulowań w tym przedmiocie.

Mając więc na względzie powyższe, zasadne stało się uzyskanie stanowiska Ministerstwa Finansów, czy w świetle przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), jest możliwe udzielanie dotacji ze środków budżetów gmin pochodzących z opłat i kar środowiskowych bezpośrednio osobom fizycznym, tak jak to miało miejsce w przypadku środków gromadzonych dotychczas w powiatowych i gminnych funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Przedmiotowe zapytanie było związane w szczególności z problematyką dofinansowania przez gminy wykonywania przydomowych oczyszczalni ścieków oraz usuwania azbestu.

Z odpowiedzi udzielonej przez Ministerstwo Finansów jednoznacznie wynika, iż w obowiązującym stanie prawnym do wydatkowania środków zgromadzonych w budżetach powiatów i gmin na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej znajdują zastosowanie wprost przepisy obowiązującej ustawy o finansach publicznych. W szczególności należy mieć na uwadze przepis art. 221 ustawy o finansach publicznych, który reguluje problematykę udzielania dotacji celowej z budżetów jednostek samorządu terytorialnego podmiotom niezaliczonym do sektora finansów publicznych i niedziałającym w celu osiągnięcia zysku. Dotacja tego rodzaju jest udzielana na cele publiczne związane z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej tej dotacji. Zlecenie zadań i udzielenie dotacji odbywa się co do zasady zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.). Jeżeli jednak dotacje miałyby być udzielane na realizację zadań innego rodzaju niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, to udzielanie dotacji powinno odbywać się na podstawie umów zawieranych przez jednostki samorządu terytorialnego z podmiotami, które te zadania będą realizować. Tryb postępowania o udzielenie dotacji na cele

innego rodzaju niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, sposób rozliczania takiej dotacji oraz sposób kontroli zleconego zadania, powinny zostać określone przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego w drodze uchwały. Podsumowując, należy stwierdzić, iż udzielenie dotacji celowej z budżetu jednostki samorządu terytorialnego na podstawie art. 221 ustawy o finansach publicznych jest uzależnione od spełnienia następujących warunków. Po pierwsze, podmiot otrzymujący dotację nie może być podmiotem zaliczonym do sektora finansów publicznych. Po drugie, podmiot otrzymujący dotację nie może działać na celu osiągnięcia zysku. I po trzecie, dotacja celowa może być udzielona wyłącznie na cel publiczny, związany z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji. Dlatego też, na podstawie tego przepisu jest możliwe udzielenie dotacji podmiotowi będącemu osobą fizyczną, ale zadanie realizowane przez ten podmiot powinno mieć charakter celu publicznego związanego z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji celowej. Nie chodzi tu więc o przekazanie przez jednostkę samorządu terytorialnego osobie fizycznej określonej kwoty środków publicznych na dofinansowanie prywatnej inwestycji tej osoby (choć zgodnej z polityką gminy), ale o powierzenie osobie fizycznej wykonywania zadania związanego z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego na rzecz ogółu mieszkańców i przekazanie środków publicznych na ten cel.

Dotacja przedmiotowa, o której mowa w art. 219 ustawy o finansach publicznych, może być udzielona z budżetu jednostki samorządu terytorialnego podmiotom niebędącym samorządowymi zakładami budżetowymi (co do zasady jest przeznaczona właśnie dla samorządowych zakładów budżetowych), o ile odrębne ustawy tak stanowią, jednakże dotacja tego rodzaju ma charakter dopłaty do określonych rodzajów wyrobów lub usług produkowanych lub świadczonych przez dotowanego i jest kalkulowana według stawek jednostkowych. Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż tego rodzaju dotacja nie jest instrumentem finansowym umożliwiającym dofinansowanie osób fizycznych wykonujących przydomowe oczyszczalnie ścieków lub usuwających z dachów pokrycia z materiałów zawierających azbest.

Nie ulega więc wątpliwości, iż obowiązujące przepisy ustawy o finansach publicznych określające zasady wykonywania budżetów jednostek samorządu terytorialnego nie przewidują możliwości finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej ze środków tych budżetów w sposób polegający na bezpośrednim przekazywaniu środków publicznych osobom fizycznym na w istocie prywatne inwestycje tych osób, niemniej zgodne z celami określonymi w przepisach ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Ministerstwo Finansów w swoim stanowisku dopuściło jednakże możliwość nowelizacji ustawy – Prawo ochrony środowiska w celu uregulowania zasad i trybu udzielania z budżetów powiatów i gmin wsparcia finansowego bezpośrednio osobom fizycznym realizującym inwestycje prywatne inwestycje tych osób, niemniej zgodne z celami określonymi w przepisach ustawy – Prawo ochrony środowiska. Zawarcie w ustawie – Prawo ochrony środowiska tego rodzaju regulacji stanowiących w swej istocie przepisy szczególne (*lex specialis*) w stosunku do przepisów ustawy o finansach publicznych, pozwoliłoby na stworzenie nowego instrumentu finansowego w postaci szczególnego rodzaju dotacji udzielanej przez gminy i powiaty. Podstawą prawną udzielenia takiej dotacji byłyby przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Mając na względzie szerokie zainteresowanie ze strony powiatów i gmin przywróceniem instrumentu finansowego działającego w sposób zbliżony do dotacji udzielanych ze środków publicznych gromadzonych na powiatowych funduszach oraz gminnych funduszach oraz doceniając zaangażowanie powiatów i gmin w racjonalne wydatkowanie środków pochodzących z opłat i kar środowiskowych, uprzejmie informuję, iż rozważane jest podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do wprowadzenia do ustawy – Prawo ochrony środowiska odpowiednich uregulowań.

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Proszę Panią Minister o zajęcie się sprawą i pomoc w ratowaniu szpitala w Jastrzębiu-Zdroju. Temat, który prosiłbym rozważyć, dotyczy rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r., załącznik nr 1 pkt 3b, w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (DzU nr 140, pozycja 1145). Uprzejmie proszę o przyjrzenie się możliwości wydłużenia okresu rehabilitacji dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w ośrodku lub oddziale dziennym dla jednego świadczeniobiorcy powyżej stu dwudziestu dni w roku kalendarzowym.

Do tej pory dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego po wykorzystaniu stu dwudziestu osobodni korzystały z możliwości przedłużenia rehabilitacji na podstawie zgody dyrektora wojewódzkiego oddziału NFZ. Obecne przepisy nie ustosunkowują się do możliwości przedłużenia, co może być rozumiane jako wprowadzenie limitu przydziału osobodni do stu dwudziestu rocznie, bez względu na potrzeby dzieci niepełnosprawnych.

U dzieci niepełnosprawnych ze sprzężonymi dysfunkcjami systematyczność i częstotliwość rehabilitacji mają wręcz zasadnicze znaczenie w terapii, a co za tym idzie, w ich dalszym rozwoju. Pozbawienie ich możliwości przedłużenia specjalistycznej kompleksowej rehabilitacji w negatywny sposób wpłynie na efekty prowadzonej dotychczas ciągłej rehabilitacji, co przyczyni się do regresu w ich rozwoju i pogorszenia się stanu ich zdrowia. Proponowane zmiany z całą pewnością przyczyniłyby się do optymalnego rozwoju dzieci dotkniętych przez los, jak również dałyby im szansę na samodzielne funkcjonowanie w przyszłości.

Mam nadzieję, że Pani Minister przyjrzy się tej sprawie i pozytywnie się do niej ustosunkuje, gdyż sprawność chorych dzieci leży w interesie nas wszystkich.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Antoniego Motyczkę w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (znak: BPS/DSK-043-2657/10), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) wraz z aktami wykonawczymi, w tym rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej (Dz.U. z 2009 r., Nr 140, poz. 1145 i Nr 211, poz. 1644).

Na konieczność wprowadzenia proponowanych rozwiązań, o których mowa w wystąpieniu Pana Senatora, zwracali również uwagę świadczeniodawcy oraz organizacje zrzeszające świadczeniobiorców, podkreślając specyfikę poszczególnych świadczeń z zakresu rehabilitacji leczniczej i brak zasadności usztywnienia warunków realizacji w zakresie dotyczącym czasu trwania tych świadczeń.

Z uwagi na zasadność podnoszonych kwestii w korespondencji kierowanej do Ministerstwa Zdrowia, przygotowano nowelizację przedmiotowego aktu prawnego, która w dniu 22 kwietnia 2010 roku została skierowana do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych z terminem zgłaszania uwag do dnia 30 kwietnia 2010 roku.

Przedkładany projekt aktu prawnego zawiera zapisy przywracające przepisy umożliwiające przedłużenie czasu trwania rehabilitacji leczniczej, jeżeli przemawiają za tym względy medyczne oraz cel leczniczy, jakiemu służą świadczenia z zakresu rehabilitacji leczniczej, które zawarte były w Zarządzeniu Nr 85/2008/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 15 października 2008 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju rehabilitacja lecznicza.

Jednocześnie zwracam uwagę na fakt, iż projektowane zmiany w rozporządzeniu były tworzone także przy udziale konsultantów krajowych z wybranych dziedzin medycyny, przedstawicieli merytorycznych departamentów Ministerstwa Zdrowia oraz przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia. Przedmiotowy projekt rozporządzenia został także zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia w zakładce „Konsultacje społeczne”.

Należy dodatkowo podkreślić, że zmiana rozporządzenia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej wymaga, zgodnie z art. 31e ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, uprzedniego uzyskania rekomendacji Agencji Oceny Technologii Medycznych.

Realizując powyższe, Ministerstwo Zdrowia zleciło Prezesowi Agencji Oceny Technologii Medycznych przygotowanie rekomendacji w sprawie świadczenia gwarantowanego będącego przedmiotem niniejszej regulacji prawnej – w zakresie uelastycznienia czasu trwania poszczególnych rodzajów rehabilitacji leczniczej. Aktualnie w Agencji Oceny Technologii Medycznych trwają prace nad wydaniem wymienionego wyżej dokumentu.

Jak wynika z przedstawionych powyżej informacji, termin wprowadzenia w życie przepisów prawnych rozwiązujących zaistniały problem w dostępie do świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej, jest uwarunkowany od uzyskania rekomendacji Agencji Oceny Technologii Medycznych w odpowiednim zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Władysława Ortyla

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z następującym oświadczeniem senatorskim.

Dnia 17 września 2009 r. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 20 sierpnia 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu przez bezrobotnych (DzU nr 142, pozycja 1160). W tym rozporządzeniu wprowadzono zmiany istotne z punktu widzenia organizacji pozarządowych w zakresie odbywania tam stażu przez osoby bezrobotne. Chodzi mianowicie o § 2 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia, który stanowi, iż u organizatora stażu, który nie jest pracodawcą, staż może odbywać jednocześnie jeden bezrobotny.

To ograniczenie uznaję za niezwykle restrykcyjne dla sektora organizacji pozarządowych. Należy zauważyć, iż organizacje pożytku publicznego działają bardzo aktywnie w obszarach swojej specyfiki. Przyczyniają się do pozytywnych zmian prawa, podejmują wiele działań wspierających różne grupy społeczne, wspierają administrację zarówno na szczeblu lokalnym, jak i państwowym.

Należy przy tym podkreślić, iż stowarzyszenia te bardzo często działają opierając się na pracy osób, które widząc takową potrzebę angażują tam swój wolny czas, a niejednokrotnie również własne środki finansowe. Trzeba zaznaczyć, iż przyjęcie stażysty często jest dla takiego podmiotu koniecznością i w praktyce wiąże się ze znacznym rozszerzeniem działalności. Dziwi zatem istotne ograniczenie ze strony ministerstwa do tylko jednej osoby bezrobotnej w organizacji non-profit, zwłaszcza iż organizacje te, jak już wcześniej wspominałem, w sposób istotny pomagają administracji państwowej i samorządowej w rozwiązywaniu problemów społecznych i ekonomicznych.

W związku z tym pragnę zapytać Panią Minister o podstawę tak restrykcyjnych ograniczeń w stosunku do podmiotów sektora organizacji pozarządowych. Proszę również o informację, czy w związku z tą sytuacją ministerstwo planuje dokonanie zmian w obowiązujących przepisach.

*Z poważaniem
Władysław Ortyl*

Odpowiedź

Warszawa, 18 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na oświadczenie senatorskie złożone podczas 52. posiedzenia Senatu RP przez Pana Senatora Władysława Ortyla w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu przez bezrobotnych, przekazane wystąpieniem Marszałka Senatu RP z dnia 19 kwietnia 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2658/10 uprzejmie informuję.

Staż jest instrumentem rynku pracy skierowanym do osób bezrobotnych zaliczonych przez ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.) do kategorii osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Celem stażu jest aktywizacja zawodowa tych

osób poprzez wykonywanie zadań na stanowisku pracy bez nawiązywania stosunku pracy z pracodawcą.

Z dniem 17 września 2009 r. weszło w życie nowe rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania stażu przez bezrobotnych (Dz. U. Nr 142, poz. 1160), które jest realizacją upoważnienia zawartego w art. 53 ust. 9 ustawy o promocji zatrudnienia (...).

Nowe rozporządzenie wprowadziło szereg zmian, które w szczególności mają na celu poprawę warunków odbywania stażu przez bezrobotnych. Wśród tych zmian znalazło się także ograniczenie liczby bezrobotnych odbywających staż u jednego organizatora stażu. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia u organizatora stażu, który jest pracodawcą, staż mogą odbywać jednocześnie bezrobotni w liczbie nieprzekraczającej liczby pracowników zatrudnionych u organizatora w dniu składania wniosku w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy. Natomiast w myśl ust. 2 powołanego przepisu u organizatora stażu niebędącego pracodawcą staż może odbywać jeden bezrobotny.

Jak już wyżej wspomniano, staż jest instrumentem rynku pracy zaprojektowanym w celu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych. Staż nie jest zatem formą wspierania organizatorów stażu, a w tym organizacji pozarządowych, i nie może być traktowany jako narzędzie stymulujące funkcjonowanie tych organizacji. Ograniczenie liczby stażystów przyjmowanych na staż przez organizatora ma wpłynąć przede wszystkim na podniesienie jakości i efektywności staży, a także na poprawę warunków ich odbywania. Przyjęcie bezrobotnego na staż wiąże się bowiem nie tylko z korzyścią w postaci pracy, którą wykonuje bezrobotny na rzecz organizatora, lecz także z obowiązkiem realizacji programu stażu i sprawowania opieki nad stażystą. Program stażu powinien określać m.in. nazwę zawodu lub specjalności, której program dotyczy, szczegółowy zakres zadań wykonywanych przez bezrobotnego, rodzaj uzyskiwanych kwalifikacji lub umiejętności zawodowych, a także sposób potwierdzania zdobytych umiejętności lub kwalifikacji. Organizator musi również zapewnić asystę opiekuna osoby odbywającej staż, który udziela bezrobotnemu wskazówek i pomocy w wypełnianiu powierzonych zadań. W opinii Ministerstwa w sytuacji, gdy u organizatora stażu, który nie zatrudnia pracowników staż odbywałoby jednocześnie więcej bezrobotnych nie wydaje się możliwe rzetelne realizowanie programu stażu i zapewnienie stosownej opieki. Dopuszczenie możliwości odbywania stażu w organizacjach pozarządowych niezatrudniających pracowników etatowych i tak stanowi udogodnienie dla tych podmiotów, które z założenia powinny opierać swą działalność na wolontariacie i pracy społecznej.

Ponadto do Ministerstwa przez kilka lat realizacji staży napływało wiele informacji o tym, że wielu organizatorów stażu wręcz opierało prowadzenie swojej działalności na pracy stażystów, co stoi w sprzeczności z przeznaczeniem tego instrumentu, a także może negatywnie wpływać na zachowanie mechanizmów konkurencji na rynku.

Reasumując, Ministerstwo nie planuje w najbliższym czasie wprowadzenia zmian w organizacji staży dla bezrobotnych, ponieważ upłynęło zbyt mało czasu od wprowadzenia nowych regulacji, aby móc ocenić obiektywnie ich wpływ na sytuację bezrobotnych i rynek pracy. Ponadto, jak dotychczas, ani urzędy pracy, ani organizacje pozarządowe nie zgłaszały takiego problemu, zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem Naczelnej Rady Zatrudnienia.

Wyrażam zatem nadzieję, że powyższe wyjaśnienia rozwiewają wszelkie wątpliwości co do zasadności i potrzeby wprowadzenia i utrzymania przedmiotowych limitów osób bezrobotnych jednocześnie odbywających staż u organizatora stażu.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Jednym z poważniejszych problemów, które rząd polski musi rozwiązać w ciągu najbliższych lat, jest kryzys demograficzny. Już obecnie widoczne są dysproporcje między liczbą pracujących a liczbą emerytów i rencistów. Sytuacja ta, zdaniem naukowców, będzie się pogarszać (współczynnik dzietności wynosi obecnie 1,5, podczas gdy reprodukcję prostą zapewnia współczynnik 2,2).

Jednym ze sposobów zapobieżenia tej katastrofie jest zwiększenie liczby repatriantów z krajów byłego ZSRR, a szczególnie z republik środkowoazjatyckich. Po rozpadzie ZSRR wiele państw repatriowało swoich obywateli z Kazachstanu, Kirgistanu. Zrobili to Niemcy, Żydzi, Rosjanie. Polityka repatriacyjna rządu polskiego do tej pory miała charakter patriotyczno-humanitarny.

Ustawa o repatriacji z dnia 9 listopada 2000 r. nakłada najwięcej obowiązków na gminy, które mają zapewnić mieszkanie, jego wyposażenie oraz pracę i szkoły dla repatriantów. Ze względu na to, że gminy mają ogromne problemy z zapewnieniem lokali socjalnych, a także lokali dla osób eksmitowanych, władze gmin niezbyt chętnie zapraszają repatriantów, którzy zgłaszają wnioski o wydanie wizy repatriacyjnej, i ich czas oczekiwania w miejscach deportacji na powrót do ojczyzny wynosi od czterech do pięciu lat. Wzruszył mnie opisany w prasie przypadek pani, która przeznaczyla dla repatriantów z Azji Środkowej czterdzieści mieszkań otrzymanych w zamian za tzw. mienie zabużańskie.

Sądzę, że główny ciężar troski o repatriantów spoczywa na państwie polskim, dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozpoczęcie prac nad nowelizacją ustawy o repatriacji oraz zabezpieczenie odpowiednich funduszy na ten cel w przyszłorocznym budżecie państwa.

*Z poważaniem
Andrzej Owczarek*

Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 19 kwietnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2659/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Andrzeja Owczarka podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 roku w sprawie nowelizacji ustawy o repatriacji, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Kryzys gospodarczy jest jednym z istotnych wyzwań, przed którymi staje polski Rząd. Wskazać jednak należy, iż postulowana w wystąpieniu intensyfikacja polityki repatriacyjnej z obszaru azjatyckiej części byłego ZSRR nie może stanowić głównego sposobu rozwiązania problemów demograficznych Polski. Wydaje się bowiem wątpliwe, aby rozwiązanie ww. problemu było możliwe jedynie przy użyciu instrumentów pozostających w dyspozycji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przyjęty przez ustawodawcę model akcji repatriacyjnej, określony w ustawie z dnia 9 listopada 2000 roku *o repatriacji* (t.j.: Dz. U. z 2004 roku Nr 53, poz. 532 z późn. zm.), opiera się na dobrowolnym zaangażowaniu podmiotów oferujących repatriantom mieszkania i zatrudnienie. Liczba takich ofert, rejestrowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest jednak niewielka, stąd też dotacje przekazywane gminom i pracodawcom nie wyczerpują środków zabezpieczonych corocznie na ten cel w budżecie państwa.

Powyższe skłoniło Międzyresortowy Zespół do Spraw Polonii i Polaków za Granicą do powołania Grupy Roboczej do spraw repatriacji, której celem jest przeprowadzenie analizy obowiązujących regulacji prawnych oraz stanu faktycznego w przedmiotowym zakresie. W skład Grupy Roboczej weszli przedstawiciele: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Ministerstwa Finansów oraz przedstawiciel Rady do Spraw Polaków na Wschodzie.

Posiedzenia Grupy Roboczej przyczyniły się do powstania projektu założeń nowego aktu prawnego, który w sposób systemowy uregulowałby zasady stwierdzania polskiego pochodzenia oraz określiłby uprawnienia osób posiadających polskie pochodzenie. Zasadnym wydaje się bowiem, aby jeden akt prawny wypełnił delegację zawartą w art. 52 ust. 5 *Konstytucji RP*. Przepis ten powinien mieć zastosowanie do wszystkich cudzoziemców posiadających polskie pochodzenie, zainteresowanych osiedleniem się na stałe na terytorium RP.

Podkreślenia wymaga, iż w toku prac Grupy Roboczej zwrócono uwagę na prognozy demograficzne, mając na względzie, iż napływ do Polski, zwłaszcza młodych osób, mógłby wpłynąć pozytywnie na zachodzące procesy demograficzne oraz ekonomiczne. Można bowiem przypuszczać, że uzyskaniem stwierdzenia polskiego pochodzenia będą zainteresowane osoby młode, przedsiębiorcze, zainteresowane rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej lub podjęciem pracy.

Opracowany projekt założeń został przekazany w trybie roboczym do dalszych konsultacji, których wyniki są w chwili obecnej poddawane analizie. Zakończenie tego etapu prac umożliwi skierowanie projektu założeń do uzgodnień międzyresortowych.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Aby doczekać się w polskim sporcie reprezentantów kraju na miarę sportowców z zachodniej Europy, należy zacząć inwestować w kluby młodzieżowe szczególnie specjalizujące się w dyscyplinach olimpijskich. Kompleksowe podejście do kwestii inwestowania w sport wymaga środków budżetowych na rozwijanie i promocję dyscyplin sportowych. Dlatego z ogromnym zdziwieniem przyjęliśmy informację prasową dotyczącą projektu ustawy o sporcie, która w październiku 2009 r. trafiła do Sejmu. W tym dokumencie znajduje się zapis dotyczący obniżenia podatków właścicielom dużych obiektów sportowych, w tym pól golfowych. Biorąc to pod uwagę, chcielibyśmy zadać następujące pytania.

1. Jakie były przesłanki umieszczenia takiego zapisu w projekcie ustawy? Czym się kierowano?

2. Czy twórcy ustawy są w stanie określić, jaki procent młodzieży trenuje golf, który jest droгим sportem?

3. Czy analizowano pozytywne skutki społeczne obniżenia podatków dla rozwoju tej dyscypliny sportu wśród młodzieży?

4. Czy analizowano, jaki wpływ na budżet państwa i samorządów będzie miało wprowadzenie ulg podatkowych dla właścicieli pól golfowych?

5. Jaką rząd RP ma pewność, że właściciele pól golfowych zysk z tytułu płacenia mniejszych podatków przeznaczą na rozwój sportu?

*Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPORTU I TURYSTYKI**

Warszawa, 12 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

działając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w odpowiedzi na oświadczenie złożone podczas 52. posiedzenia Senatu RP przez senatorów: Pana Wojciecha Skurkiewicza oraz Pana Grzegorza Wojciechowskiego, przekazanego pismem z dnia 19 kwietnia 2010 r. (sygn. BPS/DSK-043-2660/10) uprzejmie informuję, co następuje.

W Rządowym projekcie ustawy o sporcie (druk 2313) nie ma zapisu dotyczącego obniżenia podatków właścicielom dużych obiektów sportowych, w tym pól golfowych.

W związku z powyższym udzielenie odpowiedzi na pytania zadane przez zainteresowanych Senatorów jest bezprzedmiotowe.

Z poważaniem

Adam Giersz

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z upadłością Zakładów Mięsnych w Płocku, które są własnością Skarbu Państwa, proszę o informację, na jakim etapie jest proces upadłościowy.

Jak wygląda kwestia zobowiązań tych zakładów wobec pracowników oraz rolników, którzy byli dostawcami żywności do zakładu?

Upadek Zakładów Mięsnych w Płocku wynikał między innymi z faktu, że przedsiębiorstwo nie dostosowało się do norm i przepisów Unii Europejskiej.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 5 maja 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

stosownie do pisma Pana Marszałka z dnia 13 kwietnia br. (znak: BPS/DSK-043-2661/10), przy którym został przesłany tekst oświadczenia złożonego przez senatora Pana Eryka Smulewicza podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r. w sprawie postępowania upadłościowego Zakładów Mięsnych Płock Spółka Akcyjna z siedzibą w Płocku przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Upadłość Zakładów Mięsnych Płock SA z siedzibą w Płocku została ogłoszona w dniu 14 lipca 2008 r. postanowieniem Sądu Rejonowego w Płocku V Wydział Gospodarczy, sygn. akt V GU 4/08 w celu likwidacji majątku Spółki w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535).

Majątek upadłej Spółki został objęty przez wyznaczonego przez Sąd Rejonowy w Płocku syndyka Kingę Dygowską-Wojtalewicz i jest zarządzany zgodnie z art. 173 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Została sporządzona i zatwierdzona przez sędziego komisarza lista wierzytelności oraz cztery listy uzupełniające na łączną kwotę 14.034.182,69 zł. Zgłoszone wierzytelności zakwalifikowane zostały do następujących kategorii:

- kat. I w kwocie 4.243.945,28 zł, do tej kategorii zostały zaliczone należności pracownicze wynikające ze stosunku pracy w wysokości 3.254.344,21 zł oraz należności rolników z tytułu umów o dostarczenie produktów z własnego gospodarstwa rolnego za ostatnie dwa lata – w wysokości 989.601,07 zł. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zaspokojeni zostali pracownicy w kwocie 2.371.654,93 zł, a Fundusz stał się wierzycielem Spółki. Do uregulowania pozostała na rzecz 463 pracowników kwota 882.689,28 zł,
- kat. II – 1.753.641,20 zł, kat. III – 7.766.985,26 zł, kat. IV – 269.610,95 zł.

W toku postępowania upadłościowego zaspokojony został również – na podstawie zatwierdzonego oddzielnego planu podziału – wierzyciel hipoteczny BGŻ SA w kwocie

222.087,48 zł. Nie dokonano wypłaty na rzecz innych wierzycieli, w tym również na rzecz rolników.

Postępowanie upadłościowe znajduje się w dalszym ciągu na etapie likwidacji majątku wchodzącego w skład masy upadłości.

W dniu 12 lutego 2009 r. nastąpiła sprzedaż trzech zorganizowanych części przedsiębiorstwa zlokalizowanych:

- w Sierpcu, przy ul. Jana Pawła II 38, w tym własnościowego prawa do lokalu użytkowego powierzchni 189 m²,
- w Płocku przy ul. Królewieckiej 1, w tym własnościowego prawa do lokalu użytkowego powierzchni 153,40 m²,
- w Płocku przy ul. Tumskiej 20, w tym prawa własności w części 2/4 działki o powierzchni 1373m².

Ogłoszone zostały dotychczas trzy przetargi na sprzedaż pozostałych dwóch zorganizowanych części przedsiębiorstwa zlokalizowanych:

- w Płocku przy ul. Bielskiej 55 (siedziba zakładu), w tym prawa użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości o powierzchni 3,5123 ha,
- w Płocku przy ul. Kostrogaj, w tym prawa użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości o powierzchni 0,4892 ha.

Przetargi te nie doszły do skutku z powodu braku ofert.

W dniu 13 kwietnia 2010 r. ukazało się w prasie ogłoszenie o przetargu na sprzedaż nieruchomości zlokalizowanej w Płocku przy ul. Bielskiej 55 za cenę 7.900.000,00 zł z terminem składania ofert do 26 maja 2010 r.

Syndyk podejmuje również dalsze próby sprzedaży z wolnej ręki, za zezwoleniem sędziego komisarza udzielonym w styczniu 2010 r. nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Kostrogaj. Pomimo dwukrotnych ogłoszeń prasowych nie znaleziono nabywcy za cenę określoną przez sędziego komisarza (nie niższą niż 630 tys. zł).

Ogłoszenia o przetargach zamieszczane są również na stronie internetowej Ministerstwa Skarbu Państwa. Ponadto syndyk podejmuje próby oferowania nieruchomości do sprzedaży wszystkim potencjalnym inwestorom.

W toku postępowania upadłościowego prowadzona jest sprzedaż ruchomości z wolnej ręki. Dokonana została sprzedaż wierzytelności, udziałów i akcji upadłego.

Uzyskane ze sprzedaży środki pieniężne aktualnie posiadane przez masę upadłości nie są wystarczające na zaspokojenie kategorii I. Zaspokojenie kategorii I, II i częściowo III będzie możliwe po dokonaniu sprzedaży nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Bielskiej 55, co w przypadku skuteczności wyznaczonego terminu przetargu nastąpi po dokonaniu zapłaty ceny i sporządzeniu planu podziału.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Ministerstwo Skarbu Państwa prowadzi prywatyzację przedsiębiorstw komunikacji samochodowej, zlokalizowanych m.in. w Płocku oraz Gostyninie.

Proszę o informację, na jakim etapie jest ten proces obecnie.

Czy resort Skarbu Państwa rozważa komunalizację przedmiotowych przedsiębiorstw i na jej podstawie nieodpłatne przekazanie udziałów tych spółek lokalnym samorządom na mocy stosownych przepisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 19 maja 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na Oświadczenie Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Eryka Smulewicza (znak BPS/DSK-043-2661/10) złożone na 52. posiedzeniu Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r., dotyczące procesu prywatyzacji Przedsiębiorstw Komunikacji Samochodowej, w tym m.in.: PKS-u w Gostyninie Sp. z o.o. z siedzibą w Gostyninie oraz PKS-u w Płocku SA z siedzibą w Płocku, niniejszym przekazuję następujące informacje w przedmiotowej sprawie.

W dniu 7 maja 2010 r. o godz. 14:00 upłynął termin złożenia wiążących propozycji warunków umów nabycia akcji/udziałów 7 Przedsiębiorstw Komunikacji Samochodowej z terenu województwa mazowieckiego przez potencjalnych inwestorów, którzy w odpowiedzi na opublikowane w dniu 3 grudnia 2009 r. zaproszenie do negocjacji, złożyli wstępne propozycje zakupu akcji/udziałów ww. Spółek i zostali dopuszczeni do przeprowadzenia ograniczonego badania Spółek.

W wyznaczonym terminie następujący potencjalni inwestorzy:

- MOBILIS Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie,
- SOUTER HOLDINGS POLAND Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
złożyli wiążące propozycje nabycia akcji/udziałów:
 - PKS w Ciechanowie SA z siedzibą w Ciechanowie,
 - PKS w Gostyninie Sp. z o.o. z siedzibą w Gostyninie,
 - PKS w Mińsku Mazowieckim SA z siedzibą w Mińsku Mazowieckim,
 - PKS w Mławie SA z siedzibą w Mławie,
 - PKS w Ostrołęce SA z siedzibą w Ostrołęce,
 - PKS w Płocku SA z siedzibą w Płocku,
 - PKS w Przasnyszu SA z siedzibą w Przasnyszu;
- PKS w Grodzisku Mazowieckim Sp. z o.o. z siedzibą w Grodzisku Mazowieckim
złożyła wiążącą propozycję nabycia udziałów PKS w Gostyninie Sp. z o.o. z siedzibą w Gostyninie.

W dniu 11 maja br. podjęta została decyzja o dopuszczeniu do następnego etapu procesu prywatyzacji:

- PKS w Ciechanowie SA,
- PKS w Mińsku Mazowieckim SA,
- PKS w Mławie SA,
- PKS w Ostrołęce SA,
- PKS w Płocku SA,
- PKS w Przasnyszu SA

następujących potencjalnych inwestorów:

1. MOBILIS Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie,
2. SOUTER HOLDINGS POLAND Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.

Do następnego etapu procesu prywatyzacji PKS w Gostyninie Sp. z o.o. z siedzibą w Gostyninie zostały dopuszczone:

1. MOBILIS Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie,
2. SOUTER HOLDINGS POLAND Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie,
3. PKS w Grodzisku Mazowieckim Sp. z o.o. z siedzibą w Grodzisku Mazowieckim.

Jednocześnie podjęta została decyzja o udzieleniu MOBILIS Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie wyłączności negocjacyjnej w procesie prywatyzacji ww. 7 PKS-ów z województwa mazowieckiego.

Odnosząc się do poruszonej w przekazanym oświadczeniu kwestii komunalizacji informuję, iż w dniu 9 października 2009 r. wystąpiłem do Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adama Struzika z zapytaniem o nieodpłatne nabycie akcji/udziałów mazowieckich Przedsiębiorstw Komunikacji Samochodowej na podstawie art. 4b ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. W odpowiedzi na powyższe Marszałek Województwa Mazowieckiego pismem z dnia 28 października 2009 r. przesłał do MSP decyzję o niepodejmowaniu działań związanych z nieodpłatnym nabyciem akcji/udziałów PKS-ów mazowieckich. W związku z powyższym stanowiskiem Ministerstwo Skarbu Państwa podjęło decyzję o publikacji zaproszenia do negocjacji w sprawie sprzedaży akcji/udziałów 7 PKS-ów z województwa mazowieckiego.

Pragnę zapewnić, iż prowadząc procesy prywatyzacji strona sprzedająca stara się zagwarantować należyte zabezpieczenie interesów Skarbu Państwa oraz prywatyzowanych Spółek, jak również zapewnić kontynuację działalności statutowej Spółek.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje dotyczące procesu prywatyzacji PKS-ów z terenu województwa mazowieckiego, w tym PKS w Gostyninie Sp. z o.o. oraz PKS w Płocku SA uzna Pan Marszałek za wystarczające.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Piotra Wacha

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Niniejszym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, dlaczego rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 października 2009 r. w sprawie szczególnych warunków realizacji programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź w 2009 r., niejednako traktuje właścicieli gospodarstw rolnych dotkniętych skutkami powodzi z 2009 r. – poprzez zawężenie kategorii zawodu „rolnik” jedynie do przepisów zgodnych z ustawą z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Takie ograniczenie skutkuje tym, że niektórzy rolnicy Opolszczyzny nie zostali zakwalifikowani do programu pomocy i nie objęły ich rekompensaty z tytułu strat powodziowych w 2009 r.

Pragnę to zobrazować przykładem pewnego rolnika.

1. Został on dotknięty skutkami powodzi z 2009 r. Zgłosił szkodę do urzędu gminy, co zostało potwierdzone przez komisję powołaną przez UG w protokole klęskowym. Oszacowano, że poniesiona szkoda obniża dochód o 3.441,66 zł.

2. Od ponad 20 lat jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 5,65 ha.

3. Posiada wykształcenie wyższe rolnicze (magister inżynier, absolwent Akademii Rolniczej we Wrocławiu).

4. Prowadzi jedyne w gminie gospodarstwo z certyfikatem gospodarstwa ekologicznego.

5. Jako nauczyciel (obecnie emeryt) płacił składki ZUS i nie opłacał składek KRUS.

6. Odmówiono mu zasiłku celowego (w wysokości 1000 zł) w związku z powodzią w 2009 r. z powodu braku zaświadczenia z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego potwierdzającego, że jest rolnikiem w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników bądź dowodu opłacania składek KRUS. Dotychczas nie otrzymał żadnej pomocy ani rekompensaty za oszacowane w protokole klęskowym szkody popowodziowe.

Biorąc pod uwagę opisany przypadek, wnoszę o doprecyzowanie w aktach normatywnych ministerstwa kategorii pojęcia (zawodu) „rolnik” i rozszerzenie jej m.in. o płatników ZUS oraz o wprowadzenie niezbędnych nowelizacji w tym zakresie traktujących osoby prowadzące działalność rolniczą jednako pod względem prawnym.

Z wyrazami szacunku
Piotr Wach

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z przesłanym przy piśmie znak BPS/DSK-043-2662/10 oświadczeniem senatora Piotra Wacha złożonym na 52. posiedzeniu Senatu w dniu 9 kwietnia 2010 r.

– uprzejmie Pana Marszałka informuję, że zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź w 2009 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1319) pomocy udziela się rodzinie rolniczej, jeżeli:

- 1) co najmniej jedna osoba w tej rodzinie jest rolnikiem, w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, objętym ubezpieczeniem społecznym rolników;
- 2) szkody spowodowane przez powódź zostały oszacowane przez komisję, o której mowa w przepisach w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód;
- 3) szkody spowodowane przez powódź wynoszą średnio powyżej 30% w gospodarstwie rolnym – w rozumieniu przepisów o podatku rolnym, lub dziale specjalnym produkcji rolnej – w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Należy jednak zaznaczyć, że ww. pomoc nie jest jedyną o jaką mogą ubiegać się producenci rolni poszkodowani w wyniku powodzi w 2009 r. Mając na celu udzielenie pomocy dla producentów rolnych poszkodowanych w wyniku powodzi, która miała miejsce w 2009 r. Rada Ministrów w dniu 11 sierpnia 2009 roku przyjęła uchwałę Nr 137/2009 w sprawie ustanowienia programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź w 2009 r. Pomoc w ramach ww. Programu udzielana jest zgodnie z zasadami określonymi w art. 11 rozporządzenia (WE) nr 1857/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność związaną z wytwarzaniem produktów rolnych oraz zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 70/2001.

W programie wskazano formy pomocy mające na celu złagodzenie skutków powodzi, w tym m.in.:

1. Dopłaty do oprocentowania kredytów na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej znajdujących się na obszarach gdzie szkody powstały w związku z powodzią, udzielane na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121, z późn. zm.) oraz poręczenia i gwarancje spłaty ww. kredytów bankowych. Warunkiem udzielenia kredytu preferencyjnego jest w szczególności dołączenie przez kredytobiorcę do wniosku o udzielenie kredytu bankowego opinii wojewody zawierającej określenie zakresu i wysokości szkód oszacowanych przez komisję powołaną przez wojewodę, właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód. Dopłaty do oprocentowania ww. kredytów są stosowane przez ARiMR zgodnie z przepisami tego rozporządzenia.
2. Udzielanie przez Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych na podstawie przepisów art. 23a ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1700, z późn. zm.) odroczeń i rozkładanie na raty płatności z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, bez stosowania opłat i odsetek za okres odroczenia oraz ulg w opłatach czynszu, a także umarzanie rat płatności czynszu z tytułu umów dzierżawy, na indywidualny wniosek producenta rolnego, który poniósł szkody spowodowane przez powódź.
3. Stosowanie przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast ulg w podatku rolnym za 2009 r., na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) w związku z powodzią.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o informację w sprawie stanu prac i opinii resortu na temat społecznego projektu ustawy o broni i amunicji, w szczególności w zakresie wprowadzenia regulacji uwzględniających kwestie strzelectwa sportowego, co jest podnoszone przez Polski Związek Strzelectwa Sportowego.

Dokładnie proszę o wyjaśnienie przyczyn nieuwzględnienia w tym projekcie równoległe postępujących zmian legislacyjnych w ustawie o sporcie, która ma kompleksowo uregulować kwestie uprawiania sportu zarówno na poziomie amatorskim, jak i kwalifikowanym, i uchylić obowiązywanie ustawy o kulturze fizycznej z 1996 r. oraz ustawy o sporcie kwalifikowanym z 2005 r. Chodzi tu o wprowadzane zmiany istotne z punktu widzenia zawodników uprawiających sporty strzeleckie. W związku z zaistniałą sytuacją powstanie wiele kolizji natury prawnej, na które w swoich opiniach i pismach zwraca uwagę Polski Związek Strzelectwa Sportowego.

Dodatkowo proszę o informacje na temat opinii resortu co do propozycji Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, dotyczących zmian w projekcie ustawy o broni i amunicji.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 19 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 19 kwietnia 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2663/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 roku w sprawie *społecznego projektu ustawy o broni i amunicji*, pragnę zauważyć, iż przedmiotowe wystąpienie dotyczy projektu komisyjnego (pierwotnie obywatelskiego) ustawy o broni i amunicji, a zatem projektu, który nie został przygotowany przez stronę rządową. W związku z tym, nie jest możliwe podanie przyczyn nieuwzględnienia w tym projekcie zmian, o których mowa w powyższym wystąpieniu. Wydaje się, iż właściwą w tej sprawie jest Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, która pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt i przekazała go Marszałkowi Sejmu RP. Rząd, w zakresie swojej właściwości, przygotował jedynie opinię do powyższego projektu, która zostanie w najbliższym czasie przekazana do Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż obecnie w Komendzie Głównej Policji prowadzone są prace nad rządowym projektem ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, który ma na celu dostosowanie prawa polskiego do prawa UE (dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/51/WE z dnia 21 maja 2008 r.

zmieniającej dyrektywę Rady 91/477/EWG w sprawie kontroli nabywania i posiadania broni – Dz. Urz. UE L 179/5 z 08.07.2008 r.). Projekt ten był konsultowany społecznie m.in. z Polskim Związkiem Strzelectwa Sportowego i część uwag została w nim uwzględniona. Nieuwzględnienie pozostałych uwag wynikało z faktu, iż projekt rządowy powinien zawierać (zgodnie z wytycznymi Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej z dnia 11 sierpnia 2009 roku, obecnie Ministerstwa Spraw Zagranicznych) jedynie przepisy prawne o charakterze dostosowawczym do prawa Unii Europejskiej. Projekty jakichkolwiek innych regulacji prawnych dotyczących problematyki broni i amunicji będą mogły być włączone do odrębnych nowelizacji, zawierających przepisy krajowe. Warto przy tym wskazać, iż zmiany uwzględnione w ww. projekcie rządowym dotyczą m.in. możliwości wydawania dopuszczeń do posiadania broni dla licencjonowanych zawodników, trenerów lub sędziów strzelectwa sportowego niezatrudnionych w klubach sportowych oraz wydawania im na wniosek klubu sportowego „Europejskiej karty broni palnej”, umożliwiającej wywóz broni będącej własnością klubu na zawody zagraniczne odbywające się w krajach Unii Europejskiej.

Z poważaniem
MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
i innych senatorów**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
 oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego*

Szanowni Panowie Ministrowie!

*Prosimy o informacje dotyczące zgodności polskiego prawodawstwa
 w zakresie organizmów genetycznie modyfikowanych z prawodawstwem
 Unii Europejskiej, a w szczególności o informacje na temat tego, czy Komisja
 Europejska ma jakieś zastrzeżenia z powodu niezgodności prawodawstwa
 polskiego ze wspólnotowym w zakresie GMO. Jeśli tak, to na czym polega ta
 niezgodność?*

*Czy toczą się lub toczyły w tej sprawie jakieś postępowania przeciw Pol-
 sce lub z wniosku Polski przeciw Komisji Europejskiej? Jeśli tak, to jakie i jaki
 jest ich rezultat?*

*Czy Komisja Europejska wzywała rząd Polski do wprowadzenia jakichkol-
 wiek zmian w zakresie prawodawstwa dotyczącego GMO? A jeśli tak, to w ja-
 kim zakresie i w jakiej formie było uczynione to wezwanie?*

*Z poważaniem
 Grzegorz Wojciechowski
 Wojciech Skurkiewicz
 Przemysław Błaszczyk*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 18 maja 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 19 kwietnia 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2664/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r. przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W zakresie merytorycznych spraw dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych pozostających w kompetencjach Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi znajdują się dwie ustawy:

- 1) ustawa z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie (tekst jednolity z dnia 31 stycznia 2007 r. Dz.U. Nr 41, poz. 271)
- 2) ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach (Dz.U. Nr 144, poz. 1045 z późn. zm.).

W przypadku ustawy o nasiennictwie, w marcu 2008 Komisja Europejska złożyła przeciwko Polsce pozew do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich

w związku z wprowadzeniem do niej w trakcie prac parlamentarnych zakazu rejestracji odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz zakazu obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych. W dniu 16 lipca 2009 r. Trybunał Sprawiedliwości wydał wyrok w tej sprawie. W wyroku Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł co następuje: *„Zakazując swobodnego obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz wpisu odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru odmian, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 22 i 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG, jak również na mocy art. 4 ust. 4 i art. 16 dyrektywy Rady 2002/53/WE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie wspólnego katalogu odmian gatunków roślin rolniczych”* (wyrok C-165/2008).

Wyrok nałożył również na Polskę obowiązek pokrycia własnych kosztów postępowania sądowego i dwie trzecie kosztów poniesionych przez Komisję Europejską.

W dniu 30 lipca 2009 r. Komisja Europejska zwróciła się oficjalnie do Rządu Polskiego o udzielenie odpowiedzi, jakie środki zamierza podjąć Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w celu wykonania wyroku w sprawie C-165/08. Udzielając odpowiedzi, rząd poinformował, iż wykonanie niniejszego wyroku wiąże się z koniecznością uchylecia, w ustawie z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie, przepisów dotyczących zakazu dopuszczania do obrotu na terytorium Polski materiału siewnego odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz wpisywania takich odmian do krajowego rejestru. Uchylenie przedmiotowych zakazów zostało przewidziane w projekcie ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Od czasu przekazania niniejszej odpowiedzi Komisja Europejska (jednostka A2 Legal Unit DG SANCO) systematycznie zwraca się z pytaniem na jakim etapie są prace nad ustawą *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*.

Odnosnie do ustawy o paszach informuję, że obowiązuje w niej zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych, wprowadzony na ostatnim etapie prac parlamentarnych w 2006 r.

W związku z tym, Komisja Europejska dwukrotnie skierowała do Polski pisma wskazujące na niezgodność art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z przepisami rozporządzenia (WE) nr 1829/2003/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i pasz oraz uzasadnioną opinię skierowaną na podstawie art. 226 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, dotyczącą uchybienia zobowiązaniom wynikającym z rozporządzenia (WE) nr 1829/2003.

Wystąpienia Komisji Europejskiej w tym zakresie:

1. pismo administracyjne z dnia 24 października 2006 r.

W dniu 28 listopada 2006 władze Polski udzieliły odpowiedzi, nawiązując do wypracowanego przez Radę Ministrów w roku 2006 „Ramowego stanowiska Polski”, wyrażającego sprzeciw wobec wprowadzania do obrotu pasz zawierających organizmy genetycznie zmodyfikowane. Ponadto powiadomiły o trwających analizach wpływu takiego zakazu na produkcję, ofertę i ceny pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz możliwość ich zastąpienia;

2. w dniu 21 marca 2007 skierowane zostało przez Komisję Europejską kolejne pismo podtrzymujące przedstawione uprzednio zarzuty;

3. w dniu 23 października 2007 r. Komisja Europejska przekazała uzasadnioną opinię skierowaną do RP na podstawie art. 226 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, w której zwróciła uwagę na sposób, w jaki ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o paszach zabrania wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt w Polsce pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego.

Na skutek rozpoczętego przeciwko Polsce postępowania, ustawą z dnia 26 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o paszach dokonano przesunięcia terminu wejścia w życie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych prze-

znaczonych do użytku paszowego w stosunku do terminu przewidzianego w obowiązującej ustawie o paszach. Przepisy wprowadzające ww. zakaz zaczną obowiązywać od dnia 1 stycznia 2013 r.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Marian Zalewski

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 4 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Panów senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Przemysława Błaszczyka z dnia 19 kwietnia 2010 roku, przekazane przy piśmie nr BPS/DSK-043-2666/10, w sprawie zgodności polskiego prawodawstwa w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych z prawodawstwem Unii Europejskiej, przedkładam następujące wyjaśnienia dotyczące zagadnień odnoszących się do zakresu działania Ministra Środowiska.

Po dokonaniu przez Komisję Wspólnot Europejskich szczegółowej analizy prawodawstwa krajowego z zakresu organizmów genetycznie zmodyfikowanych, Komisja stwierdziła, że w trakcie sprawdzania zgodności prawa krajowego z przepisami wspólnotowymi z zakresu zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, zidentyfikowano kilka obszarów niezgodności. Z tego powodu w dniu 25 czerwca 2009 r. skierowała do Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnioną opinię na mocy art. 226 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, w związku z niezgodnością krajowych środków z prawem wspólnotowym (nr 2007/2340 naruszenia wg ewidencji Komisji).

Naruszenie dotyczy transpozycji przepisów dyrektywy 90/219 EWG w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie, zmienionej dyrektywą 98/81/WE. W opinii tej wskazano kilka rodzajów uchybień (nieprawidłowa transpozycja, brak transpozycji, szerszy zakres polskich przepisów niż zakres dyrektywy). Naruszenie obejmuje m.in. następujące zagadnienia:

- definicje „mikroorganizmu”, „mikroorganizmu zmodyfikowanego genetycznie”, „awarii” i „użytkownika”,
- charakterystykę I kategorii zagrożenia,
- zakres informacji wymaganych w powiadomieniach (wnioskach) dotyczących prowadzenia prac z mikroorganizmami genetycznie zmodyfikowanymi (GMM) w poszczególnych kategoriach zagrożenia,
- niektóre aspekty związane z poufnością danych,
- kwestie magazynowania, hodowania, transportu, niszczenia, usuwania lub wykorzystania mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Rząd RP, w odpowiedzi przekazanej Komisji w sierpniu 2009 r., zadeklarował dostosowanie polskiego prawa w tym zakresie poprzez wprowadzenie odpowiednich, w pełni zgodnych z prawem wspólnotowym, przepisów w projekcie nowej ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Jednocześnie wyjaśnił, że przepisy ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*, regulujące zagadnienia dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych, wejdą prawdopodobnie w życie w 2010 roku, po przyjęciu proponowanych rozwiązań przez Sejm i Senat RP. Sprawa ta nie została jeszcze zakończona ze względu na trwające w polskim Parlamencie prace nad projektem nowej ustawy o GMO.

W 2007 r. rząd RP podjął próbę ustawowego ograniczenia stosowania GMO w środowisku. Zasadą przyświecającą opracowaniu przepisów regulujących kwestie zamierzonego uwolnienia organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska w celach doświadczalnych było stworzenie maksymalnie surowego reżimu oceniania bezpieczeństwa danego eksperymentu polowego w kontekście jego bezpieczeństwa dla środowiska. Uznano to za niezwykle istotne gdyż uwolnienie jest pierwszym etapem badań, kiedy nowy organizm genetycznie zmodyfikowany ma kontakt ze środowiskiem, a doświadczenie prowadzone jest bez tak skutecznych zabezpieczeń, które stosowane są w systemach zamkniętych.

Przepisy art. 111 ust. 2 pkt 5 i 6 oraz art. 172 ust. 1 ówczesnego projektu ustawy (obostrzenia dotyczące zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska oraz zakaz prowadzenia komercyjnych upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych), jako przepisy wprowadzające odstępstwa od dyrektywy 2001/18/WE, wymagały notyfikacji na podstawie art. 95 ust. 5 Traktatu WE. Projekt ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* notyfikowano w dniu 13 kwietnia 2007 r. (dokument nr K(2007)4697).

W uzasadnieniu przesłanym Komisji zwrócono uwagę na bogactwo bioróżnorodności w Polsce oraz na fakt, że wprowadzenie organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska może spowodować poważne zakłócenia w jego funkcjonowaniu. Wpływ takiego organizmu na środowisko jest bowiem nieznan i może być potencjalnie szkodliwy (dotyczy to zwłaszcza organizmów innych niż rośliny wyższe GM). Działanie takie wymaga zatem zachowania szczególnych warunków bezpieczeństwa, co jest zgodne z obowiązującą w Państwach Członkowskich UE zasadą przezorności. W projekcie wprowadzono obowiązek uzyskiwania zgody od wszystkich właścicieli działek sąsiadujących z poletkiem, na którym miałyby odbywać się doświadczenie, a także ustalenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego możliwości wprowadzenia do środowiska organizmu genetycznie zmodyfikowanego, ze względu na konieczność ochrony miejscowego środowiska przyrody i krajobrazu kulturowego danego terenu. Te propozycje nakładały zdaniem rządu na wnioskodawców dodatkowe obowiązki ale nie wykluczały prowadzenia prac zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska. Restrykcyjne podejście do kwestii zamierzonego uwolnienia związane było dodatkowo ze strukturą polskiego rolnictwa.

Notyfikacja na podstawie art. 95 ust. 5 Traktatu WE zakończyła się wydaniem w dniu 12 października 2007 r. decyzji Komisji Europejskiej 2008/62/WE. Komisja uznała, że polski wniosek o wprowadzenie przepisów krajowych stanowiących odstępstwo od dyrektywy 2001/18/WE nie spełnia warunków określonych w art. 95 ust. 5 Traktatu WE, ponieważ władze polskie nie dostarczyły nowych dowodów naukowych dotyczących ochrony środowiska naturalnego lub środowiska pracy ze względu na specyficzny problem tego państwa, a zgłoszone środki krajowe nie mogą zostać zatwierdzone zgodnie z art. 95 ust. 6 Traktatu. Tym samym Komisja odrzuciła artykuł 111 ust. 2, 5 i 6 oraz art. 172 projektu ustawy – *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*, zgłoszone przez władze polskie zgodnie z art. 95 ust. 5 Traktatu WE.

Decyzja Komisji 2008/62/WE została notyfikowana Polsce, a Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 lutego 2008 r. podjęła decyzję o skorzystaniu z prawa wniesienia skargi do Sądu Pierwszej Instancji Wspólnot Europejskich. Polska wniosła do Sądu Pierwszej Instancji o stwierdzenie nieważności decyzji Komisji z dnia 12 października 2007 r., która odrzuca projektowane przepisy krajowe, przewidujące odstępstwa od dyrektywy 2001/18/WE w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska

organizmów genetycznie zmodyfikowanych, zgłoszone przez Polskę zgodnie z przepisami Traktatu WE (sprawa nr T-69/08 Polska/Komisja). Sąd nie wydał jeszcze orzeczenia w tej sprawie.

Oświadczenie Panów senatorów zostało skierowane również do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który uzupełni moją odpowiedź. Pozostałe naruszenia prawa wspólnotowego i postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości w zakresie GMO dotyczą bowiem spraw pozostających w kompetencjach Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta,
ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowni Panowie Ministrowie!

W czasie spotkania z dużą grupą rolników z województwa kujawsko-pomorskiego na konferencji 27 marca 2010 r. uzyskałem informację, że około sześciuset rolników tego województwa zostało oszukanych przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „Jantur”, której siedziba znajduje się w Nieszawie, w województwie kujawsko-pomorskim.

Spółka ta skupowała od rolników zboże i nie zapłaciła za jego dostawy. Rolnicy zostali w ten sposób oszukani na kwoty od kilku do kilkuset tysięcy złotych. Według ostrożnych szacunków samych poszkodowanych rolników kwota poniesionych strat przekracza 26 milionów zł.

Zgodnie z uzyskaną informacją właścicielami tej spółki są prominentni działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego, co nie jest w tej sprawie najważniejsze, ale istotne. Zdaniem zainteresowanych rolników, działania właścicieli spółki miały cechy świadomego oszustwa. Istnieją przesłanki upoważniające do twierdzenia, że spółka nabywała zboże z powziętym z góry zamiarem, że nie dokona przelewu płatności.

Sprawa ta jest niezwykle poważna. Około sześciuset rolników zostało pozbawionych owoców swojej całorocznej pracy, wskutek czego ich rodziny znalazły się w nędzy. Dziś ci rolnicy nie mają za co ruszyć w pole, żeby przeprowadzić następne zasiewy, nie mają pieniędzy na paliwo, na nawozy, na nic, nie mają nawet na życie. Zakres potencjalnego oszustwa jest ogromny. Ta sprawa wymaga szybkiego zbadania, niezbędne jest pilne i aktywne działanie prokuratury. Tego oczekują pokrzywdzeni rolnicy i członkowie ich rodzin. Chodzi o sprawiedliwość, ale również o zabezpieczenie majątku spółki w taki sposób, aby rolnicy mogli liczyć na wyegzekwowanie swoich roszczeń.

W związku z tym zwracamy się do Prokuratora Generalnego RP Andrzeja Seremeta o spowodowanie pilnych działań śledczych właściwych organów prokuratury wobec tej spółki. Postępowanie, z tego co wiemy, prowadzi Prokuratura Rejonowa w Inowrocławiu, której siły mogą być jednak zbyt małe jak na śledztwo w sprawie, gdzie pokrzywdzonymi jest tak wiele osób. Śledztwo powinno być przeprowadzone jak najszybciej, aby stało się zadość sprawiedliwości i aby majątek spółki został w porę zabezpieczony na poczet sprawiedliwych roszczeń pokrzywdzonych rolników.

Do ministra sprawiedliwości zwracamy się z pytaniem, czy zamierza Pan podjąć jakieś inicjatywy legislacyjne w celu lepszego zabezpieczenia roszczeń cywilnych rolników, którzy nie otrzymali zapłaty za dostarczone płody rolne. Chodzi o to, że w procesie upadłości roszczenia takich rolników są uwzględniane w ostatniej kolejności i wydaje się, że konieczna jest zmiana przepisów upadłościowych w takim kierunku, aby te roszczenia były traktowane na równi z roszczeniami pracowników upadającej firmy (zapłata za dostawę płodów rolnych jest dla rolnika w istocie rzeczą zapłatą za pracę).

Do ministra rolnictwa zwracamy się z zapytaniem, czy opisana sytuacja jest znana Panu Ministrowi, czy znane są inne podobne przypadki niepłacenia rolnikom za dostarczone płody rolne, czy podjął Pan jakieś działania, żeby bronić rolników przed nieuczciwymi odbiorcami, a jeśli tak, to jakie to są działania. Ponadto czy minister rolnictwa dostrzega potrzebę stworzenia odpowiedniego funduszu gwarancyjnego, który by przynajmniej w jakiejś części gwarantował wypłaty dla rolników za dostarczone płody rolne (fundusz na wzór Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych).

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Lucjan Cichosz
Przemysław Błaszczuk

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 28 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, przekazane przy piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 r., BPS/DSK-043-2665/10, w sprawie lepszego zabezpieczenia w postępowaniu upadłościowym roszczeń rolników z tytułu zbycia płodów rolnych, uprzejmie składam następujące wyjaśnienia.

Trudno zgodzić się z poglądem, że rolnicy nie mają szans skutecznego dochodzenia swoich należności w postępowaniu upadłościowym, bowiem – jak podniesiono w piśmie – roszczenia rolników są uwzględniane w ostatniej kolejności.

Przepis art. 342 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361) wskazuje kolejność zaspokojenia należności z funduszy masy upadłości i generalnie należności rolników z tytułu umów o dostarczenie produktów z własnego gospodarstwa rolnego znajdują się w uprzywilejowanej kategorii drugiej, a nawet przepis dopuszcza możliwość zaspokojenia tych należności w bezwzględnie uprzywilejowanej kategorii pierwszej. Z takiego wyjątkowego pierwszeństwa otrzymania zapłaty korzystają rolnicy, którzy dostarczyli towar wprawdzie po ogłoszeniu upadłości, ale na żądanie syndyka. Tego rodzaju wierzytelności rolników są bowiem traktowane tak samo jak np. koszty postępowania upadłościowego, przypadające za okres po ogłoszeniu upadłości należności alimentacyjne, renty za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa, czy też zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę.

Godzi się wskazać, że wszyscy rolnicy, którzy dostarczyli produkty z własnego gospodarstwa przed ogłoszeniem upadłości, są traktowani tak samo jak pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwie upadłego, których wierzytelności ze stosunku pracy znajdują się w tej samej uprzywilejowanej kategorii. Takie rozwiązanie jest zgodne z zasadą równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie ulega wątpliwości, że rolnicy na skutek nieuczciwości kontrahentów ponoszą nieraz znaczne szkody. W takiej samej sytuacji często znajdują się również osoby prowadzące działalność gospodarczą, którym dochody z tej działalności wystarczają jedynie na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

Taki stan nie może oczywiście zasługiwać na aprobatę, jednakże – jak się wydaje – funkcjonujące w systemie obowiązującego prawa środki ochrony prawnej, w tym art. 374 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego – przy odpowiednim ich wykorzystaniu – pozwalają niejednokrotnie na choćby częściowe odzyskanie należności albo na wyeliminowanie nieuczciwych kontrahentów z obrotu gospodarczego. W stosunku do nieuczciwych kontrahentów mogą zostać również wykorzystane instrumenty prawa karnego.

Tworzenie dalszych szczególnych regulacji prawnych, dotyczących wyłącznie rolników, nie wydaje się możliwe do zaakceptowania. Naruszałoby bowiem wspomnianą konstytucyjną zasadę równości.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 18 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 19 kwietnia 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2664/10 dotyczącego Oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 52. posiedzeniu Senatu w dniu 9 kwietnia 2010 r. w sprawie niezapłacenia ok. 600 rolnikom z województwa zachodniopomorskiego przez Spółkę „Jantur” Sp. z o.o. należności za dostarczone zboże, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż w 2008 r. w trakcie prac nad nowelizacją ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgłosiło uwagę odnośnie do utrzymania przepisów, zgodnie z którymi w przypadku ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy, należności rolników z tytułu umów o dostarczenie produktów z własnego gospodarstwa rolnego za ostatnie dwa lata, zaspakajane były w pierwszej kolejności. Upadłość przedsiębiorcy powoduje, iż rolnicy nie tylko tracą podstawowe źródło utrzymania, ale także również w związku z wejściem w życie proponowanej regulacji przesuwającej ww. należności do następnej kategorii mogą nie otrzymać należności za dotychczas wykonaną pracę lub dostarczone produkty rolne, co może zagrażać dalszej egzystencji gospodarstwa rolnego.

Odnosnie stworzenia funduszu gwarantującego wypłatę przynajmniej części należności producentom rolnym za dostarczone płody rolne w przypadku niewypłacalności podmiotu, który nabył te płody pragnę poinformować Pana Marszałka, że przepisy dotyczące pomocy publicznej tj. Wytoczne Wspólnoty w sprawie pomocy w sektorze rolnym i leśnym na lata 2007–2013 (Dz. Urz. UE C 319/2006) oraz rozporządzenie Komisji (WE) nr 1857/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 88 Traktatu w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność związaną z wytwarzaniem produktów rolnych oraz zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 70/2001 (Dz. Urz. UE L 358 z dnia 16.12.2006, str. 3) nie przewidują możliwości udzielania, ze środków publicznych, pomocy producentom rolnym, którzy nie otrzymali należności za dostarczone płody rolne.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 24.11.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

Odpowiadając na przesłane przy piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 r. Nr PS/DSK-043-2667/10 oświadczenie złożone przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 52. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 kwietnia 2010 r., uprzejmie informuję, że postępowanie Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu dotyczące doprowadzenia przez kierownictwo firmy „JANTUR” Sp. z o.o. z siedzibą w Nieszawie w latach 2008-2010 wielu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie ich w błąd, co do zamiaru i możliwości zapłaty za dostarczone towary rolne, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i inne, z uwagi na skomplikowany charakter sprawy zostało przejęte do dalszego prowadzenia przez VI Wydział do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury w Bydgoszczy, gdzie zarejestrowano je pod nr VI Ds. 20/10.

W toku dotychczasowego postępowania – zgodnie z przyjętymi założeniami śledczymi – zabezpieczono obszerną dokumentację finansowo-księgową, organizacyjno-kadrową oraz statutową firmy „JANTUR”, jak również uzyskano niezbędne informacje i dokumenty z urzędów skarbowych, instytucji bankowych, Krajowego Rejestru Sądowego w Warszawie, jak również z sądu rejestrowego i gospodarczego dotyczące zarówno ww. spółki, jak i osób będących jej udziałowcami, wchodzących w skład władz spółki lub będących członkami rodzin tych osób.

W toku śledztwa uzyskano analizę kryminalną zgromadzonego materiału dowodowego dotyczącego stanu majątkowego właścicieli – udziałowców, osób zarządzających spółką oraz członków ich rodzin w okresie ostatnich pięciu lat ze szczególnym uwzględnieniem dokonywanych w tym okresie transferów majątkowych pomiędzy spółką a wyżej wymienionymi osobami, jak również pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny Chmielewskich. Stanowi ona pierwszą z serii planowanych analiz kryminalnych zgromadzonego sukcesywnie w tej sprawie materiału dowodowego.

Równolegle z gromadzeniem stosownej dokumentacji źródłowej trwają intensywne czynności procesowe w postaci przesłuchań osób pokrzywdzonych oraz innych świadków, których zeznania mogą przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności popełnionych przestępstw. Aktualnie zdołano przesłuchać blisko połowę ogólnej liczby pokrzywdzonych, którą szacuje się na 800 osób.

Zgromadzony dotychczas materiał dowodowy oraz poczynione ustalenia wskazują, iż w firmie „JANTUR” Sp. z o.o. z siedzibą w Nieszawie dokumentowano zdarzenia gospodarcze w sposób dalece odbiegający od zasad określonych w obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa. Zabezpieczona dokumentacja finansowo-księgową najogólniej rzecz ujmując nie spełnia waloru wiarygodności i nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy. Stwarza to duże trudności w precyzyjnym i jednoznacznym ustaleniu momentu utraty płynności finansowej przez spółkę i początku przestępczej w istocie działalności jej władz i udziałowców.

Z zeznań przesłuchanych dotychczas świadków – pokrzywdzonych wynika, iż w spółce praktykowano instytucję tzw. „depozytu”, która polegała na przyjmowaniu surowca od rolników jedynie w zamian za pokwitowanie, natomiast wystawienie faktury VAT następowało w okresie późniejszym na wyraźne żądanie dostawcy. System ten z założenia miał być korzystny dla obu stron transakcji. Rolnicy mieli zagwarantowaną cenę skupu zboża w dniu dostawy, natomiast uzyskiwali cenę z dnia wystawienia faktury, jeśli cena ta była wyższa niż w dniu dostawy. Z kolei spółka uzyskiwała surowiec

do produkcji w sytuacji, gdy – ze względu na niskie ceny zboża na rynku – rolnicy nie chcieli sprzedawać swoich plonów i oczekiwali na wyżkę cen.

Różnice czasowe pomiędzy datą dostawy a datą wystawienia faktury wahały się od kilkunastu dni do nawet 2 lat. W praktyce system ten doprowadził do lawinowo narastającego zadłużenia spółki wobec rolników, formalnego istnienia olbrzymich stanów magazynowych zboża w spółce, którego w rzeczywistości już nie było, albowiem zostało wykorzystane do bieżącej produkcji, a także spowodował całkowicie fikcyjne dokumentowanie transakcji gospodarczych. Nie ulega wątpliwości, iż władze spółki manipulowały danymi gospodarczymi i prowadziły „wirtualną rachunkowość”, która z jednej strony umożliwiała dość skuteczne – w krótkim okresie – ukrycie narastającego zadłużenia i sukcesywnie pogarszającej się sytuacji ekonomicznej spółki, a z drugiej stwarzała obraz rzekomo doskonałego standingu firmy przed wierzycielami, a zwłaszcza bankami w kolejnych procedurach kredytowych.

Wstępna ocena zgromadzonego na obecnym etapie śledztwa materiału dowodowego wskazuje, iż spółka utraciła zdolność regulowania swoich zobowiązań już na początku 2008 roku, co w konsekwencji przesądza o tym, iż wszelkie transakcje handlowe dokonane przez władze spółki po tym okresie rozpatrywane być muszą w kontekście art. 286 § 1 kk. Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 roku powołano biegłego z dziedziny rachunkowości, którego opinia będzie miała zasadnicze znaczenia dla kwestii oceny prawno karnej zachowania osób zarządzających spółką „JANTUR” i jej udziałowców. Termin złożenia opinii biegłego przedłużono na jego wniosek do końca tego roku. Niezależnie od powyższego Prokurator Okręgowy w Bydgoszczy jeszcze przed otrzymaniem opinii, opierając się na wynikach wyżej wskazanej analizy kryminalnej materiału dowodowego zajmie stanowisko w kwestii przedstawienia zarzutów członkom władz Spółki z o.o. „JANTUR”.

Pragnę podkreślić, że przedmiotowa sprawa pozostaje w stałym zainteresowaniu Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej, który jest na bieżąco informowany o jej biegu.

Jednocześnie przepraszam Pana Marszałka za zwłokę w udzieleniu odpowiedzi na powyższe oświadczenie senatora, która wynikła z przyczyn obiektywnych.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

53. POSIEDZENIE SENATU

(29 kwietnia 2010 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Dyrektorzy i przedstawiciele szkół specjalnych zawodowych przedstawili mi wnioski, jakie wypracowali podczas wielu spotkań na temat kształcenia zawodowego specjalnego w Polsce.

Postulują oni, by uczniowie, absolwenci szkół specjalnych, którzy ukończą szkołę zawodową, a nie przystąpią bądź nie zdadzą egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, otrzymali status pomocnika w zawodzie, w którym się kształcili. Jest to uzasadnione tym, że uczniowie, uzyskując świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, mają pozytywne oceny ze wszystkich przedmiotów objętych programem nauczania w oparciu o podstawę programową obowiązującą dla uczniów z normą intelektualną. Dysponują więc wiedzą teoretyczną i ogólnokształcącą większą niż absolwenci gimnazjum czy też tylko szkoły podstawowej. Wszystkie treści programowe realizowane w czasie nauki szkolnej dostosowane są do możliwości psychofizycznych uczniów, zaś egzaminy zewnętrzne nie przewidują stosowania specjalnych ulg dla zdających. Uzyskanie pełnych kwalifikacji przez takich uczniów to duży wysiłek, który nie zawsze kończy się sukcesem. W proponowanych zmianach w szkolnictwie zawodowym uzyskanie pełnych kwalifikacji w zawodzie wiąże się z wielokrotnym zdawaniem egzaminów częściowych. Sytuacja, w jakiej znajdują się ci uczniowie, może się okazać dla nich za trudna, nie do udźwignięcia. Istnieje obawa, że mogą oni nie podołać wymaganiom i nie uzyskać świadectwa potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.

Kolejnym postulatem jest umożliwienie pełnoletnim uczniom kończącym gimnazjum kontynuowania nauki w szkole zawodowej, a tym samym umożliwienie pracodawcy zawarcia z absolwentem umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Jest to ważny postulat, gdyż uczniowie szkół specjalnych mają zagwarantowaną prawem możliwość wydłużenia każdego etapu edukacyjnego co najmniej o rok. Jest to przepis pozwalający na dostosowanie programów nauczania do indywidualnych możliwości ucznia. Niestety zamyka się uczniowi drogę do dalszej edukacji. Wydłużenie nauki, drugoroczność bądź odroczenie obowiązku rozpoczęcia nauki szkolnej sprawia, że uczeń, będąc w gimnazjum, osiąga wiek osiemnastu lat.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przedstawione postulaty zostaną uwzględnione w pracach Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Z poważaniem
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panią Senator Małgorzatę Adamczak na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r., w sprawie reformy systemu kształcenia zawodowego uczniów niepełnosprawnych, uprzejmie informuję.

W celu wyrównywania szans edukacyjnych uczniów z różnymi niepełnosprawnościami oraz tworzenia ujednoliconego systemu edukacji obejmującego szkoły ogólnodostępne i specjalne, w tym zawodowe, uczniów: z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, niewidomych i słabo widzących, niesłyszących i słabo słyszących, z niepełnosprawnościami sprzężonymi oraz z autyzmem (z wyjątkiem uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym), obowiązują te same podstawy programowe kształcenia ogólnego co uczniów sprawnych¹. Taka sama zasada, zgodnie z obowiązującą, określoną przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, klasyfikacją zawodów szkolnictwa zawodowego², dotyczy kształcenia w poszczególnych zawodach. W związku z przekształceniami w gospodarce i wzrostem oczekiwań pracodawców w zakresie poziomu umiejętności pracowników oraz zmianami w organizacji pracy, zasadnicze szkoły zawodowe specjalne powinny wyposażać uczniów w:

- wiedzę i umiejętności niezbędne do sprawnego i samodzielnego wykonywania zadań zawodowych,
- umiejętności dostosowania się do realnych warunków pracy,
- kwalifikacje dostosowane do zapotrzebowania rynku pracy

tak, by umożliwić absolwentom tych szkół odnalezienie swojego miejsca na otwartym lub chronionym rynku pracy, zgodnie z potwierdzonymi kwalifikacjami. Dotyczy to przede wszystkim treści, które w szkołach ogólnodostępnych i specjalnych z uwagi na możliwość kształcenia integracyjnego, rekwalifikacji uczniów niepełnosprawnych na różnych etapach nauki oraz niewyodrębniania dla osób niepełnosprawnych innej od ogólnej klasyfikacji zawodów, powinny być ze sobą skorelowane.

Kierunki zmian projektowane w kształceniu zawodowym uwzględniają potrzeby uczniów niepełnosprawnych oraz zakładają spójność programową, która pozwoli im na zdobycie solidnych podstaw wykształcenia ogólnego i umożliwi integrację kształcenia zawodowego i ogólnego. Zmiany te umożliwią sukcesywne i elastyczne zbliżanie kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy.

Obowiązująca od roku szkolnego 2009/2010 nowa formuła dopuszczania do użytku w szkole programów nauczania, dająca nauczycielowi autonomię w tym względzie wychodzi naprzeciw kształceniu uczniów niepełnosprawnych. Znając potrzeby swoich uczniów, nauczyciel opracowuje bądź wykorzystuje już opracowany program nauczania zawierający informacje o sposobie osiągania założonych celów, organizacji procesu nauczania oraz praktycznej nauki zawodu. Musi przy tym pamiętać, by dostosować go do potrzeb uczniów niepełnosprawnych i kierować się celami kształcenia, w tym zawodowego i oczekiwanymi umiejętnościami uczniów. Proponowany podział zawodów na kwalifikacje i nowy system potwierdzania kwalifikacji w zawodzie ułatwi uczniom szkół specjalnych funkcjonowanie na rynku pracy. Egzaminy z poszczególnych kwalifikacji będą obejmowały mniejszy zakres wiedzy i umiejętności, niż ma to miejsce obecnie (w przypadku egzaminów obejmujących pełny zawód). Rozłożenie egzaminów na trzy lata (czas trwania nauki w szkole) i konieczność opanowania mniejszej części materiału dają możliwość szkole i uczniowi na decydowanie o terminie przystąpienia do egzaminu potwierdzającego kolejne kwalifikacje. Rozwiązanie to poszerzy dostęp uczniów niepełnosprawnych do większej liczby zawodów. Potwierdzeniem zdobycia kwalifikacji będzie certyfikat, który umożliwi wejście na rynek pracy. Jednocześnie przed absolwentami szkół specjalnych, którzy nie uzyskają dyplomu potwierdzającego kwalifikacje w pełnym zawodzie, pozostanie otwarta droga do potwierdzania kolejnych kwalifikacji, zdobywanych poprzez doświadczenia zawodowe, bez konieczności zdawania ponownie egzaminu w całym zawodzie. Certyfikaty potwierdzające poszczególne kwalifikacje będą dla pracodawcy informacją wskazującą jakie zadania zawodowe można bezpiecznie powierzyć absolwentowi szkoły specjalnej.

¹⁾ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

²⁾ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz. U. Nr 124, poz. 860, z późn. zm.)

Uczniowie niepełnosprawni, którzy w wyniku odroczenia obowiązku rozpoczęcia nauki szkolnej lub przedłużenia okresu nauki na każdym etapie edukacyjnym, kończą gimnazjum w wieku 18 lat mają prawo do kontynuowania nauki w szkole ponadgimnazjalnej do 24 roku życia.

Obowiązujące przepisy utrudniają jedynie, ze względu na kryterium wiekowe, podjęcie nauki zawodu przez tych uczniów na podstawie umowy o pracę podpisaną z nimi przez pracodawcę w charakterze pracowników młodocianych.

Należy jednak zwrócić uwagę, że wszystkie kwestie związane z zatrudnianiem i kształceniem młodocianych pracowników regulują przepisy, których gospodarzem pozostaje minister właściwy do spraw pracy. Zatem ewentualna zmiana tych przepisów nie leży w kompetencjach ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

Propozycje zmian w systemie kształcenia zawodowego, przygotowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w oparciu o rekomendacje ekspertów, są obecnie konsultowane ze wszystkimi środowiskami zaangażowanymi w szeroko rozumianą edukację zawodową. W odniesieniu do kształcenia zawodowego osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi rozważane są różne koncepcje ułatwienia im wejścia na rynek pracy, wśród nich możliwość wyodrębnienia prostych kwalifikacji pomocniczych w zawodzie, których potwierdzenie byłoby możliwe dla absolwentów szkół specjalnych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z proponowanymi zmianami w realizacji kształcenia specjalnego oraz w poradnictwie i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, wszyscy uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (w tym niepełnosprawni), na każdym etapie edukacyjnym otrzymają zindywidualizowane wsparcie, w zależności od dokonanego rozpoznania ich potrzeb oraz możliwości edukacyjnych i rozwojowych.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Pragnę zainteresować Panią Minister problemem, z którym zwrócili się do mnie pracownicy ośrodków pomocy społecznej. Wiąże się on z zapisami dotyczącymi ustalania prawa do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka, zawartymi w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Według osób podnoszących kwestię, ustawa ta zawiera przepisy dyskryminujące matki samotnie wychowujące większą liczbę dzieci przy ustalaniu prawa do zasiłku z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Otóż z obecnie obowiązujących przepisów wynika, iż wdowie z czwórką dzieci przysługuje dodatek w wysokości 170 zł na dziecko (nie więcej niż 340 zł na wszystkie dzieci) lub ten sam dodatek powiększony o 80 zł w przypadku dziecka z orzeczoną niepełnosprawnością lub z orzeczoną znacznym stopniem niepełnosprawności (nie więcej jednak niż 160 zł na wszystkie dzieci). Oznacza to, iż osoba ta otrzyma ów dodatek tylko na dwójkę dzieci.

Szczególnie rażąco rozdziwiek można zauważyć, gdy się porówna sytuację samotnych matek z większą liczbą dzieci z sytuacją osób, których uprawnienia wynikają z ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Stanowi ona, że w przypadku niemożności egzekucji alimentów osobie wychowującej dziecko przysługują środki z funduszu alimentacyjnego wynoszące do 500 zł na jedno dziecko. Oznacza to, iż matce wychowującej trójkę dzieci, której sąd przyznał alimenty w wysokości 400 zł na każde z nich, przysługuje kwota 1200 zł i to – w przeciwieństwie do wcześniej przywołanego przypadku – bez żadnych ograniczeń.

Z zestawienia tych przepisów wynika, że bardzo różnie traktuje się wdowy i wdowców w dostępie do świadczeń rodzinnych i alimentacyjnych.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy nie sądzi Pani, że skutecznym rozwiązaniem tej sytuacji byłoby skreślenie ust. 3 w art. 11a i odpowiednia redakcja ust. 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn*

Odpowiedź

Warszawa, 21 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 1 maja 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2669/10, w związku ze złożonym podczas 53. posiedzenia Senatu RP oświadczeniem Pana Senatora Mieczysława Augustyna w sprawie zapisów dotyczących ustalania prawa do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka, zawartych w ustawie o świadczeniach rodzinnych, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 11a ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.), dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka przysługuje samotnie wychowującym dziecko matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, jeżeli nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od drugiego z rodziców dziecka, ponieważ:

- 1) drugi z rodziców dziecka nie żyje;
- 2) ojciec dziecka jest nieznany;
- 3) powództwo o ustalenie świadczenia alimentacyjnego od drugiego z rodziców zostało oddalone.

Dodatek przysługuje w wysokości 170,00 zł miesięcznie na dziecko, nie więcej jednak niż 340,00 zł na wszystkie dzieci. W przypadku dziecka legitymującego się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności kwotę dodatku zwiększa się o 80,00 zł na dziecko, nie więcej jednak niż o 160,00 zł na wszystkie dzieci.

Zgadzając się z Panem Senatorem co do dużej różnicy pomiędzy kwotami wypłacanego dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka i świadczenia z funduszu alimentacyjnego należy jednak zauważyć, iż świadczenia te mają całkowicie odrębny charakter. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego wypłacane na podstawie ustawy z dnia 7 września 2007 roku o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. Nr 192, poz. 1378 z późn. zm.) są świadczeniami zwrotnymi, które wypłaca się w związku z bezskuteczną egzekucją zasądzonych alimentów i mają one być zwrócone wraz z odsetkami przez dłużnika alimentacyjnego, czemu służy m.in. prowadzone przez organy właściwe postępowanie wobec dłużnika alimentacyjnego. Postępowanie to jest obligatoryjnie zintegrowane z przyznaniem świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują w wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednakże nie wyższej niż 500 zł, tak więc wymiar świadczenia z funduszu alimentacyjnego jest ustalany odpowiednio do zasad ustalania alimentów na każde dziecko, a nie na rodzinę, tak jak kwota dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego wypłacane są w zastępstwie niepłaconych alimentów, natomiast zasiłki rodzinne i dodatki do zasiłków rodzinnych, w tym dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka, mają na celu tylko częściowe pokrycie wydatków na utrzymanie dziecka. Zatem mają sensu stricto socjalny (wsparcie rodziny) charakter.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Bendera

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Media informują o absurdalnych decyzjach podejmowanych przez polskie władze administracyjne, konsularne i sądowe wobec obywateli polskich, którzy w 1939 r. w konsekwencji zbrodniczego paktu Ribbentrop – Mołotow znaleźli się na okupowanej przez ZSRR części terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obywatele ci, w następstwie narzuconych przez okupanta sowieckiego i sfałszowanych „wyborów” w dniu 22 października 1939 r., w częściach Polski nazwanych bezprawnie Zachodnią Białorusią i Zachodnią Ukrainą, sięgających aż po obrzeża Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej oraz część Przemysła, decyzją Rady Najwyższej Związku Sowieckiego z 1 i 2 listopada 1939 r. zostali włączeni do ZSRR i uznani za jego obywateli. Odebranego im obywatelstwa polskiego nie przywróciła umowa graniczna zawarta przez PRL i ZSRR 6 sierpnia 1945 r.

Panie Premierze, dziennik „Rzeczpospolita” w nrze 96 z 24–25 kwietnia 2010 r. wskazuje na tragiczny los obywatela polskiego Czesława Skarżyńskiego. Polak ten, któremu okupant sowiecki w 1939 r. w tak zwanej Zachodniej Białorusi bezprawnie odebrał obywatelstwo polskie, od siedmiu lat przebywa w Warszawie tylko na podstawie karty stałego pobytu, nie jako obywatel Polski. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pańskiego rządu odmawia mu posiadanego od urodzenia obywatelstwa polskiego, którego nigdy dobrowolnie się nie pozbył. Ministerstwo podtrzymuje więc ważność postanowienia sowieckiego okupanta, decyzję Rady Najwyższej ZSRR z 1939 r. o utracie tego obywatelstwa. Ministerstwo uzasadnia swoje działanie tym, że nie złożył on przed 9 maja 1959 r. w konsulacie PRL prośby o obywatelstwo polskie, czego wymagała konwencja z 21 stycznia 1958 r. zawarta między rządami PRL i ZSRR, której ZSRR nigdy nie promulgował, więc nie stała się ona obowiązującym aktem prawnym. Mimo to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, a także Naczelny Sąd Administracyjny oddaliły skargę Czesława Skarżyńskiego. Podtrzymały, co przeraża, krzywdzącą go decyzję pańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, uznającą za prawomocne postanowienie Rady Najwyższej ZSRR. Tak więc po raz wtóry, wcześniej przez sowieckiego okupanta, a tym razem przez władze administracyjne i sądy swojej ojczyzny, ten Polak pozbawiony został polskiego obywatelstwa.

Panie Premierze! Podtrzymywanie decyzji okupanta, byłego ZSRR, którego spadkobiercą jest współcześnie Rosja, to przecież zatruwający absurd, zagrażający wręcz suwerenności naszego państwa. Jak długo taki stan rzeczy może trwać? Jakże pan premier widzi możliwości jego zmiany? Obecne państwo polskie, III Rzeczpospolita, jest sukcesorem II Rzeczypospolitej i nie może nie korzystać ze swoich suwerennych praw dotyczących kwestii obywatelstwa polskiego. Istniejąca absurdalna sytuacja dotycząca tej materii może być odbierana jako przejaw wasalnej postawy rządu polskiego względem władz naszego wschodniego sąsiada, który jest sukcesorem prawnym byłego ZSRR. Do tego nie możemy dopuścić.

Ryszard Bender

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 7 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 1 maja 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2670/10) przesyłającego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Ryszarda Janusza Bendera podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 roku *w sprawie sytuacji Pana Czesława Skarżyńskiego, wnioskującego o nadanie obywatelstwa polskiego*, przekazanego przez Pana Tomasza Arabskiego, Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pismem z dnia 12 maja 2010 roku, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż poruszona w wystąpieniu problematyka w istocie dotyczy dwóch kwestii, tj. prowadzonego przez Ministra postępowania odwoławczego w sprawie o stwierdzenie utraty obywatelstwa polskiego przez Pana Czesława Skarżyńskiego i wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie oraz sytuacji osób – byłych obywateli polskich, zamieszkałych na byłych Kresach Wschodnich II RP.

Odnosząc się do sytuacji byłych obywateli polskich zamieszkałych na Kresach Wschodnich II RP, należy wskazać, iż obowiązujące przepisy prawa o obywatelstwie polskim – wbrew stwierdzeniom przedstawionym w wystąpieniu – nie pozwalają na generalne stwierdzenie, że obywatele polscy zamieszkali w czasie II Rzeczypospolitej na Kresach Wschodnich, zostali pozbawieni obywatelstwa polskiego przez sowieckiego okupanta w 1939 roku.

Kwestię posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego przez osobę zamieszkującą tereny Kresów Wschodnich i posiadającą obywatelstwo polskie w okresie międzywojennym, rozpatrywać należy na podstawie całokształtu przepisów prawa z zakresu obywatelstwa zawartych zarówno w ustawodawstwie polskim, tj. w ustawach: z dnia 20 stycznia 1920 roku *o obywatelstwie Państwa Polskiego*, z dnia 8 stycznia 1951 roku *o obywatelstwie polskim*, z dnia 15 lutego 1962 roku *o obywatelstwie polskim*, oraz w umowach międzynarodowych zawartych przez Polskę z b. ZSRR.

Przywołana wyżej ustawa *o obywatelstwie Państwa Polskiego* w art. 11 regulowała utratę obywatelstwa polskiego. Zgodnie z ww. przepisem, utrata obywatelstwa polskiego następowała:

- 1) przez nabycie obcego obywatelstwa;
- 2) przez przyjęcie urzędu publicznego lub wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody właściwego wojewody (Komisarza Rządu m.st. Warszawy), wyrażonej w przypadkach zamiaru wstąpienia do służby wojskowej w państwie obcym, w porozumieniu z właściwym dowódcą okręgu korpusu.

Utrata obywatelstwa następowała z mocy prawa. Jednocześnie przepis ten stanowił również, że osoby obowiązane do czynnej służby wojskowej mogą nabyć obywatelstwo obce wyłącznie po uzyskaniu zezwolenia od Ministra Spraw Wojskowych. W przeciwnym razie, osoby takie wobec Państwa Polskiego były uważane za obywateli polskich (art. 11 cyt. ustawy *o obywatelstwie Państwa Polskiego* w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1932 roku *w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 stycznia 1920 roku o obywatelstwie Państwa Polskiego*).

Należy wyraźnie zaznaczyć, że obywatel polski, obowiązany do czynnej służby wojskowej w Polsce, nie tracił obywatelstwa polskiego przez nabycie obywatelstwa obcego, jeżeli nie uzyskał zezwolenia Ministra Spraw Wojskowych. Ustalenie tego, które osoby

obowiązane były do czynnej służby wojskowej, powinno następować według przepisów normujących sprawę powszechnego obowiązku wojskowego.

Według *tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym* z dnia 27 października 1918 roku, znowelizowanej dekretem z dnia 16 stycznia 1924 roku, obowiązkowi czynnej służby wojskowej podlegali mężczyźni w wieku od 18 do 50 lat. Natomiast ustawa z dnia 23 maja 1924 roku o *powszechnym obowiązku służby wojskowej* rozumiała przez ten obowiązek służbę w wojsku stałym, w rezerwie i pospolitym ruszeniu mężczyzn od roku w którym kończyli 17 lat do roku w którym kończyli 50 lat, a oficerowie 60 lat. Według następnej ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 roku o *powszechnym obowiązku wojskowym* obowiązek wojskowy obejmował:

- obowiązek zgłoszenia się do rejestru poborowych i do poboru,
- obowiązek odbycia służby wojskowej, służby wojskowej w rezerwie, pospolitym ruszeniu, pomocniczej służby wojskowej, uzupełniającej służby wojskowej,
- obowiązek meldunkowy.

Obowiązkowi wojskowemu podlegali mężczyźni po ukończeniu 17 roku życia, do końca roku kalendarzowego, w którym kończyli 60 lat. Obowiązkowi pomocniczej służby wojskowej podlegały również po odbyciu przeszkolenia wojskowego kobiety w wieku do ukończonych 45 lat, które miały średnie wykształcenie ogólne lub zawodowe. Ostatnia ustawa, wydana jeszcze w czasie obowiązywania cyt. wyżej ustawy o *obywatelstwie Państwa Polskiego*, to ustawa z dnia 4 lutego 1950 roku o *powszechnym obowiązku wojskowym*, obejmowała ona obowiązek zgłoszenia się do rejestracji i poboru, obowiązek odbycia zasadniczej służby wojskowej i służby w rezerwie oraz obowiązek meldunkowy. Obowiązkowi temu podlegali mężczyźni w wieku od 18 do 50 roku życia łącznie, w stopniu oficerskim do 60 lat, a w stopniu generała do 65 lat. Kobiety obowiązane do pomocniczej służby wojskowej podlegały obowiązkowi wojskowemu w wieku od 18 do 40 lat.

Obywatele polscy podlegający obowiązkowi wojskowemu w zakresie unormowanym w powyższych przepisach, tracili obywatelstwo polskie na skutek nabycia obywatelstwa obcego dopiero po zwolnieniu ich z tego obowiązku przez właściwe władze polskie określone w ww. ustawach (wyrok Naczelnego Trybunału Administracyjnego z dnia 9 grudnia 1932 roku, 1. rej. 10317/31, podobnie wyr. Nr 588 A). Przepisy powyższe przewidywały również, niezależnie od zwolnień z obowiązku wojskowego z mocy prawa osób uznanych za niezdolne całkowicie do pełnienia służby wojskowej oraz osób w określonym wieku, także zwolnienia w razie ubiegania się o nabycie obcego obywatelstwa ze względu na zastrzeżenia art. 11 cyt. ustawy o *obywatelstwie Państwa Polskiego*. Do 1924 roku, tzn. do wejścia w życie ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o *powszechnym obowiązku wojskowym*, zgoda taka była wydawana w formie zezwolenia a po wejściu w życie przedmiotowej ustawy – w formie zwolnienia z tego obowiązku.

Nabycie przez obywatela polskiego, podlegającego powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, obywatelstwa obcego bez zwolnienia z tego obowiązku powodowało, że nie tracił on obywatelstwa polskiego dopóty, dopóki nie wygasł w stosunku do niego ze względu na określony wiek obowiązek służby wojskowej albo nie został, stosownie do przepisów ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 roku o *powszechnym obowiązku wojskowym*, już po nabyciu obywatelstwa obcego zwolniony od tego obowiązku indywidualnie lub grupowo przez Ministra Spraw Wojskowych (w latach powojennych Ministra Obrony Narodowej) w okresie obowiązywania tej ustawy, tj. do dnia 31 maja 1950 roku.

Utrata obywatelstwa polskiego następowała również przez przyjęcie urzędu publicznego lub wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody właściwego organu (art. 11 ust. 2 ww. ustawy o *obywatelstwie Państwa Polskiego*). Utrata następowała bez względu na to czy przyjęcie urzędu nastąpiło z tytułu nominacji, czy z tytułu umowy (kontraktu). Zamiarem ustawodawcy było, aby obywatele polscy nie pełnili urzędów publicznych w państwach obcych, a dla tego celu obojętne było, czy pełnienie służby opiera się na stosunku publicznoprawnym, czy na stosunku prywatnoprawnym. Konsekwentnie, jeżeli przyjęcie urzędu publicznego lub wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym nastąpiło za zgodą właściwego organu – to osoba ta nie traciła obywatelstwa polskiego.

W postępowaniu o stwierdzenie utraty obywatelstwa polskiego ważną kwestią jest rozpatrywanie art. 11 cyt. ustawy *o obywatelstwie Państwa Polskiego* w związku z art. 13. Przepis ten stanowił, że nadanie i utrata obywatelstwa polskiego, jeżeli inaczej nie zastrzega postanowienie Ministra Spraw Wewnętrznych, rozciąga się na żonę nabywającego lub tracącego obywatelstwo polskie oraz na jego dzieci w wieku do 18 lat. Powyższe było z jednej strony wyrazem jednolitości obywatelstwa małżonków i ich nieletnich dzieci, z drugiej zaś – wyrazem zasady nierówności praw kobiet i mężczyzn, powszechnie wówczas przyjętej w ustawodawstwie większości państw świata. W konsekwencji, utrata obywatelstwa polskiego przez żonę i dzieci miała charakter pochodny – żona i dzieci nie musiały odpowiadać warunkom wymagany przez poszczególne przepisy, ważne było, że spełniał je mąż lub ojciec.

Wskazać należy, że zgodnie z prawem międzynarodowym, obywatelstwo jest trwałym węzłem prawnym łączącym osobę fizyczną z państwem. Oznacza ono prawną przynależność osoby i państwa. Prawa i obowiązki stanowią materialno-prawną treść obywatelstwa i są ustalane przez dane państwo. Każde państwo ustala samoistnie, kogo uznaje za swego obywatela. Oznacza to, że prawo wewnętrzne danego państwa reguluje sprawę obywatelstwa i że w indywidualnych wypadkach tylko jego organy orzekają o tym, czy określona osoba jest obywatelem tego państwa. Kompetencja państwa do regulowania obywatelstwa wynika z jego suwerenności.

W kontekście powyższego, istotna jest kwestia sposobu oceny wydanego w dniu 29 listopada 1939 roku dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na mocy którego mieszkańcy Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej przyłączonych do ZSRR uzyskali zgodnie z ustawodawstwem związkowym radzieckim (Białorusi i Ukrainy) obywatelstwo radzieckie. Obywatelstwo to zostało narzucone obywatelom polskim z mocy prawa radzieckiego. Powyższy dekret dotyczył tylko osób stale zamieszkałych w dniu 17 września 1939 roku na obszarach włączonych do ZSRR. Dekret nie obejmował uchodźców z terenów zachodniej i centralnej Polski ani osób wojskowych internowanych w ZSRR. Należy pamiętać, że w dniu 10 października 1939 roku ZSRR przekazało Republice Litewskiej Wilno z sąsiednimi powiatami. Ludność polska zamieszkująca te tereny zachowała obywatelstwo polskie i mogła nabyć obywatelstwo litewskie tylko w trybie indywidualnym.

Przywołany wyżej dekret z 1939 roku nadawał obywatelstwo radzieckie obywatelom polskim. Nie można jednak uznać, że na podstawie dekretu osoby te traciły obywatelstwo polskie. Jak już wcześniej stwierdzono, zgodnie z prawem międzynarodowym, żadne państwo nie może swoimi przepisami wewnętrznymi regulować utraty obywatelstwa osób innego suwerennego państwa. Byłoby niedopuszczalne aby o obywatelstwie polskim mieszkańców Kresów miały decydować organy ZSRR. Należy zaznaczyć, że nikt (nawet ZSRR) nie kwestionowało istnienia Państwa Polskiego w latach II wojny światowej.

Przyznanie w czasie wojny obywatelom polskim obywatelstwa radzieckiego w jakiegokolwiek formie przez władze radzieckie, w odniesieniu do ludności z terenów włączonych przemocą do ZSRR, nie było uznane przez polskie władze emigracyjne w czasie II wojny światowej. Dlatego też powołanie przez władze radzieckie osób zamieszkujących Kresy Wschodnie do służby wojskowej w Armii Czerwonej i odbycie jej w czasie II wojny światowej nie powodowało utraty obywatelstwa polskiego na podstawie art. 11 ww. ustawy *o obywatelstwie Państwa Polskiego*, gdyż było ono konsekwencją narzuconego tym osobom obywatelstwa radzieckiego (wskazać jednak należy, że o ile wcielenie siłą do Armii Czerwonej nie budzi wątpliwości, to każda sprawa przyjęcia urzędu publicznego musi być wnikliwie rozpatrywana w związku z możliwością naruszenia obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego).

W dniu 9 września 1944 roku podpisane zostały układy między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Rządem Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Układy mówiły o ewakuacji osób narodowości polskiej posiadających obywatelstwo polskie do dnia 17 września 1939 roku z terytorium Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR do Polski. W dniu 6 lipca 1945 roku podpisana została w Moskwie *Umowa między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Związku Socjalistycznych Repub-*

lik Radzieckich o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej mieszkających w ZSRR i o ich ewakuacji do Polski. W umowie tej Rząd ZSRR zgadzał się przyznać osobom narodowości polskiej, które miały do dnia 17 września 1939 roku obywatelstwo polskie, zamieszkałym na terytorium ZSRR, prawo zmiany obywatelstwa ZSRR zgodnie z wyrażonym przez nie życzeniem i zezwolić im na przesiedlenie się na terytorium Polski.

Wyżej wskazane dekrety ZSRR oraz zawarte układy z ZSRR, w odniesieniu do kwestii posiadania obywatelstwa polskiego, były różnie interpretowane przez władze polskie. Warto zwrócić uwagę na dekrety Rady Ministrów z 1947 roku *o uznaniu ważności niektórych małżeństw i rozwodów obywateli polskich oraz w sprawie uprawnień obywateli polskich powołanych w latach 1941–1945 przez władze ZSRR do świadczeń osobistych*, traktujące mieszkańców Kresów Wschodnich jako obywateli polskich, którzy nigdy tego obywatelstwa nie utracili.

Z dniem 19 stycznia 1951 roku weszła w życie ustawa z dnia 8 stycznia 1951 roku *o obywatelstwie polskim* (Dz. U. Nr 4, poz. 25). Przepis art. 2 pkt 1 przedmiotowej ustawy stanowił, że z dniem wejścia w życie ustawy obywatelami polskimi są osoby, które mają obywatelstwo polskie na podstawie dotychczasowych przepisów. Zgodnie jednak z art. 4 pkt 1 ustawy, obywatelem polskim nie jest osoba, która wprawdzie w dniu 31 sierpnia 1939 roku miała obywatelstwo polskie, jednakże mieszka stale za granicą i w związku ze zmianą granic Państwa Polskiego nabyła zgodnie z umową międzynarodową obywatelstwo innego państwa. Zauważyć należy, że do dnia wejścia w życie ww. ustawy, Polska de facto nie zawarła żadnej umowy międzynarodowej, która w związku ze zmianą granic, regulowałaby sprawę nabycia obywatelstwa innego państwa przez osoby mające w dniu 31 sierpnia 1939 roku obywatelstwo polskie, co oznacza, że nikt nie mógł utracić obywatelstwa polskiego na podstawie powyższego przepisu. Zgodnie z art. 4 pkt 2 i 3 ww. ustawy, z dniem wejścia w życie ustawy, tj. z dniem 19 stycznia 1951 roku, obywatelstwo polskie traciły osoby zamieszkałe za granicą (w tym również na byłym terytorium II RP a obecnie b. ZSRR), jeżeli były narodowości rosyjskiej, białoruskiej, ukraińskiej, litewskiej, łotewskiej, estońskiej lub niemieckiej. Przedmiotowa ustawa nie wspomina natomiast o mieszkańcach Kresów Wschodnich narodowości polskiej, przez co należy rozumieć, że osoby te nie utraciły posiadanego obywatelstwa polskiego na podstawie cyt. ustawy.

W dniu 8 maja 1958 roku weszła w życie *Konwencja między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie*, podpisana w Warszawie dnia 21 stycznia 1958 roku (Dz. U. Nr 32, poz. 143), która ostatecznie uregulowała kwestie posiadania obywatelstwa polskiego przez osoby zamieszkałe na terytorium ZSRR, które posiadały obywatelstwo polskie w dniu 31 sierpnia 1939 roku. Osoby zamieszkujące terytorium jednej ze Stron, posiadające jednocześnie obywatelstwo polskie i radzieckie mogły na podstawie ww. *Konwencji*, w terminie do dnia 8 maja 1959 roku, wybrać obywatelstwo jednej ze Stron przez złożenie właściwego oświadczenia przed uprawnionym organem. Osoby, które nie złożyły takiego oświadczenia w przewidzianym terminie, zachowywały obywatelstwo wyłącznie tej strony na terytorium której zamieszkiwały. Należy zatem uznać, że osoby, które zamieszkiwały na Kresach, ostatecznie traciły obywatelstwo polskie w dniu 8 maja 1959 roku, jeżeli nie wybrały obywatelstwa polskiego na podstawie powyższej *Konwencji*.

Konwencja nie dotyczyła osób posiadających obywatelstwo polskie i radzieckie, zamieszkujących Kresy Wschodnie w 1939 roku, jeżeli w dniu wejścia w życie *Konwencji* zamieszkiwały na terytorium państwa trzeciego. O obywatelstwie tych osób zdecydowała dopiero *Konwencja między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie zapobiegania powstawaniu przypadków podwójnego obywatelstwa*, podpisana w Warszawie dnia 31 marca 1965 roku (Dz. U. z 1966 roku Nr 4, poz. 19). Zgodnie z art. 4 ww. *Konwencji*, osoby zamieszkałe na terytorium państwa trzeciego, posiadające w dniu wejścia w życie niniejszej *Konwencji*, tj. 30 stycznia 1966 roku, jednocześnie obywatelstwo obu Umawiających się Stron, na które nie rozciągały się postanowienia *Konwencji w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie*, mogły wybrać obywatelstwo jed-

nej z Umawiających się Stron. Oświadczenia o wyborze obywatelstwa składało się w dwóch egzemplarzach w ciągu roku od dnia wejścia w życie *Konwencji* w przedstawicielstwie dyplomatycznym lub urzędzie konsularnym tej Umawiającej się Strony, której obywatelstwo osoby wybierają. Osoby, które nie złożyły oświadczenia w ciągu tego okresu, posiadają wyłącznie obywatelstwo tej Umawiającej się Strony, na której terytorium zamieszkiwały przed wyjazdem do państwa trzeciego.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że obywatele polscy zamieszkujący Kresy Wschodnie II RP w 1939 roku nie utracili obywatelstwa polskiego na podstawie arbitralnej decyzji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 29 listopada 1939 roku, ale na podstawie *Konwencji* zawartej w 1958 roku pomiędzy PRL a ZSRR – wskutek niezłożenia oświadczenia o wyborze obywatelstwa polskiego.

W świetle powyższego, przywołany w artykule „*Kresowianie to nie Polacy?*” (Rzeczpospolita, nr 96 z dnia 24–25 kwietnia 2010 roku), wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 kwietnia 2010 roku (sygn. akt II OSK 565/09) oraz poprzedzający go wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2008 roku (sygn. akt IV SA/Wa 1340/08), w sprawie utraty obywatelstwa polskiego przez byłych obywateli polskich – mieszkańców byłych Kresów Wschodnich II RP, nie można uznać za precedensowe, bowiem potwierdzają one już utrwaloną od lat linię orzeczniczą sądów administracyjnych, jak również organów administracji orzekających o utracie obywatelstwa polskiego na podstawie postanowień ww. *Konwencji* zawartej pomiędzy PRL a ZSRR w 1958 roku oraz *Konwencji* z 1965 roku [np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2003 roku (sygn. akt V SA 3962/02) oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2006 roku (sygn. akt IV SA/Wa 1389/05)].

Jednocześnie należy wskazać, iż w latach 40. i 50. XX wieku, z b. ZSRR repatriowano do Polski ponad 1 800 tys. osób. Zorganizowana repatriacja, prowadzona na podstawie umów zawartych między PRL a ZSRR zakończyła się z końcem 1958 roku. Warto również wskazać, iż w dniu 14 maja 1996 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę o otwarciu granic dla wszystkich rodaków pragnących osiedlić się w Polsce. Repatriacja ze Wschodu miała odbywać się według ustalanych każdorazowo rocznych limitów. Ustalono, że w 1996 roku do Polski zostanie sprowadzone ok. 100 rodzin. Repatriacja miała odbywać się wyłącznie na zaproszenia samorządów lokalnych, które miały zapewnić przyjeżdżającym osobom mieszkanie, pracę i pomoc w pierwszym okresie po przyjeździe. Tryb repatriacji rozpoczęty w 1996 roku był rozwiązaniem doraźnym. Jednocześnie przygotowywane były projekty zmian o charakterze ustawowym, które w sposób kompleksowy regulowałyby proces repatriacji.

Obecnie obowiązująca ustawa dnia 9 listopada 2000 roku o repatriacji (t.j.: Dz. U. z 2004 roku Nr 53, poz. 532 z późn. zm.) umożliwia powrót do ojczyzny Polakom, którzy pozostali na Wschodzie, zwłaszcza w azjatyckiej części byłego ZSRR i na skutek deportacji, zesłań, prześladowań narodowościowych i politycznych nie mogli nigdy osiedlić się w Polsce. Osoba polskiego pochodzenia, która przybyła na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizy repatriacyjnej z zamiarem osiedlenia się na stałe, nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa z chwilą przekroczenia granicy. Jest to uprzywilejowana forma nabycia obywatelstwa polskiego. W drodze repatriacji nabywa obywatelstwo polskie również małoletni pozostający pod władzą rodzicielską repatrianta. Małżonkowi repatrianta, który nie jest osobą polskiego pochodzenia, zamierzającemu osiedlić się wspólnie z repatriantem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, udzielane jest – na jego wniosek – zezwolenie na osiedlenie się. Przewidziane w ww. ustawie formy pomocy repatriantom oraz przybywającym z nimi członkom najbliższej rodziny, to:

- pokrycie kosztów przejazdu, kosztów zagospodarowania i bieżącego utrzymania,
- pokrycie kosztów związanych z podjęciem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nauki przez małoletniego, podlegającego obowiązkowi szkolnemu,
- pokrycie kosztów związanych z remontem lub adaptacją lokalu mieszkalnego w miejscu osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- zapewnienie uczestniczenia w bezpłatnych kursach języka polskiego i adaptacji w społeczeństwie polskim,

- aktywizacja zawodowa w przypadku, gdy repatriant nie ma możliwości samodzielnego podjęcia pracy,
- pomoc w zapewnieniu lokalu mieszkalnego repatriantowi, z zasobów lokalowych gmin.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi bazę „RODAK”, w której znajdują się dane osób, które uzyskały decyzję konsula o przyrzeczeniu wydania wizy repatriacyjnej oraz oferty gmin chętnych do zaproszenia takich osób do Polski w ramach repatriacji. Czas oczekiwania na przydział zaproszenia z bazy „RODAK” jest uzależniony od liczby zarejestrowanych w niej ofert gmin.

W dniu 29 marca 2008 roku weszła w życie ustawa z dnia 7 września 2007 roku o Karcie Polaka (Dz. U. Nr 180, poz. 1280). Celem ustawy jest wzmocnienie więzi między Polakami mieszkającymi na terytorium państw powstałych po rozpadzie ZSRR a Macierzą oraz wspieranie ich starań o utrzymanie języka polskiego i kultywowanie tradycji narodowej. Przepisy ww. ustawy przewidują wprost, że przyznanie Karty Polaka nie oznacza nabycia polskiego obywatelstwa ani stwierdzenia polskiego pochodzenia oraz nie uprawnia do przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Posiadacz Karty Polaka ma natomiast prawo do zwolnienia z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę na terytorium RP, podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej na takich samych zasadach jak obywatele polscy, podejmowania i odbywania studiów, studiów doktoranckich oraz innych form kształcenia, a także uczestniczenia w badaniach naukowych i pracach rozwojowych, korzystania z form kształcenia w Polsce, korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej w stanach nagłych, ulgi przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego, bezpłatnego wstępu do muzeów państwowych. Posiadacz Karty korzysta również z pierwszeństwa przy ubieganiu się o pomoc finansową udzielaną na wspieranie Polaków za granicą.

Warto również podkreślić, że obecnie trwają prace nad przygotowaniem rządowego projektu ustawy o uprawnieniach cudzoziemców posiadających polskie pochodzenie, projektowana regulacja ma pomóc osobom polskiego pochodzenia – również zamieszkałym na byłych Kresach Wschodnich II RP – w osiedleniu się na terytorium Polski.

Odnosząc się natomiast do sytuacji Pana Czesława Skarżyńskiego pragnę wyjaśnić, że Wojewoda Mazowiecki decyzją z dnia 24 listopada 2005 roku (nr WSO.IAB.5022/1969/05) odmówił stwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego przez Wnioskodawcę – Pana Czesława Skarżyńskiego, urodzonego dnia 18 października 1956 roku. Zainteresowany nie wniósł odwołania od decyzji. Po wydaniu decyzji, Pan Czesław Skarżyński złożył kolejnych kilkanaście wniosków – również w trybach nadzwyczajnych – mających na celu uchylenie ww. rozstrzygnięcia.

Wskazać należy, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi z wniosku Pana Czesława Skarżyńskiego dwa postępowania w sprawie wznowienia postępowania oraz jedno w sprawie zmiany decyzji. Z kolei, sądy administracyjne rozpatrzyły kilka skarg na ostateczne rozstrzygnięcia Ministra SWiA w sprawach o stwierdzenie posiadania obywatelstwa polskiego przez Pana Czesława Skarżyńskiego.

W 2004 roku, a następnie w 2008 roku Pan Czesław Skarżyński ubiegał się – z negatywnym skutkiem – o udzielenie azylu na terytorium RP. Wskazany wystąpił również do Wojewody Mazowieckiego o nabycie obywatelstwa polskiego w drodze uznania go za obywatela polskiego na podstawie art. 9 ustawy o *obywatelstwie polskim*. Decyzją z dnia 19 listopada 2008 roku Wojewoda Mazowiecki odmówił uznania Pana Czesława Skarżyńskiego za obywatela polskiego. Zainteresowany nie odwołał się od tej decyzji do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jako organu II instancji.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W dniu 11 lipca 2008 roku złożyłem oświadczenie do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiąkalskiego dotyczące ustawowego uregulowania kwestii bezpłatnej pomocy prawnej, która miałyby być udzielana osobom najuboższym na etapie przed sądowym.

Z odpowiedzi uzyskanej od pana ministra w dniu 18 sierpnia 2008 r. wynikało, iż w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowywany był projekt ustawy regulującej poruszane w moim oświadczeniu kwestie. Pan minister informował, iż do końca roku 2008 projekt powinien być trafić do Sejmu, gdzie miała się rozpocząć procedura legislacyjna. Niestety, po prawie 2 latach od tamtej daty ciągle brakuje odpowiednich przepisów w przedmiotowej sprawie.

Moim zdaniem, w demokratycznym państwie status majątkowy nie może być przeszkodą w dostępie do wymiaru sprawiedliwości. Przyjęte w naszym kraju rozwiązania nie zapewniają bezpłatnej pomocy prawnej osobom najuboższym na etapie przed sądowym.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera z prośbą o ustawowe uregulowanie podnoszonej kwestii oraz o potraktowanie tej sprawy jako pilnej i nadanie jej priorytetowego charakteru.

Lucjan Cichosz

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 9 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłany przy piśmie z dnia 1 maja 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2671/10), tekst oświadczenia złożonego przez Senatora Lucjana Cichosza podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 r., a następnie przekazany Ministrowi Sprawiedliwości do rozpatrzenia przez Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, iż podzielam pogląd Senatora Lucjana Cichosza, iż w demokratycznym państwie prawa status majątkowy nie powinien być przeszkodą w dostępie do wymiaru sprawiedliwości, a przyjęte w polskim systemie prawnym rozwiązania nie zapewniają w pełni osobom ubogim dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej na etapie przed sądowym. W związku z tym istnieje w polskim porządku prawnym konieczność stworzenia systemu instytucjonalnego, który zapewni – w razie rzeczywistej potrzeby – realizację prawa dostępu niezamożnych obywateli do usług prawnych na etapie przed sądowym, a także w innych postępowaniach niż sądowe.

Aktualnie nie obowiązują kompleksowe regulacje, które umożliwiałyby osobom fizycznym o niskim statusie materialnym dostęp do finansowanej przez państwo nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przed sądowym, a także w postępowaniu przed

organami administracji publicznej. Jako niewystarczającą należy ocenić regulację zawartą w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 17, poz. 1362, z późn. zm.), zgodnie z którą do zadań powiatu należy m.in. prowadzenie poradnictwa specjalistycznego, w tym prawnego.

Z powyższych względów w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowany został projekt założeń do projektu ustawy o nieodpłatnej pozasądowej pomocy prawnej i informacji prawnej dla osób fizycznych. Projekt ten, po poddaniu go procedurze uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, został przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów, a następnie skierowany pod obrady Rady Ministrów. Na posiedzeniu w dniu 4 maja br. Rada Ministrów przyjęła założenia w części dotyczącej nieodpłatnej informacji prawnej dla osób fizycznych. Jednocześnie Rada Ministrów zdecydowała, że Minister Sprawiedliwości przygotuje i przeprowadzi program pilotażowy nieodpłatnej pomocy prawnej, którego efekty posłużą do rzetelnej i wnikliwej oceny skutków finansowych przyszłej ustawy o nieodpłatnej pozasądowej pomocy prawnej dla osób fizycznych, a w konsekwencji do przyjęcia optymalnych rozwiązań w przyszłej regulacji prawnej.

Podkreślić należy, że przyjęte przez Radę Ministrów założenia do projektu ustawy o informacji prawnej dla osób fizycznych określają zasady i sposób udzielania bezpłatnej informacji prawnej. Zgodnie z tym dokumentem informacja prawna polegać będzie w szczególności na udzielaniu informacji o obecnym prawodawstwie, o prawach i obowiązkach wynikających z obowiązujących przepisów, a także instytucjach właściwych do załatwienia sprawy. Prawo do skorzystania z informacji prawnej przysługiwać będzie wszystkim osobom fizycznym, które będą mogły w tym celu skorzystać z bezpłatnej infolinii.

W tym celu powołana zostanie struktura organizacyjna, składająca się z Centrum Informacji Prawnej oraz ośrodków informacji prawnej, działających jako ekspozytury Centrum.

Wymienione jednostki systemu informacji prawnej będą miały status państwowych jednostek budżetowych, finansowanych z części budżetu państwa, której dysponentem będzie Minister Sprawiedliwości. Dodać też trzeba, że tworzona w ramach ustawy struktura organizacyjno-kadrowa systemu informacji prawnej będzie również wykorzystywana we wdrażaniu i funkcjonowaniu równoległego systemu udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej. Pozwoli to również w sposób elastyczny kształtować w przyszłości zakres zadań realizowanych przez powyższe jednostki, które tworzone są obecnie na potrzeby systemu udzielania informacji prawnej, jednak będą one również realizować inne zadania przewidziane w Programie obejmującym udzielanie pomocy prawnej.

Na podstawie powyższych założeń opracowany zostanie projekt ustawy o informacji prawnej dla osób fizycznych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Obowiązujący od niedawna art. 182³ kodeksu pracy, który wprowadził tak zwany urlop ojcowski, budzi szereg wątpliwości interpretacyjnych. Byłbym wdzięczny za przedstawienie stanowiska Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w sprawie możliwości korzystania ze wspomnianego urlopu przez ojców:

- którym urodziło się dwoje dzieci w ciągu jednego roku (w dwóch kolejnych porodach),*
- którym urodziło się dwoje lub więcej dzieci w jednym porodzie,*
- którym urodziło się dwoje lub więcej dzieci w ciągu roku z różnych matek.*

*Łączę wyrazy sympatii i szacunku
Władysław Dajczak*

Odpowiedź

Warszawa, 27 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Władysława Dajczaka, przekazany przy piśmie z dnia 1 maja br., znak: BPS/DSK/043-2672/10, dotyczącym prawa do urlopu ojcowskiego – uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami Kodeksu pracy dotyczącymi urlopu ojcowskiego (art. 182³), pracownik – ojciec wychowujący dziecko ma prawo do urlopu ojcowskiego w wymiarze 2 tygodni, nie dłużej jednak, niż do ukończenia przez dziecko 12 miesiąca życia. Wymiar tego urlopu wynosi w 2010 r. i 2011 r. – 1 tydzień, natomiast od 2012 r. – będą to 2 tygodnie.

Urlopu ojcowskiego udziela się na pisemny wniosek składany przez uprawnionego pracownika w terminie nie krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z takiego urlopu; pracodawca jest obowiązany uwzględnić wniosek pracownika.

Odnosząc się do wątpliwości podniesionych przez Pana Senatora, dotyczących prawa pracownika – ojca dwojga dzieci urodzonych przy dwóch kolejnych porodach w ciągu jednego roku kalendarzowego, uprzejmie wyjaśniam, że taki pracownik jest uprawniony do urlopu ojcowskiego, udzielanego odrębnie na każde z dwojga dzieci, do ukończenia przez każde z nich 12 miesiąca życia (jeden poród = jeden urlop).

Analogicznie kształtuje się stan prawny w odniesieniu do pracownika – ojca dwojga lub większej liczby dzieci urodzonych przez różne matki w ciągu roku kalendarzowego.

Także w takim przypadku urlop ojcowski przysługuje odrębnie na każde dziecko do ukończenia przez nie 12 miesiąca życia. Nie ma przy tym znaczenia, że porody nastąpiły w tym samym roku kalendarzowym.

Ponadto, odnosząc się do pytania dotyczącego prawa do urlopu ojcowskiego w przypadku porodu mnogiego, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z obowiązującymi przepisami Kodeksu pracy fakt urodzenia się bliźniąt lub większej liczby dzieci przy jed-

nym porodzie nie wpływa na liczbę urlopów ojcowskich oraz ich wymiar. Zatem pracownik ojciec bliźniąt lub większej liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie jest – w mojej ocenie – uprawniony do urlopu ojcowskiego w wymiarze analogicznym, jak przy urodzeniu jednego dziecka przy jednym porodzie (tj. 1 tygodnia – w 2010 i 2011 r., a począwszy od 2012 r. – 2 tygodni urlopu).

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Katastrofa lotnicza, która miała miejsce 10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku poruszyła nie tylko polską, ale i międzynarodową opinię publiczną. Po zakończeniu żałoby narodowej i godnym uczczeniu ofiar katastrofy bardzo wielu Polaków śledzi doniesienia prasowe na temat przyczyn tej tragedii. Niewątpliwie należy poznać i upublicznić te powody, a także wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby podobne zdarzenia nie miały już miejsca.

Skoro zadaje się pytania o przyczyny katastrofy, to należy jednak zastanowić się, czy wizyta Prezydenta RP w Katyniu została przygotowana w sposób należyty, także przez rząd polski. Z przekazanych mi informacji można wysnuć wniosek, iż mogły być pewne niedociągnięcia, również ze strony polskiej.

Dlatego też zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kto ze strony polskiego rządu zajmował się przygotowaniem technicznym i logistycznym wizyty Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Katyniu?

2. Kto ze strony polskiego rządu zdecydował o lądowaniu Tu-154 na lotnisku wojskowym w Smoleńsku?

3. Czy lotnisko to zostało odpowiednio przygotowane na przyjęcie samolotu Prezydenta RP? Na czym polegały ewentualne przygotowania w tej materii i kto za nie odpowiadał?

4. Czy znany był Panu oraz Pańskim służbom stan lotniska wojskowego w Smoleńsku przed dniem katastrofy? Jakże miał Pan informacje na ten temat?

5. Kto ze strony polskiego rządu odpowiadał za przyjęcie delegacji Prezydenta RP w Smoleńsku?

6. Dlaczego z uwagi na fatalne warunki atmosferyczne lotnisko w Smoleńsku nie zostało całkowicie zamknięte? Kto i dlaczego wydał zgodę na lądowanie polskiego samolotu w tak ciężkich warunkach pogodowych?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 11 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 1 maja 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2673/10) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Jana Dobrzyńskiego podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 roku w sprawie katastro-

fy lotniczej pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku, przekazanego pismem Sze-
fa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Tomasza Arabskiego z dnia 12 maja 2010
roku (sygn. DSPA-4813-25-(I)/10), uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę poinformować, iż kwestie poruszone w ww. oświadczeniu są
przedmiotem badania obecnie prowadzonego przez Komisję Badania Wypadków Lotni-
czych Lotnictwa Państwowego. W związku z powyższym, z uwagi na stopień szczegóło-
wości pytań zawartych w oświadczeniu Pana Senatora, na obecnym etapie prac ww.
Komisji nie jest możliwe udzielenie na nie odpowiedzi.

Wszystkie istotne kwestie mające związek z okolicznościami katastrofy samolotu
TU-154M o numerze 101 w dniu 10 kwietnia 2010 roku niedaleko wojskowego lotnis-
ka w Smoleńsku zostaną umieszczone w raporcie końcowym, który będzie zawierał rów-
nież analizy i wypracowane w toku prac badawczych zalecenia profilaktyczne.
Niezwłocznie po zakończeniu i przyjęciu raportu końcowego zostanie on upubliczniony
zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami w tym względzie.

Ponadto, z uwagi na fakt, iż powierzone ekspertom KBWL LP zadanie polega na
przeprowadzeniu szerokiej i wnikliwej analizy wszystkich zbieranych informacji,
w szczególności okoliczności katastrofy, należy poczekać na efekty ich działań, mając
przy tym na względzie, iż wszelkie naciski, w tym również oczekiwanie szybkiego za-
kończenia prac, nie wpływają pozytywnie na proces badawczy.

Jednocześnie pragnę zauważyć, iż zgodnie z §10 rozporządzenia Ministra Obrony
Narodowej z dnia 26 maja 2004 r. *w sprawie organizacji oraz zasad funkcjonowania
Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego* (Dz. U. Nr 138,
poz. 1464 z późn. zm.), działalność Komisji w czasie badania wypadku lub poważnego
incydentu lotniczego ma charakter niejawnny. Decyzję w przedmiocie udzielania infor-
macji o przebiegu i rezultatach badań prowadzonych przez Komisję podejmuje Prezes
Rady Ministrów (vide: art. 14a ww. rozporządzenia).

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

**Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy
oraz senatora Ryszarda Góreckiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

My, niżej podpisani parlamentarzyści, senatorowie i posłowie Warmii i Mazur, serdecznie dziękujemy za wizytę w Olsztynie i złożone gwarancje finansowania przebudowy drogi krajowej nr 16. Jesteśmy wdzięczni za zrozumienie i szybką decyzję w tej sprawie. Dzięki zaangażowaniu Pana Ministra ta kluczowa dla rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego inwestycja drogowa będzie miała szansę być zrealizowana.

Jednakże infrastruktura drogowa Warmii i Mazur nadal ustępuje jakościowo infrastrukturze drogowej w innych regionach Polski. Potrzebne są więc dalsze intensywne działania. Dlatego też wspólnie apelujemy do Pana Ministra o zapewnienie finansowania następnych działań inwestycyjnych na całej długości trasy nr 16, od Augustowa do Grudziądza.

Bardzo prosimy także o zapewnienie środków finansowych na inne strategiczne odcinki dróg Warmii i Mazur, mamy tu na myśli zwłaszcza przebudowę czternastokilometrowego odcinka drogi krajowej nr 51 pomiędzy obwodnicą Olsztyna a obwodnicą Olsztynka oraz szlaku drogowego pomiędzy Olsztynem a Bartoszczycami.

Szanowny Panie Ministrze, obowiązek wyrównywania szans poszczególnych regionów kraju nakłada na Polskę Unia Europejska. Jak najszybsze działania w tym obszarze powinny być dla rządu priorytetem.

*Z poważaniem
Stanisław Gorczyca
Ryszard Górecki*

Odpowiedź

Warszawa, 10 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 1 maja 2010 r., znak BPS/DSK-043-2674/10, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gorczycy i Pana Senatora Ryszarda Góreckiego w sprawie inwestycji drogowych na terenie Warmii i Mazur uprzejmie informuję, iż zadanie pn: „Przebudowa drogi nr 16 Olsztyn Augustów wraz z obwodnicą Olsztyna (z wyłączeniem obwodnicy Ełku)” zostało ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 zatwierdzonym uchwałą Rady Ministrów w dniu 25 września 2007 r.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozumiejąc potrzeby komunikacyjne mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, przygotowuje do realizacji wskazaną przez Panów Senatorów inwestycję. Aktualnie w trakcie budowy jest odcinek Barczewo – Biskupiec. Pozostałe odcinki: obwodnica Olsztyna. Olsztyn – Biskupiec, Biskupiec – Borki Wielkie, Borki Wielkie – Mrągowo, Mrągowo – Orzysz są na etapie przygotowań zadań do realizacji. Ich realizacja rozpocznie się w chwili uzyska-

nia wszystkich niezbędnych decyzji administracyjnych oraz zapewnienia odpowiednich środków finansowych.

Interesująca Panów Senatorów obwodnica Olsztyna obecnie jest na etapie sporządzania projektu budowlanego oraz projektu wykonawczego.

W dniu 23 kwietnia br. Minister Infrastruktury Pan Cezary Grabarczyk zwrócił się z prośbą do Ministra Rozwoju Regionalnego aby dodatkowe środki z funduszy UE, które zostały przydzielone m.in. Polsce w ramach tzw. dostosowania technicznego ogłoszonego w *„Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostosowania technicznego ram finansowych na 2011 r. stosownie do zmian DNB, z uwzględnieniem dostosowania kwot przydzielonych na okres 2007–2009 z funduszy na wspieranie spójności państwom członkowskim, w przypadku których miała miejsce rozbieżność między szacowaną a rzeczywistą wysokością PKB”*, zostały przeznaczone na współfinansowanie projektów drogowych.

Minister Rozwoju Regionalnego Pani Elżbieta Bieńkowska na konferencji, która miała miejsce 27 maja br. po podpisaniu umów o dofinansowanie projektów transportowych w ramach POIiŚ, potwierdziła wcześniejsze deklaracje o wsparciu starań Ministra Infrastruktury dotyczących zapewnienia finansowania drogi nr 16 ze środków UE.

W ślad za tymi deklaracjami w dniu 8 czerwca br. do Ministra Rozwoju Regionalnego wystosowano pismo z prośbą o potwierdzenie przyznania środków na realizację odcinka Biskupiec – Borki Wielkie oraz obwodnicy Olsztyna. W odpowiedzi Minister Rozwoju Regionalnego poinformował, że Instytucja Zarządzająca POIiŚ przedstawiła Instytucji Koordynującej NSRO propozycję przeznaczenia kwoty 50 mln euro na realizację projektu *„Przebudowa drogi nr 16 Olsztyn Augustów wraz z obwodnicą Olsztyna (z wyłączeniem obwodnicy Elku)”*. Zgodnie z informacją MRR ostateczna decyzja potwierdzająca przyznanie środków na ww. projekt zostanie podjęta w trybie głosowania w trakcie posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia, które planowane jest na dzień 25 czerwca br.

Decyzja Komitetu Koordynacyjnego jest formalną podstawą dedykowania środków na omawiany projekt.

Ponadto odnosząc się do zawartego w oświadczeniu wniosku o zapewnienie finansowania działań inwestycyjnych na odcinku dk nr 16 Olsztyn – Grudziądz, przebudowy odcinka dk nr 51 pomiędzy obwodnicą Olsztyna, a obwodnicą Olsztynka oraz przebudowy drogi pomiędzy Olsztynem, a Bartoszczykami informuję, iż powyższe inwestycje nie zostały ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 przyjętym uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 września 2007 r. Oznacza to, że brak jest podstaw formalnych do ich realizacji przed 2012 r.

Realizacja tych inwestycji możliwa będzie dopiero po spełnieniu wymogów formalnoprawnych (w tym wpisaniu ich do programu drogowego przygotowanego dla nowej perspektywy finansowej) oraz zapewnieniu niezbędnych środków finansowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy
oraz senatora Ryszarda Góreckiego**

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Jesteśmy głęboko wdzięczni za zaangażowanie w realizację strategicznej inwestycji komunikacyjnej naszego regionu, czyli drogi krajowej nr 16. Przyznamy szczerze: wykazuje Pani ogromne zrozumienie dla spraw naszego regionu oraz podejmuje ważne decyzje. Dzięki temu wiele kluczowych dla województwa warmińsko-mazurskiego inwestycji będziemy mogli realizować sprawnie i terminowo.

Infrastruktura drogowa Warmii i Mazur wciąż ustępuje jakościowo tej w innych regionach Polski. Potrzebne są dalsze działania. Dlatego apelujemy do Pani Minister o zapewnienie finansowania modernizacji drogi krajowej nr 16 na całej jej długości, zgodnie z wcześniejszymi planami.

Obecnie Olsztyn jest jedynym miastem wojewódzkim w Polsce bez połączenia drogą ekspresową ze stolicą kraju. Obowiązek wyrównywania szans poszczególnych regionów Polski, nałożony na nas przez Unię Europejską, wymaga zaangażowania na wszystkich szczeblach decyzyjnych. Dlatego cieszymy się, że Warmia i Mazury mają w osobie Pani Minister rzetelnego sojusznika.

*Z wyrazami wdzięczności
Stanisław Gorczyca
Ryszard Górecki*

Odpowiedź

Warszawa, 31.05.2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do złożonego przez Senatora Stanisława Gorczycę oświadczenia podczas 53. posiedzenia Senatu RP, które zostało przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 1 maja br. (znak BPS/DSK-043-2675/10), chciałabym podziękować za słowa uznania wobec pracy, jaką wykonuje kierowany przez mnie resort, na rzecz wsparcia rozwoju regionu Warmii i Mazur.

Jednocześnie informuję, że wspomniana w powyższym piśmie pana Senatora inwestycja pn. *Budowa drogi nr 16 Olsztyn – Augustów (z wyłączeniem obwodnicy Ełku)* aktualnie znajduje się na liście podstawowej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Natomiast projekt dotyczący budowy ww. obwodnicy znajduje się na liście podstawowej Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

Mając powyższe na uwadze informuję, że w miarę możliwości Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w dalszym ciągu będzie starało się wspierać starania odnośnie do zapewnienia finansowania drogi Nr 16 przewidzianej w zakresie określonym w ramach obu mechanizmów finansowych.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa. Od swobody podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej istnieją jednak wyjątki. Reglamentacja działalności gospodarczej jest dopuszczalna tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny (art. 22 Konstytucji RP). Wykonywanie określonego rodzaju działalności gospodarczej może zatem wiązać się z uzyskaniem przez przedsiębiorcę koncesji, licencji, zezwolenia lub wpisu do rejestru działalności regulowanej.

I tak właśnie jest w przypadku licencji na prowadzenie taksówki osobowej, wydawanej przez organ gminy (prezydenta, wójta, burmistrza).

Z wykonywaniem tej działalności wiąże się między innymi obowiązek oczekiwania na klientów w miejscu wyznaczonym przez zarządcę drogi. Początek i koniec takiego miejsca wyznaczają znaki drogowe D-19 i D-20. Jeżeli kierowca taksówki nie znajdzie wolnego miejsca na postoju (ze względu na fakt, iż liczba wydanych licencji jest większa niż liczba miejsc wyznaczonych znakami D-19 i D-20) i zatrzyma się w innym miejscu, niewyznaczonym do tego celu, co będzie kolidowało z przepisami art. 49 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, tym samym stanie się sprawcą wykroczenia drogowego.

Artykuł 8 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej stanowi, że organy administracji publicznej wspierają rozwój przedsiębiorczości, tworząc korzystne warunki do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej, w szczególności wspierają mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców. W praktyce zauważalne jest jednak, że właściwe organy gminy wydają więcej licencji, niż wyznaczają miejsc do postoju taksówek osobowych, i tym samym przerzucają negatywne skutki decyzji administracyjnych na przedsiębiorców.

Nasuwa się zatem wniosek, iż stworzenie korzystnych warunków do wykonywania tej działalności gospodarczej polegałoby na wprowadzeniu takich regulacji prawnych, które zobowiązywałyby organ licencyjny do zachowania właściwych proporcji pomiędzy liczbą wydawanych licencji a liczbą miejsc oznaczonych znakami drogowymi D-19 i D-20.

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób właściwe organy winny tworzyć korzystne warunki do wykonywania działalności gospodarczej polegającej na prowadzeniu taksówek osobowych, a także jaką odpowiedzialność (w świetle obowiązującego prawa), ponoszą organy licencyjne, działające sprzecznie z przepisami art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Proszę również o wyjaśnienie, jaką odpowiedzialność ponoszą pracownicy samorządowi, o których mowa w art. 24 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych (DzU 2008 r. nr 223 poz. 1458) i którzy z jednej strony dbają o wykonywanie zadań publicznych polegających na przygotowywaniu projektów uchwał w sprawie liczby udzielanych licencji, z drugiej zaś nie uwzględniają interesów obywateli wykonujących działalność w zakresie prowadzenia taksówek osobowych.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 1.06.2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na przekazane przez Pana Marszałka oświadczenie złożone przez senatora Pana Piotra Gruszczyńskiego na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r. uprzejmie wyjaśniam.

Aktualnie obowiązujące przepisy art. 6 ust. 6 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym ustalają, że właściwe rady gmin i Rada m.st. Warszawy określają na dany rok kalendarzowy, nie później niż do dnia 30 listopada roku poprzedniego, liczbę przeznaczonych do wydania nowych licencji po zasięgnięciu opinii organizacji zrzeszających miejscowych taksówkarzy i organizacji, których statutowym celem jest ochrona praw konsumenta. W związku z tym przepisem organy administracji publicznej wydając licencje na taksówki są ograniczone uchwalonym limitem.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż Minister Infrastruktury nie jest upoważniony do oceny pracy jednostek samorządu terytorialnego, a także nie może ingerować w ich pracę również w odniesieniu do ustalania ilości miejsc postojowych oznaczonych znakiem D-19 „postój taksówek”. Zadania te należą do kompetencji organów samorządowych i one powinny we współpracy z zarządcami dróg, po przeprowadzeniu analizy sytuacji w tym zakresie, wyznaczyć w danej miejscowości dodatkowe miejsca postojowe.

Niezależnie od powyższego pragnę wskazać, że z inicjatywy posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska został przygotowany projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druk sejmowy nr 2924).

Projekt ten przewiduje, że masowe usługi dla ludności samochodami osobowymi przeznaczonymi konstrukcyjnie do przewozu nie więcej niż 5 osób łącznie z kierowcą odbywać się będą w ramach licencji taksówkowej ze względów bezpieczeństwa oraz przez wzgląd na tradycję i uniwersalny charakter usługi „taxi”, przy zachowaniu jednokowych warunków dla przewoźników świadczących takie same usługi.

Natomiast zniesienie ograniczeń w dostępie do licencji taksówkowych przewidziane również w ww. projekcie ustawy przyczyni się do stworzenia równych warunków dostępu do zawodu przewoźnika drogowego osób taksówką dla wszystkich spełniających wymogi ustawowe.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na utrudnienia wynikające z obowiązku wizowego dla obywateli RP wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Polska jako partner USA, jak się wydaje, powinna być traktowana w sposób szczególny. Zdaję sobie sprawę z tego, że procent odmów przyznania wiz przekracza ustanowioną granicę i Stany Zjednoczone podają to jako powód braku możliwości zniesienia wiz dla obywateli RP. Czy są podejmowane próby zmierzające do zmiany tej sytuacji? Przypomnę, że w lipcu 2009 r. władze amerykańskie dokonały niekorzystnej dla nas zmiany i obniżyły pułap odmów z 10% do 3%.

Jaki jest główny powód odrzucania wniosków o wizy? Czy jako mieszkańcy państwa Unii Europejskiej nie powinniśmy mieć takiego samego prawa do swobodnej podróży do USA, jakie mają mieszkańcy innych państw UE? Jakie są działania rządu na forum UE, mające na celu zniesienie wiz dla Polaków oraz mieszkańców pozostałych trzech państw Unii? Jak długo jeszcze Polacy, mieszkańcy UE, będą traktowani jak ludzie drugiej kategorii?

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 28 maja 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki złożone podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia br. w sprawie wymogu wizowego dotyczącego obywateli RP podróżujących do USA (pismo BPS/DSK-043-2677/10 z dnia 1 maja 2010 r.), uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Rząd RP w sposób konsekwentny prowadzi starania o włączenie Polski do amerykańskiego programu bezwizowego (*Visa Waiver Program*), w celu ułatwienia zasad podróżowania do Stanów Zjednoczonych dla obywateli polskich. Polegają one zarówno na działaniach mających na celu spełnienie warunków uczestnictwa danego kraju w programie, jak i na zwracaniu uwagi najwyższych przedstawicieli administracji oraz Kongresu USA na ten niewątpliwie trudny do zaakceptowania stan rzeczy. Problem ten był ostatnio poruszany przez Ministra Spraw Zagranicznych podczas rozmowy z Sekretarzem Stanu H. Clinton w ramach Dialogu Strategicznego w Waszyngtonie.

Polska, jako jeden z nielicznych krajów UE, nie spełnia podstawowego warunku członkostwa w VWP, którym jest utrzymanie liczby odmów wizowych poniżej progu 3%. Do dnia 30 czerwca 2009 r. obowiązywał próg odmów wizowych na poziomie 10%, zgodnie z postanowieniami ustawy z 2007 r. o implementacji zaleceń komisji ws. kulisów zamachów z dnia 11 września 2001 r. (tzw. 9/11 Act). Ułatwienie to zostało wprowadzone jednak tylko czasowo, do dnia 30 czerwca 2009 r., oraz miało ulec zawieszeniu o ile Departament Bezpieczeństwa Krajowego (DHS) nie przeprowadzi do

tego czasu pełnej implementacji systemu rejestracji danych biometrycznych osób opuszczających USA drogą powietrzną (*biometric air exit system*).

W związku z brakiem terminowej realizacji przez DHS systemu *biometric air exit system*, z dniem 1 lipca 2009 r. zawieszono uległo uprawnienie włączenia do VWP państw znajdujących się w przedziale 3–10% odmów wizowych. W końcu maja ubiegłego roku DHS zdołał jedynie wdrożyć programy pilotażowe nowego systemu na lotniskach w Atlancie i Detroit. Jak wskazują przedstawiciele DHS, główną przyczyną opóźnień w tym zakresie są wyzwania organizacyjne, konieczność dostosowania niezbędnego oprogramowania oraz opór linii lotniczych niechętnych ponoszeniu kosztów związanych z pracami wdrożeniowymi. Nieformalne przewidywania wskazywały na możliwość wdrożenia przez DHS systemu *biometric air exit* w ciągu około 2–3 lat.

Kluczowy z punktu widzenia Polski wskaźnik odmów wizowych ulegał w ostatnich latach daleko idącej redukcji. Z pułapu 25% w 2007 r. zanotowano obniżenie wskaźnika do 13,8% w 2008 r. Na koniec roku budżetowego 2009 r. (w USA zakończył się w dniu 30 września 2009 r.) wyniósł on 13,5%. Jednak w opisanej sytuacji prawnej w USA, nawet dalsza redukcja wskaźnika odmów wizowych w stosunku do obywateli polskich i zejście poniżej 10% nie będzie już automatycznie oznaczać otwarcia szans na uzyskanie członkostwa w VWP, o ile nie nastąpi wyraźny postęp w kwestii implementacji *biometric air exit system*.

Równolegle rząd RP podejmuje starania w celu zlikwidowania innych potencjalnych przeszkód w zaproszeniu Polski do członkostwa w VWP. Obecnie negocjowane są umowy między Rządem RP a USA o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz o wymianie informacji o organizacjach terrorystycznych (negocjowane przez MSWiA oraz przez Centrum Antyterrorystyczne ABW), będące jednym z warunków członkostwa.

Ponadto, Polska konsekwentnie na forum UE podnosi kwestię wymogu wizowego dla obywateli Polski wskazując na konieczność równego traktowania wszystkich państw UE. Kwestię tę poruszył Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, podczas swej wizyty w Waszyngtonie w kwietniu br. W rozmowie z Sekretarzem Stanu H. Clinton, skrytykował politykę wizową USA, zgodnie z którą wobec 4 krajów UE, w tym wobec obywateli polskich, utrzymywany jest obowiązek wizowy.

Utrudnieniem w tej sprawie jest ustawodawstwo amerykańskie, które przewiduje wyłączenie z obowiązku wizowego tylko na podstawie dwustronnych umów między państwowymi po spełnieniu ww. kryteriów. Stąd UE *de facto* nie może negocjować w imieniu krajów członkowskich. Najbliższą okazją do ponownego podniesienia tej sprawy w ramach UE będą tegoroczne prace nad nowym raportem o wzajemności wizowej. Z końcem roku Komisja Europejska przedstawi też projekt zmian w rozporządzeniu wizowym 539/01 dotyczącym mechanizmu wzajemności.

Strona polska w dalszym ciągu wskazuje na potrzebę włączenia Polski do VWP w kontekście wagi zacieśniania dwustronnych relacji polsko-amerykańskich oraz rozwoju wymiany osobowej pomiędzy obydwoma krajami. Po długiej i trudnej kampanii lobbingowej w latach 2006 i 2007, która zaowocowała opisanymi wyżej zmianami, w Kongresie nie ma obecnie wystarczającej determinacji w kierunku ponownego otwarcia dyskusji w kontrowersyjnych sprawach (przeciwnicy rozszerzenia VWP przedstawiają tę kwestię jako element stanowiący zagrożenie bezpieczeństwa narodowego USA). Dodatkowo, problematyka dalszego rozszerzenia VWP wydaje się nie stanowić priorytetu dla administracji USA skoncentrowanej na agendzie wewnętrznej, w tym zagadnieniach związanych z przezwyciężeniem recesji, a także na najważniejszych problemach z zakresu polityki zagranicznej, które – z punktu widzenia USA – obejmują m.in. sytuację w Afganistanie czy Iranie.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Ostatnimi czasy mamy do czynienia z bardzo niepokojącym i nasilającym się zjawiskiem dysproporcji w rozwoju poszczególnych gmin. Można mówić wręcz o wykluczeniu niektórych obszarów wiejskich z możliwości korzystania ze środków unijnych.

Ostatnie fundusze regionalnych programów operacyjnych na działania samorządowe rozdysponowano w przeważającej mierze pomiędzy gminy duże i bogate. Z kolei mniejsze gminy mają dość znikome szanse na korzystanie ze wsparcia finansowego udzielanego w ramach funduszy unijnych. Czynniki decydujące o przyznaniu takich środków opierają się na przesłankach prorozwojowych dotyczących skali całego kraju, pomijają aspekty i uwarunkowania lokalne małych gmin wiejskich. Mieszkańcy tych obszarów nadal są więc pozbawieni odpowiedniej infrastruktury i godnych warunków życia.

Dochodzi do kuriozalnych sytuacji. Według programu PROW gminy wiejskie obowiązane są dołożyć 40–45% środków własnych, podczas gdy samorządy korzystające z RPO dopłacają tylko 15%. Budowa kanalizacji w ramach PROW wiąże się dodatkowo z większym udziałem własnym, a Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych wspiera przede wszystkim arterie łączące się z drogami krajowymi i wojewódzkimi. Co więcej, problematyczna jest także sytuacja samego Mazowsza, które po raz kolejny nie wykonało prognozowanego planu, a dysponuje największymi środkami, co grozi przeniesieniem ich części do innego programu.

Zaistniały problem jest bardzo istotny z punktu widzenia rozwoju obszarów wiejskich i wymaga skorygowania. W świadomości społecznej tworzy się bowiem przeświadczenie o puli pieniędzy unijnych, które są na wyciągnięcie ręki dla każdej gminy, tymczasem sytuacja jest bardziej złożona. Ilość środków jest ograniczona, dostęp do nich nieproporcjonalny i nie wszystkie projekty mogą otrzymać dofinansowanie. Biedne i małe gminy mają ograniczone możliwości pozyskiwania środków unijnych, co prowadzi do narastających dysproporcji.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie problemu i podjęcie działań zmierzających do jego rozwiązania.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 4 czerwca 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-2678/10 z dnia 1 maja 2010 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Stanisława Karczewskiego podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 r., uprzejmie informuję co następuje.

Na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego Konsorcjum złożone z Grupy Gumułka – Kancelaria Prawa Finansowego Sp. z o.o. oraz Grupy Gumułka – Euroedukacja Sp. z o.o. (Wykonawca), przeprowadzone zostało badanie ewaluacyjne pt. „Analiza przyczyn braku aktywności lub niskiej aktywności niektórych samorządów gminnych

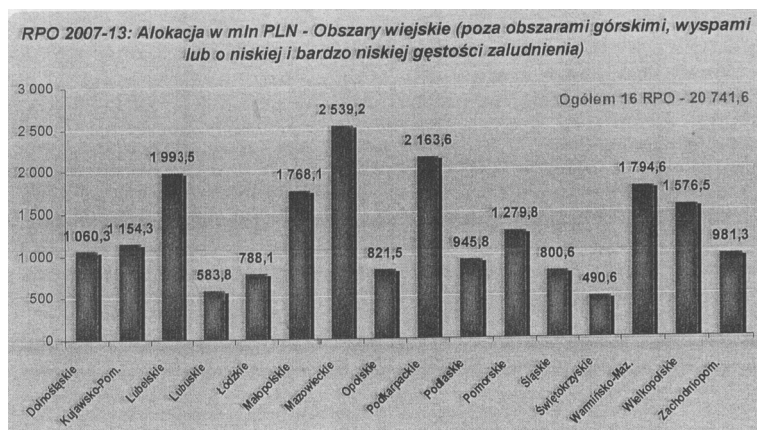
w sięganiu po wsparcie z Funduszy Unijnych”, z którego wynika, iż do najczęściej wskazywanych przyczyn braku aktywności należy zaliczyć:

- brak wkładu własnego – 33,81% wskazań,
- brak odpowiedniej kadry – 17,27% wskazań,
- znalezienie innego źródła finansowania – 15,83% wskazań¹.

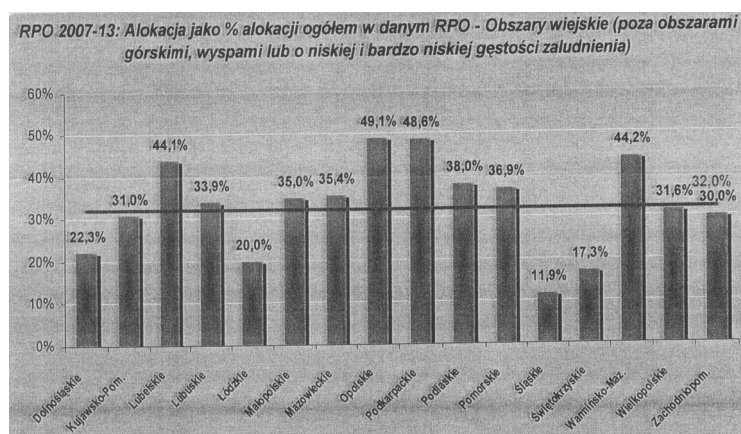
Natomiast bariery formalne oraz świadomościowe nie były znaczącymi przyczynami braku aktywności badanych gmin. Ogólne zainteresowanie gmin pozyskaniem dofinansowania było duże.

Ten temat również został poruszony w raporcie pt. „Niestrategiczne zarządzanie rozwojem. Mechanizmy zarządzania środkami ZPORR na poziomie regionalnym a skuteczność celów rozwojowych” przeprowadzonego przez Uniwersytet Warszawski w 2010 roku, autorstwa Pawła Swianiewicza, Joanny Krukowskiej, Marty Lackowskiej, Adama Mielczarka.

W ramach wszystkich 16 Regionalnych Programów Operacyjnych 2007–2013 na obszary wiejskie ogółem przeznaczono ponad 20 mln PLN, czyli 32% dostępnej alokacji².



Najwięcej środków na wsparcie obszarów wiejskich przeznaczyły województwa: mazowieckie (2 539,2 mln PLN), podkarpackie (2 163,6 mln PLN) oraz lubelskie (1 993,5 mln PLN), natomiast najmniej województwa: świętokrzyskie (490,6 mln PLN), lubuskie (583,8 mln PLN) oraz łódzkie (788,1 mln PLN).

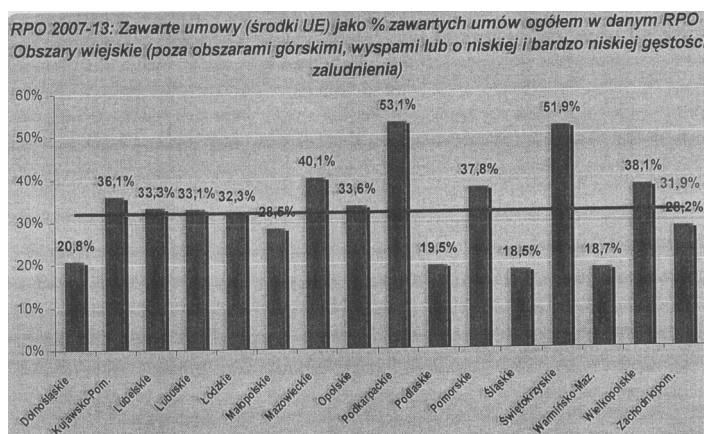
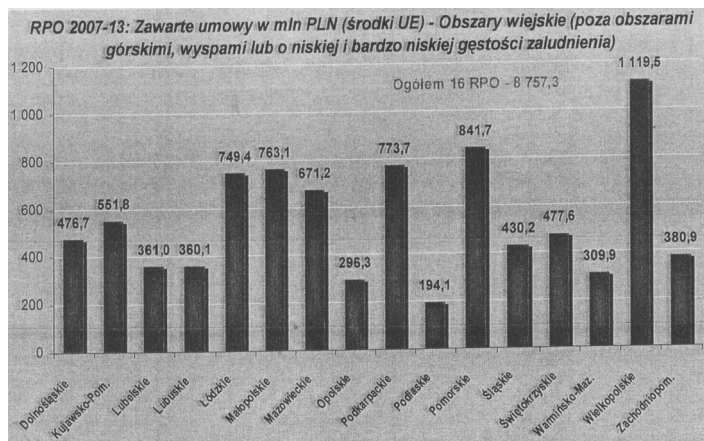


Ogółem w 16 RPO wartość podpisanych umów/wydanych decyzji w ramach obszarów wiejskich wyniosła 8 757,3 mln PLN. Przy czym najwyższe wartości (odpowiada-

¹) Analiza przyczyn braku aktywności lub niskiej aktywności niektórych samorządów gminnych w sięganiu po wsparcie z Funduszy Unijnych. Raport końcowy, Katowice 2009, str. 21 i n.

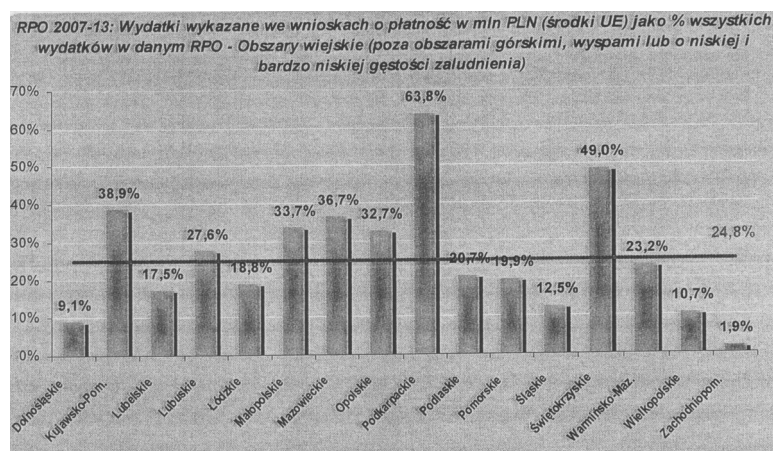
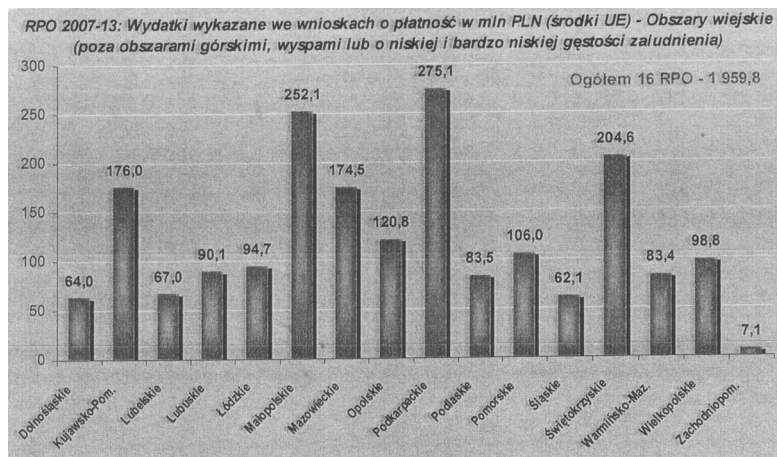
²) Prezentowane dane pochodzą z Krajowego Systemu Informatycznego KSI SIMIK 2007–2013 i przedstawiają stan wdrażania RPO na 16 maja 2010 r.

jące środkom UE) podpisanych umów są w województwach: wielkopolskim (1 119,5 mln PLN), pomorskim (841,7 mln PLN) oraz podkarpackim (773,7 mln PLN), natomiast najniższe w województwach: podlaskim (194,1 mln PLN), opolskim (296,3 mln PLN) oraz warmińsko-mazurskim (309,9 mln PLN). Jednak patrząc na wartość podpisanych umów jako % alokacji to najwyższy stan kontraktacji jest w województwach: podkarpackim (53,1%), świętokrzyskim (51,9%) oraz mazowieckim (40,1%), a najniższy w województwach: śląskim (18,5%), warmińsko-mazurskim (18,7%) oraz podlaskim (19,5%).



Wartość poniesionych przez beneficjentów wydatków (odpowiadająca środkom UE) wykazanych w zatwierdzonych wnioskach o płatność na dzień 16 maja 2010 r. w przypadku projektów realizowanych na obszarach wiejskich wyniosła 1 959,8 mln PLN, czyli 24,8% wszystkich wydatków poniesionych w 16 RPO. Najwyższy poziom wydatków w ramach obszarów wiejskich w stosunku do łącznych wydatków w danym RPO zaobserwowano w województwach: podkarpackim (63,8%), świętokrzyskim (49%) oraz kujawsko-pomorskim (38,9%), a najniższy w województwach; zachodniopomorskim (10,7%), dolnośląskim (9,1%) oraz wielkopolskim (10,7%).

Kryteria przyznawania środków unijnych zostały opracowane przez poszczególne Instytucje Zarządzające RPO dla wszystkich beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie, niezależnie od wielkości czy zamożność gmin. Natomiast działania podejmowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zmierzają do ujednolicenia i uproszczenia procedur aplikowania o środki z funduszy strukturalnych, których celem jest rozwój regionalny i przestrzenny kraju. Jednocześnie należy mieć na uwadze ograniczoną ilość posiadanych na wsparcie środków, co sprawia, że nie wszystkie projekty uzyskują wsparcie lecz tylko te, które przejdą ocenę formalną i merytoryczną oraz zostaną uznane przez niezależnych ekspertów, korzystających z transparentnych kryteriów, za najlepsze.



Na podstawie informacji otrzymanych z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z PROW 2007–2013 gminy mogą ubiegać się o pomoc w ramach działań „Odnowa i rozwój wsi”, „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” PROW 2007–2013 oraz w ramach „Małych projektów” wdrażanych podejściem Leader.

Poziom pomocy finansowej z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich określony został zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRR), (Dz. Urz. UE L 277 z 21.10.2005, str. 1, z późn. zm.). W działaniach „Odnowa i rozwój wsi” oraz „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” PROW 2007–2013 wynosi maksymalnie 75% kosztów kwalifikowalnych projektu. Wymagany krajowy wkład środków publicznych, w wysokości co najmniej 25% kosztów kwalifikowalnych projektu pochodzi ze środków własnych beneficjenta.

Odnosząc się do stwierdzenia, że biedne i małe gminy mają ograniczone możliwości pozyskiwania środków w działaniach PROW 2007–2013, uprzejmie informuję, że kryteria wyboru projektów opracowane zostały w drodze konsultacji z przedstawicielami samorządów województw, przedstawicielami gmin oraz organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich. Podczas spotkań roboczych ustalono w szczególności, iż działania powinny stwarzać warunki dla rozwoju tych gmin, w których ze względu na wysoki poziom bezrobocia oraz niski dochód podatkowy, niezbędne jest wprowadzenie instrumentów, które przyczynią się do zwiększenia absorpcji środków finansowych nie tylko z PROW 2007–2013, ale również z funduszy strukturalnych i funduszu spójności.

Dlatego też, opracowane zostały, a następnie przyjęte uchwałą Komitetu Monitorującego PROW 2007–2013 kryteria wyboru takie jak: dochód podatkowy gminy, w której jest planowana realizacja operacji w przeliczeniu na 1 mieszkańca oraz bezrobocie

w powiecie, na którego obszarze jest położona gmina, w której planowana jest realizacja operacji.

Przekazując to, uprzejmie informuję, że działania zarówno PROW jak i RPO cieszą się dużym zainteresowaniem gmin i na obecnym etapie wdrażania nie ma zagrożenia, że środki nie będą wykorzystane.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Krzysztof Hetman
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Właściciel sklepu zobowiązany jest każdorazowo do dekretowania pojedynczego przychodu przy pomocy kasy fiskalnej. Jeżeli sprzedaż dokonana została przez internet, ma on takie same obowiązki, czyli: zaewidencjonowanie każdej sprzedaży, która została dokonana w ramach obrotu kasowego, wydrukowanie paragonu, dołączenie go do towaru i wysłanie razem z nim. Zamiast paragonu można dołączyć imienny rachunek lub formularz zamówienia. Jednak mimo to właściciel sklepu musi nabić zakup na kasę fiskalną i wydrukować paragon.

Częstą formą płatności podczas korzystania z usług sklepów internetowych jest wpłata na konto, gdzie widnieją wszystkie dane dotyczące transakcji, czyli kto, ile, komu i za co wpłacił pieniądze. Dlatego też ułatwieniem dla przedsiębiorców byłoby wprowadzenie do księgi przychodów zbiorczego zestawienia wpłat za transakcje internetowe, a nie drukowanie i tak zbędnych paragonów, które nie zawsze trafiają do klienta. Urzędnik skarbowy, dokonując czynności sprawdzających, otrzymuje pełne informacje dotyczące sprzedaży zarówno od portali aukcyjnych, jak i z banków. Konfrontacja danych w sposób jednoznaczny pozwala porównać przychody z wartością obrotu zaewidencjonowanego w księdze przychodów i rozchodów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy istnieje możliwość takiego ewidencjonowania zakupów w sklepie internetowym, aby właściciel nie musiał rozliczać się na podstawie paragonów, a jedynie wyciągów z konta?

2. Czy istnieje możliwość ewidencjonowania wpłat internetowych za pomocą zbiorczego zestawienia w księgach przychodów?

3. Jak i kiedy powinna być ewidencjonowana sprzedaż, jeżeli płatność za usługę dokonywana jest przez internet, a transakcja została dokonana na przełomie dni, np. o godz. 23.59?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 2 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie: znak: BPS/DSK-043-2679/10 z dnia 1 maja 2010 r. oświadczenie złożone przez Pana Senatora Kazimierza Kleinę w sprawie przepisów dotyczących ewidencjonowania przy zastosowaniu kas rejestrujących i prowadzenia ksiąg przychodów przy świadczeniu usług sprzedaży internetowej, uprzejmie informuję.

Aktualnie do dnia 31 grudnia 2010 r. problematykę zwolnień z obowiązku stosowania kas rejestrujących reguluje rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 grudnia

2009 r. w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących (Dz. U. Nr 224, poz. 1797). Na podstawie § 2 oraz zapisów poz. 37 i 38 załącznika do ww. rozporządzenia zwolnione są od prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących (z pewnymi wyjątkami określonymi w tych przepisach) dostawa towarów w systemie wysyłkowym (pocztą lub przesyłkami kurierskimi) oraz świadczenie usług, za które zapłata w całości następuje za pośrednictwem poczty, banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej). Warunkiem skorzystania ze zwolnienia jest to aby z ewidencji prowadzonej przez podatnika i dowodów dokumentujących transakcję jednoznacznie wynikało, jakiej konkretnej transakcji dotyczyła zapłata dokonana w tym trybie. Wyłączenia te, z obowiązku ewidencji przy zastosowaniu kas, przy zachowaniu ww. warunków dotyczą również sprzedaży dokonywanej przez sklepy internetowe.

Odnosząc się do pytania trzeciego przedstawionego w oświadczeniu należy zauważyć, że dokonanie zapłaty pod koniec danego dnia sprzedaży pozostaje bez wpływu na sposób, jak i możliwości poprawnego rozliczania się podatnika. Zarówno przy sprzedaży ewidencjonowanej na kasie, jak i przy stosowaniu innych form ewidencji, obowiązek podatkowy powstaje co do zasady z chwilą wydania towaru lub wykonania usługi.

Przepisy działu IV ustawy o podatku od towarów i usług nie uzależniają momentu powstania obowiązku podatkowego od formy prowadzonej ewidencji. Określenie dokładnej daty powstania obowiązku podatkowego ma głównie znaczenie przy zmianie stawek podatku. W takich przypadkach przepisy z reguły zawierają interpolalne regulacje dla zastosowania właściwego opodatkowania.

Ewidencjonowanie zdarzeń gospodarczych w „księgach przychodów i rozchodów” reguluje rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów (Dz. U. Nr 152, poz. 1475, z późn. zm.), które określa m.in. sposób prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów, zwanej dalej „księgą”, szczegółowe warunki, jakim powinna odpowiadać ta księga, aby stanowiła dowód pozwalający na określenie zobowiązań podatkowych, oraz szczegółowy zakres obowiązków związanych z jej prowadzeniem.

Zapisy w księdze dotyczące przychodów ze sprzedaży wyrobów, towarów handlowych i usług są dokonywane na podstawie wystawionych faktur, a w przypadku sprzedaży nieudokumentowanej fakturami – na podstawie wystawionego na koniec dnia dowodu wewnętrznego, w którym w jednej kwocie wykazana jest wartość tych przychodów za dany dzień, o ile nie jest prowadzona ewidencja sprzedaży lub ewidencja przy zastosowaniu kas rejestrujących. Zapisów tych dokonuje się jeden raz dziennie po zakończeniu dnia, nie później niż przed rozpoczęciem działalności w dniu następnym. Jeżeli w danym dniu podatnik wystawia wiele faktur, zapisów w księdze można dokonywać jedną sumą wynikającą z dziennego zestawienia tych faktur, zwanego dalej „zestawieniem sprzedaży” (§ 19 rozporządzenia).

Powyższe zasady ewidencjonowania przychodów nie mają zastosowania jeżeli:

1. Podatnicy prowadzą ewidencję sprzedaży, o której mowa w § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, gdyż mogą wówczas dokonywać zapisów dotyczących przychodów, wykazanych w tej ewidencji, w jednej pozycji na koniec każdego miesiąca.
2. Podatnicy, którzy ewidencjonują obrót przy zastosowaniu kas rejestrujących, dokonują zapisów w księdze na podstawie danych wynikających z raportów dobowych skorygowanych o wartości dotyczące zwrotów towarów wynikające z odrębnych ewidencji (§ 20 ust. 1 rozporządzenia). Podatnicy ci mogą dokonywać zapisów w księdze na koniec każdego miesiąca, nie później niż do dnia 20 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, na podstawie danych wynikających z miesięcznych zestawień raportów dobowych (§ 20 ust. 2 rozporządzenia).
3. Księga na zlecenie podatnika prowadzona jest przez biuro rachunkowe. W takim przypadku zapisy są dokonywane w porządku chronologicznym na podstawie dowodów, o których mowa w § 12–16 rozporządzenia, oraz sum miesięcznych przychodów wynikających z ewidencji sprzedaży lub danych wynikających z zestawienia raportów dobowych przekazywanych przez podatnika zgodnie z postanowieniami umowy, w czasie zapewniającym prawidłowe i terminowe rozliczenia z bud-

żetem, lecz nie później niż do dnia 20 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni (§ 30 ust. 1 rozporządzenia).

Regulacje prawne dotyczące sposobu prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów są ściśle skorelowane z przepisami ustawy o rachunkowości.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W najbliższym czasie planowana jest reorganizacja struktur wojskowych w Polsce. Zgodnie z zapowiedziami ma ona prowadzić do usprawnienia ich funkcjonowania.

Na terenie powiatu łębskiego funkcjonuje Jednostka Wojskowa nr 5575 w Siemirowicach, która od 1996 r. ma w swoich strukturach oddział warty cywilnej. W ostatnich dniach do mojego biura zwrócili się pracownicy tejże jednostki z informacją, iż z różnych źródeł docierają do nich wiadomości o naciskach firm ochroniarskich SUFO, zainteresowanych przejęciem coraz większej liczby jednostek wojskowych pod ochronę.

Jednostka Wojskowa w Siemirowicach należy do obiektów chronionych pierwszej kategorii, a wkrótce zostanie tam zlokalizowana baza wojsk rakietowych. Tym bardziej właściwe wydaje się utrzymanie tam sprawdzonego w ciągu ostatnich lat oddziału warty cywilnej, akceptowanego przez tamtejsze dowództwo. Ciągłe zmieniające się firmy ochroniarskie SUFO, wybierane w wielu przetargach, zatrudniające pracowników często zmieniających stanowiska pracy, mogą budzić wiele wątpliwości, jeśli chodzi o należyłą ochronę jednostki.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy w związku z tym, że Jednostka Wojskowa w Siemirowicach jest obiektem chronionym pierwszej kategorii, planowane jest zachowanie tam etatów oddziału warty cywilnej?

2. Czy podjęte zostały działania zmierzające do utrzymania tych etatów?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 2010.06.10

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny w sprawie oddziału warty cywilnej w jednostce wojskowej w Siemirowicach, złożone w dniu 29 kwietnia br. podczas 53. posiedzenia Senatu (BPS/DSK-043-2680/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W Siemirowicach funkcjonuje 44. Baza Lotnicza, która – zgodnie z „Programem rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2009–2018” oraz „Planem zamierzeń organizacyjnych i dyslokacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na 2010 r. oraz głównymi kierunkami zmian organizacyjnych na 2011 r.” – zostanie do końca 2010 r. przeformowana w 44. Bazę Lotnictwa Morskiego.

W ramach powyższych zmian organizacyjno-etatowych, obecny system ochrony fizycznej jednostki, w którym występuje oddział warty cywilnej i specjalistyczna uzbrojona formacja ochronna (tzw. SUFO), zostanie zreorganizowany i będzie funkcjonował wyłącznie w oparciu o SUFO.

Zaszeregowanie 44. Bazy Lotniczej do obiektów I kategorii nie obliguje do przyjęcia konkretnej formy ochrony fizycznej. Zgodnie z *Instrukcją o ochronie obiektów wojskowych*, ochronę tego typu jednostek wojskowych mogą realizować różne formacje, w tym warty wojskowe, oddziały wart cywilnych, jak i specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne.

Na przyjęcie rozwiązania polegającego na ochronie bazy przez SUFO miał w tym przypadku wpływ czynnik ekonomiczny w postaci zmniejszenia kosztów oraz oferowany poziom i zakres usług, umożliwiający odciążenie dowódcy od bezpośrednich zadań dotyczących ochrony bazy.

Ochrona fizyczna obiektów musi być jednakowo skuteczna, niezależnie od rodzaju formacji, która ją realizuje. Dotyczy to także specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych. Formacjom tym, w zakresie ochrony obiektów wojskowych, postawione zostały wysokie wymagania. Na ich podstawie, udział w ochronie terenów wojskowych warunkuje posiadanie przez przedsiębiorcę SUFO koncesji na realizację usług ochrony osób i mienia wydanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a przez wszystkich pracowników odpowiedniej licencji ochrony fizycznej (I lub II stopnia), jak również wysokiego poziomu wykształcenia, w tym odbywanie przez nich co najmniej raz na dwa miesiące strzelań z broni będącej na ich wyposażeniu, a także jednolite umundurowanie. Jeżeli świadczenie usług wiąże się z dostępem do informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową, przedsiębiorca musi posiadać świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego, a pracownicy ochrony odpowiednie poświadczenia bezpieczeństwa. Utrzymywanie tych wymogów jest na bieżąco monitorowane przez upoważnione osoby funkcyjne w jednostkach wojskowych, w których SUFO świadczą usługi ochronne.

Mając na względzie powyższe uwarunkowania, nie planuje się podejmowania działań zmierzających do utrzymania oddziału warty cywilnej w 44. Bazie Lotniczej w Siemiowicach.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

z up. Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Funkcjonujące już od wielu lat przepisy ustawy o rachunkowości nakładają na określoną grupę podmiotów obowiązek publikacji sprawozdań finansowych. Upublicznianie sprawozdań finansowych – dokumentów, które przedstawiają rzetelny i jasny obraz sytuacji finansowej danego podmiotu gospodarczego – jest istotnym elementem zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Możliwość pozyskania informacji o kondycji finansowej danej firmy służy nie tylko ochronie interesów jej potencjalnych kontrahentów, ale przyczynia się również do lepszej ochrony konsumentów. Pojawiają się tymczasem liczne sygnały świadczące o tym, że wiele podmiotów, pomimo jasnych regulacji ustawowych, nie wywiązuje się ze wskazanego wyżej obowiązku publikacji.

Skala problemu może być znaczna. Według różnych szacunków zaledwie około 30% spośród przeszło dwustu pięćdziesięciu tysięcy spółek prawa handlowego, które działają w Polsce, opublikowało w „Monitorze Polskim B” wymagane przepisami sprawozdania finansowe za 2008 r. Zasadniczą przyczyną opisanego zjawiska może być chęć ukrycia przed konkurencją istotnych danych o firmie. Nie bez znaczenia wydaje się również zbyt mało dotkliwa sankcja, jaką przewidziano za uchylenie się od obowiązku publikacji sprawozdania finansowego. Zgodnie z przepisami karnymi zapisanymi w ustawie o rachunkowości niewywiązanie się z obowiązku złożenia sprawozdania finansowego i ogłoszenia go w „Monitorze Polskim B” obwarowane jest jedynie karą grzywny albo karą ograniczenia wolności. Ponadto wiele podmiotów działa w przekonaniu, że zastosowanie rzeczonyj sankcji w praktyce jest mało prawdopodobne, a ewentualna kara grzywny będzie porównywalna z kosztami publikacji sprawozdania.

Zgodnie z art. 64 ustawy o rachunkowości obowiązek publikacji sprawozdań finansowych dotyczy przede wszystkim takich podmiotów, jak banki, zakłady ubezpieczeń, zakłady reasekuracji, fundusze inwestycyjne, spółki akcyjne. Ponadto sprawozdanie finansowe publikować musi taka jednostka, która spełniła w minionym roku obrotowym co najmniej dwa z następujących warunków:

- średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty wyniosło w niej co najmniej pięćdziesiąt osób;
- suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego stanowiła równowartość w walucie polskiej co najmniej 2 500 000 euro;
- przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów oraz operacji finansowych za rok obrotowy stanowiły równowartość w walucie polskiej co najmniej 5 000 000 euro.

Obowiązek publikowania sprawozdań finansowych dotyczy zatem podmiotów odgrywających znaczącą rolę w obrocie gospodarczym. Tym bardziej niepokoić musi brak przestrzegania przepisów prawa we wskazanym zakresie.

Wypada również dodać, że kompleksowej regulacji prawnej nie doczekała się, jak dotąd, także kwestia kontroli wykonania opisanego obowiązku. Zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej weryfikację rocznych sprawozdań finansowych do czasu odrębnego uregulowania przypisano do zakresu działania organów kontroli skarbowej. Jednakże rozwiązanie to może pozostawiać pewne wątpliwości, jeśli zważyć na zapisany w art. 1 ustawy cel kontroli skarbowej, jakim jest przede wszystkim „ochrona interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa oraz zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych”. Tak określony cel działania organów kontroli skarbowej może przesądzać o tym, że weryfikacja wywiązywania się z obowiązku publikacji sprawozdań finansowych jako pozostająca bez bezpośredniego wpływu na wskazany wyżej cel kontroli skarbowej będzie miała znaczenie drugorzędne w prowadzonych postępowaniach kontrolnych.

W świetle tego zwracam się z pytaniem, czy w ocenie pana ministra możliwe jest podjęcie działań, w efekcie których sytuacja się poprawi i zwiększy się stopień wywiązywania się z określonych ustawą o rachunkowości obowiązków w zakresie publikacji sprawozdań finansowych przez zobowiązane do tego podmioty.

Zasadne w tym aspekcie wydaje się przede wszystkim podniesienie sankcji za niedopełnienie wskazanego obowiązku oraz zaprojektowanie skutecznych mechanizmów kontrolnych.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 27 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali, dotyczące odpowiedzialności karnej jednostki w przypadku niedopełnienia obowiązku ogłaszania sprawozdań finansowych, otrzymanym przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2681/10 z dnia 1 maja 2010 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223 ze zm.) w art. 70 wskazuje na obowiązek ogłoszenia sprawozdań finansowych (określonych ustawą jednostek) w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski B”, a w odniesieniu do spółdzielni – w „Monitorze Spółdzielczym”.

W przypadku naruszenia ww. przepisów, ten kto nie złoży sprawozdania finansowego do ogłoszenia podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności (art. 79 pkt 3 ustawy o rachunkowości).

Urzędy skarbowe i inspektorzy kontroli skarbowej są uprawnieni obok Policji do prowadzenia dochodzeń o przestępstwa z art. 77, art. 78 ust. 1 i art. 79 ustawy o rachunkowości na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie określenia organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jak również zakresu spraw zleconych tym organom (Dz. U. z 2003 r. Nr 108, poz. 1019, z późn. zm.).

Dlatego też w sytuacji ujawnienia w toku kontroli tego rodzaju nieprawidłowości, inspektorzy kontroli skarbowej wszczynają i prowadzą na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego postępowania przygotowawcze. Nadzór procesowy nad tymi postępowaniami sprawują właściwi w sprawie prokuratorzy.

Ponadto należy zaznaczyć, iż niezależnie od sytuacji, gdy inspektorzy kontroli skarbowej prowadzą postępowania przygotowawcze o czyny polegające na niezłożeniu do ogłoszenia sprawozdania finansowego na podstawie ujawnionych w toku kontroli naruszeń obowiązków ustawowych w tym zakresie, postępowania przygotowawcze o wskazane wyżej czyny prowadzone są również na podstawie zawiadomień innych podmiotów (m.in. sądów gospodarczych).

Dodatkowo informuję, iż planowane jest ponowne wystąpienie do urzędów kontroli skarbowej z zaleceniem kontynuacji sprawdzania w ramach prowadzonych postępowań kontrolnych, czy dane jednostki wykonują obowiązek publikacji sprawozdań finansowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dariusz Daniluk

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Obowiązujące przepisy prawa nakładają na określoną grupę podmiotów obowiązek sporządzania i ujawniania sprawozdań finansowych. Zgodnie z ustawą o rachunkowości sprawozdania te powinny być nie tylko ogłaszane w „Monitorze Polskim B”, ale również składane we właściwym rejestrze sądowym. Potwierdzeniem obowiązków wynikających z ustawy o rachunkowości jest art. 8a ust. 1 pkt 5 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, w którym określono katalog dokumentów podlegających zgłoszeniu do rejestru. Katalog ten obejmuje w przypadku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, spółek akcyjnych, spółek komandytowo-akcyjnych i spółek europejskich między innymi właśnie sprawozdania finansowe. Pojawiają się tymczasem sygnały świadczące o tym, że wiele podmiotów, pomimo jasnych regulacji ustawowych, nie wywiązuje się ze wskazanych wyżej obowiązków.

Obowiązek upubliczniania sprawozdań finansowych ma stanowić pewną gwarancję stabilności obrotu gospodarczego, umożliwiając zainteresowanym podmiotom, na przykład klientom, kontrahentom, dostęp do danych o firmie. Przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym przewidują bowiem jawność rejestru. W ustawie tej zapisano nadto ogólne prawo do dostępu do danych zawartych w rejestrze oraz do otrzymania drogą elektroniczną poświadczonych odpisów, wyciągów, zaświadczeń i informacji, w tym także poświadczonych kopii sprawozdań finansowych, mówią o tym art. 8 oraz art. 8a ust. 2 ustawy.

Jednakże wydaje się, że aby rejestr spełniał swoją rolę, konieczne jest odpowiednie zdyscyplinowanie podmiotów zobowiązanych do przekazywania danych do tego rejestru w celu zminimalizowania liczby przypadków uchylania się od przedmiotowego obowiązku. Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym daje sądowi rejestrowemu uprawnienia do wezwania podmiotu do uzupełnienia braków w przypadku stwierdzenia, że wymagane przepisami dokumenty nie zostały złożone do rejestru mimo upływu terminu. W dalszej kolejności sąd rejestrowy ma prawo nałożyć na taki podmiot karę grzywny, która w przypadku uporczywego uchylania się od wykonania obowiązku ustawowego może być ponawiana. W przypadku braku skuteczności wymienionych wcześniej czynności sąd rejestrowy może orzec o rozwiązaniu spółki oraz ustanowić likwidatora w przypadku spółki osobowej albo kuratora w przypadku osób prawnych.

Mając to na uwadze, zwracam się do pana ministra z zapytaniem, czy monitorowana jest skala zjawiska polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązku przedkładania sprawozdań finansowych do sądu rejestrowego. Proszę także o zajęcie stanowiska w przedmiocie skuteczności zawartych w ustawie przepisów dyscyplinujących, w szczególności zaś proszę o wskazanie, w ilu przypadkach w 2009 r. na skutek niewykonania sądowego wezwania do uzupełnienia braków w rejestrze istniała konieczność zastosowania przez sąd rejestrowy dalszych sankcji przewidzianych w ustawie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

**Odpowiedź
PODSEKRE TARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 7 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Ryszarda Knosale, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, podczas 53. posiedzenia Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r., przesłanym przy piśmie z dnia 1 maja 2010 r. w sprawie realizacji obowiązku składania do akt rejestrowych sprawozdań finansowych, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega podniesiony przez Pana Senatora problem nieterminowego składania sprawozdań finansowych do sądów rejestrowych i pozostaje on przedmiotem szczególnej uwagi jego służb nadzorczych. Kontrola wszczynania przez sądy postępowań przymuszających w przypadku stwierdzenia niezłożenia w terminie sprawozdań finansowych lub innych dokumentów, o których mowa w art. 40 pkt 2–5 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz prawidłowość i sprawność postępowań, w tym kierowanie zawiadomień do organów ścigania, jest jednym z kierunków nadzoru nad działalnością sądów powszechnych realizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w 2010 r. W praktyce oznaczać to będzie przeprowadzenie lustracji w tym zakresie w niemal wszystkich wydziałach Krajowego Rejestru Sądowego na terenie kraju.

Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza również w najbliższym czasie podjąć prace nad modyfikacją funkcjonującego w tych wydziałach systemu informatycznego, zmierzającą do skutecznego informowania kierownika sekretariatu o podmiotach, które nie złożyły w terminie sprawozdania finansowego oraz bardziej szczegółowego wyodrębnienia przesłanek wszczynanych postępowań przymuszających. Podjęcie takich prac wynika z dostrzeżonej przez Departament Sądów Powszechnych konieczności precyzyjnego ustalenia, w ilu sprawach wszczęto postępowanie przymuszające z powodu niezłożenia w ustawowym terminie rocznego sprawozdania finansowego. Jest to o tyle istotne, że przepis art. 79 ust. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. 2009 r. Nr 152, poz. 1223 ze zm.) penalizuje zachowanie polegające na niezłożeniu w rejestrze sądowym sprawozdania finansowego lub sprawozdania z działalności. Ponieważ czyn taki jest przestępstwem, sądy rejestrowe oprócz prowadzenia postępowania przymuszającego, mają ustawowy obowiązek zawiadamiania organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Jedynie porównanie wiarygodnych danych o liczbie podmiotów, które nie zrealizowały obowiązku złożenia sprawozdania, z liczbą wszczętych postępowań przymuszających, pozwoli na prowadzenie skutecznego nadzoru w tym zakresie.

Odnosząc się natomiast do szczegółowego pytania Pana Senatora, w ilu przypadkach w 2009 r. istniała konieczność zastosowania przez sądy dalszych sankcji przewidzianych w ustawie, na skutek niewykonania sądowego wezwania do uzupełniania braków w rejestrze, to stwierdzić należy, że dane statystyczne gromadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości nie zawierają takich informacji. Należy się spodziewać, że

wyniki lustracji wydziałów Krajowego Rejestru Sądowego, które zostaną przeprowadzone w 2010 r., a następnie poddane szczegółowej analizie przez służby nadzorcze Ministerstwa, dostarczą pewnych informacji w tym zakresie.

Przedstawiając powyższe informacje, wyrażam nadzieję, że pozwoliły one wyjaśnić wątpliwości podniesione w zapytaniu Pana Senatora.

Z poważaniem

Jacek Czaja

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interwencją pracowników firmy Beزالin SA zwracam się z uprzejmą prośbą o pozytywne ustosunkowanie się do przedstawionych przez nich propozycji.

Zaniepokojeni o własną przyszłość pracownicy Beزالin SA zwrócili się o wsparcie ich działań mających na celu odkupienie od Skarbu Państwa posiadanych akcji spółki. W tym celu podjęli działania zmierzające do powołania spółki pracowniczej, której celem będzie nabycie pełnego pakietu akcji. Pracownicy zwracają uwagę, że ze względu na czasochłonność procesu tworzenia spółki pracowniczej niezbędne jest przesunięcie terminu prywatyzacji spółki z planowanego przez Skarb Państwa II kwartału na IV kwartał bieżącego roku.

Równie istotną kwestią jest prowadzenie prywatyzacji w formie negocjacji podjętych na podstawie publicznego zaproszenia, w trybie przewidzianym w art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Jak wskazują pracownicy, będzie to skuteczny sposób sprzedaży akcji i będzie on stanowić dodatkowy element wzmacniający wiarę pracowników w ostateczny sukces, jakim jest realizacja przyjętego przez nich celu – przejęcia spółki Beزالin SA.

*Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski*

Odpowiedź

Warszawa, 31.05.2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Sławomira Kowalskiego, złożonym podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 roku, dotyczącym prywatyzacji Bielskich Zakładów Lin i Pasów „Beزالin” SA w Bielsku-Białej wyjaśniam co następuje.

Prywatyzacja Spółki jest ujęta w zaktualizowanym, rządowym „Planie prywatyzacji na lata 2008–2011”, przyjętym Uchwałą Nr 22/2009 Rady Ministrów z dnia 10 lutego 2009 roku. Zgodnie z nim sprzedaż należących do Skarbu Państwa akcji Beزالin SA ma nastąpić w 2010 roku. Prywatyzacja Spółki zostanie przeprowadzona w trybie nieograniczonego przetargu publicznego (art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku o komercjalizacji i prywatyzacji Dz. U. z 2002 r. nr 171, poz. 1397 z późn. zm.) oraz stosownie do treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lutego 2009 r. w sprawie szczegółowego trybu zbywania akcji Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 34, poz. 264 z późn. zm.).

Analizy przedprywatyzacyjne Beزالin SA, sporządzone przez Doradcę – firmę Arcanum Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu zostały odebrane przez MSP, a zbycie oferowanych akcji i zamknięcie transakcji planowane jest w III kw. 2010 roku.

Wybrana forma prywatyzacji Beزالin SA – przetarg publiczny – jest podstawowym i skutecznym sposobem zbycia akcji/udziałów określonym w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji. Umożliwia Zbywcy (Skarbowi Państwa), oprócz ustalenia minimalnej ceny za sprzedawane akcje Spółki (ceny wywoławczej), określenie minimalnych wyma-

gań dotyczących: zobowiązań inwestycyjnych Potencjalnych Inwestorów, zobowiązań związanych z ochroną środowiska, a także zobowiązań związanych z ochroną interesów pracowników i innych osób związanych ze Spółką (w tym długość okresu utrzymania zatrudnienia w Spółce). Ponadto Ministerstwo Skarbu Państwa przedstawia projekt umowy zbycia akcji (stanowiący integralną część dokumentacji przetargowej) Potencjalnym Inwestorom, którzy składając ofertę, zobligowani są do jego parafowania. Znajdują się w nim m.in. postanowienia dotyczące: zakazu zaniechania statutowej działalności gospodarczej Spółki, zakazu likwidacji i rozwiązania Spółki, zakazu obniżania kapitału zakładowego, zakazu zbywania akcji Spółki, zakazu zbywania majątku Spółki w określonym terminie.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że spółka pracownicza może uczestniczyć także w postępowaniu przetargowym, składając ofertę (w imieniu własnym lub jako członek konsorcjum) na nabycie pakietu akcji Spółki, zgodnie z określoną przez MSP procedurą.

Ponadto uprzejmie informuję, że zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji, uprawnionym pracownikom przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia do 15% akcji Spółki, objętych przez Skarb Państwa w dniu wpisania jej do rejestru. Uprawnienie to powstaje po upływie trzech miesięcy od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych (i wygasa z upływem dwunastu miesięcy od dnia powstania) i w ww. terminie pracownicy BEZALIN SA będą mogli z niego skorzystać.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W imieniu Stowarzyszenia Menedżerów Ochrony Zdrowia, dyrektorów SP ZOZ zwracam się z zapytaniem, dlaczego Ministerstwo Zdrowia, które sprawuje nadzór nad Narodowym Funduszem Zdrowia, nie jest instytucją odwoławczą dla świadczeniodawców, kiedy pojawiają się znaczne rozbieżności i zastrzeżenia do wystąpień pokontrolnych przeprowadzanych przez oddziały NFZ.

Zarządzenie prezesa nr 23/2009/DSOZ z dnia 13 maja 2009 r. w rozdziale 7 § 33 stanowi, że jednostka kontrolująca jest równocześnie stroną rozpatrującą odwołania świadczeniodawców bez możliwości zaskarżenia ich decyzji do jednostki sprawującej nadzór nad pracą NFZ.

Proszę Panią Minister o zajęcie stanowiska.

*Z poważaniem
Norbert Krajczy*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Norberta Krajczego, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 1 maja 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2684/10 w sprawie zastrzeżeń do wystąpień pokontrolnych przeprowadzanych przez NFZ, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Szczegółowe unormowania prawne regulujące sposób i tryb przeprowadzania kontroli przez podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych regulują przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) oraz przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego sposobu i trybu przeprowadzania kontroli przez podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych (Dz. U. Nr 274, poz. 2723).

Zgodnie z art. 64 cytowanej ustawy, NFZ jako podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń może przeprowadzić kontrolę udzielania świadczeń świadczeniobiorcom, w tym w szczególności kontrolę organizacji i sposobu udzielania świadczeń opieki zdrowotnej oraz ich dostępność, udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej pod względem zgodności z wymaganiami określonymi w umowie o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zasadność wyboru leków i wyrobów medycznych, przestrzeganie zasad wystawiania recept oraz dokumentacji medycznej.

Podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń ze środków publicznych w upoważnieniu do prowadzenia kontroli określa przedmiot i zakres kontroli oraz wskazuje osobę upoważnioną do przeprowadzenia kontroli. Natomiast, świadczeniodawca jest obowiązany do przedkładania podmiotowi zobowiązanemu do finansowania świadczeń

ze środków publicznych żądanej dokumentacji oraz udzielania wszelkich informacji i pomocy niezbędnych w związku z prowadzoną kontrolą.

Odnosząc się do treści wystąpienia Pana Senatora dotyczących zastrzeżeń do wystąpień pokontrolnych, uprzejmie informuję, iż przedmiotowa kwestia szczegółowo uregulowana jest w przepisach art. 64 ust. 6–9 cytowanej na wstępie ustawy. Na podstawie ww. przepisów z przebiegu przeprowadzonej kontroli sporządza się protokół, który jest podpisywany przez kontrolera i świadczeniodawcę. Świadczeniodawca może w terminie 7 dni od dnia otrzymania protokołu kontroli zgłosić na piśmie zastrzeżenia. Zastrzeżenia do protokołu kontroli rozpatruje kontroler w terminie 14 dni. Następnie, kontroler dokonuje ich analizy i w miarę potrzeby podejmuje dodatkowe czynności kontrolne, a w przypadku stwierdzenia zasadności zastrzeżeń zmienia lub uzupełnia odpowiednią część protokołu kontroli. W razie nieuwzględnienia zastrzeżeń w całości lub w części kontroler niezwłocznie przekazuje na piśmie swoje stanowisko zgłaszającemu zastrzeżenia.

Ponadto, świadczeniodawca może odmówić podpisania protokołu, składając w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania pisemne wyjaśnienie tej odmowy. O odmowie podpisania protokołu kontroli i złożeniu wyjaśnienia kontroler czyni wzmiankę w protokole. Odmowa podpisania protokołu przez świadczeniodawcę nie stanowi przeszkody do podpisania protokołu przez kontrolera i realizacji ustaleń kontroli.

Podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń ze środków publicznych sporządza wystąpienie pokontrolne zawierające ocenę działalności kontrolowanego świadczeniodawcy i zalecenia pokontrolne w razie stwierdzenia nieprawidłowości.

Świadczeniodawca może, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wystąpienia pokontrolnego, zgłosić zastrzeżenia podmiotowi zobowiązanemu do finansowania świadczeń ze środków publicznych. Zastrzeżenia rozpatruje się w terminie 14 dni. W przypadku nieuwzględnienia zastrzeżeń niezwłocznie informuje się o tym świadczeniodawcę.

Ponadto, świadczeniodawca jest obowiązany, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wystąpienia pokontrolnego albo od dnia otrzymania informacji o nieuwzględnieniu zastrzeżeń, do poinformowania podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń ze środków publicznych o sposobie wykonania zaleceń pokontrolnych oraz o podjętych działaniach lub przyczynach niepodjęcia tych działań.

Mając na uwadze ww. przepisy prawa oraz odnosząc się do treści wystąpienia Pana Senatora dotyczącej zarządzenia Nr 23/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 13 maja 2009 r. *w sprawie planowania, przygotowywania i prowadzenia postępowania kontrolnego oraz realizacji wyników kontroli*, w tym kwestii rozpatrywania zastrzeżeń do wystąpień pokontrolnych, należy zaznaczyć, iż przedmiotowe zarządzenie jest zgodne z cytowanymi przepisami ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia *w sprawie szczegółowego sposobu i trybu przeprowadzania kontroli przez podmiot zobowiązany do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych*.

Ustosunkowując się do pytania Pana Senatora *dlaczego Minister Zdrowia, który sprawuje nadzór nie jest instytucją odwoławczą dla świadczeniodawców, kiedy pojawiają się znaczne rozbieżności i zastrzeżenia do wystąpień pokontrolnych przeprowadzanych przez oddziały NFZ*, uprzejmie wyjaśniam, iż kwestie postępowania nadzorczego Ministra Zdrowia nad działalnością Funduszu regulują przepisy rozdziału VII cytowanej na wstępie ustawy. W myśl przepisu art. 163 ust. 2 ustawy Minister Zdrowia bada uchwały przyjmowane przez Radę Funduszu oraz decyzje podejmowane przez Prezesa Funduszu i stwierdza nieważność uchwały lub decyzji, w całości lub w części, przypadku gdy narusza ona prawo lub prowadzi do niewłaściwego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej albo gdy prowadzi do niezrównoważenia przychodów i kosztów Funduszu. Do postępowania przed Ministrem Zdrowia w zakresie nadzoru stosuje się, na podstawie art. 181 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Jednocześnie należy podkreślić, iż nadzór oznacza kompetencję władczego wkraczania właściwego, nadrzędnego organu administracji publicznej w działania organu nadzo-

rowanego. Zadaniem nadzoru jest zabezpieczenie realizacji celów administracji publicznej i utrzymanie jej działalności w granicach prawa. Organ nadzoru kontroluje podległe mu podmioty w granicach określonych przez przepisy prawa a krąg podmiotów postępowania nadzorczego ograniczony jest do organu kontrolującego i kontrolowanej jednostki.

Natomiast, biorąc pod uwagę charakter prawny stosunku między Funduszem a świadczeniodawcą, należy zaznaczyć, iż umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej ma charakter umowy wzajemnej, co oznacza, iż każda ze stron jest jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem. Wobec czego, Fundusz jako strona umowy zobowiązana do zapłaty, ma wierzytelność względem świadczeniodawcy o świadczenie zakontraktowanych usług zdrowotnych i jako stronie umowy przysługuje mu uprawnienie do weryfikacji prawidłowości zrealizowanego kontraktu. Jednocześnie, podkreślenia wymaga fakt, iż do zadań Funduszu zgodnie z art. 97 ust. 3 ustawy należy nie tylko zawieranie umów, lecz także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie.

Ponadto, powstanie i wykonanie umownego zobowiązania podlega ocenie z punktu widzenia prawa cywilnego, a roszczenia cywilnoprawne związane z realizacją umowy zawieranej między Funduszem a świadczeniodawcami dochodzone są w ramach postępowania cywilnego przed sądem powszechnym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W ostatnim czasie docierają do mnie informacje, z których wynika, że Ministerstwo Zdrowia zamierzało wprowadzić w Polsce bezpieczne leki na hemofilię. Jednak wprowadzenie preparatów się opóźnia, a podanie dziecku specyfików starszej generacji wyklucza je z nowego programu profilaktyki.

Pani Minister podpisała w styczniu 2010 r. rozporządzenie o wprowadzeniu nowej wersji programu profilaktycznego dla dzieci z hemofilią A i B. Dokument zakładał, że kwalifikacja do tej terapii rozpocznie się w czerwcu. Tymczasem w kwietniu na stronie internetowej NFZ pojawiła się propozycja programu, z której usunięto wszystkie daty, i w związku z tym nie wiadomo, kiedy projekt zostanie zrealizowany.

Rodzice dzieci chorych na hemofilię zaczynają obawiać się, że opóźnienia w realizacji programu będą miały negatywny wpływ na zdrowie małych pacjentów.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości ponownego podania terminów wprowadzenia nowej wersji programu profilaktycznego dla dzieci z hemofilią.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 r., przekazane przez Marszałka Senatu RP – Pana Bogdana Borusewicza, przy piśmie BPS/DSK-043-2685/10 z dnia 01.05.2010 roku, w sprawie świadczenia gwarantowanego pn. „Zapobieganie krwawieniom u dzieci z hemofilią A i B”, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Terapeutyczny program zdrowotny pn.: „Zapobieganie krwawieniom u dzieci z hemofilią A i B” zgodnie z decyzją Ministra Zdrowia jest realizowany od 1 sierpnia 2008 roku i finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

W dniu 15 stycznia 2010 roku weszło w życie Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 11 stycznia 2010 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (Dz.U. 2010 nr 5, poz. 29). Zgodnie z załącznikiem do ww. rozporządzenia, w ramach terapeutycznego programu zdrowotnego pn. „Zapobieganie krwawieniom u dzieci z hemofilią A i B”, finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, nowo zdiagnozowane dzieci z ciężką postacią hemofilii A i B, wcześniej nieleczone czynnikami osoczipochodnymi, otrzymują koncentraty rekombinowanych czynników krzepnięcia, odpowiednio czynnika VIII lub IX, co najmniej II generacji, w ramach modułu profilaktyki pierwotnej.

Rozpoczęcie realizacji programu w nowym kształcie, zgodnie z deklaracją Prezesa NFZ, planowane jest od lipca br. W myśl zapisów Zarządzenia Nr 23/2010/DGL Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 29 kwietnia 2010 roku, za realizację świadcze-

nia *Kwalifikacja i weryfikacja leczenia w programie „Zapobieganie krwawieniom u dzieci z hemofilią A i B”*, w tym również za zorganizowanie wspólnego zakupu czynników krzepnięcia na podstawie upoważnienia od poszczególnych świadczeniodawców realizujących program terapeutyczny „Zapobieganie krwawieniom u dzieci z hemofilią A i B” jest odpowiedzialna Jednostka Koordynująca.

Instytucją odpowiedzialną za realizację przedmiotowego programu, na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia, jest Narodowy Fundusz Zdrowia, dlatego też opracowanie i przedstawienie aktualnego harmonogramu wdrażania programu w nowym kształcie pozostaje w gestii Narodowego Funduszu Zdrowia.

Niezależnie od postępów prac związanych z wdrażaniem nowej wersji programu. Minister Zdrowia czuwa nad ciągłością leczenia profilaktycznego dzieci z hemofilią A i B, poprzez ścisły nadzór sprawowany nad zaopatrzeniem w czynniki krzepnięcia na dotychczasowych (obowiązujących od 01.08.2008 r.) zasadach.

Jednocześnie, mając na uwadze przede wszystkim dobro chorych, pragnę zapewnić, iż celem Ministra Zdrowia jest nieustanne dążenie do udoskonalenia systemu leczenia i opieki nad grupą pacjentów chorych na hemofilię i pokrewne skazy krwotoczne.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do zastępcy dyrektora Narodowego Centrum Krwi Mateusza Kuczańskiego

Do mojego biura senatorskiego docierają informacje, z których wynika, że osoby niebędące obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą oddawać krwi w naszym kraju.

Do ośrodków krwiodawstwa na terenie całego kraju zgłasza się coraz więcej obcokrajowców chcących oddać krew. Mimo że spełniają oni wszelkie warunki zdrowotne, nie mogą oddać krwi, ponieważ nie posiadają numeru PESEL.

W większości krajów Unii Europejskiej każdy, kto spełni określone wymogi bezpieczeństwa, może oddać krew, nawet jeżeli jest obywatelem innego kraju. Niestety w Polsce, gdzie ciągle brakuje krwi, nie mogą jej oddawać osoby, których nazwiska nie ma w rejestrze mieszkańców.

Z tego powodu zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o rozważenie możliwości zmiany zaistniałej sytuacji.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 28 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 roku, przekazanego 1 maja 2010 roku, przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2686/10, w sprawie utrudnień oddawania krwi przez osoby niebędące obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, Narodowe Centrum Krwi uprzejmie wyjaśnia, co następuje.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym, nie ma przepisów zakazujących pobieranie krwi od cudzoziemców. Jedynym ograniczeniem w tym zakresie jest znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, co jest podyktowane przede wszystkim bezpieczeństwem zarówno biorcy, jak i dawcy.

W myśl art. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 kwietnia 2005 r. (Dz. U. Nr 79, poz. 691 ze zm.) w sprawie warunków pobierania krwi od kandydatów na dawców krwi i dawców krwi „Kandydat na dawcę krwi lub dawca krwi musi posiadać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie umożliwiającą przeprowadzenie czynności, o których mowa w § 3, bez udziału osób trzecich, samodzielne zrozumienie treści kwestionariusza i pytań związanych z wywiadem lekarskim”. Ponadto, kandydat na dawcę musi przedstawić dokument ze zdjęciem pozwalający stwierdzić tożsamość, zawierający numer PESEL, a w przypadku obcokrajowców odpowiednik PESEL bądź identyfikator dokumentu np. paszport.

Najprawdopodobniej zgłaszane sytuacje dotyczą takich przypadków jak np. brak znajomości języka polskiego niezbędnego do zapoznania się z treścią kwestionariusza lub składanymi oświadczeniami. Reasumując, cudzoziemcy spełniający ww. wymagania bez przeszkód mogą oddawać krew w jednostkach organizacyjnych publicznej służby krwi w Polsce.

Z poważaniem

ZASTĘPCA DYREKTORA
NARODOWEGO CENTRUM KRWI
dr n. med. Mateusz J. Kuczabski

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Z najnowszego raportu GUS wynika, że w ponad trzystu gminach aż 20% ich mieszkańców utrzymuje się ze środków pomocy społecznej. To bardzo duża liczba ludzi pozostających pod opieką ośrodków pomocy społecznej. Istotnym problemem jest fakt, że tylko 3,5% rodzin, którym przyznano zasiłki, z dwóch milionów, podpisało z pracownikami gmin kontrakty socjalne. Na podstawie rozmów z pracownikami powiatowych centrów pomocy społecznej wiem, że gdyby takie kontrakty były w gminach częściej stosowane, to nie byłoby tylu skierowań dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych. Kontrakt socjalny mobilizuje osobę na przykład do zarejestrowania się w urzędzie pracy, znalezienia zatrudnienia, wyremontowania mieszkania, poddania się terapii odwykowej czy zadbania o higienę rodziny i zdrowie dzieci. A właśnie te przesłanki są najczęściej powodem odbierania rodzinom praw rodzicielskich i kierowania dzieci do placówek.

W artykule z dnia 26 kwietnia 2010 r. w „Dzienniku Gazecie Prawnej” pani doktor Mariola Raclaw z Uniwersytetu Warszawskiego zwraca uwagę na to, że małe wykorzystanie kontraktów socjalnych przez ośrodki pomocy społecznej wynika z organizacji całego systemu, który jest nastawiony na działania osłonowe, a nie aktywizujące. Uważa również, że pracownicy socjalni poświęcają mało czasu na pracę z rodzinami, na pracę, której elementem jest właśnie kontrakt socjalny, bo są obciążeni zbyt dużą liczbą obowiązków biurokratycznych.

W związku z tym proszę Panią Minister o informację na temat tego, czy są propozycje legislacyjne, które wspierałyby i mobilizowały gminy do działań aktywizujących osoby korzystające z pomocy społecznej, a zmniejszały ich koncentrację na wypłacaniu zasiłków.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 2 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 1 maja 2010 r. znak BPS/DSK-043-2687/10 Oświadczenie Pana Senatora Romana Ludwiczuka złożone na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r. uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 ze zmianami) kontrakt socjalny zawierany jest przez pracownika socjalnego ośrodka pomocy społecznej z jednej strony a osobą bądź rodziną z drugiej strony w zakresie rozwiązywania trudnej sytuacji życiowej. Wzór kontraktu określa rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 1 marca 2005 r. w sprawie wzoru kontraktu socjalnego.

Decyzję o zawarciu kontraktu socjalnego, podejmuje pracownik socjalny w oparciu o sytuację osoby lub rodziny ustaloną w drodze rodzinnego wywiadu środowiskowego, który wynika z rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z dnia 19 kwietnia 2005 r. w sprawie wzoru kontraktu socjalnego (Dz. U. z 2005 r. nr 77, poz. 672 ze zmianą z roku 2008).

Dodatkowo w art. 45 ustawy o pomocy społecznej wynika, że praca socjalna, jako szczególne świadczenie pomocy społecznej może (ale nie musi) być prowadzona w oparciu o kontrakt socjalny (ust. 3).

Jak wynika z powyższych uregulowań prawnych aktualne przepisy ustawowe oraz akty wykonawcze pozostawiają, pracownikowi socjalnemu, dużą swobodę w stosowaniu tego narzędzia pracy zawodowej kadry pomocy społecznej stosowanego w codziennej praktyce. Takie podejście do wykorzystania kontraktu socjalnego jest zgodne z ideą ustawodawcy oraz resortu pracy i polityki społecznej.

Nie ma potrzeby ani praktycznej możliwości ścisłego uregulowania zasad stosowania kontraktu socjalnego w codziennej praktyce pracy socjalnej oraz działalności zawodowej pracowników socjalnych.

W ocenie resortu to pracownik socjalny, w swoich codziennych kontaktach z klientami pomocy społecznej i w oparciu o ustalenia dokonane w drodze rodzinnego wywiadu środowiskowego podejmuje, w każdej indywidualnej sprawie, decyzję o zastosowaniu narzędzia jakim jest kontrakt socjalny.

Dodatkowo pragnę przedstawić Panu Marszałkowi różnorodne działania podejmowane w ramach zadań Ministra Pracy i Polityki Społecznej związanych z przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu różnych grup osób i rodzin, a które mogą zwiększać ich aktywności.

I. STRATEGIA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH – obowiązek jednostek terytorialnych samorządu

Poprawie dostępu do różnych ofert oparcia społecznego niezbędnego osobom wykluczonym służy m.in. opracowywanie i realizowanie przez gminne jednostki samorządu terytorialnego gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka. Powiatowe jednostki samorządu terytorialnego opracowują i realizują powiatowe strategie rozwiązywania problemów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, wspierania osób niepełnosprawnych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka – po konsultacji z właściwymi terytorialnie gminami.

Samorządy województw opracowują, aktualizują i realizują strategie wojewódzkie w zakresie polityki społecznej będącej integralną częścią strategii rozwoju województwa obejmującej w szczególności programy: przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, współpracy z organizacjami pozarządowymi – po konsultacji z powiatami.

II. WAŻNE AKTY PRAWNE W SYSTEMIE POMOCY WYKLUCZONYM W okresie 2003–2006 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął następujące akty prawne:

- ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym,
- ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,
- ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,
- ustawa z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych.

Istotą tych rozwiązań prawnych było wprowadzenie instrumentarium aktywnego oddziaływania na postawy dotychczasowych beneficjentów pomocy społecznej oraz osób zarejestrowanych w urzędach pracy.

Pierwsza ustawa, to novum w aktywnej polityce społecznej, wprowadzająca instytucję tzw. *zatrudnienia socjalnego*, łączącą elementy edukacji społeczno-zawodowej z możliwością uzyskiwania świadczenia integracyjnego przez osobę długotrwale bezrobotną, korzystającą ze świadczeń pomocy społecznej (rodzaj zasiłku lecz wypłacanego za aktywną postawę uczestnika zajęć reintegracji społeczno-zawodowej). Ta ustawa stworzyła szansę na powrót do społeczeństwa osobom, które z różnych powodów znalazły się na marginesie życia społecznego. Nowa regulacja miała i ma zastosowanie przede wszystkim do osób, które nie posiadają własnych dochodów, a w szczególności osób długotrwale bezrobotnych, bezdomnych w procesie wychodzenia z bezdomności, osób uzależnionych od alkoholu w procesie leczenia, osób uzależnionych od narkotyków w procesie leczenia, osób chorych psychicznie, a także byłych więźniów oraz uchodźców.

Druga ustawa, wprowadziła instytucję wolontariatu, który dzisiaj oznacza nie tylko pomoc bliźniemu, ale również wykonywanie pracy dla podniesienia kwalifikacji.

Wolontariat może też być pierwszym krokiem na rynek pracy. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o głębszych korzyściach niematerialnych – wiele osób pytanych o to, co daje im wolontariat, odpowiada: satysfakcję, możliwość sprawdzenia się, odwdziżenia się, poczucie, że jest się potrzebnym. I to jest chyba w wolontariacie najważniejsze.

Trzeci akt prawny zmienił postępowanie urzędów pracy i innych instytucji rynku pracy wobec bezrobotnych. Dzisiaj nie poprzestają one więc na rejestracji, wypłacaniu zasiłków czy innych pasywnych świadczeniach. Swoje działania koncentrują na wsparciu osób bez zatrudnienia w zdobyciu lub odzyskaniu pracy, a do tego wykorzystują między innymi takie instrumenty jak: (a) usługi rynku pracy – szkolenia, poradnictwo i pośrednictwo, oraz (b) aktywne narzędzia wsparcia – na przykład dodatek szkoleniowy, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, oraz szereg refundacji kosztów zatrudniania osób bezrobotnych.

Czwarta ustawa, to rozwiązania prawne pozwalające grupom defaworyzowanym na rynku pracy tworzyć własne miejsca pracy w formie spółdzielni socjalnych.

Dorobek i doświadczenia praktyczne okresu 2000–2004 w zakresie poszukiwań nowych rozwiązań aktywnej polityki społecznej stały się trwałymi podstawami dalszego rozwoju nowej dziedziny naukowej jaką jest ekonomia społeczna a w praktycznym wymiarze gospodarka społeczna. Kolejne lata przyniosły nie tylko zmiany w prawie ale również dopisały na liście instytucji udzielających pomocy i wsparcia nowe podmioty, świadczące usługi reintegracji społecznej i zawodowej. W tym miejscu mowa o centrach i klubach integracji społecznej, które stały się „inkubatorami” dla niektórych form gospodarki społecznej, w szczególności spółdzielczości socjalnej.

III. PROGRAMOWE INICJATYWY MINISTRA PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

1. PROGRAM „AKTYWNE FORMY PRZECIWDZIAŁANIA WYKLUCZENIU SPOŁECZ- NEMU” – DOBRE PRAKTYKI W OBSZARZE AKTYWNYCH FORM POMOCY I ROZWO- JU BUDOWNICTWA SOCJALNEGO

Od 2007 roku w ramach inicjatywy programowej Ministra Pracy i Polityki Społecznej pt.: „*Aktywne Formy Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu*”, podjęto próbę korelacji działań na rzecz pomocy w rozwiązywaniu problemów osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, będących w trudnej sytuacji na rynku pracy, jednocześnie korzystających ze świadczeń pomocy społecznej z przedsięwzięciami umożliwiającymi rozwiązywanie skomplikowanych problemów mieszkaniowych. W roku 2007 minister właściwy ds. zabezpieczenia społecznego uznał, że istnieje możliwość ukierunkowania działań samorządów gminnych w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, wykorzystujących instrumenty aktywizacji w obszarze rozwoju budownictwa socjalnego. Z inicjatywy ministra właściwego ds. zabezpieczenia społecznego przeprowadzono w 2007 r. konkurs dla samorządów gmin pt.: „*Prace społecznie użyteczne oraz roboty publiczne na rzecz budownictwa socjalnego*”.

Postawiono przed przyszłymi realizatorami projektów dwa podstawowe zadania:
a) zadanie nr 1 – etap przygotowawczy do wykonania w 2007 r., polegający na:

- wyborze grupy osób, będących uczestnikami programu prac społecznie użytecznych lub robót publicznych, w tym oczekujących na poprawę sytuacji mieszkaniowej, lub realizujących indywidualny program wychodzenia z bezdomności,
- przeprowadzeniu cyklu edukacyjno-szkoleniowego wśród uczestników wybranego programu rynku pracy,
- dokonaniu organizacyjno-technicznych przygotowań prac na wybranym obiekcie budownictwa socjalnego, w tym między innymi dokonaniu zakupu materiałów, narzędzi i sprzętu technicznego, który będzie wykorzystywany w programie rynku pracy,
- przygotowaniu wstępnego planu organizacyjnego na 2008 r. w zakresie przebiegu wybranego programu rynku pracy oraz zawarciu (lub zgłoszeniu) wstępnego porozumienia ze starostą powiatu,

b) zadanie nr 2 – etap realizacji w 2008 r. wybranego programu rynku pracy na obiekcie budownictwa socjalnego, w tym:

- wykonywanie zaplanowanego rodzaju prac przez uczestników projektu na obiekcie, będącym przedmiotem przedsięwzięcia z zakresu budownictwa socjalnego,
- podjęcie decyzji o zmianie warunków zamieszkania dla najbardziej aktywnych uczestników projektu.

Minister Pracy i Polityki Społecznej wybrał w drodze konkursu 34 projekty, które zakładały:

- a) wyremontowanie i przystosowanie do wymogów technicznych ponad 200 lokali socjalnych (mieszkań) o różnym standardzie wyposażeniowym i powierzchni mieszkalnej,
- b) powstanie nowych 23 samodzielnych jedno-, dwu- lub kilkuosobowych pokoi w domach dla bezdomnych,
- c) powstanie 10 wieloosobowych (maksymalnie do 15 osób) sypialni w schroniskach i noclegowniach,

oraz zwiększenie powierzchni użytkowej i mieszkalnej w 4 schroniskach. Kilka przykładów:

Projekt 01

Realizator: Burmistrz Miasta Bystrzycy Kłodzkiej Województwo Dolnośląskie

W I etapie projektu uczestniczyły 83 osoby (mężczyźni), wśród których było 9 osób bezdomnych. Usługi edukacyjne obejmowały warsztaty psychoedukacyjne, zajęcia terapeutyczne dla osób uzależnionych, a także przeprowadzono szkolenie bhp obejmujące specyfikę pracy na obiektach budowlanych. W grupie uczestników były również osoby, które wcześniej brały udział w zajęciach centrum integracji społecznej. Prace w 2008 r. wykonywało ostatecznie 21 osób (pozostali uczestnicy podjęli zatrudnienie na otwartym rynku pracy). Obiektem na którym prowadzone były prace remontowe był budynek na ul. Kolejowej 179b, w którym zaplanowano ostatecznie 8 mieszkań socjalnych, rodzinnych o przeciętnej powierzchni 44 m². Zmiana założeń wynikała z obiektywnej konieczności przeniesienia prac na inny obiekt budowlany. Prace remontowe obejmowały między innymi: zabicie tynków, odwodnienie i izolacje fundamentów, stawianie nowych ścianek działowych, instalowanie urządzeń technicznych (grzejniki, kuchnie i piece grzewcze). W wyremontowanych lokalach przydziały uzyskało 13 osób, w 2 osoby bezdomne. Efektem projektu 2007/2008 jest podjęcie przez Burmistrza Miasta decyzji o wyznaczeniu na 2009 r. nowego obiektu do remontu – budynek zabytkowego dworca kolejowego – który będzie wykonywany w ramach programu.

Projekt 02**Realizator: Burmistrz Miasta Kłodzko
Województwo Dolnośląskie**

Po etapie kwalifikacyjnym przeprowadzonym przez OPS Kłodzko, wytypowano grupę 40 osób, w tym 7 osób bezdomnych przebywających w miejscowej noclegowni, która uczestniczyła w cyklu szkoleniowym przygotowującym do prac na wybranym obiekcie – budynek w Kłodzku, przy ulicy Łukasieńskiego 32. Z początkowego założenia wyremontowania 26 lokali udało się w wyniku prac adaptacyjnych uzyskać w końcowym efekcie 30. Najbardziej aktywne osoby uzyskały przydziały do nowych lokali mieszkalnych.

Projekt 03**Realizator: Burmistrz Miasta Dobre Miasto
Województwo Warmińsko-Mazurskie**

Dla utrzymania ciągłości projektu przyjęto koncepcję zwiększonej liczby uczestników w I etapie. Grupa osób wytypowanych do zajęć szkoleniowo-edukacyjnych przeprowadzanych pod nadzorem OPS Dobre Miasto liczyła 60 osób. Kursy zawodowe, podnoszące kwalifikacje ukończyło z pozytywnym wynikiem 10 osób, przy czym łącznie w pracach społecznie użytecznych na wybranym obiekcie brało udział 17 osób. Władze samorządowe Miasta Dobre Miasto wyznaczyły następujący zakres prac remontowo-budowlanych:

- adaptacja pomieszczeń pralnio-suszarni w budynku wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Orła Białego 13 celem pozyskania 1 lokalu socjalnego,
- adaptacja pomieszczeń suszarni w budynku wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Wojska Polskiego 18 celem pozyskania jednego lokalu socjalnego,
- adaptacja strychu w budynku komunalnym przy ulicy Grunwaldzkiej 19 na dwa lokale socjalne.

Pod koniec 2008 r. oddano zgodnie z pierwotnym założeniem 4 lokale socjalne, przydzielając je wśród uczestników programu.

Projekt 04**Realizator: Prezydent Miasta Ruda Śląska
Województwo Śląskie**

Realizator projektu przyjął za główny cel uregulowanie (udzielenie pomocy) spraw mieszkaniowych dla 10 gospodarstw domowych o łącznej liczbie osób 38. Z tej grupy rodzin wytypowanych zostało 10 osób dorosłych, z którymi MOPS Ruda Śląska zawarł kontrakty socjalne, w tym: skorygowano 1 indywidualny program wychodzenia z bezdomności. Bardzo ważnym elementem projektu od samego początku było zaangażowanie Klubu Integracji Społecznej jako instytucji nadzorującej uczestnictwo w programie aktywizacji zawodowej uczestników projektu.

Osoby wytypowane do projektu musiały poza wykonywaniem pracy na wybranych obiektach budownictwa socjalnego uczestniczyć w zajęciach tego klubu. Grupa 8 osób ukończyła kurs zawodowy – *technolog prac wykończeniowych*.

Obiektami wybranymi do prac remontowo-adaptacyjnych przez Władze Miasta Ruda Śląska były:

- obiekt na ul. Kokota 132 – 6 mieszkań socjalnych,
- obiekt na ul. Niedumnego 26/8 – 1 mieszkanie socjalne,
- obiekt na ul. Krasieńskiego 6/2 – 1 mieszkanie socjalne,
- obiekt na ul. Kopernika 13/5 – 1 mieszkanie socjalne,
- obiekt na ul. Podgórze 8/2 – 1 mieszkanie socjalne.

Lokale pojedyncze zostały oddane do użytku w marcu 2008 r., natomiast w sierpniu 2008 r. ukończono prace w 6 mieszkaniach w obiekcie na ul. Kokota.

W końcowym etapie projektu decyzją Prezydenta Miasta Ruda Śląska, skierowania do nowych mieszkań socjalnych uzyskali uczestnicy projektu. Wręczenie kluczy do nowych mieszkań odbyło się w sposób uroczysty, z udziałem Władz Miasta, Dyrekcji MOPS oraz przedstawicieli PUP Ruda Śląska, Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, oraz Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Zawodowego.

Projekt 05

Realizator: Burmistrz Miasta Dębno Województwo Zachodniopomorskie

W I etapie projektu uczestniczyło 85 osób, które zostały skierowane na warsztaty edukacyjno-szkolące w następujących grupach tematycznych: zajęcia z BHP – 76 osób, kursy szkolenia zawodowego – 61 osób, w tym 5 osób z obsługi pilarki spalinowej. Obiektem wyznaczonym do przebiegu programu prac społecznie użytecznych została budowa Domu dla Bezdomnych. Inwestycja ta zaplanowana do ukończenia na kwiecień 2009 r., dlatego też uczestnicy projektu 2007/2008 brali udział w pracach przygotowawczych z możliwością przedłużenia ich uczestnictwa również w kolejnym roku. Z grupy uczestników prac społecznie użytecznych pod koniec 2008 r. 16 osób podjęło prace na otwartym rynku pracy. Efektem końcowym ma być oddanie do użytku Gminnego Domu dla Bezdomnych z 10 pokojami mieszkalnymi oraz pomieszczeniami użytkowymi.

KLUBY INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W PROGRAMACH PRAC SPOŁECZNIE UŻYTECZNYCH I ROBOTACH PUBLICZNYCH

Minister Pracy i Polityki Społecznej promuje w ramach programu „Aktywne Formy przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu” inicjatywę, której celem było wykorzystanie potencjału organizacyjnego klubów integracji społecznej przy podejmowaniu przez samorządy gminne przedsięwzięć z zakresu aktywizacji zawodowej osób wykluczonych społecznie. Projekty są realizowane w dwóch etapach, rozłożonych na okres 2008–2009 oraz 2009–2010. W ramach pierwszego etapu uczestnicy realizowanych projektów przeszli różne cykle szkoleń w zależności od realizowanego rodzaju prac społecznie użytecznych lub robót publicznych. Praktyczne przygotowanie uczestników zajęć w Klubach do wykonywania konkretnych prac, może okazać się przydatne w podejmowaniu w przyszłości samodzielnej aktywności zawodowej na otwartym rynku pracy. Realizacja projektów polegała również na zakupie materiałów, narzędzi i sprzętu technicznego, niezbędnego do organizacji poszczególnych rodzajów prac. W drugim etapie realizacji projektów przygotowani uczestnicy zajęć w klubach integracji społecznej rozpoczną realizację prac społecznie użytecznych i robót publicznych.

Co roku w tego typu projektach bierze udział około 1.000 osób.

Realizowane w ramach projektów rodzaje prac społecznie użytecznych i robót publicznych można podzielić na trzy kategorie:

1. Budownictwo socjalne, w skład którego wchodzi prace budowlane, wykończeniowe, konserwatorskie, przygotowanie obiektów do remontów,
2. Usługi opiekuńcze, polegające na świadczeniu usług pielęgnacyjnych, gospodarczych, opiekuńczych świadczonych wobec różnych grup wiekowych w tym dla osób starszych i dzieci oraz osób niepełnosprawnych,
3. Prace porządkowe mające na celu podniesienie estetyki na terenie gminy, a w nich: prace ogrodniczo-konserwatorskie, prace porządkowe w okresie zimy, prace konserwatorskie na cmentarzach, itp. Przykłady:

Lp.	Nazwa podmiotu	Efekty
1.	Gmina Recz	Podmioty, w których zorganizowano prace społecznie użyteczne lub roboty publiczne: 1. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej 2. Zakład Usługowo-Handlowy „Komunalnik” sp. z o.o. w Reczu 3. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Reczu Rodzaj prac społecznie użytecznych lub robót publicznych: ☐ budownictwo socjalne, ☐ usługi opiekuńcze, ☐ prace porządkowe. Liczba osób biorących udział w projekcie: 40 Remont 16 lokali o różnym przeznaczeniu, w tym lokale socjalne.
2.	Gmina Nysa	Podmioty, w których zorganizowano prace społecznie użyteczne lub roboty publiczne: 1. Urząd Miejski w Nysie 2. Ośrodek Pomocy Społecznej w Nysie 3. Sołectwa Gminy Nysa Rodzaj prac społecznie użytecznych lub robót publicznych: ☐ prace porządkowe, ☐ usługi opiekuńcze Liczba osób biorących udział w projekcie: 70
3.	Gmina Jedwabno	Podmioty, w których zorganizowano prace społecznie użyteczne lub roboty publiczne: 1. Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Jedwabno 2. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Rodzaj prac społecznie użytecznych lub robót publicznych: ☐ usługi opiekuńcze Liczba osób biorących udział w projekcie: 15
4.	Gmina Frombork	Podmioty, w których zorganizowano prace społecznie użyteczne lub roboty publiczne: 1. Urząd Miasta i Gminy we Fromborku 2. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej 3. Biblioteka Publiczna Miejski Dom Kultury Rodzaj prac społecznie użytecznych lub robót publicznych: ☐ usługi opiekuńcze Liczba osób biorących udział w projekcie: 15
5.	Stowarzyszenie Popierania Zaradności Życiowej i Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Pomocy Wzajemnej w Byczynie	Podmioty, w których zorganizowano prace społecznie użyteczne lub roboty publiczne: 1. Jakubowice, Polanowice, Jaśkowice 2. Teren Gminy Byczyna Rodzaj prac społecznie użytecznych lub robót publicznych: ☐ prace porządkowe ☐ prace remontowe ☐ usługi opiekuńcze Liczba osób biorących udział w projekcie: 60 Efekty: remont 2 mieszkań socjalnych, budynku Centrum Integracji Społecznej, rozbudowa mieszkania dla 13-osobowej rodziny, remont opuszczonego pomieszczenia w budynku byłego klasztoru.

PROGRAM „ŚWIETLICA, PRACA I STAŻ – SOCJOTERAPIA W ŚRODOWISKU GMINNYM”

Celem tej inicjatywy programowej Ministra Pracy i Polityki Społecznej p.n. „Świetlica, Praca i Staż - socjoterapia w środowisku gminnym” jest wspieranie nowych przedsięwzięć samorządów gminnych i organizacji pozarządowych w obszarze tworzenia placówek pomocowych dla dzieci i młodzieży – świetlice, kluby młodzieżowe. Ponadto, założeniem programu jest wykorzystywanie tych miejsc jako nowych miejsc pracy, staży i innych programów rynku pracy dla osób bezrobotnych. Ten program realizowany jest od 2006 r.

W 2008 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przekazało ponad milion zł, dofinansowując 95 placówek świetlicowych, realizujących zadania programowe. W 2009 r. nowych placówek przybyło 53.

Przykłady:

- **Gmina Bojszowy, województwo śląskie** – „Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Wsparcia Dziennego – Świetlica Środowiskowa w Świerczyńcu przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Bojszowach. Funkcjonuje od września 2007 r. W jej działalność zaangażowany jest Urząd Gminy, Gminne Szkoły Podstawowe, Gimnazjum, Przedszkole, a także Komenda Powiatowa, Gminna Biblioteka, Ośrodek Leczenia Uzależnień, Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych oraz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Z zajęć w tej placówce świetlicowej korzysta 40 dzieci z rodzin niewydolnych wychowawczo. Jest dla tych dzieci miejscem bezpiecznego i aktywnego spędzania wolnego czasu, rozwoju zainteresowań oraz doraźnej pomocy w rozwiązywaniu podstawowych problemów szkolnych, rodzinnych i emocjonalnych. Placówka ta działa w zakresie przeciwdziałania patologii społecznej i wykluczeniu społecznemu. Zapewnia przede wszystkim pomoc w nauce, stałą pracę z dzieckiem i jego rodziną, pracę wychowawczą i socjalną w celu kształtowania właściwej postawy społecznej dziecka, stałą współpracę ze szkołą oraz gry, zabawy, wycieczki w ramach zagospodarowania czasu wolnego. Czynna jest przez cały rok we wszystkie dni tygodnia, również w dniach wolnych od nauki szkolnej. Jej kadre, m.in. kierownika, wychowawców, psychologa zatrudnia Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bojszowach.
- **Gmina Pszczółki, woj. pomorskie** – Świetlica Socjoterapeutyczna w Pszczółkach W zajęciach organizowanych w tej świetlicy od 2007 r. uczestniczy 35 dzieci. Poza tym na terenie tej Gminy w poszczególnych sołectwach działają grupy świetlicowe współpracujące z tą świetlicą. Grup tych jest 7. Uczęszcza do nich ok. 100 dzieci, skierowanych przez pedagogów szkolnych. Świetlica czynna jest codziennie. Organizuje zajęcia indywidualne i grupowe z elementami socjoterapii oraz z zakresu profilaktyki środowiskowej i wyrównujące braki w nauce szkolnej, w tym zajęcia ze stałą grupą w wieku 6–13 lat. Zajęcia dla starszej młodzieży odbywają się przeważnie indywidualnie. Dla nich też organizowane są zajęcia grupowe, dotyczące konkretnego problemu społecznego. W poszczególnych miejscowościach 2 x w tygodniu po 2 godz. odbywają się zajęcia mające charakter socjoterapeutyczny i profilaktyczny. Indywidualne i grupowe zajęcia terapeutyczne prowadzone są przez psychologa 2 x w tygodniu. Z poradnictwa psychologicznego, korzystają zarówno dzieci jak też ich rodzice ze wszystkich grup świetlicowych, działających w tej Gminie. W świetlicy organizowane są wspólne imprezy okolicznościowe np. z okazji „Dnia Dziecka”, czy zabawy andrzejkowe i inne. Wówczas zapewniony jest dla dzieci z okolic zarówno dojazd na tę imprezę jak i powrót z niej. Podczas ferii oraz wakacji dla wszystkich dzieci z terenu Gminy organizowane są zajęcia sportowe, rekreacyjne i kulturalne. Jeden dzień w tygodniu przeznaczony jest na organizowanie wycieczek. Ponadto dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych oraz dla nauczycieli i rodziców organizowane są warsztaty o tematyce profilaktycznej. Kadre realizującą zadania tej świetlicy zatrudnia Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.
- **Gmina Miejska Legionowo** – Świetlica terapeutyczna woj. mazowieckie Gmina otrzymała z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej środki finansowe na doposażenie tej placówki świetlicowej, która uruchomiona została we wrześniu 2008 r. Czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 14–18. Z organizowanych w niej zajęć korzysta 26 dzieci w wieku od 7 do 15 lat. Dzieci te w swoich domach nie mają odpowiednich warunków do odrabiania lekcji, a także do rozwijania swoich zainteresowań. Pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, bezrobocia, z problemami alkoholowymi oraz niepełnosprawności. W świetlicy dzieci mają zapewnioną fachową opiekę i pomoc w odrabianiu prac domowych zadanych w szkole. Zatrudnione osoby pracują nad łagodzeniem niedostatków wychowawczych w rodzinie i eliminowaniem zaburzeń zachowania. a także zagrożenia uzależnieniami. Świetlica pełni ważną rolę w rozwoju, edukacji i terapii dzieci i młodzieży. Realizowany w niej program socjoterapeutyczny pomaga młodym ludziom w radzeniu sobie z zachowaniami agresywnymi, odreagowaniu

napięć emocjonalnych, nawiązywaniu i budowaniu więzi koleżeńskich i przyjacielskich, budowaniu i kształceniu pozytywnego wizerunku siebie i innych. Dzieci podczas zajęć w świetlicy uczą się jak radzić sobie ze stresem i w trudnych sytuacjach, jak efektywnie, przyjemnie spędzać czas wolny. Nabywają umiejętności podejmowania samodzielnie ważnych decyzji, dokonywania życiowych wyborów, uczą się zachowań asertywnych. Program jest otwarty na tematy o różnych problemach m.in. uzależnień, przestępczości i innych. Organizowane są zajęcia sportowe, warsztaty plastyczne, fotograficzne, wystawy, wernisaże, gry, muzykoterapia. Remont pomieszczeń przeznaczonych na działalność tej świetlicy pokryła Gmina Legionowo z własnych środków oraz zakupiła niezbędne wyposażenie. Ze środków finansowych przekazanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zakupiono dodatkowe wyposażenie tej świetlicy w celu wzbogacenia i urozmaicenia oferty zajęć programowych w niej prowadzonych m.in. zestaw komputerowy, aparat fotograficzny, pomoce dydaktyczne, gry edukacyjne materiały i urządzenia.

PROGRAM „WSPIERANIE ROZWOJU SPÓŁDZIELCZOŚCI SOCJALNEJ”

W 2009 r. kontynuowana była inicjatywa programowa Ministra Pracy i Polityki Społecznej (zwanego dalej: Promotorem) pt.: „Wspieranie rozwoju spółdzielczości socjalnej”, której głównym celem było utrzymanie systemu doradczo-finansowego dla nowo tworzonych oraz funkcjonujących spółdzielni socjalnych, poprzez formułę tzw. *Ośrodków Wspierania Spółdzielni Socjalnych* (dalej: OWSS). Ta formuła sprawdziła się w poprzednich latach i uznana została jako jedno z bardziej pożądanых działań ministra właściwego ds. zabezpieczenia społecznego w aktywizacji społeczno-zawodowej osób bezrobotnych. Kwota programowa w budżecie – Cześć 44. *Zabezpieczenie społeczne* na realizację zadań wyniosła 1.000.000 złotych.

Zakres zadań merytorycznych przewidzianych przez Promotora dla OWSS w 2008 r. obejmował:

- a) zadanie 1: Działalność doradcza – obejmująca usługi doradcze w zakresie:
 - a) restrukturyzacji profilu działalności spółdzielni socjalnych dla uzyskania poprawy ich sytuacji finansowej,
 - b) poradnictwo prawne oraz księgowo-finansowe,
 - c) doradztwo w tworzeniu lokalnych grup producenckich, związków rewizyjnych spółdzielni socjalnych oraz partnerstw lokalnych dla pokonywania barier marginalizacji społecznej.
- b) zadanie 2: Udzielanie wsparcia finansowego spółdzielniom socjalnym przeznaczanego na:
 - a) poręczenia – w przypadku wspierania osób bezrobotnych zamierzających utworzyć spółdzielnię socjalną i ubiegających o środki na ten cel z Funduszu Pracy,
 - b) pożyczki – na opłatę składek ubezpieczeniowych spółdzielców, którym Fundusz Pracy będzie je refundował na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 o spółdzielniach socjalnych (Dz. U. 94, poz. 651),
 - c) pożyczki – na zakup materiałów i narzędzi niezbędnych do wykonania udzielonego zamówienia publicznego lub wykonania powierzonej realizacji zadania publicznego zgodnie z ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.),
 - d) pożyczki – na wadium składane podczas uczestnictwa w przetargu oraz na wniesienie zabezpieczenia należytego wykonania umowy, o których mowa w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19, poz. 177, z późn. zm.),
 - e) granty dla działających spółdzielni socjalnych, które podejmą proces restrukturyzacji profilu swojej działalności oraz dla nowo powstałych grup założycielskich.

W wyniku wyboru najbardziej efektywnych ofert konkursowych utworzono sieć OWSS, w skład której weszły następujące podmioty:

Lp.	Podmiot tworzący Ośrodek Wsparcia Spółdzielni Socjalnej	Obszar obsługiwany przez ośrodek
1.	Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego w Rzeszowie	Woj. Podkarpackie
2.	Stowarzyszenie „Nowa Szansa” w Zamościu	Woj. Lubelskie
3.	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynie	Woj. Warmińsko-Mazurskie
4.	Stowarzyszenie „WAMA-COOP” z Olsztyna	Woj. Pomorskie Woj. Opolskie
5.	Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych w Warszawie	Woj. Kujawsko-Pomorskie Woj. Mazowieckie
6.	Stowarzyszenie „JA-TY-MY” z Łodzi	Woj. Łódzkie
7.	Urząd Miasta i Gminy Byczyna wraz ze Stowarzyszeniem Pomocy Wzajemnej „Barka” w Strzelcach Opolskich	Woj. Opolskie
8.	Stowarzyszenie na Rzecz Spółdzielni Socjalnych z Poznania	Woj. Wielkopolskie
9.	Ośrodek Pomocy Społecznej w Zaborze, woj. lubuskie	Woj. Lubuskie Woj. Zachodniopomorskie
10.	Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy – Agencja Spółdzielczości w Krakowie	Woj. Małopolskie
11.	Ośrodek Pomocy Społecznej w Kluczach, woj. małopolskie	Woj. Małopolskie
12.	Powiatowy Urząd Pracy w Rudzie Śląskiej	Woj. Śląskie
13.	Regionalne Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych w Wałbrzychu	Woj. Dolnośląskie
14.	Caritas Diecezji Kieleckiej w Kielcach	Woj. Świętokrzyskie
Razem		

Przykład działania OWSS Zamość – Stowarzyszenie „Nowa Szansa” w Zamościu:

OWSS Zamość, to ośrodek posiadający już dwuletnie doświadczenie w działalności na rzecz rozwoju spółdzielczości socjalnej na obszarze województwa lubelskiego. Partnerami projektu były następujące instytucje: Stowarzyszenie na Rzecz Spółdzielni Socjalnych w Poznaniu, PUP Hrubieszów, Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny oraz Fundacja Aktywności Obywatelskiej z Białej Podlaskiej.

W 2008 r. OWSS Zamość w zakresie świadczenia doradztwa dla spółdzielców uruchomił Punkt Doradztwa i Informacji, oraz na stronie internetowej zamieszczono podstawowy zbiór informacji dla osób zainteresowanych tematyką spółdzielni socjalnych. Cenną inicjatywą OWSS Zamość było nawiązanie współpracy z 9 Klubami Integracji Społecznej z województwa lubelskiego, 2 Centrami Integracji Społecznej oraz 3 Zakładami Aktywizacji Zawodowej. Ponadto, w ramach cyklu edukacyjno-informacyjnego przeprowadzono kilka spotkań szkoleniowych, w tym w Gminie Dołhobycz, w której zawiązała się grupa inicjatywna w celu utworzenia spółdzielni socjalnej. Łącznie w tych działaniach udział wzięło 80 osób bezrobotnych.

PROGRAM „OPARCIE SPOŁECZNE DLA OSÓB Z ZABURZENIAMI PSYCHICZNYMI”

Celem tego programu jest umożliwienie osobom z zaburzeniami psychicznymi, a zwłaszcza osobom przewlekłe psychicznie chorym i upośledzonym umysłowo, a także ich rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych pojawiających się zwłaszcza w związku z wykluczeniem społecznym omawianej grupy osób, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. W związku z tym, że pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwiania im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka, a także w związku z potrzebą respektowania konstytucyjnej zasady pomocniczości państwa, która ma umacniać uprawnienia obywateli i ich wspólnot – Minister Pracy i Polityki

Spółecznej udziela dotacji na realizację projektów związanych z organizowaniem i funkcjonowaniem w ramach pomocy społecznej różnych ofert oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi. W 2009 r. do resortu pracy i polityki społecznej wpłynęło 291 projektów z zakresu organizacji i funkcjonowania sieci oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi na łączną kwotę 10,3 mln zł. Podzielono kwotę 3 mln zł, zatem zaspokojenie na dotację było na poziomie ok. 29%. 85 podmiotów wyłonionych w drodze konkursu ofert otrzymało dotację.

DZIAŁANIA WOBEC RODZIN ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM

Jedną z grup wykluczonych bądź też zagrożonych wykluczeniem społecznym są rodziny, w których dochodzi do aktów przemocy. Zapobieganie temu zjawisku realizowane jest w oparciu o Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, obowiązujący w Polsce od 2006 r. W ramach realizacji Programu podejmowanych jest wiele działań – zarówno na szczeblu centralnym, ale przede wszystkim lokalnie – w gminach i powiatach – tam gdzie służby zajmujące się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie mogą na bieżąco pomagać ofiarom przemocy w rodzinie. Wśród działań o charakterze ogólnokrajowym na uwagę zasługują zadania, których celem jest zmiana świadomości społeczeństwa – pokazania braku akceptacji na akty przemocy. Zadanie to realizowane jest corocznie poprzez zorganizowanie ogólnopolskich akcji społecznych.

Rozpoczęta w 2008 r. ogólnopolska akcja społeczna w trzech odsłonach: „Kocham – Nie Biję”, „Kocham – Reaguję”, „Dzieciństwo bez Przemocy” odbiła się szerokim echem i mam nadzieję, że choć u niektórych „obudziła sumienia”. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że w działaniach na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie chodzi przede wszystkim o zapobieganie zjawisku, o reagowanie wtedy, gdy w rodzinie zauważamy pierwsze symptomy kryzysu. W wielu samorządach lokalnych tak się już dzieje – powołane w gminach czy powiatach zespoły interdyscyplinarne pomagają przede wszystkim zażegnać kryzys w rodzinie.

Jako „dobrą praktykę” w tym zakresie warto wymienić działania Powiatu Suwalskiego, w którym na poziomie powiatu utworzona została koalicja, w skład której wchodzi przedstawiciele różnych środowisk w tym aktywne organizacje pozarządowe, natomiast w każdej gminie na terenie powiatu funkcjonuje Lokalny Zespół Interdyscyplinarny. Koalicja powiatowa zajmuje się wyznaczaniem kierunków działań, określa priorytety i prowadzi powiatowe akcje społeczne, natomiast gminy zajmują się udzielaniem pomocy w indywidualnych przypadkach.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt intensywnych prac nad zmianami do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zgodnie z którymi wzmocniony zostanie system profilaktyki poprzez konieczność opracowania i realizowania, na każdym poziomie samorządu, programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a także konieczność tworzenia i pracy w ramach zespołów interdyscyplinarnych w każdej gminie.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Pomimo że tempo przyrostu ludności w 2009 r. wyniosło 0,1% i już czwarty z kolei rok jest dodatnie, w dekadzie 2000–2009 ludność Polski zmniejszyła się o dziewięćdziesiąt tysięcy, zaś średnioroczne tempo ubytku ludności wyniosło około 0,03%. Pojawiają się korzystne zmiany prawodawcze w postaci tak zwanej ustawy prorodzinnej oraz uchwalonych założeń do projektu ustawy o formach opieki nad dziećmi w wieku do lat czterech, należy jednak zadać pytanie o dalsze projekty, które mogą przyczynić się nie tylko do wzrostu wskaźnika dzietności, ale również do rzeczywistej pomocy rodzinom w Polsce.

Wskazywane zmiany stanowią niewątpliwie krok naprzód, który może umożliwić polskim matkom podjęcie aktywności zawodowej oraz do pewnego stopnia zabezpieczyć je socjalnie. Wydaje się, iż w celu kształtowania długoplanowej polityki prorodzinnej niezbędne jest dokonanie analizy wprowadzenia innych form wsparcia rodzin lub zwiększenia rozmiaru finansowego już istniejących – nie tylko w początkowym okresie życia dziecka. Stworzenie racjonalnego systemu promującego posiadanie większej liczby dzieci nie może być rozpatrywane w kategoriach „ekonomicznego mniejszego zła”, lecz stanowi warunek sine qua non zachowania równowagi wymiany pokoleń.

Proszę zatem o wyjaśnienie, czy ministerstwo ma lub opracowuje długookresowe analizy zachowania równowagi demograficznej, czy są przygotowywane dodatkowe instrumenty wsparcia rodziny, w szczególności rodziny wielodzietnej.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 2 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Nawiązując do pisma z dnia 1 maja 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2688/10) przekazującego tekst oświadczenia pana senatora Rafała Muchackiego złożonego podczas 53. posiedzenia Senatu w sprawie opracowywania przez resort długookresowych analiz zachowania równowagi demograficznej oraz przygotowywania dodatkowych instrumentów wsparcia rodziny, w szczególności rodziny wielodzietnej, poniżej przekazuję odpowiedź na pytania zawarte w ww. piśmie.

1. Czy ministerstwo ma lub opracowuje długookresowe analizy zachowania równowagi demograficznej?

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie posiada autorskich prac na temat zachowania równowagi demograficznej. Nie jest to przeszkodą w uzyskaniu kompetentnej wiedzy na ten temat, gdyż od wielu lat funkcjonują instytucje, które takiej wiedzy dostarczają.

Główny Urząd Statystyczny przygotowuje prognozę ludności uwzględniającą kilka scenariuszy rozwoju demograficznego, opartych na założeniach podjętych co do przy-

szłego kształtowania się płodności, umieralności oraz migracji wewnętrznych i zagranicznych, a także z uwzględnieniem możliwych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego i ich wpływu na procesy demograficzne.

Najnowsza prognoza została sporządzona na lata 2008–2035, dla Polski, regionów, województw w podziale na część miejską i wiejską. Prognoza jest co roku aktualizowana w oparciu o badania bieżące. Zgodnie z ostatnimi danymi, w perspektywie roku 2035 nastąpi zmniejszenie o 1/3 liczby osób w wieku 18–23 lata, o 1/4 liczby dzieci i młodzieży do 17 roku życia oraz osób w wieku 25–44 lata. Jednocześnie liczba osób w wieku 45–64 lat wzrośnie o 10%, w wieku 65–79 lat niemal o połowę, natomiast liczba osób w wieku 80 lat i więcej powiększy się ponad dwukrotnie.

Powyższe dane, z uwzględnieniem prognozy dotyczącej współczynnika dzietności ogólnej, który w miastach w 2035 r. osiągnie poziom 1,44, zaś na wsi 1,46 (w 2008 r. odpowiednio – 1,28 i 1,47) oraz prognozy średniego wieku rodzenia, który w 2035 r. osiągnie poziom 30, 97 lat w miastach i 30, 53 lat na wsi, wskazują na ewentualne konsekwencje dla polityki społecznej, która w zakresie polityki rodzinnej oznacza stosowanie takich instrumentów, które ułatwią godzenie pracy i życia rodzinnego, wspieranie rozwiązań związanych z opieką nad dzieckiem, a także ograniczanie ubóstwa rodzin z dziećmi.

Ponadto w GUS-ie sporządzona została *Prognoza gospodarstw domowych na lata 2003–2030* w oparciu o wyniki Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań oraz aktualne dane z prognozy ludności. Prognoza ta jest źródłem informacji m.in. o prognozowanej strukturze rodzin z dziećmi, także w przekroju województw, na miasta i wieś.

Przedstawiciel MPIPS jest członkiem Rządowej Rady Ludnościowej. Jednym z zadań tego gremium jest przedkładanie każdego roku raportów o sytuacji demograficznej kraju dla Rady Ministrów. W raportach tych zawarte są także sugestie w sprawie polityki ludnościowej państwa.

Ostatni z Raportów „Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2008–2009” został właśnie opublikowany w maju 2010 r.

2. Czy są przygotowywane dodatkowe instrumenty wsparcia rodziny, w szczególności rodziny wielodzietnej?

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej za jeden z głównych celów zakłada realizację polityki prorodzinnej zmierzającej w efekcie do zapewnienia zastępowalności pokoleń. W związku z prognozami dotyczącymi przewidywanych zmian w strukturze demograficznej ludności, prowadzonymi przez Główny Urząd Statystyczny, w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej podejmowane są działania, których celem jest stworzenie takich uwarunkowań, aby ułatwić polskim rodzinom podejmowanie decyzji o zakładaniu i powiększaniu rodzin oraz aby wspierać je w pełnieniu funkcji opiekuńczych i wychowawczych.

W tym kontekście, za realizację powyższych celów uznać należy przygotowanie, wspomnianego w oświadczeniu pana senatora Rafała Muchackiego, projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, a także opracowanie założeń ustawy o formach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej za pośrednictwem Departamentu Polityki Rodzinnej prowadzi analizę danych sprawozdawczych dotyczących świadczeń rodzinnych, które są wykorzystywane przy szacowaniu wydatków w trakcie projektowania ustawy budżetowej. Na 2011 rok planowane jest przygotowanie projektu założeń do zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych, w którym ewentualnie zaproponowane zostaną zmiany służące zwiększeniu zakresu wsparcia materialnego rodzin.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 33a ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe, przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona, legitymując się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu, może dokonywać kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu. Na uprawnienia przewoźnika lub upoważnionej przez niego osoby, wskazane w art. 33a ust. 4 prawa przewozowego, składają się: żądanie okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego; zwrócenie się do funkcjonariusza Policji i innych organów porządkowych, które mają, zgodnie z przepisami prawa, uprawnienia do ustalania tożsamości osób, o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia tożsamości podróżnego; zatrzymanie dokumentu za pokwitowaniem i przesłanie go do wystawcy. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego „treść powyższych uprawnień nie uzasadnia przyjęcia, iż w którymkolwiek z nich mieści się kompetencja do zatrzymania podróżnego” (uzasadnienie do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2000 r., Ts 9/2000, opublikowane w OTK ZU 2000/5 poz. 176). Podobny pogląd wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 19 stycznia 2005 r., sygn. akt OSK 790/2004. Według „Rzeczpospolitej”, 2007/35 str. C2, zgodnie z jego tezą „Kontrolerzy nie mogą przetrzymać gapowicza w autobusie, tramwaju lub pociągu w oczekiwaniu na przyjazd policjantów. Muszą umożliwić mu wysiadkę. Groźbą przetrzymywania przez dłuższy czas w autobusie nie można też wymuszać uiszczenia na miejscu opłaty za jazdę na gapę”.

Z uwagi na stan faktyczny powstaje zatem pytanie o dozwolony prawnie sposób egzekwowania uprawnień kontrolera wobec „jadącego na gapę” nieuczciwego pasażera. Rozwiązania problemu nie dostarcza również instytucja wskazana w art. 243 § 1 k.p.k., tak zwane zatrzymanie obywatelskie, polegające na tym, że każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jeżeli zachodzi obawa ukrywania się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości. Jazda bez biletu nie jest bowiem ani przestępstwem, ani nawet wykroczeniem.

Formalne przestrzeganie wskazywanych przepisów prawa przewozowego skutkować może niemożliwością postawienia zarzutu popełnienia wykroczenia szalbierstwa, wskazywanego w art. 121 kodeksu wykroczeń, nawet wobec permanentnego gapowicza. Zgodnie z dyspozycją tego artykułu wykroczenie to popełnia bowiem osoba, która wyłudza przejazd koleją lub innym środkiem lokomocji, pomimo nieuiszczenia dwukrotnie nałożonej na niego kary pieniężnej określonej w taryfie, po raz trzeci w ciągu roku bez zamiaru uiszczenia należności. Tym samym brak uprzedniego dwukrotnego ukarania powoduje brak wystąpienia znamion czynu opisanego w art. 121 k.w. Przejazd autobusem bez zatrzymywania się na kolejnych przystankach na komendę Policji lub na ostatni przystanek, gdzie na gapowicza oczekują funkcjonariusze Policji, w aspekcie wzmiankowanych orzeczeń budzić może wątpliwości co do zgodności z prawem, na pewno zaś jest rozwiązaniem naruszającym prawa innych pasażerów, w tym prawo do realizacji umowy w postaci zgodnej z rozkładem przejazdu do wyznaczonych przez przewoźnika miejsc.

Proszę zatem o określenie, czy planowane są zmiany przepisów gwarantujące ochronę praw przewoźników oraz uczciwych pasażerów.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 8 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Rafała Muchackiego w sprawie zakresu uprawnień przewoźnika lub osoby przez niego upoważnionej podczas dokonywania kontroli dokumentów przewozu lub bagażu, przesłane pismem z dnia 1 maja 2010 r., nr BPS/DSK-043-2689/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Problematyka dotycząca uprawnień i obowiązków przewoźnika oraz podróżnego uregulowana jest ustawą z dnia 15 listopada 1984 r. *Prawo przewozowe* (Dz.U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601, z późn. zm.).

Zgodnie z treścią art. 33a ust. 1 tej ustawy, przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona może dokonać kontroli przewozu osób lub bagażu. Ustęp 4 punkt 2 wskazanego artykułu określa, iż w razie odmowy zapłacenia przez podróżnego należności za przewóz i opłaty dodatkowej wynikającej ze stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu lub braku ważnego dokumentu poświadczającego uprawnienie do bezpłatnego albo ulgowego przejazdu i jednocześnie niemożności ustalenia tożsamości podróżnego, przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona ma prawo zwrócić się do funkcjonariusza Policji i innych organów porządkowych, które mają, zgodnie z przepisami prawa, uprawnienia do ustalania tożsamości osób, o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia tożsamości podróżnego.

Przepis ten w sposób jednoznaczny wskazuje działania faktyczne składające się na czynności kontrolne, które mogą być podjęte w stosunku do pasażera przez przewoźnika lub osobę przez niego upoważnioną. Z całą pewnością wśród tych uprawnień przepis ten nie przewiduje kompetencji do zatrzymania lub ujęcia podróżnego do czasu przybycia Policji (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2000 r., sygn. Ts 9/00, OTK 2000/5/176), a tym samym niedopuszczalne jest zatrzymanie osoby kontrolowanej poprzez udaremnienie jej opuszczenia środka komunikacji, w którym znajdują się inni pasażerowie, połączone ze zmianą jego trasy w celu dowiezienia tej osoby do najbliższej jednostki Policji (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 stycznia 2005 r., sygn. OSK 790/04, OwSS 2006/1/10).

Prawo ujęcia sprawcy na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia, kiedy nie można ustalić jego tożsamości, przewiduje natomiast art. 45 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia* (Dz.U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, z późn. zm.), który umożliwia odpowiednie stosowanie art. 243 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.), normującego instytucję ujęcia na gorącym uczynku sprawcy przestępstwa.

Typy wykroczeń, odnoszące się do relacji przewoźnik – podróżny, zawarte zostały w art. 121 § 1 i § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. *Kodeks wykroczeń* (Dz.U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275, z późn. zm.).

Art. 121 § 1 k.w. uznaje za wykroczenie zachowanie podróżnego, który pomimo nieuiszczenia dwukrotnie nałożonej na niego kary pieniężnej określonej w taryfie, po raz trzeci w ciągu roku bez zamiaru uiszczenia należności wyłudza przejazd kolejną lub innym środkiem lokomocji.

Art. 121 § 2 k.w. uznaje za wykroczenie zachowanie podróżnego, który bez zamiaru uiszczenia należności wyłudza przejazd środkiem lokomocji należącym do przedsiębiorstwa niedysponującego karami pieniężnymi określonymi w taryfie.

Opisane wykroczenia nie dotyczą jednak problemu opisanego w treści oświadczenia, bowiem przy zaistnieniu czynu zabronionego określonego w art. 121 § 1 k.w. nie

będzie zachodziła potrzeba ujęcia sprawcy, wynikająca z niemożności ustalenia jego tożsamości, gdyż dane podróznego będą przewoźnikowi znane, skoro uprzednio na osobę tę nakładano karę pieniężną określoną w taryfie. W przypadku zaś czynu określonego w art. 121 § 2 k.w., odnosi się on jedynie do środków lokomocji należących do przedsiębiorstwa niedysponującego karami pieniężnymi określonymi w taryfie, a więc nie ma on zastosowania do sytuacji, o której mowa w art. 33a *Prawa przewozowego*.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, iż określone w art. 33a ust. 4 pkt 2 *Prawa przewozowego* prawo przewoźnika lub osoby przez niego upoważnionej do zwrócenia się do funkcjonariusza Policji i innych organów porządkowych, które mają uprawnienia do ustalania tożsamości osób, o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia tożsamości podróznego, nie jest wsparte normatywnie w kierunku umożliwienia jego realizacji, co skutkuje tym, iż w praktyce w wielu wypadkach nie może być realizowane.

Powyższą uwagę należy również odnieść do możliwości realizacji przez organy wskazane w art. 33a ust. 4 pkt 2 *Prawa przewozowego*, obowiązku pomocy przewoźnikowi lub osobie przez niego upoważnionej, w zakresie określonym w tym przepisie.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż zasadne jest podjęcie działań zmierzających do zmiany obecnego stanu prawnego, poprzez przygotowanie odpowiednich rozwiązań legislacyjnych.

Jak trafnie podniósł w powołanym wyżej wyroku Naczelny Sąd Administracyjny, art. 41 ust. 1 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* zapewnia każdemu nietykalność i wolność osobistą, a przekroczenie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie.

Wydaje się więc zasadne rozważenie dodania do art. 33a *Prawa przewozowego*, przepisu zobowiązującego podróznego, wobec którego podjęto działania określone w ust. 4 pkt 2 tego artykułu, do pozostania w dyspozycji przewoźnika lub osoby przez niego upoważnionej do czasu przybycia funkcjonariusza Policji lub innych organów porządkowych, które mają uprawnienia do ustalania tożsamości osób w celu podjęcia czynności zmierzających do ustalenia tożsamości podróznego.

W następstwie wprowadzenia takiego obowiązku niezbędne będzie jego usankcjonowanie poprzez umieszczenie w *Kodeksie wykroczeń w Rozdziale VIII*, grupującym wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, czynu zabronionego, którego znamiona określające czynność sprawczą należy sprowadzić do niezastosowania się przez podróznego do tego obowiązku.

Wprowadzenie proponowanych unormowań pozwoliłoby przewoźnikowi lub osobie przez niego upoważnionej, zgodnie z treścią art. 45 § 2 *Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, na ujęcie sprawcy proponowanego wykroczenia, w wypadku podjęcia próby samowolnego oddalenia się z miejsca zdarzenia.

Jak wynika z treści § 6 ust. 1 uchwały Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. *Regulamin pracy Rady Ministrów* (M.P. Nr 13, poz. 221, z późn. zm.) założenia projektów ustaw opracowują członkowie Rady Ministrów, każdy w zakresie swojej właściwości.

Zgodnie z treścią § 1 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. *w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Infrastruktury* (Dz.U. Nr 216, poz. 1594), minister ten kieruje działem administracji rządowej „transport”, który na podstawie art. 27 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* (Dz.U. z 2007 r. nr 65, poz. 437, z późn. zm.) obejmuje sprawy przewozu osób i rzeczy środkami transportu samochodowego, kolejowego, lotniczego oraz żegluga śródlądowej.

Z uwagi na powyższe, przedmiotowe postulaty legislacyjne zostaną przekazane Ministrowi Infrastruktury, w celu analizy omawianego problemu i ewentualnego zainicjowania prac legislacyjnych.

W przypadku zainicjowania takich prac Minister Sprawiedliwości deklaruje aktywny udział w wypracowaniu optymalnej formuły proponowanych przepisów.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 30 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, „lekarz ma obowiązek udzielać pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwiłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki”. W przypadku gdy pacjent jest świadomy, nieubezwłasnowolniony, dorosły, ma prawo się nie zgodzić na przeprowadzenie zabiegu, nawet ratującego mu życie, a lekarz jest w zasadzie zobowiązany uszanować taką decyzję. W praktyce sytuacja taka wywołuje jednak spore kontrowersje, gdyż *de facto* może zostać rozpatrzona pod kątem stosowania eutanazji. Lekarz, który uszanuje wolę pacjenta, naraża się na napiętnowanie przez media i na postępowanie karne, jeśli zaś podejmie leczenie wbrew jego woli, naraża się na odpowiedzialność z art. 192 kodeksu karnego oraz odpowiedzialność cywilną. Mając na uwadze wzmiankowane zagrożenia, w sytuacjach kryzysowych lekarze niejednokrotnie zwracają się do sądu opiekuńczego o wydanie zgody na leczenie w trybie art. 34 ust. 3 lub ust. 6 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty.

Zgodnie z art. 34 ust. 3 przywołanej ustawy lekarz może wykonać zabieg albo zastosować metodę leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta, jeśli chodzi o pacjenta małoletniego, ubezwłasnowolnionego bądź niezdolnego do świadomego wyrażenia pisemnej zgody, po uzyskaniu zgody jego przedstawiciela ustawowego, a gdy pacjent nie ma przedstawiciela lub gdy porozumienie się z nim jest niemożliwe – po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego. W przypadku zaś gdy przedstawiciel ustawowy pacjenta małoletniego, ubezwłasnowolnionego bądź niezdolnego do świadomego wyrażenia zgody nie zgadza się na wykonanie przez lekarza tych czynności, a są one niezbędne do usunięcia niebezpieczeństwa utraty przez pacjenta życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała bądź ciężkiego rozstroju zdrowia, lekarz może wykonać takie czynności po uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego (art. 34 ust. 6). W efekcie stosowania przedmiotowych przepisów ciężar odpowiedzialności za wydanie prawidłowych rozstrzygnięć medycznych przesunął się na podmiot, który co do zasady pozbawiony jest specjalistycznej wiedzy medycznej, czyli na sędziego.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego umożliwiają sędom skorzystanie z pomocy biegłych, co nie oznacza, iż są oni związani ich opiniami. W praktyce uzyskanie opinii trwa jednak bardzo długo. Wydaje się, iż z uwagi na szczególnie krótki czas na wydanie rozstrzygnięcia w sprawach kluczowych, jakimi są życie i zdrowie człowieka, sądy powinny uzyskać legislacyjne wsparcie w postaci możliwości skorzystania z opinii biegłych, wydawanych na potrzeby takiego wyjątkowego postępowania. Celowe jest zatem rozważenie wprowadzenia zmian prawnych umożliwiających sądom skorzystanie, w razie zaistnienia takiej potrzeby, z opinii biegłych lekarzy specjalizujących się w danych dziedzinach medycyny, wydawanych w czasie adekwatnym do potrzeb danego postępowania. Wprowadzenie takich zmian umożliwiłoby szybkie wydawanie opinii, co wiąże się z kwestią pewnej dyspozycyjności biegłych lekarzy lub też stworzeniem pewnego rodzaju pogotowia biegłych na potrzeby sądów. Zmiany takie umożliwiłyby wydanie w przedmiotowych sytuacjach prawidłowych orzeczeń sądowych w oparciu o obiektywnie potwierdzone przesłanki medyczne.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Stanowisko

Warszawa, 2010.06.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymaniem oświadczenia Pana Senatora Rafała Muchackiego, złożonym podczas 53. posiedzenia Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r. (BPS/DSK-043-2690/10), uprzejmie informuję, że niezbędnym dla zajęcia przez Minister Zdrowia stanowiska w sprawie ewentualnej celowości wprowadzenia zmian prawnych umożliwiających sądom korzystanie z opinii lekarzy specjalizujących się w poszczególnych dziedzinach medycyny jest uzyskanie opinii Ministra Sprawiedliwości w tej sprawie. W dniu 26 maja 2010 r. zostało skierowane stosowne pismo w sprawie (MZ-DS.-OP-070-1701-33/AK/10).

W związku z powyższym uprzejmie informuję, że po uzyskaniu odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości zostanie opracowane i niezwłocznie przekazane na ręce Pana Marszałka stanowisko Minister Zdrowia w przedmiocie zagadnień, o których mowa w oświadczeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.07.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z otrzymaniem oświadczenia Pana Senatora Rafała Muchackiego złożonego podczas 53. posiedzenia Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r. (BPS/DSK-043-2690/10) oraz w ślad za pismem z dnia 8 czerwca 2010 r. (MZ-DS-OP-070-1701-34/AK/10), uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko w sprawie opracowane na podstawie wyjaśnień przekazanych przez Ministra Sprawiedliwości przy piśmie z dnia 1 lipca 2010 r. (DL-P-IV-0700-5/10).

Postulat wprowadzenia instytucji biegłych, obowiązanych do pozostawania w gotowości do niezwłocznego wydawania opinii na wniosek sądu opiekuńczego, w przedmiocie wyrażenia zgody na przeprowadzenie zabiegu bądź zastosowanie metody leczenia lub diagnostyki o podwyższonym ryzyku dla pacjenta, o której mowa w art. 34 ust. 3 i 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857, z późn. zm.), należy ocenić negatywnie.

Obowiązujące przepisy prawa wymagają złożenia wniosku do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na zabieg. Niezbędnym elementem owego wniosku powinno być uzasadnienie. Podmiot wnioskujący posiadający wiedzę na temat stanu pacjenta, możliwych do podjęcia i uzasadnionych w świetle wiedzy medycznej procedur oraz wiążących się z nim ryzyk, a także ewentualnego ryzyka odstąpienia od dokonania zabiegu lub innej czynności medycznej, winien powyższe informacje udostępnić sądowi, w celu umożliwienia podjęcia i wydania orzeczenia.

Sąd opiekuńczy z chwilą złożenia wniosku, ewentualnie po jego uzupełnieniu o niezbędne informacje, winien zatem dysponować wiedzą o sytuacji stanowiącej przedmiot rozpoznawanej sprawy.

Powołanie w takiej sytuacji biegłego wydaje się być w pełni dopuszczalne, a niekiedy uzasadnione. Zakres opinii biegłego winien jednak sprowadzać się do uzupełnienia posiadanych przez sąd danych, ewentualnie przedstawienia tożsamej bądź odmiennej oceny ryzyka i konsekwencji wykonania zabiegu. Z istoty opinii biegłego, jako środka dowodowego, wynika bowiem, iż nie może ona zawierać elementów postulatywnych w zakresie rozstrzygnięcia będącego przedmiotem sprawy rozpoznawanej przez sąd.

Wydaje się zatem, iż instytucja szczególnego rodzaju biegłych, gotowych do wydawania opinii w bardzo krótkich terminach, jakkolwiek w szczególnych, wyjątkowych przypadkach użyteczna, mogłaby jednak stać się sposobem przerzucenia ciężaru decyzji w przedmiocie wyrażenia zgody na zabieg z sądu na biegłego i grozić powstaniem pewnego rodzaju automatyzmu w akceptacji poglądów wyrażonych w opiniach.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości, kompetencje jakimi w obecnym stanie prawnym dysponuje sąd, wydają się wystarczające dla właściwego rozpatrzenia sprawy.

Jednocześnie należy wskazać, iż w przypadku podjęcia decyzji w przedmiocie zasadności wprowadzenia instytucji „pogotowia biegłych”, zaistnieć może szereg problemów o charakterze faktycznym, niezależnie od konieczności podjęcia stosownych działań legislacyjnych.

Dla przykładu należy podać, iż w Sądzie Okręgowym w Warszawie jest ponad 40 dziedzin z zakresu medycyny, w jakich ustanowieni są obecni biegli. Wydaje się, iż „pogotowie biegłych” winno obejmować większość z tych dziedzin. Uwzględniając przy tym liczebność biegłych z poszczególnych dziedzin, chcąc stworzyć instytucję gotową do wydania opinii w każdym czasie, w okresie kilku – kilkunastu godzin, gotowość do pełnienia „dyżurów” musiałaby wyrazić zdecydowana większość biegłych.

Uwzględniając inne, mniejsze ośrodki sądowe, przy których liczba biegłych z zakresu medycyny jest niższa, procent biegłych „dyżurujących” w nich musiałby być jeszcze wyższy.

Warto przy tym mieć również na uwadze, iż biegli z zakresu medycyny, to zwykle praktykujący lekarze, zobowiązani do wykonywania czynności zawodowych na rzecz swych pracodawców, często w bardzo szerokim wymiarze czasowym.

Zasadniczą okolicznością decydującą o powodzeniu postulowanej instytucji byłaby zatem gotowość biegłych do pełnienia „dyżurów”. Uzasadnione wydaje się przypuszczenie, iż niewielka liczba biegłych wyraziłaby zgodę na taką formę wykonywania obowiązków.

Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, z uwagi na docierające do Ministerstwa Sprawiedliwości informacje o zmniejszającej się liczbie biegłych z zakresu medycyny na listach biegłych sądowych, w szczególności ze względu na niskie stawki wynagrodzeń, nieadekwatne do kwalifikacji, czasochłonności oraz odpowiedzialności wiążącej się z opiniowaniem. Koniecznym, choć niegwarantującym powodzenia, elementem przy ewentualnym rozważaniu możliwości wprowadzenia instytucji „pogotowia biegłych” byłoby zatem zapewnienie zdecydowanie wyższych wynagrodzeń biegłym pełniącym „dyżury”. Podjęcie decyzji o utworzeniu takiej instytucji byłoby zatem kosztowne i bardzo trudne do zrealizowania.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że w przypadkach, w których nie można uzyskać zgody pacjenta lub przedstawiciela ustawowego pacjenta, a istnieje konieczność natychmiastowego wykonania zabiegu operacyjnego albo zastosowania metody leczenia lub diagnostyki stwarzających podwyższone ryzyko, lekarz może wykonać te czynności

bez czyjejkolwiek zgody, także sądu opiekuńczego, jeżeli zwłoka spowodowana postępowaniem w sprawie uzyskania zgody groziłaby pacjentowi niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. W takim przypadku lekarz ma obowiązek, o ile jest to możliwe, zasięgnąć opinii drugiego lekarza, w miarę możliwości tej samej specjalności (art. 34 ust. 7 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty).

Przepisy art. 34 ust. 3 i 5 w zw. z art. 32 ust. 6 oraz art. 34 ust. 6 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty nakazują lekarzowi uzyskanie zgody sądu opiekuńczego w przypadkach gdy niebezpieczeństwo pogorszenia się stanu zdrowia nie jest bezpośrednie i nagłe. Zatem w sytuacjach, kiedy zwłoka w udzieleniu pomocy pacjentowi byłaby niedopuszczalna, prawo zezwala lekarzowi na zastosowanie wybranych przez niego metod i środków bez uzyskiwania zgody. Skoro lekarz, mimo tej możliwości prawnej, występuje do sądu o zgodę, przyjmuje się, że nie chodzi o nagły przypadek, grożący utratą życia, a więc że jest czas m.in. na wysłuchanie rodziców i uwzględnienie ich życzeń, zapoznanie się z opinią innego lekarza, podjęcie decyzji o przekazaniu małoletniego pacjenta do takiego szpitala, który ma możliwość leczenia zgodnie z wolą rodziców (zob. U. Chmielewska: Prawo wyboru metody leczenia – stanowisko Świadków Jehowy w sprawie transfuzji krwi. PiM 1999/4/18, Lex 31043/0).

Podsumowując należy zwrócić uwagę, że w przekazanym do Ministerstwa Zdrowia stanowisku, Minister Sprawiedliwości wyraził pogląd o braku potrzeby wprowadzenia zmian legislacyjnych mających na celu powołanie tzw. „pogotowia biegłych”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Jana Olecha i innych senatorów

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przeprowadzoną przez Zachodniopomorski Oddział Regionalny ARiMR analizą dotychczasowej absorpcji środków pomocowych, przyznawanych w ramach tak zwanych kopert regionalnych limitów środków, uwzględniając stopień zapotrzebowania na wsparcie finansowe oraz specyfikę gospodarstw rolnych, przedkładamy materiał do rozważenia w celu zwiększenia środków w roku 2009 oraz do wykorzystania przy podziale środków w latach następnych w zakresie działania 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

Proces wdrażania programów przedakcesyjnych oraz funduszy strukturalnych poparty działaniami popularyzującymi finansowe formy wsparcia inwestycji w sektorze rolnym przyczynił się do wzrostu w skali całego kraju zainteresowania producentów rolnych pomocą finansową. Jest to zjawisko zauważalne zwłaszcza w zachodniej części Polski, w szczególności w województwach zachodniopomorskim oraz lubuskim. Potwierdzeniem powyższego jest widoczny wzrost zapotrzebowania na wsparcie finansowe w zakresie modernizacji i unowocześnienia gospodarstw rolnych w ramach programów wdrażanych w latach 2002–2006 w województwie zachodniopomorskim. W ramach programu SAPARD działania 2 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” złożono dwieście sześćdziesiąt trzy wnioski o dofinansowanie na ogólną kwotę 11 143 199,35 zł, z czego ze względu na ograniczoną pulę środków, przyznano naszemu regionowi, zawarto sto osiemdziesiąt umów o dofinansowanie na kwotę 7 760 063,23 zł.

W kolejnym okresie, to jest w latach 2004–2006, w ramach działania 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” złożono we wszystkich naborach już tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt sześć wniosków na ogólną kwotę 203 910 028,75 zł. W związku z ograniczonymi środkami przyznanymi dla województwa zachodniopomorskiego zawarto jedynie pięćset trzydzieści cztery umowy na kwotę zaledwie 76 787 999,10 zł.

Konsekwencją ogromnego zainteresowania przedmiotową pomocą finansową oraz kontynuacją opisanego powyżej zjawiska jest liczba złożonych wniosków w dwóch naborach wniosków w działaniu 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Sytuacja jest wyraziście uwidoczniła zwłaszcza w kontekście bardzo niewielkich środków finansowych przyznanych województwu zachodniopomorskiemu.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 10 października 2007 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 limit w działaniu 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych” dla województwa zachodniopomorskiego wynosił 11 312 109 euro, to jest 42 742 803 zł.

W ramach naboru wniosków w listopadzie 2007 r. w Zachodniopomorskim Oddziale Regionalnym ARiMR złożono ponad siedemset wniosków o przyznanie pomocy na kwotę ponad 140 milionów zł, co stanowiło blisko 340% wysokości środków przydzielonych w ramach koperty regionalnej. W skali kraju takie zainteresowanie przedmiotowym wsparciem odnotowały tylko dwa województwa: zachodniopomorskie i lubuskie.

Zmiana podziału środków PROW na lata 2007–2013, wprowadzona rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 27 lutego 2008 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (DzU nr 34 poz. 199), zwiększyła limit dla województwa zachodniopomorskiego do poziomu 38 993 168 euro, to jest 143 386 933 zł, pozwalając na pokrycie wszystkich pozytywnie zweryfikowanych wniosków o przyznanie pomocy.

W związku z planowanymi na rok 2009 nowymi naborami wniosków w ramach poszczególnych działań PROW na lata 2007–2013 wprowadzono rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 nowe limity środków, w tym w zakresie przedmiotowego działania przewidziano dla województwa zachodniopomorskiego zaledwie 8 970 877 euro, to jest 39 328 324,77 zł.

Kolejny nabór wniosków, przeprowadzony w kwietniu bieżącego roku, pokazał jeszcze większe niż w naborze z 2007 r. zapotrzebowanie na pomoc ukierunkowaną na modernizację gospodarstw rolnych. W ramach wspomnianego naboru do Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR złożono tysiąc czternaście wniosków na kwotę blisko 208 milionów zł, co stanowi około 528% przyznanego limitu środków. Limit ten został zwiększony do kwoty 78 656 653,92 zł, co pozwala na dofinansowanie czterystu czterdziestu jeden wniosków. Planowana jest kolejna zmiana rozporządzenia o podziale środków, która zwiększy dostępny limit środków o blisko 39 milionów zł, co pozwoli na dofinansowanie kolejnych stu dwudziestu trzech wniosków.

Wielkość gospodarstw rolnych w województwie zachodniopomorskim, a tym samym zwiększone zapotrzebowanie na środki finansowe przeznaczone na modernizację i unowocześnienie gospodarstw rolnych, przekłada się na średnią wnioskowaną kwotę pomocy, która dla omawianego regionu wynosi ponad 200 tysięcy zł i jest zdecydowanie najwyższa w kraju.

Dokonując podziału środków w ramach poszczególnych działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, prosimy w sposób szczególny zwrócić uwagę na kilka czynników stanowiących o zapotrzebowaniu na środki. Oto one:

- dotychczas przyznane limity środków dla województw;
- zróżnicowane zapotrzebowanie w różnych regionach kraju na pomoc w ramach działań programu;
- zasadność ekonomiczna realizacji inwestycji w kontekście zróżnicowanych wielkości gospodarstw rolnych w województwach;
- dotychczas przyznana pomoc w przeliczeniu na 1 ha w różnych regionach Polski.

W związku z tym prosimy również rozważyć możliwość przesunięcia niewykorzystanych środków pomiędzy działaniami, na przykład z działania 112 „Ułatwianie startu młodym rolnikom” do działania 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych”, i zmniejszyć tym samym niedobór środków.

Z poważaniem
Grażyna Sztark
Piotr Zientarski
Jan Olech

Odpowiedź

Warszawa, 8 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 1 maja 2010 r., znak BPS/DSK-043-2691/10. przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha wspólnie z inny-

mi senatorami odnośnie do limitu środków udostępnionych dla województwa zachodniopomorskiego w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, przekazując następujące wyjaśnienia.

Uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz.U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.), minister właściwy do spraw rozwoju wsi może określić, w drodze rozporządzenia, po zasięgnięciu opinii komitetu monitorującego, podział środków programu w ramach określonych działań na poszczególne województwa lub lata realizacji programu. Przepis ten nakłada obowiązek uwzględnienia przy podziale środków programu wysokości limitów określonych w programie, konieczności zapewnienia zrównoważonego wsparcia rozwoju obszarów wiejskich w poszczególnych województwach oraz zarządzania i wdrażania programu zgodnie z art. 75 ust. 1 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), w szczególności w zakresie zarządzania środkami finansowymi przeznaczonymi na realizację programu. Ponadto, zgodnie z art. 16 ust. 3 ww. ustawy minister właściwy do spraw rozwoju wsi jest zobowiązany do określenia sposobu postępowania w sprawie przyznania pomocy, w przypadku gdy zapotrzebowanie na środki wynikające z wniosków o przyznanie pomocy złożonych w danym województwie lub roku realizacji programu przekracza ilość środków określoną na dane województwo lub rok realizacji programu. Jednocześnie art. 17 ww. ustawy stanowi, że pomoc jest przyznawana do wysokości środków określonych w tym rozporządzeniu.

Na podstawie powyższej delegacji Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał rozporządzenie w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, w którym określił m.in. podział środków dla działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” na województwa i lata realizacji programu (rozporządzenie z dnia 18 marca 2009 r., Dz.U. Nr 48, poz. 388, z późn. zm.). Podziału środków pomiędzy województwa dokonano na podstawie syntetycznego miernika wielkości ekonomicznej gospodarstw, skonstruowanego w oparciu o wielkość ekonomiczną gospodarstw, które potencjalnie mogłyby ubiegać się o pomoc oraz powierzchnię użytków rolnych w poszczególnych województwach. Zasady podziału środków publicznych programu pomiędzy województwa w ramach tego działania zostały przyjęte Uchwałą nr 2/2007 Komitetu Monitorującego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 z dnia 4 września 2007 r.).

Po przeprowadzeniu w kwietniu 2009 r. naboru wniosków o przyznanie pomocy na realizację operacji w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” okazało się, że w wielu województwach zapotrzebowanie na pomoc wyrażone w złożonych wnioskach znacznie przekroczyło pierwotnie wyznaczone dla tych województw limity środków. W tej sytuacji, rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 sierpnia 2009 r. *zmieniającym rozporządzenie w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z dnia 13 sierpnia 2009 r.* (Dz. U. Nr 133, poz. 1100), zwiększono limity środków w poszczególnych województwach do poziomu umożliwiającego udzielenie pomocy maksymalnie dużej liczbie wnioskodawców, których wnioski spełniają warunki przyznania pomocy określone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.). Zmiana ta spowodowała, że w kilku województwach udostępniono całą alokację środków przewidzianą na to działanie w okresie realizacji PROW 2007–2013. Mimo zastosowania takiego rozwiązania w 3 województwach (zachodniopomorskie, lubuskie, wielkopolskie), część zgłoszonych w 2009 r. operacji nie będzie mogła uzyskać dofinansowania ze względu na brak środków.

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6 maja 2010 r. *zmieniającym rozporządzenie w sprawie podziału środków PROW na lata 2007–2013* (Dz. U.

Nr 86, poz. 557), dokonano podziału całej alokacji środków programowych przeznaczonych na realizację działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” w okresie wdrażania PROW 2007–2013, na poszczególne województwa. Oznacza to, że w każdym z województw udostępniono całą lokację środków przewidzianą na to działanie w okresie realizacji PROW 2007–2013 i kolejny nabór wniosków o przyznanie pomocy w tym działaniu odbędzie się w ramach niezakontraktowanych środków alokacji wojewódzkich na lata 2007–2013.

Uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 84 Rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), programy rozwoju obszarów wiejskich podlegają ocenie ex-ante, średniookresowej oraz ex-post. Oceny mają na celu poprawę jakości, efektywności i skuteczności realizacji programów rozwoju obszarów wiejskich. Oceniają one oddziaływanie programów pod kątem strategicznych wytycznych Wspólnoty oraz problemy rozwoju obszarów wiejskich charakterystyczne dla danych Państw Członkowskich i regionów, uwzględniając m.in. wymogi zrównoważonego rozwoju tych obszarów. Polska zobowiązana jest do przedłożenia Komisji Europejskiej oceny średniookresowej najpóźniej do dnia 31 grudnia 2010 r. Ocena taka przeprowadzana jest przez niezależnych oceniających i powinna zawierać m.in. propozycje dotyczące środków na rzecz poprawy jakości programów i ich wdrażania, wykorzystania środków finansowych, skuteczności i efektywności programowania EFRROW.

Pragnę Państwa zapewnić, że wszelkie rekomendacje wynikające z przeprowadzonej oceny będą uwzględnione przy dokonywaniu ewentualnych przesunięć środków pomiędzy działaniami Programu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Znaczna część moich wyborców jest zaniepokojona działaniami podjętymi przez elektrownie w Bełchatowie. Działania te zmierzają do wtłoczenia pod ziemię milionów ton dwutlenku węgla wytworzonych podczas spalania węgla w procesie produkcji prądu.

Firma Geofizyka Toruń rozpoczęła już badania wnętrza ziemi w gminach Wodzierady i Dalików. Wywołuje to protesty mieszkańców powiatów łaskiego, poddębickiego i pabianickiego, utwierdzanych w swych obawach przez ekspertów z Centrum Zrównoważonego Rozwoju, którzy twierdzą, że obszar wyznaczony do składowania gazu może zostać pozbawiony szansy rozwoju.

Tereny tych powiatów są naturalnym zapleczem siedliskowym dla mieszkańców Łodzi, którzy przeprowadzają się tam ze względu na bliskość Łodzi i wyjątkowo czyste ekologiczne tereny. W przypadku podjęcia działań, o których wcześniej pisałem, ten naturalny proces może zostać powstrzymany. Teren ten jest bogaty w złoża wód geotermalnych, które są już wykorzystywane w Uniejowie i Poddębicach, a plany dotyczące ich wykorzystania mają również samorządy innych gmin, widzące w tym większą szansę na rozwój. Tymczasem podawane są wiadomości, iż strefa ochronna podziemnych zbiorników ma wynosić 10 km², na takim obszarze niemożliwe będzie dokonywanie odwiertów.

W związku z wielkim zaniepokojeniem mieszkańców proszę Pana Premiera o rozważenie sensowności podjętych działań i rzetelne poinformowanie mieszkańców wyżej wymienionych powiatów o rzeczywistych skutkach społecznych, gospodarczych i ekologicznych tych inwestycji.

Z poważaniem
Andrzej Owczarek

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 14 maja 2010 r.

Pan
Andrzej Kraszewski
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, oświadczenie pana Andrzeja Owczarka, senatora RP, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z 1 maja br. (BPS/DSK-043-2692/10) w sprawie działań podjętych przez elektrownię w Bełchatowie, zmierzających do wtłoczenia pod ziemię milionów ton dwutlenku węgla.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 10 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Pana Andrzeja Owczarka z dnia 29 kwietnia 2010 r., przesłanym przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2692/10, dotyczącym prowadzenia przez PGE Elektrownię Bełchatów SA badań geologicznych w ramach projektów prac geologicznych sporządzonych w celu rozpoznania geologicznego pod kątem podziemnego składowania dwutlenku węgla, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Przyjęcie przez Polskę pakietu klimatyczno-energetycznego zobowiązuje do podjęcia szeregu działań zmierzających do redukcji emisji gazów cieplarnianych do atmosfery. Jednym z takich działań może okazać się w przyszłości zastosowanie na skalę przemysłową czystych technologii węglowych, do których m.in. zaliczana jest technologia wychwytywania, transportu i podziemnego składowania dwutlenku węgla, zwana technologią CCS (z ang. *Carbon dioxide Capture and Storage*). Podstawę prawną do wdrożenia technologii CCS na terenie państw członkowskich UE stanowi, wchodząca w skład wymienionego pakietu klimatyczno-energetycznego, dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/31/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. *w sprawie geologicznego składowania dwutlenku węgla oraz zmieniająca dyrektywę Rady 85/337/EWG, Euratom, dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE, 2001/80/WE, 2004/35/WE, 2006/12/WE, 2008/1/WE i rozporządzenie (WE) nr 1013/2006*, zwana dyrektywą CCS. Przed ewentualnym zastosowaniem technologii CCS na szeroką skalę, konieczne jest przeprowadzenie jej fazy demonstracyjnej w ramach „Programu Flagowego UE”, przewidującego budowę 10–12 obiektów demonstracyjnych tej technologii na terenie całej UE. W Polsce planowane jest uruchomienie dwóch projektów demonstracyjnych CCS (instalacja demonstracyjna do wychwytywania i składowania dwutlenku węgla z bloku 858 MW w PGE Elektrowni Bełchatów SA oraz elektrownia poligeneracyjna w Kędzierzynie).

Zgodnie z dyrektywą CCS budowę obiektów demonstracyjnych CCS muszą poprzedzać szczegółowe badania geologiczne pod kątem możliwości bezpiecznego składowania dwutlenku węgla na terenie krajów UE. Obowiązek nałożony niniejszymi wytycznymi, dotyczący przeprowadzenia oceny możliwości bezpiecznego podziemnego składowania dwutlenku węgla, został nałożony także na przedsiębiorców, którzy zamierzają budować lub rozbudowywać bloki energetyczne o mocy powyżej 300 MW. Z przeprowadzonych dotychczas badań wynika, iż największy potencjał umożliwiający składowanie dwutlenku węgla z dużych zakładów przemysłowych (elektrowni) na terenie kraju posiadają głębokie solankowe poziomy wodonośne.

W związku z powyższym na terenie województwa łódzkiego na potrzeby PGE Elektrownia Bełchatów SA aktualnie realizowane są prace geologiczne w oparciu o zatwierdzone przez Ministra Środowiska, projekty prac geologicznych. Celem prac jest uszczegółowienie rozpoznania struktur geologicznych, wstępnie wytypowanych na podstawie materiałów archiwalnych dla podziemnego składowania dwutlenku węgla. Zaprojektowane między innymi na terenie Gminy Wodzierady i Dalików prace geologiczne przewidują wykonanie badań grawimetrycznych i sejsmicznych na tym obszarze oraz wykonanie odwiertu badawczego „Pabianice IG-1”. Należy wyraźnie podkreślić, iż rozpoznawczy otwór wiertniczy „Pabianice-1” nie jest otworem służącym do zatłaczania dwutlenku i węgla, a jedynie otworem o charakterze badawczym. Prowadzone prace geologiczne nie stanowią zagrożenia dla funkcjonowania i rozwoju terenów objętych tymi badaniami.

Pragnę wyjaśnić, że generalnie na lokalizację podziemnego składowiska dwutlenku węgla mogą być wybierane szczelne, głęboko występujące (1–2 km p.p.t.) struktury geologiczne, których naturalne właściwości zbiornikowe muszą zostać potwierdzone poprzez wykonanie badań geologicznych, geofizycznych, a w dalszej perspektywie czasowej również testami zatłaczania. Występujące na tak dużej głębokości wysokie ciśnienie oraz niska przepuszczalność skał uszczelniających potencjalny kompleks podziemnego składowania dwutlenku węgla, są czynnikami uniemożliwiającymi masowe przedostanie się dwutlenku węgla do wyżej położonych warstw skalnych oraz na powierzchnię. Dodatkowo podkreślam, że rozważane jako miejsca składowania poziomy solankowe występują powszechnie na obszarze województwa łódzkiego oraz znacznej części Niżu Polskiego.

Zatłaczanie dwutlenku węgla do głębokich poziomów solankowych w skali regionu nie powinno mieć istotnego wpływu na obniżenie regionalnego potencjału geotermalnego. Pomimo potencjalnych możliwości wykorzystania głębokich poziomów solankowych, zarówno w celach geotermalnych jak i składowania dwutlenku węgla należy stwierdzić, że istnieje możliwość rozwoju obu tych dziedzin. Do składowania dwutlenku węgla mogą być wykorzystywane poziomy uszczelnione i jednorodne. Natomiast dla geotermii najkorzystniejsze są strefy spękania o dużej przepuszczalności i możliwości poboru wody z dużą wydajnością. Dopiero szczegółowe badania geologiczne i geofizyczne będą mogły rozstrzygnąć o możliwości najbardziej efektywnego wykorzystania górotworu. Stąd prowadzenie rozpoznania w kierunku podziemnego składowania dwutlenku węgla może również przełożyć się na dopływ świeżych informacji na temat możliwości zastosowania geotermii.

Zauważając pilną potrzebę prowadzenia rzetelnych działań informacyjnych z zakresu CCS w 2008 roku zleciłem przeprowadzenie działań informacyjnych, w ramach których prowadzone są m.in. seminaria dla samorządów i mieszkańców podnoszące stan wiedzy na temat wszystkich aspektów geologicznego składowania dwutlenku węgla. Informowanie społeczeństwa na temat wszystkich aspektów podziemnego składowania dwutlenku węgla odbywa się w ramach krajowego programu „*Rozpoznanie formacji i struktur do bezpiecznego geologicznego składowania CO₂ wraz z ich programem monitorowania*” i prowadzone jest przez ekspertów oraz badaczy naukowych reprezentujących największe krajowe ośrodki badawcze w zakresie geologii i górnictwa tj.: Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, Akademia Górniczo-Hutnicza, Główny Instytut Górnictwa, Instytut Nafty i Gazu oraz Przedsiębiorstwo Badań Geofizycznych.

Z przykrością stwierdzam, że powyższe działania często są zagłuszane przez wzmoczoną aktywność niektórych organizacji pozarządowych, które sterując zorganizowanym protestem przeciw podstawowym badaniom geologicznym i geofizycznym wygłaszają paranaukowe opinie powielane w odezwach i listach otwartych do samorządowców, często anonimowe lub podpisane przez osoby, których dorobek naukowy jest niemożliwy do zweryfikowania. W konsekwencji takich działań narasta sprzeciw lokalnych społeczności dla realizacji podstawowych badań geologicznych na terenach, na których wcześniej prowadzone były z powodzeniem analogiczne badania geologiczne np. w związku z poszukiwaniem złóż węglowodorów. Pragnę podkreślić, że takie postępowanie może w przyszłości doprowadzić do zablokowania budowy nowych mocy opartych na węglu w energetyce, wywierając negatywny wpływ na bezpieczeństwo energetyczne kraju oraz utrudniając wywiązanie się Polski z zobowiązań dotyczących ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, a co za tym idzie do ponoszenia przez społeczeństwo znaczących dodatkowych kosztów związanych z wytwarzaniem energii.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Geolog Kraju
dr Henryk Jacek Jezierski

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Jako senator Ziemi Radomskiej zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przekazanie informacji w sprawie powolnego przejazdu pociągów na linii kolejowej nr 8 (Warszawa – Radom) na skrzyżowaniu z ul. Leśną w Warce. Aktualnie pociągi pociągów pociągów pociągów w wymienionym miejscu jadą bardzo wolno. W zasadzie zawsze w tym miejscu zwalniają, co wydłuża tym samym czas podróży. Długi czas podróży i opóźnienia od wielu lat są poważnym utrudnieniem, szczególnie dla osób dojeżdżających do Warszawy lub Radomia. Czas podróży pomiędzy stacją Warszawa Centralna a Radomiem to ponad dwie godziny w przypadku pociągów osobowych, a pociągi kursujące na tej trasie są nagminnie opóźnione.

Punktualność przyjazdu pociągów do stacji docelowych i pośrednich jest bardzo istotna ze względu na codzienne korzystanie z tej trasy przez tysiące mieszkańców regionu. Skrócenie czasu dojazdu do poszczególnych stacji oraz poprawa komfortu i punktualność kursowania pociągów to bardzo istotna kwestia z punktu widzenia lokalnej społeczności, którą jako senator RP reprezentuję.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. W jaki sposób minister infrastruktury ma zamiar poprawić punktualność przyjazdu pociągów do stacji docelowych i pośrednich na trasie Warszawa–Radom?

2. Jaki jest powód powolnego przejazdu pociągów na przecięciu trasy kolejowej nr 8 z ul. Leśną w Warce?

3. Czy na powyższym skrzyżowaniu jest planowany wiadukt lub inne zabezpieczenie w postaci szlabanów?

4. Kiedy na tej trasie pociągi pociągów pociągów będą poruszać się z większymi prędkościami?

5. Czy przepisy kolejowe lub drogowe dopuszczają, aby droga i linia kolejowa krzyżowały się bez żadnych zabezpieczeń typu szlabany lub sygnalizacja dźwiękowa?

6. Czy Pan Minister posiada dane dotyczące liczby wypadków, do których doszło na tym przejeździe?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 31 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przy piśmie BPS/DKS-043-2693/10 z dnia 1 maja 2010 roku, przez Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza na 53. posiedzeniu Senatu, skierowane do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka, w sprawie linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Radom, przedkładaam następującą informację.

Utrudnienia powstałe na przedmiotowej linii są skutkiem wieloletniej degradacji stanu infrastruktury kolejowej. Niedostateczna ilość środków finansowych przeznaczana corocznie na remonty i bieżące utrzymanie spowodowała, że zachowanie bezpiecznych warunków prowadzenia ruchu odbywa się tu kosztem wprowadzanych ograniczeń prędkości, co skutkuje wydłużaniem czasu jazdy i rzutuje na punktualność pociągów.

Poprawa warunków podróżowania na trasie Warszawa – Radom nastąpi z chwilą całkowitego zakończenia modernizacji linii nr 8, natomiast w miarę realizowania poszczególnych jej etapów sukcesywnie usuwane będą mankamenty obniżające komfort jazdy na poszczególnych odcinkach.

Ograniczenie prędkości na skrzyżowaniu linii kolejowej w km 59,636 z drogą kołową w Warce z rozkładowej $V = 80$ km/h do 20 km/h spowodowane jest przekroczonym iloczynem ruchu na przejeździe kat. D. Wydłużenie czasu przejazdu pociągu z tytułu występującego ograniczenia wynosi 0,6 min.

Odpowiadając na zapytanie Pana Senatora odnośnie do liczby wypadków na tym przejeździe, informujemy, że ze statystyki prowadzonej przez Główny Inspektorat Bezpieczeństwa Ruchu Kolejowego wynika, iż w ciągu ostatnich trzech lat na przejeździe w km 59,636 linii nr 8 nie zanotowano żadnego wypadku.

Prace modernizacyjne związane z linią kolejową nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Radom obejmują kompleksową modernizację linii kolejowej o długości ok. 93 km z modernizacją stacji, budową i przebudową obiektów inżynierskich, z modernizacją sieci trakcyjnej i elektroenergetyki nietrakcyjnej wraz z układem zasilania oraz przebudową urządzeń srk (*sterowania ruchem kolejowym*) i łączności, budowę systemu ERTMS, wybudowanie dwóch LCS (*Lokalnych Centrów Sterowania*) – Warszawa Okęcie i Radom, przebudowę mostu na rzece Pilica, budowę drugiego toru na odcinku Warka – Radom. W zakresie modernizacji zakłada się też zmianę lokalizacji przejazdu kolejowego kat. D aktualnie znajdującego się w km 59,636 tj. przesunięcie go w kierunku Warki do km 59,400. Zostanie również zmieniona kategoria przejazdu na kat. B, czyli przejazd zostanie zabezpieczony półrogatkami i samoczynną sygnalizacją świetlną. Przesunięcie przejazdu w kierunku Warki podyktowane jest koniecznością zmiany układu geometrycznego linii kolejowej. W związku ze zmianą lokalizacji przejazdu, konieczne będzie wybudowanie około 0,6 km drogi dojazdowej. W wyniku modernizacji projektowany układ torów będzie dopuszczał jazdę pociągami pasażerskimi z prędkością 160 km/h. Zakończenie realizacji inwestycji przewiduje się na 2015 rok.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Wiosną 2009 r. ukazała się w „Gazecie Prawnej” informacja o nowych ustawach dotyczących emisji gazów cieplarnianych i innych substancji. Te ustawy miały zastąpić przepisy z 2004 r. Ministerstwo Środowiska miało pracować nad kompleksowym, systemowym uregulowaniem kwestii emisji gazów cieplarnianych i innych substancji do atmosfery. Wówczas mówiło się o następujących projektach ustaw: projekcie ustawy o wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych (nazywanej ustawą ETS); projekcie ustawy o systemie bilansowania i rozliczania wielkości emisji dwutlenku siarki i tlenków azotu dla dużych źródeł spalania.

Ustawa o ETS w swoim zamyśle miała przygotować polski rynek do wprowadzenia nowego mechanizmu przyznawania uprawnień, który zacząłby funkcjonować po roku 2012. Ustawa miała również wprowadzić ogólne zasady dotyczące prowadzenia aukcji uprawnień do emisji oraz ustanowić delegację dla uszczegółowienia przeprowadzania aukcji w rozporządzeniu ministra ochrony środowiska.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego wspomniane powyżej ustawy nie zostały wprowadzone w życie?

2. Co Ministerstwo Środowiska robiło w tej sprawie przez miniony rok?

3. Jaki jest stan prac nad wymienionymi projektami w chwili obecnej?

4. Czy coś się aktualnie dzieje, jeśli chodzi o te kwestie?

5. Jakie departamenty i jednostki podległe Ministerstwu Środowiska lub jakie inne resorty zajmują się tymi sprawami?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 7 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 1 maja br. znak: (BPS/DSK-043-2694/10), otrzymanego od Marszałka Senatu RP w sprawie interpelacji Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 r., dotyczącej nowych ustaw o emisjach gazów cieplarnianych i innych substancji, przesyłam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie w rozbiciu na poszczególne projekty ustaw, tj.: ustawy o wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz ustawy o systemie bilansowania i rozliczania wielkości emisji SO_2 i NO_x dla dużych źródeł spalania.

Zagadnienia związane z emisją zanieczyszczeń do powietrza, będące przedmiotem wskazanych powyżej projektów ustaw, nie mogą zostać objęte wspólną regulacją z uwagi na odrębne regulacje na płaszczyźnie zarówno prawa międzynarodowego, jak i unijnego.

Projekt ustawy o wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych ma na celu doprecyzowanie obecnie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów ciep-

larnianych i innych substancji (Dz. U. Nr 281, poz. 2784 z późn. zm.), w zakresie dotyczącym funkcjonowania wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji, a także jednoznaczne uregulowanie niektórych zagadnień, które w dotychczasowej praktyce funkcjonowania systemu budziły poważne problemy interpretacyjne. Projekt wskazanej ustawy zmierza także do uporządkowania przepisów dotyczących funkcjonowania wspólnotowego systemu, a także wyłączenia przepisów dotyczących funkcjonowania krajowego systemu handlu uprawnieniami do emisji.

Stworzenie regulacji objętej projektem ustawy o *systemie bilansowania i rozliczania wielkości emisji SO₂ i NO_x dla dużych źródeł spalania* wynika z obowiązków jakie zostały nałożone na państwa członkowskie UE w zakresie ograniczenia emisji z dużych źródeł spalania dla krajów członkowskich UE. Obowiązki te zostały ujęte w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2001/80/WE z 23 października 2001 r. w sprawie ograniczenia emisji niektórych zanieczyszczeń z dużych obiektów energetycznego spalania oraz pośrednio, w zakresie sumarycznej emisji z kraju, w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2001/81/WE z dnia 23 października 2001 r. w sprawie krajowych poziomów emisji dla niektórych rodzajów zanieczyszczenia powietrza i w Traktacie o Przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Wspólnot Europejskich. Dodatkowo w Traktacie o Przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Wspólnot Europejskich, w ramach ustalenia warunków implementacji dyrektywy 2001/80/WE, wprowadzono wspólne pułapy emisji dwutlenku siarki i tlenków azotu na lata 2008–2010–2012 dla zlokalizowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dużych źródeł spalania.

Ponadto standardy emisji wynikające z dyrektywy 2001/80/WE w pełni zostały przeniesione do prawa krajowego rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 20 grudnia 2005 w sprawie standardów emisyjnych z instalacji (Dz. U. Nr 260, poz. 2181, z późn. zm.). Zawiera ono także imienną listę kotłów, dla których w Traktacie o Przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Wspólnot Europejskich dopuszczono derogacje terminu osiągnięcia standardów.

Pytanie 1. Dlaczego ustawy nie zostały wprowadzone w życie?

Prace nad projektem ustawy o *wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych* (nowy tytuł: *o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej*) są indukowane między innymi koniecznością implementowania dyrektyw 2008/101/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 listopada 2008 r. zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu uwzględnienia działalności lotniczej w systemie handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie, która wprowadza do systemu handlu uprawnieniami do emisji operatorów statków lotniczych. Ponadto projekt ustawy implementuje także w określonym zakresie dyrektywę 2009/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. zmieniającą dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Problemy związane z implementacją, wskazanych aktów, wpłynęły na wydłużenie procesu prac nad ustawą. Implementowane dyrektywy 2008/101/WE oraz 2009/29/WE, nadal wymagają doprecyzowania w drodze wytycznych, decyzji lub rozporządzeń przygotowywanych przez Komisję Europejską. Zatem implementacja jest znacznie utrudniona ze względu na niepewność co do przyszłych szczegółowych regulacji i w związku z tym braku możliwości powołania się w projekcie ustawy wprost na przepisy dyrektywy.

Co więcej, ze względu na znaczenie projektowanej ustawy w aspekcie gospodarczym i środowiskowym, a także w celu dostosowania regulacji do istniejących realiów projekt ustawy jest przedmiotem licznych konsultacji z organizacjami skupiającymi przedsiębiorców.

W przypadku projektu ustawy o *systemie bilansowania i rozliczania wielkości emisji SO₂ i NO_x dla dużych źródeł spalania* brak wcześniejszych uregulowań dotyczących mechanizmu handlu emisjami SO₂ i NO_x w polskim prawodawstwie spowodował konieczność przeprowadzenia dodatkowych analiz i konsultacji, co spowodowało, że prace nad projektem ustawy przedłużały się. Zadaniem tej ustawy jest wprowadzenie do krajowego porządku prawnego regulacji pozwalających operatorom dużych źródeł spalania na stopniowe dojście przez Polskę do ustalonych w Traktacie pułapów emisji

dwutlenku siarki i tlenków azotu w perspektywie roku 2020. Projekt ustawy był przedmiotem licznych konsultacji z szeroko pojętym sektorem wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. Szczególnie długo trwały konsultacje z przedstawicielami sektora ciepłowniczego w celu ustalenia sposobu obliczania pułapowych wskaźników emisyjnych uwzględniających podział na grupy wytwarzanej energii. Dodatkowo opóźniający wpływ ma kwestia dotycząca zwiększenia zatrudnienia w Inspekcji Ochrony Środowiska w związku z nałożeniem na tę jednostkę nowych obowiązków wynikających z projektu ustawy. W związku z zaistniałą sytuacją trwają negocjacje z Ministrem Finansów i Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie zgody na odpowiednie kadrowe wzmocnienie Inspekcji Ochrony Środowiska.

Pytanie 2. Co Ministerstwo Środowiska robiło w tej sprawie przez miniony rok?

Odnosząc się do projektu ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej pragnę uprzejmie poinformować, iż w resorcie środowiska trwają intensywne prace legislacyjne i pozalegisłacyjne nad projektem ustawy. Projekt ten został poddany konsultacjom społecznym i uzgodnieniom międzyresortowym w 2009 r., a następnie po znaczącym rozszerzeniu zakresu implementowanych zagadnień również w 2010 r., a w dalszej kolejności dokument będzie przekazany do rozpatrzenia przez Komitet do Spraw Europejskich.

Podjęte działania pozalegisłacyjne mają charakter informacyjny. Ich celem jest przygotowanie podmiotów, których dotyczą lub mogą dotyczyć implementowane przepisy dyrektywy 2009/29/WE do ich stosowania. W związku z wejściem w życie dyrektywy 2009/29/WE, od roku 2013 nastąpi znaczące rozszerzenie listy działalności objętych wspólnotowym systemem handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS). Niezbędne z punktu widzenia obecnego jak i potencjalnego nowego uczestnika systemu handlu uprawnieniami do emisji informacje dotyczące kryteriów włączania instalacji do systemu, sposobu monitorowania oraz rozliczania emisji zostały przedstawione prowadzącym instalacje podczas seminarium w Ministerstwie Środowiska w dniu 11 grudnia 2009 r. oraz 27 i 28 stycznia 2010 r. W związku z powyższym został opracowany i udostępniony „Przewodnik dla prowadzących instalacje objęte rozszerzeniem wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji od 2013 roku”, oraz została przeprowadzona akcja zbierania od podmiotów informacji o emisjach z dodatkowych działalności i dodatkowych gazów, które będą objęte wspólnotowym systemem handlu uprawnieniami do emisji od 2013 roku zgodnie z art. 9a dyrektywy 2009/29/WE. Podjęte działania koncentrują się również na zebraniu od podmiotów przemysłowych informacji o wielkości emisji gazów cieplarnianych w okresie od 2005 r. – 2009 r.

W związku z wejściem w życie dyrektywy 2008/101/WE, od roku 2012 nastąpi rozszerzenie działalności objętych wspólnotowym systemem handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS) o działalność lotniczą. Niezbędne z punktu widzenia potencjalnego uczestnika systemu handlu uprawnieniami do emisji informacje dotyczące kryteriów włączania do systemu, sposobu monitorowania oraz rozliczania emisji zostały przedstawione operatorom statków powietrznych podczas warsztatów w Ministerstwie Środowiska w dniu 30 czerwca 2009 r.

Ponadto należy wskazać, iż mocą rozporządzenia Komisji z dnia 5 sierpnia 2009 r. w sprawie wykazu operatorów statków powietrznych, którzy wykonywali działalność lotniczą wymienioną w Załączniku I do dyrektywy 2003/87/WE poczynając od dnia 1 stycznia 2006 r. ze wskazaniem administrującego państwa członkowskiego dla każdego operatora statków powietrznych (Dz. Urz. UE L 219 z 22.8.2009, str. 1), do Polski zostali „przypisani” operatorzy statków powietrznych z państw trzecich, którzy z lotnisk na terytorium RP wykonują najwięcej startów i lądowań. W związku z powyższym w celu uaktualnienia listy „przypisanych” operatorów statków powietrznych, obecnie prowadzona jest ich weryfikacja.

Z uwagi na złożony i czasochłonny proces legislacyjny transpozycji do prawa polskiego aktów prawa Unii Europejskiej, uwzględniający konieczność przeprowadzenia konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych przed przyjęciem przez Rząd i skierowaniem do Parlamentu projektu ustawy, a także w związku z koniecznością

ustalenia możliwości procedowania aktu w formie projektu ustawy, a nie założeń do projektu ustawy, dyrektywy nadal są w trakcie implementacji.

Odnosząc się do projektu *ustawy o systemie bilansowania i rozliczania wielkości emisji SO₂ i NO_x dla dużych źródeł spalania* pragnę wskazać, że dotychczas trwały prace mające na celu przygotowanie stosownych rozwiązań prawnych, które następnie zostały poddane konsultacjom społecznym. Ze względu na wspomnianą złożoność problemu i nowatorski charakter rozwiązań w prawie polskim, konsultacje społeczne były procesem intensywnej i długotrwałej pracy.

Równocześnie przeprowadzana jest inwentaryzacja emisji tlenków siarki i tlenków azotu za rok 2009, która pozwoli ocenić postępy w redukcji tych emisji i ich zgodność z wymaganiami Traktatu Akcesyjnego. Zebrane dane mogą mieć istotny wpływ na ocenę rozwiązań legislacyjnych przyjętych w aktualnym projekcie ustawy.

Pytanie 3 i 4. Taki jest stan prac nad projektami ustaw w chwili obecnej? Czy coś się aktualnie dzieje w tej sprawie?

Projekt *ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej* jest obecnie na końcowym etapie uzgodnień międzyresortowych. Uzgodnienia te zostały poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi z podmiotami będącymi adresatami projektowanych norm prawnych (również z izbami branżowymi i stowarzyszeniami przedsiębiorców). W wyniku tych konsultacji zgłoszono kilkaset merytorycznych uwag, które stanowiły przedmiot analiz i spowodowały konieczność wprowadzenia istotnych zmian w projekcie ustawy. Aktualnie projekt jest dopracowywany pod kątem uwag Rządowego Centrum Legislacji (RCL), dotyczących zgodności z polskim systemem prawnym oraz poprawności redakcji i techniki legislacyjnej (kontrola formalnoprawna), od którego uwagi zostały przekazane w terminie późniejszym niż z innych resortów. Ze względu na wagę, szczegółowość i przekrojowy charakter tych uwag wymagały one prowadzenia dodatkowych wyjaśnień z RCL. Obecnie planowana jest międzyresortowa konferencja uzgodnieniowa.

Projekt *ustawy o systemie bilansowania i rozliczania wielkości emisji SO₂ i NO_x dla dużych źródeł spalania* był przedmiotem uzgodnień społecznych i międzyresortowych. W dniu 4 maja br. odbyła się międzyresortowa konferencja uzgodnieniowa, na której wypłynęły opisanie wyżej rozbieżności w kwestii dodatkowych etatów dla Inspekcji Ochrony Środowiska. Obecnie projekt ustawy zostanie skierowany pod obrady Komitetu do Spraw Europejskich oraz zostanie przesłany do Rządowego Centrum Legislacji.

Pytanie 5. Jakie departamenty i jednostki podległe Ministerstwu Środowiska lub jakie inne resorty zajmują się tymi sprawami?

W Ministerstwie Środowiska prace merytoryczne nad ustawami prowadzone są przez Departament Zmian Klimatu i Ochrony Atmosfery, a w aspekcie formalnoprawnym – przez Departament Prawny. Krajowy Administrator Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji/ Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami, jako jednostka podległa Ministrowi Środowiska, stanowi merytoryczne wsparcie w zakresie, w jakim projektowana regulacja bezpośrednio wiąże się z powierzonymi jej zadaniami. Mając na uwadze interdyscyplinarny charakter projektowanych ustaw i szeroki zakres adresatów tworzonych przepisów, uzgodnienia są prowadzone ze wszystkimi resortami. W szczególności z Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Finansów, a w związku z implementacją prawa unijnego, w prace zaangażowane jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ponadto należy także wskazać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Główny Inspektorat Ochrony Środowiska.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie posiada wystarczających środków finansowych na prowadzenie prac przygotowawczych i realizację inwestycji polegającej na budowie północnej obwodnicy Płocka i prace te przesuwają się na kolejne lata po 2012 r., a decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację obwodnicy straci ważność w lutym 2011 r. Porozumienie w sprawie budowy obwodnicy zostało zawarte już w 2004 r. Stronami porozumienia są gmina Płock oraz GDDKiA, ponieważ część obwodnicy będzie znajdować się w granicach miasta Płocka.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z propozycją, aby doszło do zawarcia kolejnego porozumienia, które umożliwi przekazanie miastu Płock całości prac przygotowawczych (administracyjnych i projektowych), co po zapewnieniu odpowiednich środków finansowych pozwoli w kolejnych latach, bez straty czasu, na realizację przedmiotowej inwestycji.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 10 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 1 maja 2010 r., znak BPS/DSK-043-2695/10, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza w sprawie budowy obwodnicy północnej Płocka, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Budowa obwodnicy Płocka w ciągu dk nie 60 nie została ujęta w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 przyjętym uchwałą Rady Ministrów w dniu 25 września 2007 r. Oznacza to, że brak jest podstaw formalnych do realizacji ww. inwestycji przed 2012 r.

Resort infrastruktury podjął działania zmierzające do przygotowania realizacji przedmiotowej inwestycji. W dniu 15 marca 2004 r. zostało zawarte Porozumienie pomiędzy GDDKiA Oddział w Warszawie, a Miastem Płock, w sprawie opracowania Koncepcji Programowej dla ww. inwestycji oraz materiałów do wydania decyzji lokalizacyjnej. Koncepcja i materiały zostały opracowane i odebrane w czerwcu 2009 r. Zostały one wykorzystane w dalszych pracach projektowych.

Ponadto dla zadania wydano w dniu 26 stycznia 2007 r. decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia.

Jednocześnie informuję, iż nie ma przeszkód formalnych do zawarcia porozumienia pomiędzy Miastem Płock, a GDDKiA w zakresie prac projektowych i przygotowania przedmiotowej inwestycji do realizacji. Zawarcie takiego porozumienia następuje na podstawie art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 155). Zgodnie z powyższym przepisem zarządzanie drogami publicz-

nymi może być przekazywane między zarządcami w trybie porozumienia, regulującego w szczególności wzajemne rozliczenia finansowe.

Przekazanie zarządzania na podstawie powołanego przepisu może dotyczyć całego procesu inwestycyjnego, jak również jego części (np. może obejmować opracowanie materiałów do decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji). Oznacza to, że strony porozumienia mają pełną swobodę w określaniu swoich praw i obowiązków, pod warunkiem, że wszystkie postanowienia będą zgodne z prawem.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z interwencją senatorską od Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku otrzymałem informację, że z racji uchylecia ust. 6 art. 47 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej – nowelizacją z dnia 15 czerwca 2007 r., co spowodowało wygaśnięcie z dniem 30 lipca 2007 r. rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 6 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w części stanowiącej wykonanie delegacji zawartej w ustawie o rehabilitacji – oraz ze względu na fakt, iż umorzenie, odroczenie lub rozłożenie na raty należności funduszu celowego możliwe jest jedynie na podstawie przepisów ustawy tworzącej ten fundusz, a takiej podstawy prawnej brakuje w obecnie obowiązującej ustawie o rehabilitacji, urzędy administracji zarówno nie posiadają uprawnień do umorzenia czy rozłożenia na raty należności PFRON, jak i nie mogą wydać decyzji administracyjnej odmawiającej umorzenia ww. należności.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z pytaniem, kiedy nastąpi zmiana przedmiotowych przepisów. Jednocześnie proszę o, w miarę możliwości, maksymalne przyspieszenie procesu legislacyjnego w przedmiotowym zakresie.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 1 maja 2010 roku, znak: BPS/DSK-043-2696/10 oświadczenie złożone przez Pana Eryka Smulewicza – Senatora na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w części stanowiącej wykonanie delegacji zawartej w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 71, poz. 478) zostało wydane na podstawie dwóch upoważnień ustawowych, tj.:

- art. 29 ust. 8 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.);

- art. 47 ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych ((Dz. U. Nr 123, poz. 776 z późn. zm.).

Przepis art. 47 ust. 6 ustawy o rehabilitacji zawodowej (...) z dnia 30 lipca 2007 r. na mocy art. 1 pkt 35 lit. c) ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 115, poz. 791) został uchylony.

Zgodnie z przepisem 32 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. nr 100, poz. 908), jeżeli uchyla się ustawę, na podstawie której wydano akt wykonawczy, albo uchyla się przepis ustawy upoważniający do wydania aktu wykonawczego, przyjmuje się, że taki akt wykonawczy traci moc obowiązującą odpowiednio z dniem wejścia w życie ustawy uchylającej albo z dniem wejścia w życie przepisu uchylającego upoważnienie do wydania tego aktu.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę należało przyjąć, że z dniem 30 czerwca 2007 r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. uchylającej przepis art. 47 ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. – akt wykonawczy wydany na jego podstawie utracił moc.

Jednakże rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 71, poz. 478) zostało wydane na podstawie dwóch przepisów upoważniających, a uchyleniu uległ jeden z nich.

Wobec powyższego przyjęto, że moc utraciły jedynie te przepisy rozporządzenia, które wypełniały treść upoważnienia ustawowego zawartego w art. 47 ust. 6 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w pozostałym zakresie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej i gospodarowania środkami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zachowało swoją moc prawną. Brakowało jednak jednoznacznego rozstrzygnięcia, co do tego, które przepisy rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wypełniają treść poszczególnych upoważnień. Dlatego też został opracowany projekt nowego rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w którym określono tryb postępowania w sprawie umorzenia wierzytelności, będących środkami finansowymi Funduszu przez jednostki samorządu terytorialnego. Jednakże prace legislacyjne nad projektem tego rozporządzenia nie zostały zakończone. Bowiem w międzyczasie, tj. z dniem 1 stycznia 2010 r. weszły w życie przepisy nowej ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), która nie zawiera już delegacji ustawowej do wydania przez ministra nadzorującego państwowy fundusz celowy, w porozumieniu z Ministrem Finansów, rozporządzenia regulującego szczegółowe zasady gospodarki finansowej państwowego funduszu celowego w zakresie nieuregulowanym ustawą tworzącą fundusz, z uwzględnieniem przepisów ustawy o finansach publicznych i ustawy tworzącej fundusz. Co oznacza, że nie ma już podstawy prawnej do uregulowania tej materii w drodze rozporządzenia.

W związku z powyższym w przygotowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej projekcie Założeń do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych wskazano na konieczność uzupełnienia przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92 z późn. zm.) o przepis umożliwiający dokonywanie przez samorządy wojewódzkie i powiatowe umorzenia, odroczenia lub rozłożenia na raty należności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przez marszałka albo starostę lub prezydenta miasta na prawach powiatu z jednoczesnym określeniem sytuacji w których będzie to możliwe.

Projekt Założeń do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej (...) został skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów. Po przyjęciu projektu założeń przez

Radę Ministrów, zgodnie z § 6 ust. 1b Uchwały Nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów (M. P. Nr 13, poz. 221 z późn. zm.), Rządowe Centrum Legislacji we współpracy z Ministrem Pracy i Polityki Społecznej opracuje projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, który nie będzie przewidywał rozwiązań odmiennych od tych, które zostały przyjęte przez Radę Ministrów.

Z szacunkiem

MINISTER

z up. Jarosław Duda

Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu sędziów okręgu płockiego zwróciła się do mnie prezes Sądu Okręgowego w Płocku w przedmiocie projektu rozporządzenia ministra sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości, a przenoszonego z dniem 1 lipca 2010 r. sądowy okręg płocki do apelacji łódzkiej.

W swoim piśmie prezes Sądu Okręgowego w Płocku negatywnie ocenia planowane zmiany i zwraca uwagę m.in., iż odległość od sądów rejonowych z terenu działania Sądu Okręgowego w Płocku do Sądu Apelacyjnego w Łodzi jest znacznie większa niż do Warszawy. Ponadto infrastruktura dróg oraz publiczna komunikacja łącząca Łódź z północnym Mazowszem jest na niesatysfakcjonującym poziomie.

W związku z powyższym proszę Pana Ministra o ponowną analizę przytoczonych argumentów i ewentualne zmiany w projekcie przedmiotowego rozporządzenia.

Proszę także o udzielenie informacji, jakie przesłanki zdecydowały o projektowanej zmianie obszaru właściwości i włączeniu okręgu płockiego do apelacji łódzkiej.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 9.06.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza w sprawie przeniesienia Sądu Okręgowego w Płocku z obszaru Sądu Apelacyjnego w Warszawie do właściwości miejscowej Sądu Apelacyjnego w Łodzi złożone podczas 53. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29 kwietnia 2010 r., które przekazane zostało przy piśmie Pana Marszałka z dnia 7 maja 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2697/10 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować Pana Senatora, że w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace reformujące strukturę organizacyjną sądownictwa powszechnego, podjęte przede wszystkim w celu racjonalnego wykorzystania kadry orzeczniczej, a tym samym usprawnienia postępowania sądowego. Realizacji wskazanego zamierzenia służyć mają także planowane zmiany właściwości miejscowej niektórych jednostek sądowych. Skutkiem tych działań ma być przede wszystkim wyrównanie obciążenia poszczególnych sądów poprzez zmniejszenie dysproporcji w ich wielkości.

Głównym celem zmian organizacyjnych uwzględnionych w projekcie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie sądów apela-

cyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości jest usprawnienie funkcjonowania apelacji warszawskiej poprzez przekazanie spraw z okręgów ostrołęckiego i płockiego do odpowiednio Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpływa bardzo duża liczba spraw, przy czym znaczna ich część to sprawy trudne, skomplikowane i pracochłonne. Przekazanie części spraw do sąsiednich sądów apelacyjnych korzystnie wpłynie na sprawność postępowań prowadzonych w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Tym samym zapewniony zostanie dogodniejszy dostęp obywateli do sądu, rozumiany jako rozpoznanie sprawy bez zbędnej zwłoki.

Pragnę zwrócić uwagę, że w 2009 roku do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęła największa w skali kraju liczba spraw. Jednostka ta jest także największą pod względem liczby sędziów – 84 (w najmniejszym sądzie apelacyjnym liczba ta wynosi 24).

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odnotowano również największą pozostałość spraw – 2.565, która była blisko 8 razy większa od najmniejszej pozostałości spraw w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie (287) oraz 2 razy większą od pozostałości spraw w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi (1.221).

Zasadniczy problem stanowi największa w kraju pozostałość spraw cywilnych i gospodarczych przedstawionych z apelacjami od orzeczeń sądów okręgowych („ACa” i „ACa-gosp.”), która na koniec 2009 r. wyniosła 1.409 i stanowiła 47% pozostałości tych spraw we wszystkich sądach apelacyjnych w Polsce.

Wpływ i pozostałość spraw w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie są największe i jednocześnie przekładają się na bardzo wysokie obciążenie pracą sędziów tego Sądu.

Należy zwrócić uwagę, że w 2009 roku w pionie karnym do referatu sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęło prawie 9 wielotomowych spraw karnych, w których wniesiono apelację od wyroków sądów okręgowych („AKa”), podczas gdy do referatu sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi – ponad 6 spraw tego rodzaju. W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie wpływ tych spraw był największy w kraju, a w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi praktycznie na poziomie średniej krajowej (6,14).

Podkreślić przy tym trzeba, że do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęło aż 48 spraw, w których każda miała więcej niż 20 tomów akt, a w jednej trzeciej z nich występowało więcej niż 5 oskarżonych, w sytuacji gdy do Sądu Apelacyjnego w Łodzi wpłynęło tylko 18 takich spraw.

Na koniec 2009 roku na etat sędziego sądu apelacyjnego nierozpoznana pozostała następująca liczba spraw wielotomowych: w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie – 1,21, w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi – 0,82.

Natomiast w roku 2009 w pionie cywilnym na etat sędziego wpłynęła następująca liczba spraw cywilnych i gospodarczych przedstawionych z apelacjami od orzeczeń sądów okręgowych (z wyłączeniem spraw o rozwód i separację): w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie – 50,85 spraw, w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi – 44,76 (średnia w kraju – 43,61). Jednocześnie pozostałość wymienionych spraw na etat sędziowski wyniosła w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie 30,63 (średnia w kraju 13,95), a w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi – 12,06. Trzeba przy tym zauważyć, że według danych za 2009 rok, wpływ spraw do Wydziałów Cywilnych Sądu Apelacyjnego w Warszawie w 85% stanowią sprawy o dużym ciężarze gatunkowym. Potwierdza to fakt, że w Sądzie tym sprawy o rozwód i separację stanowią najmniej w kraju odsetek spraw w stosunku do wpływu spraw „ACa” i „ACa-gosp.” (15%).

W 2009 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odnotował także największy w kraju wpływ i pozostałość spraw z zakresu prawa pracy na etat sędziowski („APa” i „APz”).

W większości kategorii spraw, z wyjątkiem spraw ubezpieczeniowych, poziom obciążenia sędziów Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest wyższy niż w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi, co siłą rzeczy musi skutkować niższą sprawnością postępowania, a tym samym wpływać negatywnie na realizację konstytucyjnych gwarancji równego dostępu obywateli do sądu.

Należy także zwrócić uwagę na wskaźniki sprawności postępowania, które wg danych za 2009 r. wynosiły: w sprawach karnych – Sąd Apelacyjny w Warszawie 0,8 mie-

siąca, Sąd Apelacyjny w Łodzi 0,7, w sprawach cywilnych – Sąd Apelacyjny w Warszawie 2,4 miesiąca, Sąd Apelacyjny w Łodzi 1,5, w sprawach z zakresu prawa pracy – Sąd Apelacyjny w Warszawie 3,0 miesiące, Sąd Apelacyjny w Łodzi 2,0. Sąd Apelacyjny w Łodzi odnotował gorsze wyniki w zakresie sprawności postępowania jedynie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Obecnie w apelacji warszawskiej funkcjonują 4 sądy okręgowe i 27 sądów rejonowych. Wyłączenie z właściwości apelacji warszawskiej Sądu Okręgowego w Płocku (8 sądów rejonowych) nie powinno mieć negatywnego wpływu na sprawność funkcjonowania Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Zamierzona reorganizacja doprowadzi do zmiany obszarów apelacji, a co za tym idzie spowoduje zmiany odległości do sądu apelacyjnego. Kwestie te nie mają jednak pierwszoplanowego znaczenia, gdyż w przypadku jednostek sądowych szczególnie apelacyjnego odległość do sądu nie odgrywa decydującej roli, albowiem obecność stron na rozprawie przed sądem apelacyjnym nie jest obowiązkowa. Apelacje rozpoznaje się co do zasady na rozprawie, o czym zawiadamia się strony. W przypadku, gdy sąd apelacyjny decyduje się na przeprowadzenie postępowania dowodowego, na rozprawę wzywa się strony postępowania. Przy rozpoznawaniu zażalenia sąd nie wzywa, ani nie zawiadamia stron.

Trzeba także zauważyć, że sądy apelacyjne rozstrzygają wyłącznie sprawy odwoławcze, które stanowią tylko niewielki, wynoszący około 1 procenta, odsetek wszystkich spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne. Podstawowe znaczenie dla obywateli ma zatem bliskość sądów rejonowych i okręgowych, a tym samym sprawność rozpoznawania spraw przez te jednostki.

Zaprezentowane powyżej argumenty wskazują na zasadność planowanych zmian obszarów właściwości Sądów Apelacyjnych w Łodzi i Warszawie. Przewiduje się, że omawiane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości *zmieniające rozporządzenie w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości* wejdzie w życie z dniem 1 lipca 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego
i innych senatorów**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2010 r. pragniemy wyrazić swoje zaniepokojenie zaproponowanym terminem realizacji remontu linii kolejowej nr 61 na odcinku od Częstochowy do Żeliszawic, przypadającym na lata 2014–2015.

Wykonanie opisywanego remontu i jednocześnie przyspieszenie prac jest zasadne z punktu widzenia organizacji Euro 2012, a konkretnie zapewnienia szybkiego połączenia pomiędzy Wrocławiem a Warszawą, miastami, w których odbędą się mecze piłkarskiej imprezy.

Mając na uwadze powstałe opóźnienia w związku z budową autostrad, ale i znacznym odsunięciem w czasie budowy linii kolejowej wysokich prędkości, tak zwanej linii Y, zasadne jest umożliwienie wykonania wygodnego i szybkiego połączenia poprzez remont istniejących, ale spełniających już standardy odcinków linii kolejowej nr 61.

W odpowiedzi oparto się na symulacji kosztów na poziomie 300 milionów zł na kompleksowe wykonanie remontu, to jest odcinka Kielce – Fosowskie, który składa się z czterech etapów. Realizacja odcinka Częstochowa Stradom – Żeliszawice zmniejszyłaby koszt do kwoty około 180 milionów zł, a jeśli chodzi o czas, pozwoliłoby to uzyskać skrócenie podróży o około czterdzieści pięć, pięćdziesięć minut. Umożliwiłoby to prowadzenie po torze nr 2 ruchu pasażerskiego z prędkością 120 km/h w obu kierunkach, tak jak na linii jednotorowej, aż do docelowego włączenia się w Centralną Magistralę Kolejową.

Obecnie czas przejazdu pomiędzy Wrocławiem a Warszawą wynosi sześć godzin, zaś po remoncie będzie wynosił niewiele ponad pięć godzin. W przypadku kompleksowego remontu czas podróży znacznie się zredukuje, do niespełna czterech godzin.

Pragniemy podkreślić, że od wielu lat, poza wnioskiem dotyczącym remontu odcinka torów Lubliniec – Częstochowa Stradom, pomijane są wnioski inwestycyjne płynące z województwa śląskiego, a zwłaszcza subregionu północnego.

Wierzymy, że w obliczu organizacji Euro 2012 planowany na lata 2014–2015 termin realizacji zostanie skrócony. W przypadku podjęcia w niedługim czasie decyzji o remoncie linii kolejowej nr 61 możliwe będzie zakończenie prac do czerwca 2012 r.

Zwracamy się do Pana Ministra z ponowną prośbą o podjęcie pilnych działań w zakresie remontu odcinka linii kolejowej nr 61 od Częstochowy do Żeliszawic, co ma strategiczne znaczenie dla funkcjonowania połączenia kolejowego pomiędzy Warszawą a Wrocławiem podczas Euro 2012.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Szewiński	Ireneusz Niewiarowski	Andrzej Misiółek
Antoni Motyczka	Paweł Klimowicz	Grażyna Sztark
Maria Pańczyk-Pozdziej	Antoni Piechniczek	Zbigniew Romaszewski
Michał Okła	Zbigniew Szaleniec	Roman Ludwiczuk
Barbara Borys-Damięcka	Piotr Głowski	Stanisław Jurcewicz
Zbigniew Meres	Ryszard Knosala	Jacek Swakoń
Andrzej Grzyb	Rafał Muchacki	Piotr Gruszczyński
Małgorzata Adamczak	Sławomir Kowalski	

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego złożonym wspólnie z innymi senatorami i skierowanym podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dn. 29.04.2010 r. do Ministra Infrastruktury, Pana Cezarego Grabarczyka w sprawie *terminu realizacji remontu linii kolejowej nr 61 na odcinku od Częstochowy do Żelazowic*, uprzejmie wyjaśniam, iż zmuszeni jesteśmy podtrzymać swoje poprzednie stanowisko zawarte w odpowiedzi na wcześniejsze oświadczenie Senatora Szewińskiego nr BPS/DSK-043-2434/10 z 4.02.2010 r. złożone w tej samej sprawie.

Z uwagi na ograniczone możliwości finansowe budżetu państwa, a tym samym PKP PLK SA, jesteśmy w stanie realizować w obecnej chwili jedynie inwestycje na najbardziej newralgicznych odcinkach linii kolejowych. Z tych względów prace modernizacyjne związane z linią kolejową nr 61 na odcinku Kielce – Fosowskie zostały przewidziane do realizacji dopiero na lata 2014–2015.

W ramach tego przedsięwzięcia zaplanowano wykonanie robót związanych z przywróceniem parametrów techniczno-eksploatacyjnych linii, a efektem przeprowadzonej rewitalizacji będzie skrócenie czasu przejazdu pociągów o około 45 min po torze nr 2 i około 80 min po torze nr 1. Zakres rzeczowy zadania inwestycyjnego obejmuje wymianę nawierzchni torowej, częściową wymianę elementów sieci trakcyjnej, wymianę rozjazdów oraz naprawę i przebudowę obiektów inżynierskich a także urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Szacunkowy koszt robót wyniesie około 300 mln zł.

Obecnie trwają analizy możliwości pozyskania odpowiedniego źródła finansowania dla tej inwestycji a jedną z rozpatrywanych możliwości jest jej realizacja ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego.

Jednocześnie pragnę wyrazić głębokie poparcie dla inicjatywy Panów Senatorów, gdyż niewątpliwie realizacja przedsięwzięcia usprawni połączenia kolejowe wewnątrz regionu, jak też połączenia krajowe.

W przypadku zarysowania się możliwości wcześniejszego pozyskania określonych źródeł finansowania na przeprowadzenie prac na linii nr 61, podjęte zostaną działania w kierunku przyspieszenia realizacji tego zadania inwestycyjnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zabezpieczenie finansowe dla rodzin starających się o uzyskanie prawa do opieki zastępczej, spokrewnionych i niespokrewnionych z dzieckiem, jak również dla zawodowych rodzin zastępczych, niespokrewnionych, wielodzietnych i specjalistycznych, powinno być priorytetem w działaniach państwa w ramach polityki prorodzinnej. Obecnie dopiero wydanie postanowienia przez sąd rodzinny w przedmiocie ustanowienia rodziny zastępczej umożliwia częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej. Jeżeli rodzina otacza opieką dzieci na długo przed formalną decyzją sądu, sama musi zabezpieczyć środki finansowe na ten cel. Rodziny są pozbawione wsparcia w ciągu całego okresu proceduralnego, dlatego nie dziwią prośby o interwencje kierowane do różnych instytucji państwowych, w tym do mojego biura senatorskiego.

Szanowna Pani Minister, obecnie możliwe jest wsparcie finansowe dla rodzin zastępczych o charakterze pogotowia rodzinnego od chwili faktycznego umieszczenia w nim dziecka. Przepisy prawa wyraźnie wskazują, że realna pomoc skierowana jest do zawodowych rodzin niespokrewnionych. Dlaczego zatem różnicuje się pozycje rodzin spokrewnionych i niespokrewnionych będących w tej samej sytuacji faktycznej? Czy przesłankę obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania mogą stanowić wyłącznie więzy krwi? Aby lepiej wspierać instytucję rodziny zastępczej, należy zapewnić równość i transparentność przepisów regulujących powyższą kwestię.

Dlatego zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, jakie rozwiązania systemowe w kwestii sprawiedliwego delegowania środków finansowych dla rodzin starających się o uzyskanie prawa do opieki zastępczej nad dzieckiem podjęło lub zamierza podjąć ministerstwo.

*Z poważaniem
Marek Trzciński*

Odpowiedź

Warszawa, 4.06.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 1 maja 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2699/10, dotyczące oświadczenia senatora Marka Trzcińskiego, złożonego podczas 53. posiedzenia Senatu RP w sprawie rozwiązań systemowych w kwestii sprawiedliwego delegowania środków finansowych dla rodzin starających się o uzyskanie prawa do opieki zastępczej nad dzieckiem, przedstawiam następujące informacje.

W oparciu o przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 30 czerwca 2009 r. *Założenia projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem*, został przygotowany przez Rządowe Centrum Legislacji projekt ustawy o *wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*. Planuje się, że projekt ustawy przesłany zostanie do Sejmu RP do końca pierwszego półrocza 2010 r.

W przygotowywanej ustawie zaproponowano nowe rozwiązania w zakresie organizacji rodzinnej pieczy zastępczej.

Projekt ustawy przewiduje znaczne zmiany w zakresie sposobu finansowania rodzin zastępczych zarówno spokrewnionych, jak i niezawodowych oraz zawodowych rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka.

W zakresie finansowania pobytu dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej przewiduje się, że samorząd gminny w przypadku rodzin zastępczych spokrewnionych lub powiatowy w przypadku rodzin zastępczych niezawodowych, rodzin zastępczych zawodowych i rodzinnych domów dziecka będzie ponosił następujące wydatki:

- 1) świadczenie na pokrycie kosztów utrzymania dziecka w rodzinie zastępczej lub w rodzinnym domu dziecka;
- 2) dodatek do świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dziecka;
- 3) dofinansowanie do wypoczynku dziecka;
- 4) świadczenie na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z potrzebami przyjmowanego dziecka;
- 5) świadczenie przyznane w związku z wystąpieniem zdarzenia losowego lub innego zdarzenia mającego wpływ na jakość sprawowanej opieki;
- 6) środki finansowe na pomoc na kontynuowanie nauki i usamodzielnienie;
- 7) środki finansowe na utrzymanie lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym lub domu jednorodzinnego, w którym zamieszkuje rodzina zastępcza zawodowa lub w którym jest prowadzony rodzinny dom dziecka, oraz środki finansowe związane ze zmianą tego lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym lub domu jednorodzinnego;
- 8) świadczenie związane z remontem lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym lub domu jednorodzinnego, w którym zamieszkuje rodzina zastępcza zawodowa lub jest prowadzony rodzinny dom dziecka.

W projekcie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej przyjęto zasadę, że wyżej wymienione świadczenia i dodatki na każde dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka będą przyznawane od czasu faktycznego umieszczenia dziecka do dnia faktycznego opuszczenia przez dziecko rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka.

Powyższe rozwiązanie pozwoli na zabezpieczenie finansowe pobytu dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej od momentu, kiedy dziecko faktycznie tam trafi. W ten sposób każde dziecko umieszczone w rodzinnej pieczy zastępczej będzie miało zapewnione równe zabezpieczenie finansowe według tych samych zasad.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Radosław Mleczko

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

Procedura refundacji leków z roku na rok jest coraz kosztowniejsza. Prognozy wskazują, że wydatki będą się sukcesywnie zwiększać, a środki finansowe przeznaczone na ten cel przez NFZ nie zamkną się w kwocie 7 miliardów zł. Szacuje się również, że preparaty za około 1 miliarda zł nie są wykorzystywane z powodu upływu daty ważności. Przyczynę takiego stanu rzeczy można upatrywać w nabywaniu przez pacjentów leków, w cenie refundacyjnej lub promocyjnej, w ilościach nieadekwatnych do potrzeb. Również z obserwacji zachowań pacjentów wynika, że oni sami wychodzą z inicjatywą przepisania konkretnego leku, który można zakupić po obniżonej cenie.

Z punktu widzenia właścicieli aptek nie jest to zjawisko, które zagraża bezpośrednio ich interesom. Jednak w opisanym sytuacji pokrywanie znacznej części kosztów lekarstw z listy refundacyjnej oznacza straty dla NFZ.

Pomysł wsparcia finansowego miał stanowić realną ulgę dla najuboższych pacjentów, a jest wykorzystywany, pomimo dobrych intencji ministra zdrowia, w sposób zgoła rozrzutny i niefrasobliwy. Zdaniem wielu ekspertów w Polsce brakuje rejestru przepisywanych leków, dzięki któremu można by monitorować między innymi ordynowanie leków poszczególnym pacjentom.

W związku z tym proszę Panią Minister o ustosunkowanie się do problemu nieefektywnego wydatkowania środków przeznaczonych na refundację leków wobec rosnących kosztów NFZ oraz wyrażenie swojej opinii na temat koncepcji monitoringu przepisywanych leków.

*Z poważaniem
Marek Trzciński*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.06.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Pana Marka Trzcińskiego złożone podczas 53. posiedzenia Senatu RP z dnia 29 kwietnia 2010 r., przekazane w dniu 1 maja 2010 r. nr BPS/DSK-043-2700/10, uprzejmie informuję, iż ze względu na patologiczne zjawiska w obrocie lekami (nieuzasadnione względami medycznymi zwiększanie refundacji, leki za 1 grosz, turystyka refundacyjna, niejednolite marże hurtowe stosowane wobec aptek, niejednolite systemy rabatowania, darowizn, zjawisko marnotrawienia leków) konieczne jest uregulowanie rynku leków refundowanych przez wprowadzenie stałych, jednolitych cen w aptekach oraz sztywnych marż hurtowych i detalicznych. Minister Zdrowia w ramach realizacji polityki lekowej państwa, świadomy istniejących problemów w przedmiotowym zakresie, a także z uwagi na konieczność ograniczenia nieuzasadnionego wzrostu wydatków na refundację produktów leczniczych i wyrobów medycznych, przygotował projekt ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, w którym zaproponowano wprowadzenie stałych i jednolitych cen detalicznych we wszystkich aptekach

na leki refundowane. Głównym zadaniem systemu refundacyjnego jest zapewnienie pacjentom równej dostępności do produktów refundowanych. Pacjenci muszą mieć pewność co do przedmiotu i zakresu gwarancji udzielanej przez państwo.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż zauważalny istotny wzrost wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia w ostatnich dwóch latach spowodowany jest zwiększeniem dostępności do nowych, dotychczas nierefundowanych leków – w tym okresie do wykazów refundacyjnych wprowadzono 64 leki innowacyjne. Ww. wzrost jest spowodowany również zamierzonymi i konsekwentnymi działaniami Ministra Zdrowia zmierzającymi do obniżenia współpłacenia pacjenta. Wskaźnik dopłaty pacjenta do leków refundowanych w ciągu ostatnich dwóch lat został obniżony z 35,41% do 32,93%. Na wzrost wydatków refundacyjnych, w oczywisty sposób, ma również wpływ zwiększony popyt na leki, wynikający zarówno z rozwoju wiedzy medycznej jak i systematycznego wzrostu liczby zdiagnozowanych i objętych leczeniem pacjentów.

Refundacja kosztów leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych stanowi istotną część ogółu środków przeznaczonych na gwarantowane świadczenia opieki zdrowotnej. Na refundację produktów leczniczych, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych w 2009 r. Narodowy Fundusz Zdrowia wydał 8,2 mld złotych, co stanowiło 14,9% wszystkich wydatków płatnika na świadczenia zdrowotne.

Ponadto uprzejmie nadmieniam, iż obecnie w Ministerstwie Zdrowia trwają prace koncepcyjne prowadzone przez Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia odnośnie do wprowadzenia m.in. recepty elektronicznej (e-recepty), która zlikwidowałaby problemy związane z brakiem monitoringu przepisywanych leków, jednakże trudno w tym momencie wskazać jakąkolwiek datę wprowadzenia ogólnokrajowego systemu w tym zakresie z uwagi na złożoność przedmiotowej tematyki. W ramach Projektu zostaną uruchomione systemy informatyczne, które będą stanowić elektroniczną platformę danych medycznych. Ich realizacja będzie odzwierciedlała główny cel Projektu tj. budowę elektronicznej platformy usług publicznych w zakresie ochrony zdrowia umożliwiającej różnym interesariuszom gromadzenie, analizę i udostępnianie zasobów cyfrowych o zdarzeniach medycznych. „ELEKTRONICZNA PLATFORMA GROMADZENIA, ANALIZY I UDOSTĘPNIANIA ZASOBÓW CYFROWYCH O ZDARZENIACH MEDYCZNYCH” wprowadzi w szczególności następujące systemy informatyczne:

- ♦ System Wykrywania Nadużyć umożliwi analizy post-factum danych dotyczących udzielonych świadczeń medycznych, zrealizowanych recept w celu wykrycia potencjalnych nadużyć i nieprawidłowości (nieautoryzowanego dostępu do danych oraz nieprawidłowości w rozliczeniach świadczeń). Funkcjonalność tego systemu będzie polegała na: 1. Wsparciu płatnika przy wykrywaniu nieprawidłowości (na poziomie ogólnokrajowym, UE) potrzeby w zakresie rozliczania usług i refundacji leków, 2. Wykryciu nadużyć w zakresie dostępu do danych (nadużywania dostępu do danych).
- ♦ System Gromadzenia Danych Medycznych – Recepty. System ten będzie gromadził i przetwarzał dane dotyczące elektronicznych recept. Pozwoli na ich wystawianie, przeglądanie i rejestrację wykupu leków na receptę. Funkcjonalność tego systemu będzie polegała m.in. na: 1. Wystawianiu (wprowadzaniu) elektronicznych recept przez personel medyczny oraz przechowywanie i udostępnianie danych o elektronicznych receptach, 2. Weryfikacji uprawnień usługobiorcy i osób upoważnionych do wykupu leków na receptę, 3. Udostępnianiu informacji o dostępnych lekach i produktach leczniczych oraz ich odpowiednikach (wsparcie dla lekarza, wsparcie dla farmaceuty).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się z zapytaniem odnośnie do rozstrzygnięcia kwestii zakresu korzystania ze służebności drogowej. Dla zobrazowania problemu pozwolę sobie przytoczyć następujący przykład. Otóż działka A ma dostęp do drogi, z kolei działka B – nie. W celu umożliwienia dojazdu właścicielowi działki B wyodrębniono z działki A drogę dojazdową ze służebnością dla właściciela działki B.

I tu pojawia się pytanie: czy taka służebność obejmuje też możliwość przeprowadzenia mediów w celu uzbrojenia działki B? Pragnę podkreślić, iż właściciel działki A nie wyraża zgody na udostępnienie swoich łączy.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 31 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone na 53. posiedzeniu Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 r. (załączone do pisma z dnia 1 maja 2010 r. znak BPS/DSK-043-2701/10) w sprawie rozstrzygnięcia kwestii zakresu korzystania ze służebności drogowej uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Jako że nie wskazał pan *explicite* z jakim rodzaju służebności mamy do czynienia w przedstawionej przez Pana sprawie, tj. służebnością drogi koniecznej (art. 145 Kodeksu cywilnego) czy też służebnością gruntową (art. 285 k.c.), przedstawiam stanowisko resortu dotyczące obu wyżej wymienionych sytuacji.

W pierwszej kolejności należy rozważyć ewentualność zastosowania przepisów regulujących instytucję drogi koniecznej w odniesieniu do możliwości uzyskania przez właściciela nieruchomości sąsiedniej innych praw niż służebność drogowa, a w szczególności dopuszczalność przeprowadzenia mediów w celu uzbrojenia działki tego ostatniego.

Zgodnie z art. 145 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) „Jeżeli nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej lub do należących do tej nieruchomości budynków gospodarskich, właściciel może żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia za wynagrodzeniem potrzebnej służebności drogowej (droga konieczna)”. W § 2 przytoczonego przepisu wskazano natomiast między innymi, że „Przeprowadzenie drogi koniecznej nastąpi z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości niemającej dostępu do drogi publicznej oraz z najmniejszym obciążeniem gruntów, przez które droga ma prowadzić”. W orzecnictwie utrwalił się pogląd o możliwości zastosowania powyższych przepisów w drodze

analogii dla ustanawiania odpowiednich służebności mających na celu zapewnienie dostępu do sieci elektrycznej, gazowej, wodociągowej, kanalizacyjnej, telekomunikacyjnej itd. (por. orzeczenie SN z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62, OSPiKA 1964, poz. 91, uchwała SN z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65, OSNC 1966, nr 6–7, poz. 109, uchwała SN z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNC 1992, nr 4, poz. 53, wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135. postanowienie SN z dnia 25 września 2003 r., V CK 201/02, LEX nr 175957). Resort infrastruktury popiera takie stanowisko orzecznictwa. Należy w tym miejscu przytoczyć również opinię doktryny wyrażoną przez Edwarda Gniewka w komentarzu do art. 145 k.c. ([w:] E. Gniewek, „Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz”, Zakamycze, 2001), który stwierdził, iż *„w ograniczonym zakresie może być uzasadnione analogiczne stosowanie normy art. 145 k.c. kiedy w grę wchodzi potrzeba zaspokojenia jednostkowych potrzeb właścicieli oznaczonych nieruchomości, bez dostępu do usług świadczonych przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Dotyczy to w szczególności specyficznych warunkach lokalnych wszelkich małych form indywidualnego i zespołowego zaopatrzenia w wodę, małych elektrowni wodnych i wiatrowych itp. Tutaj dla dostarczenia wody lub energii może być konieczne zainstalowanie na pośrednich nieruchomościach sąsiednich odpowiednich urządzeń przesyłowych. W takich okolicznościach można – po zbadaniu wszelkich okoliczności – uznać ostatecznie, że uzasadnione jest odpowiednie stosowanie normy art. 145 k.c. z jej roszczeniem o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Dodajmy, że tutaj nie będzie wątpliwości dotyczących istnienia nieruchomości władnącej i gospodarczej funkcji zwiększenia jej użyteczności. Tak więc przyjmując stanowisko, iż dopuszczalne jest zastosowanie art. 145 k.c. do innych służebności niż prawo przejazdu przez działkę obciążoną, należy pamiętać, iż każda taka sprawa powinna zostać zbadana przez sąd indywidualnie i szczegółowo.*

W dalszej kolejności należy rozważyć możliwość zastosowania art. 145 k.c. poprzez analogię do sytuacji opisanej w piśmie Pana senatora. Należy bowiem pamiętać, że służebność drogi koniecznej ustanawiana jest najczęściej orzeczeniem sądowym w postępowaniu nieprocesowym (rzadziej jest ona również ustanowiona w umowie między właścicielem nieruchomości, która nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej i właścicielem nieruchomości przez którą będzie prowadzić drogą). Tak więc to treść orzeczenia sądu (lub ewentualnie stosowna umowa) określa zakres i sposób wykonywania ww. służebności. Z przedstawionej przez Pana senatora sytuacji wynika z kolei, że mamy do czynienia jedynie ze służebnością przejazdu, która nie obejmuje natomiast możliwości przeprowadzenia przez obciążoną działkę mediów. Jako że służebność drogi koniecznej jest ograniczonym prawem rzeczowym, powinna ona w precyzyjny sposób określać uprawnienia przysługujące osobie, na rzecz której została ona ustanowiona. Właściciel nieruchomości władnącej może dokonać czynności jedynie w zakresie przysługującej mu służebności, tak aby prawidłowo móc wykonywać swe uprawnienia. Nie wydaje się zaś, iż prawo do przejazdu łączyć można w tym kontekście z prawem do przeprowadzenia mediów. To ostatnie powinno być szczegółowo wskazane w akcie ustanawiającym służebność drogi koniecznej i nie może być domniemywane.

Podsumowując powyższe rozważania, dotyczące art. 145 k.c. w odniesieniu do sytuacji przedstawionej przez Pana senatora, stwierdzić należy, iż w przedmiotowej sprawie nie powinno się mówić o możliwości przeprowadzenia mediów przez daną działkę, która została obciążona służebnością drogi koniecznej obejmującą wyłącznie możliwość przejazdu. Natomiast istnieje w opinii resortu infrastruktury możliwość wystąpienia na podstawie art. 145 k.c. do właściwego sądu z wnioskiem o ustanowienie odrębnej służebności w celu przeprowadzenia przez daną nieruchomość ww. mediów.

Podobnie należy rozpatrywać przedstawioną przez Pana senatora kwestię w kontekście, z którym mamy do czynienia ze służebnością gruntową, ustanowioną na podstawie art. 285 k.c., czyli niebędącą drogą konieczną w rozumieniu art. 145 k.c. Zgodnie z art. 285 k.c. *„Nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nierucho-*

mości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa)”. Służebność gruntowa powstaje najczęściej w drodze umowy (rzadziej z mocy orzeczenia sądowego, na podstawie decyzji administracyjnej lub w drodze zasiedzenia). Jako że i w tym przypadku mamy do czynienia z ograniczonym prawem rzeczowym, akt ustanawiający tę służebność powinien ściśle określić jej zakres i sposób wykonywania.

Niedopuszczalne jest przy tym domniemywanie przez właściciela nieruchomości władającej większych uprawnień niż przyznanych mu w akcie konstytuującym służebność. W przedmiotowej sprawie nie wydaje się więc być dopuszczalna sytuacja, w której służebność gruntowa, obejmująca wyłącznie prawo przejazdu, rozciągała się również na prawo do przeprowadzenia mediów przez działkę obciążoną ww. służebnością. Służebność taką należy ustanowić bowiem w sposób przewidziany przepisami prawa, ze ścisłym wskazaniem jej zakresu i sposobu wykonywania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 9 czerwca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego w sprawie interpretacji przepisów o służebności drogi koniecznej, złożonego podczas 53. posiedzenia Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r., przekazanego przy piśmie z dnia 1 maja 2010 r. nr BPS/DSK-043-2703/10, przedstawiam następujące stanowisko.

Przesłanki powstania po stronie właściciela nieruchomości roszczenia o ustanowienie służebności drogi koniecznej reguluje art. 145 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, ustanowienia drogi koniecznej można domagać się, jeżeli nieruchomość, na rzecz której taka służebność miałaby być ustanowiona (nieruchomość władnąca) nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej lub do należących do tej nieruchomości budynków gospodarskich.

Z literalnego brzmienia powyższego przepisu wynika, że służebność drogi koniecznej jest służebnością przejazdu bądź przechodu – to znaczy, że jej treścią jest prawo przejeżdżania (przechodzenia) przez nieruchomość obciążoną. Jednakże orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszczało możliwość stosowania tych regulacji również do ustanawiania służebności mających zapewnić dostęp do sieci przesyłowych¹.

¹ por. postanowienie z dnia 25 września 2003 r. (sygn. akt V CK 201/02).

Jak się jednak podkreśla, dopuszczalność stosowania analogii zachodzi, gdy przepisy szczególnie nie pozwalają na uczynienie zadość potrzebie przeprowadzenia przewodów czy instalacji.

W tym kontekście wskazać należy na regulacje dotyczące służebności przesyłu, a w szczególności możliwości jej ustanowienia w drodze orzeczenia sądowego (art. 305¹ i nast. k.c.) oraz regulacje zawarte w art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603, z późn. zm.), dotyczące możliwości udzielenia przez starostę zezwolenia na zakładanie urządzeń przesyłowych na cudzej nieruchomości.

O ile możliwość żądania ustanowienia służebności przesyłu ograniczona jest do przedsiębiorców przesyłowych (podmiotem uprawnionym z takiej służebności może być jedynie przedsiębiorca), to z wnioskiem o udzielenie zezwolenia, o którym mowa w art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, może wystąpić jednostka samorządu terytorialnego, jak też inna osoba i jednostka organizacyjna.

Wskazać przy tym należy, że określone w tym zezwoleniu ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości winno być zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu – zgodne z decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Natomiast odnosząc się do kwestii, czy służebność drogi koniecznej ustanowiona w celu dojazdu do drogi publicznej lub należących do nieruchomości władnącej budynków gospodarskich uprawnia właściciela tej nieruchomości również do przeprowadzenia urządzeń przesyłowych przez nieruchomość obciążoną, wskazać należy, że uprawnienie do przeprowadzenia urządzeń przesyłowych przez nieruchomość obciążoną nie wynika wprost z przepisów regulujących służebność drogi koniecznej.

Pojęcie drogi koniecznej w rozumieniu art. 145 k.c. związane bowiem jest z pojęciem drogi w jej tradycyjnym rozumieniu jako traktu do naziemnego poruszania się. Orzecznictwo sądowe dopuściło jedynie możliwość stosowania tego przepisu w drodze analogii dla ustanawiania odpowiednich służebności mających zapewnić dostęp do sieci przesyłowych.

Biorąc powyższe pod uwagę uznać należy, że służebność drogi koniecznej ustanowiona w celu umożliwienia dojazdu do drogi publicznej lub należących do nieruchomości władnącej budynków gospodarskich nie zawiera w swej treści uprawnienia do przeprowadzenia przez właściciela nieruchomości władnącej urządzeń przesyłowych przez nieruchomość obciążoną, o ile uprawnienie takie nie zostało wyraźnie wskazane w orzeczeniu sądowym bądź w umowie o ustanowieniu służebności.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Przemysława Błaszczyka**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich latach obserwuje się znaczący wzrost populacji dzikich zwierząt, które coraz śmielej wkraczają na grunty uprawne i niszczą produkcję rolną, powodując tym samym ogromne straty rolników. Często zdarza się, że za zwierzętami podążają myśliwi, którzy, korzystając z przepisów prawa łowieckiego, bezkarnie poruszają się po tych gruntach pieszo lub, co gorsza, samochodami i powodują dodatkowe straty, które nie są w żaden sposób bądź są w znikomym sposób rekompensowane.

Do naszych biur napływają liczne zgłoszenia rolników z prośbą o interwencję w sporach z przedstawicielami kół łowieckich, w sporach nie tylko o wysokość odszkodowań z tytułu występowania szkód w uprawach rolnych wyrządzanych przez zwierzynę łowną, ale także o jakiegokolwiek uznanie takiej szkody. Rolnicy często mają bowiem problem nie tylko z uzyskaniem godziwego odszkodowania, ale nawet z uznaniem oczywistej szkody. Obowiązujące obecnie prawo łowieckie oraz ustawy o ochronie przyrody i ochronie zwierząt uniemożliwiają uzyskanie godziwego odszkodowania za szkody, a postępowanie sądowe w sprawach szkód jest uciążliwe i długotrwałe.

Prosimy o informację: jakie jest stanowisko resortu rolnictwa w tej sprawie, jakie działania są podejmowane w zakresie zwiększenia ochrony rolników przed niekorzystnymi następstwami tak zwanych szkód łowieckich, a także jaka jest skala zjawiska.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka znak BPS/DSK-043-2702/10 z dnia 1.05.2010 r., przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Pana Grzegorza Wojciechowskiego i Pana Przemysława Błaszczyka Senatorów RP podczas 53. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 kwietnia 2010 r. uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Łowiectwo jest elementem ochrony środowiska przyrodniczego i w rozumieniu ustawy z dnia 13 października Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 z późn. zm.) oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej

i rybackiej, a naczelnym organem administracji rządowej w zakresie łowiectwa, w tym szkód łowieckich wyrządzanych przez zwierzęta łowne oraz wypłaty należnych z tego tytułu odszkodowań jest minister właściwy do spraw środowiska i dlatego nie jest mi znana liczba skarg zgłaszanych przez rolników do dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich. Chciałbym również podkreślić, że w odniesieniu do szkód wyrządzanych przez zwierzęta łowne w uprawach i płodach rolnych nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.).

W odpowiedzi na liczne sygnały rolników o problemach występujących podczas realizacji rekompensowania szkód wyrządzanych przez zwierzęcą łowną w uprawach i płodach rolnych z inicjatywy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi powołany został Zespół Roboczy, w którego skład weszli przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowej Rady Izb Rolniczych, Lasów Państwowych, Polskiego Związku Łowieckiego. Zadaniem zespołu było zidentyfikowanie problemów występujących podczas szacowania szkód wyrządzonych przez dziki, łosie, jelenie, danieli i sarny w uprawach i płodach rolnych oraz przygotowanie propozycji ewentualnych zmian prawnych w tym zakresie.

Zespół Roboczy przeanalizował przepisy ustawy Prawo łowieckie oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za straty w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 126, poz. 1081), a także propozycje zmian do ww. rozporządzenia opracowane przez Krajową Radę Izb Rolniczych oraz Polski Związek Łowiecki.

W trakcie prac Zespołu Roboczego ustalono, że część zgłaszanych problemów może zostać rozwiązana poprzez zmianę przepisów rozporządzenia w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za straty w uprawach i płodach rolnych. W związku z tym Zespół Roboczy przygotował projekt zmian do ww. rozporządzenia.

Między innymi zmienione zostały podmioty wskazane do powiadomienia o osobach uprawnionych do przyjmowania zgłoszeń szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne i zamiast dotychczasowego zarządu gminy wskazano właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz właściwą terytorialnie izbę rolniczą, co ułatwi rolnikom dostęp do tej informacji. Zmieniono również termin zgłaszania szkody przez właściciela lub posiadacza gruntu z 7 dni od dnia powstania szkody na 3 dni od dnia stwierdzenia danej szkody. Zmiana ta jest bardzo istotna z punktu widzenia poszkodowanego, gdyż pozwala uzyskać odszkodowanie za szkody stwierdzone w uprawach i płodach niezależnie od czasu kiedy szkoda ta faktycznie powstała. W projekcie doprecyzowano także termin powiadamiania poszkodowanego o terminie dokonania oględzin lub ostatecznego szacowania szkody. Zrezygnowano również z obowiązku oględzin w przypadku szkody wyrządzonej w płodach rolnych oraz szkody wyrządzonej przez dziki na łąkach lub pastwiskach, a także wprowadzono nową regulację dotyczącą terminów oszacowań ostatecznych szkód wyrządzonych przez dziki na łąkach i pastwiskach w zależności od okresu wegetacji i powstania szkody. Odrębnie uregulowano również ustalenia rozmiaru szkody w zależności od tego, czy są to szkody w uprawach czy płodach rolnych oraz dopuszczono możliwość ponownego szacowania szkody w przypadku nieuprzątnięcia pól rolnych z powodu warunków atmosferycznych.

Zaproponowane zmiany miały na celu ułatwienie poszkodowanemu właścicielowi lub posiadaczowi gruntów uzyskanie odszkodowania, które zrekompensuje mu poniesione straty w uprawach lub płodach rolnych w wyniku szkód wyrządzonych przez zwierzęcą łowną oraz zabezpieczą rolników przed niekorzystną dla nich interpretacją obowiązujących przepisów stosowaną czasami przez zarządców lub dzierżawców obwodów łowieckich w celu uniknięcia obowiązku wypłaty odszkodowania.

Projekt zmian do rozporządzenia w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za straty w uprawach i płodach rolnych został przekazany Ministrowi Środowiska, który podjął dalsze prace legislacyjne nad tym projektem. W dniu 24 marca 2010 r. w zostało opublikowane Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu

szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272), które zastąpiło dotychczas obowiązujące rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za straty w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 126, poz. 1081).

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

W piątek 25 września 2009 r. po raz ostatni transmitowano obrady Sejmu w TVP. Zgodnie z deklaracjami władz telewizji publicznej transmisja obrad miała zostać przerwana tymczasowo, jednakże, jak pokazuje teraźniejszość, ta sytuacja ma pozostać na trwałe. Władze telewizji publicznej w ubiegłym roku deklarowały umożliwienie telewidzom śledzenia obrad, jednakże, jak do tej pory, skończyło się na deklaracjach. A z informacji, jakie uzyskuję podczas moich spotkań w terenie, wynika, że ludzie chcą na bieżąco śledzić prace Sejmu, a bezpośrednich relacji nie zastąpią nawet najlepsze programy informacyjne i publicystyczne, bowiem informacja jest już w nich przetworzona, niekiedy zniekształcona lub zaktówona osobistym postrzeganiem przez relacjonującego. Telewizja publiczna transmitowała obrady Sejmu od wielu lat, najpierw w TVP2, potem w TVP3, który powstał w 2002 r., a od 2007 r. w TVP Info, który to kanał zastąpił TVP3. Obrady można też od jakiegoś czasu śledzić na stronie internetowej Sejmu, jednakże wiele osób w Polsce nie ma jeszcze dostępu do internetu.

W związku z tym proszę o informacje dotyczące działań, jakie są podejmowane w celu powrotu transmisji obrad parlamentu jako stałego elementu programu telewizji.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 26 maja 2010 r.

Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze!

Odpowiadając na Pańskie oświadczenie złożone na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r. dotyczące transmisji telewizyjnych TVP obrad Sejmu uprzejmie wyjaśniam, iż jako marszałek Senatu nie podejmowałem i nie będę podejmował żadnych kroków w sprawie obsługi medialnej Sejmu. Kompetencje w tej sprawie ma marszałek Sejmu.

Bogdan Borusewicz